



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ LOTNICTWA I OBRONY POWIETRZNEJ
KATEDRA OBRONY POWIETRZNEJ

Ppłk dr inż. Maciej MARSZAŁEK

POLITYCZNO-WOJSKOWE ASPEKTY UŻYCIA KOMPONENTU POWIETRZNEGO W OPERACJACH POZAWOJENNYCH

Etap 1

Użycie komponentu powietrznego w walce z terroryzmem

4.37.1.0

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

875695



05-005695-002-0

WARSZAWA

68647



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ LOTNICTWA I OBRONY POWIETRZNEJ



Ppłk dr inż. Maciej MARSZAŁEK

POLITYCZNO-WOJSKOWE ASPEKTY UŻYCIA KOMPONENTU POWIETRZNEGO W OPERACJACH POZAWOJENNYCH

ETAP 1

Użycie komponentu powietrznego
w walce z terroryzmem



WARSZAWA

2003



RECENZENT

ptk dr hab. Bogdan ZDRODOWSKI



SPIS TREŚCI

Wstęp	4
1. TERRORYZM JAKO ZAGROŻENIE MIĘDZYNARODOWEGO BEZPIECZEŃSTWA I POKOJU	13
1. 1. Geneza terroryzmu	13
1. 2. Międzynarodowy terroryzm powietrzny	18
1. 3. Ugrupowania terrorystyczne stosujące terroryzm powietrzny	31
1. 4. Strategia i taktyka ugrupowań terrorystycznych	36
1. 5. Wnioski	44
2. UDZIAŁ KOMPONENTU POWIETRZNEGO W KAMPANII PRZECIW TERRORYSTYCZNEJ W AFGANISTANIE	46
2. 1. Afganistan jako obszar operacji przeciwterrorystycznej	46
2. 2. Rozwinięcie sił	55
2. 3. Przebieg operacji „Enduring Freedom”	76
2. 4. Wnioski z użycia komponentu powietrznego w operacji „Enduring Freedom”	100
3. UŻYCIE KOMPONENTU POWIETRZNEGO W WALCE Z TERRORYZMEM	119
3. 1. Rola sił powietrznych w walce z terroryzmem	119
3. 2. Możliwy zakres użycia komponentu powietrznego w walce z terroryzmem	128
3. 2. 1. Działania defensywne	130
3. 2. 2. Działania ofensywne	134
3. 2. 3. Bezpośrednie wsparcie lotnicze komponentu wojsk lądowych i sił specjalnych	140
3. 2. 4. Działania wspierające	143
3. 2. 5. Transport powietrzny	150
3. 2. 6. Działania psychologiczne komponentu powietrznego	152
3. 3. Wnioski	155
ZAKOŃCZENIE	160
SŁOWNIK TERMINÓW ANGLOJĘZYCZNYCH ZASTOSOWANYCH W OPRACOWANIU	161
BIBLIOGRAFIA	164
Załączniki	167

Wykaz rysunków:

1. Organizacja procesu badawczego	8
2. Klasyfikacja terroryzmu według prawa międzynarodowego	30
3. Klasyfikacja grup terrorystycznych	31
4. Ogólna idea struktury typowej grupy terrorystycznej	33
5. Model działania ugrupowań (grup) terrorystycznych	37
6. Dekompozycja terroryzmu powietrznego	39
7. Zmiany form zamachów terroryzmu powietrznego na przestrzeni XX i XXI wieku	41
8. Mapa polityczna regionu operacji „Enduring Freedom”	50
9. Schemat organizacyjny morskiej jednostki ekspedycyjnej	65
10. Schemat organizacji pododdziału lotniczego morskiej jednostki ekspedycyjnej	66
11. Działania komponentu powietrznego w dniu 6 listopada 2001 roku	91
12. Działania komponentu powietrznego w dniu 6 grudnia 2001 roku	95
13. Identyfikacja zwalczania terroryzmu	120
14. Agencje zarządzające w sytuacjach kryzysowych wywołanych atakami terrorystycznymi	125
15. Koncepcja użycia komponentu powietrznego w rozpoznaniu infrastruktury umożliwiającej produkcję broni masowego rażenia	137
16. Koncepcja użycia komponentu powietrznego w niszczeniu infrastruktury do produkcji broni masowego rażenia	138

Wykaz tabel:

1. Statystyka działań terrorystycznych w latach 2000-2001	28
2. Rozmieszczenie sił amerykańskich w regionie operacji	68
3. Rezultaty osiągnięte przez siły koalicji po 12 miesiącach operacji „Enduring Freedom”	106
4. Ogólne zaangażowanie państw europejskich i Kanady w operację „Enduring Freedom”	114
5. Skład międzynarodowych sił stabilizacyjnych (ISAF)	177

Wykaz wykresów:

1. Liczba ataków terrorystycznych na samoloty pasażerskie, porty lotnicze i biura przewoźników powietrznych w latach 1947-1996	22
2. Porównanie ogólnej liczby ataków terrorystycznych z uderzeniami na samoloty pasażerskie, porty lotnicze, i biura linii lotniczych w latach 1947-1996	23
3. Główne formy ataków terrorystycznych na samoloty pasażerskie w latach 1947-1996	24
4. Straty wynikające z ataków terrorystycznych, których obiektem było lotnictwo cywilne w latach 1947-1996	26

WSTĘP

Prognozowane zagrożenia międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju wskazują, że nadal występować będą sytuacje kryzysowe, niemające cech charakterystycznych dla klasycznej wojny. Zagrożenia te niejako wytyczają kierunek, w jakim powinny zmierzać badania prowadzone w grupie nauk wojskowych, aby można było wypracować racjonalne koncepcje wykorzystania sił zbrojnych i ich poszczególnych komponentów w operacjach nowego typu. Dotyczy to między innymi użycia komponentu powietrznego w operacjach określanych mianem pozawojennych.

Konflikty, jakie miały miejsce na przełomie XX i XXI wieku, wyraźnie dowiodły, że siły zbrojne oraz ich poszczególne komponenty coraz częściej są wykorzystywane w zupełnie innych operacjach niż pierwotnie zakładano i do których standardowo były przygotowywane. Mimo że w operacjach tych aktywnie uczestniczą siły zbrojne, to nie mają one cech charakterystycznych dla typowych działań bojowych na dużą skalę. Dlatego też należało dokonać przewartościowania dotychczasowych poglądów na użycie sił zbrojnych i ich komponentów w różnych sytuacjach wynikających z nowych jakościowo zagrożeń, które można określić jako kryzysowe. Stąd też w środowisku międzynarodowym komponent powietrzny zaczęto postrzegać jako wyjątkowo elastyczny środek rozwiązywania tego typu sytuacji. Obecnie nie jest on zatem wyłącznie środkiem walki zbrojnej a bardziej narzędziem ułatwiającym kreowanie polityki bezpieczeństwa narodowego, szczególnie zaś międzynarodowego.

Sytuacja ta wymusiła niejako konieczność rozszerzenia obszaru badawczego o, między innymi, problematykę międzynarodowego terroryzmu, wymuszania pożądanych zachowań przez społeczność międzynarodową oraz niesienie pomocy humanitarnej potrzebującym jej ludziom.

W zależności od przyjętych kryteriów i poglądów prezentowanych przez państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego określa się różne, możliwe rodzaje działań (operacji) o charakterze innym niż wojna, w których nader często tylko intuicyjnie przewiduje się zastosowanie sił zbrojnych. Nie dziwi zatem fakt, że zarówno placówki naukowo-badawcze (np. RAND National Defence Research Institute), jak i dowództwa wojskowe NATO starają się zgłębić i usystematyzować wiedzę o tych operacjach, które, jak wykazały wnioski z ostatniej dekady, coraz częściej są dominującym obszarem zastosowania sił zbrojnych.

Wykryte luki w wiedzy z tego obszaru uzasadniają potrzebę otwarcia tematu badawczego:

„Wybrane polityczno-wojskowe aspekty użycia komponentu powietrznego w operacjach pozawojennych”.

Bogactwo tego rodzaju operacji powoduje, że nie można ich badać kompleksowo. Takie podejście mogłoby doprowadzić do osiągnięcia błędnych wyników badań, a tym samym propagowania błędnych koncepcji zarówno samego rozwoju, jak i zastosowania sił zbrojnych oraz ich wszystkich komponentów.

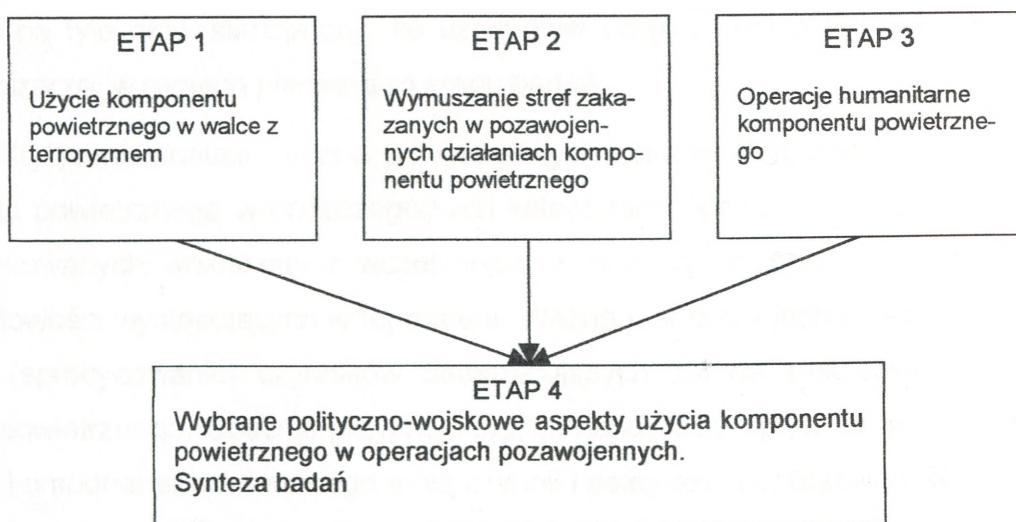
Spośród szerokiej gamy operacji pozawojennych wyodrębniono więc trzy, które, uwzględniając obecne warunki i przyszłe zagrożenia, są najbardziej interesujące z wojskowego i politycznego punktu widzenia. Dlatego też przyjęto, że badaniami zostaną objęte działania związane ze zwalczaniem światowego terroryzmu, wymuszanie pożądanych zachowań przez strony konfliktu z powietrza oraz niesieniem pomocy humanitarnej drogą powietrzną.

Argumentów przemawiających za słusnością wybranych operacji jest wiele. Problem użycia komponentu powietrznego w walce z terroryzmem wyniknął po wydarzeniach 11 września 2001 r. Przeprowadzone w tym dniu ataki terrorystyczne uświadomiły politykom i wojskowym jak wielkim zagrożeniem dla państw demokratycznych może być w XXI wieku międzynarodowy terroryzm. Pokazały także zupełnie nową, dotychczas niestosowaną formę działań terrorystycznych, na której zastosowanie nie było przygotowane nawet tak potężne mocarstwo jak Stany Zjednoczone. Wprawdzie Stany Zjednoczone, jako jedno z niewielu państw, uwzględniły w swoich oficjalnych dokumentach potrzebę wykorzystania sił zbrojnych w walce z terroryzmem, to jednak są to na tyle ogólne ustalenia, że w zasadzie nie wyjaśniają one całkowicie procedur normujących sposoby oraz formy użycia komponentu powietrznego w walce ze światowym terroryzmem. Tymczasem wysoki poziom zagrożenia islamskim terroryzmem przyczynił się do znacznie większego niż to miało wcześniej miejsce zainteresowania tą problematyką i to zarówno w środowisku naukowym cywilnym, jak i wojskowym w większości państw demokratycznych na świecie. Należy bowiem podkreślić, że skuteczny system walki ze światowym terroryzmem wymaga ścisłego współdziałania organizacji i instytucji cywilnych oraz sił zbrojnych. Główną rolę w tym zakresie odgrywają agencje rządowe danego państwa, a nie siły zbrojne i ich poszczególne komponenty. Przyjęto zatem, że przedmiotem badań w ramach pierwszego etapu będzie użycie komponentu w walce ze światowym terroryzmem.

Istotne, choć wcale nie mniej ważne znaczenie we współczesnych operacjach pozawojennych komponentu powietrznego ma także wymuszanie stref zakazanych.

Ten szczególnie dla operacji innych niż wojna rodzaj działań komponentu powietrznego wymaga przede wszystkim szczegółowego wyjaśnienia, ale także, na podstawie wniosków z dotychczasowych operacji, określenia pewnych prawidłowości charakterystycznych dla tego typu działań. Podobnie jak w wypadku działań antyterrorystycznych i przeciwterrorystycznych, nie mamy żadnych doświadczeń w wymuszaniu stref zakazanych. A zatem problematyka wykorzystania komponentu powietrznego do wymuszania stref zakazanych będzie przedmiotem badań drugiego etapu.

W coraz większym stopniu pozawojenne użycie komponentu powietrznego ukierunkowane jest na działania (operacje) humanitarne. Mimo że w większości wypadków działania humanitarne komponentu powietrznego mają typowo niebojowy charakter, to i tak cechuje je wyjątkowa złożoność wynikająca między innymi z liczby zaangażowanych organizacji cywilnych oraz potrzeby ścisłej współpracy pomiędzy nimi a komponentem wojskowym. Nie można nie wspomnieć o warunkach prowadzenia działań humanitarnych, które nader często są bardzo trudne i wymagają starannego doboru ludzi i sprzętu. Pomimo szczytnego celu operacji humanitarnych występuje tu również wiele ograniczeń natury prawnej i politycznej, które należy uwzględniać na etapie planowania a respektować w fazie wykonywania. Problematyka ta będzie przedmiotem badań w trzecim etapie (rys.1.).



Rysunek 1. Organizacja procesu badawczego

W polskich opracowaniach o charakterze naukowym dotychczas nie rozpatrywano problematyki związanej z walką ze światowym terroryzmem w ujęciu, w jakim zaproponowano w niniejszym opracowaniu. Do tej pory zagrożenie to nigdy nie dotyczyło bezpośrednio naszego państwa. Nie można jednak nie dostrzegać go, zwłaszcza że wydzielone jednostki z polskich sił zbrojnych zaangażowane są w prowadzone na terenie Afganistanu i Iraku operacje. Tak aktywna działalność Polski w walce z międzynarodowym terroryzmem nie przysparza jej zwolenników wśród wyznawców islamu. Fakt ten może stać się przyczyną odwetowych działań terrorystycznych na terenie naszego kraju. Należy zatem wypracować koncepcję użycia polskich sił powietrznych w operacjach zwalczania terroryzmu nie tylko poza granicami, ale w skrajnym wypadku także na terenie naszego kraju. Na poziomie obecnej wiedzy rodzi to znaczne problemy, nawet w sferze teoretycznej.

Wykazane tu trudności pogłębia, w przypadku Polski, brak jakichkolwiek doświadczeń w tym zakresie. Dotyczy to szczególnie komponentu powietrznego, który w przeciwieństwie do pozostałych komponentów sił zbrojnych RP nie uczestniczył jeszcze w tego rodzaju operacjach. O ile ogólna teoria odnosząca się do szeroko pojętego terroryzmu w cywilnym środowisku naukowym jest dobrze rozwinięta, o tyle użycie sił zbrojnych, a szczególnie komponentu powietrznego jest dla nas problemem bardzo słabo znanym. Aktualny stan wiedzy o działaniach antyterrorystycznych, a szczególnie o wymaganym zakresie zastosowania w nich komponentu powietrznego jest na tyle niewystarczający, że uzasadniał podjęcie kompleksowych badań w tym obszarze, w ramach pierwszego etapu badań.

Krytyczna analiza i ocena przyjmowanych założeń dotyczących użycia komponentu powietrznego w poszczególnych kategoriach operacji (w etapach I, II i III) zweryfikowanych wnioskami z wcześniejszych operacji pozwoli na wyodrębnienie prawidłowości występujących w tej materii. Ważne jest także jednoznaczne zdefiniowanie (sprecyzowanie) czynników determinujących zakres zastosowania komponentu powietrznego. Obecnie przyjmuje się, że największy wpływ na uwarunkowania użycia komponentu powietrznego mają czynniki polityczne i operacyjne. Na potrzeby badań istotne znaczenie ma wyjaśnienie relacji zachodzących między nimi. Wnioski z poszczególnych etapów pozwolą na sformułowanie zadań, form i sposobów użycia komponentu powietrznego jak również opracowanie metody umożliwiającej racjonal-

ne, zgodne z zasadami formowanie składu i liczebności komponentu powietrznego oraz uzbrojenia niezbędnego do realizacji zadań.

Cel programu badań

Wyniki dotychczasowych badań poświęconych operacjom pozawojennym oraz wstępne oceny z przeprowadzonej w następstwie ataków terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych operacji w Afganistanie stanowiły wystarczająco silne argumenty skłaniające do podjęcia pracy badawczej. Założono, że w jej wyniku powinno nastąpić takie wyjaśnienie tego problemu, które umożliwiłoby *sformułowanie koncepcji przygotowania i użycia komponentu powietrznego, mogącego sprostać współczesnym i perspektywicznym zadaniom obejmującym przeciwdziałanie aktom terrorystycznym zarówno na terenie państwa, jak i poza jego granicami oraz zapewnienie efektywnego wymuszania stref zabronionych i dostarczania pomocy humanitarnej ludności poszkodowanej w wyniku klęsk żywiołowych lub świadomej działalności człowieka*. A zatem celem charakteryzowanego programu badawczego jest uzupełnienie oraz usystematyzowanie wiedzy dotyczącej użycia komponentu powietrznego w operacjach pozawojennych.

Natomiast **celem pierwszego etapu badań** jest usystematyzowanie poglądów dotyczących międzynarodowego terroryzmu, szczególnie w wymiarze powietrznym oraz określenie podstawowych rodzajów działań komponentu powietrznego w walce z tym zagrożeniem.

Główny problem badawczy zawarto w postaci następującego pytania: *Jakie cele, zadania, procedury, formy i sposoby działania komponentu powietrznego mogą zagwarantować jego skuteczne użycie w operacjach o charakterze innym niż wojna?*

Główny problem badawczy pierwszego etapu zawarto w postaci pytania: *Jakie cele, zadania, procedury, formy i sposoby działania komponentu powietrznego powinny zagwarantować skuteczne zwalczanie międzynarodowego terroryzmu powietrznego?*

Tak sformułowany i przyjęty w procesie badawczym problem główny wymusił w badaniach zmierzających do osiągnięcia założonego celu czteroletniej pracy badawczej rozwiązanie następujących problemów badawczych:

PROBLEMY BADAWCZE	ETAP BADAN
<i>Jaki jest aktualny stan wiedzy o terroryzmie na gruncie nauk wojskowych?</i>	1
<i>Jaką rolę odgrywają obecnie siły zbrojne w walce z terroryzmem, a jaką mogą odgrywać w przyszłych operacjach antyterrorystycznych i przeciwterrorystycznych?</i>	
<i>Jakie wnioski wyciągnięto po operacji „Enduring Freedom” w Afganistanie, dotyczące użycia komponentu powietrznego w aspekcie walki ze światowym terroryzmem?</i>	
<i>Jaki cel, w ramach realizacji jakich zadań powinien osiągać komponent powietrzny w operacjach zwalczania międzynarodowego terroryzmu?</i>	
<i>Jakie metody i sposoby może stosować komponent powietrzny w operacjach antyterrorystycznych?</i>	
<i>Jaki potencjał komponentu powietrznego należy zaangażować do realizacji zadań w ramach operacji antyterrorystycznych (przeciwterrorystycznych)?</i>	
<i>Jaką strukturę funkcjonalną komponentu powietrznego należy przyjąć, aby mógł on efektywnie wykonywać postawione zadania związane ze zwalczaniem terroryzmu?</i>	2
<i>Jakie rolę odgrywa komponent powietrzny w operacjach związanych z wymuszaniem stref zakazanych ustanowionych w powietrzu, na lądzie i na morzu?</i>	
<i>Jakie czynniki determinują uwarunkowania użycia komponentu powietrznego w wymuszaniu ustanowionych przez organizacje międzynarodowe stref zakazanych i jakie relacje zachodzą między nimi?</i>	
<i>Jakie elementy powinny wchodzić w skład komponentu powietrznego, aby mógł on wykonać postawione zadania, tworząc warunki do osiągnięcia celów zdefiniowanych na szczeblu politycznym?</i>	
<i>Jakie scenariusze rozwoju sytuacji należy rozważyć planując użycie komponentu w operacjach wymuszania stref zakazanych (w powietrzu, na lądzie i morzu), aby mógł on osiągnąć zakładany cel działań?</i>	3
<i>Jaką rolę odgrywa komponent powietrzny w operacjach (działaniach) humanitarnych?</i>	

PROBLEMY BADAWCZE	ETAP BADAŃ
<i>Jaka struktura organizacyjna komponentu powietrznego może zapewnić racjonalne użycie komponentu powietrznego w przyszłych operacjach (działaniach) humanitarnych?</i>	3
<i>Jakie scenariusze wydarzeń należy poddać wnikliwej analizie, aby przygotować komponent powietrzny do wykonania zadań w różnych uwarunkowaniach polityczno-operacyjnych?</i>	4
<i>Jakie formy i sposoby użycia komponentu powietrznego będą adekwatne do osiągnięcia celów formułowanych na szczeblach politycznych (organizacji międzynarodowych)?</i>	

Metody i techniki badań

Przyjęte do rozwiązania wymienionych problemów podejście wpłynie na zastosowanie odpowiednich do potrzeb metod i technik badawczych.

Diagnoza aktualnej koncepcji użycia komponentu powietrznego w walce z terroryzmem, wymuszaniem stref zakazanych oraz operacjach humanitarnych posłuży rozpoznaniu określonych sytuacji, zdarzeń i uwarunkowań występujących w wymienionych operacjach. Te czynności badawcze przeprowadzone zostaną ze względu na potrzebę wyjaśnienia kluczowych problemów związanych z przygotowaniem i prowadzeniem przyszłych operacji we wspomnianych rodzajach działań pozawojennych. Rezultatem diagnozy aktualnego stanu będzie swoista ekspertyza, stanowiąca podstawę do prognozowania modelu przyszłych operacji (antyterrorystycznych i przeciwterrorystycznych, wymuszania stref zakazanych oraz humanitarnych) oraz opracowania metody umożliwiającej tworzenie struktur organizacyjno-funkcjonalnych komponentu powietrznego, które powinny zapewnić racjonalne warunki do wykonania specyficznych zadań w poszczególnych kategoriach operacji (antyterrorystyczne, wymuszanie stref zakazanych oraz humanitarne). A zatem w pierwszej fazie poszczególnych etapów badań wykorzystywana będzie diagnoza poznawcza. Diagnoza kreatywna posłuży natomiast do wskazania czynników, które powinny zostać uwzględnione w tworzonym modelu przyszłych operacji oraz w czwartym etapie metodzie tworzenia struktur komponentu powietrznego.

Ponadto może być zastosowany wywiad swobodny i skategoryzowany, z wykorzystaniem zarówno ogólnych dyspozycji do wywiadu, jak i kwestionariusza ankiety. Zakłada się wykorzystanie także obserwacji uczestniczącej zarówno w ćwiczeniach organizowanych w Akademii Obrony Narodowej, jak i innych uczelniach wojskowych.

Przyjęty harmonogram badań narzuca realizację poszczególnych przedsięwzięć naukowych zgodnie z określonymi poniżej terminami zakończenia kolejnych etapów:

- Etap I – „Użycie komponentu powietrznego w walce z terroryzmem”
– 30.11. 2003 r.;
- Etap II – „Wymuszanie stref zakazanych w pozawojennych operacjach komponentu powietrznego” – 30.11. 2004 r.;
- Etap III – „Operacje humanitarne komponentu powietrznego” – 30.11. 2005 r.;
- Etap IV – „Wybrane aspekty użycia komponentu powietrznego w operacjach pozawojennych. Synteza badań” – 30.11. 2006 r.

W niniejszym opracowaniu przedstawiono wyniki badań dotyczących użycia komponentu powietrznego w szeroko pojętym zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu, które ujęto w trzech zwartych rozdziałach.

We wstępie oprócz ogólnego wprowadzenia do tematu, przedstawiono również założenia badawcze. Szczególne znaczenie miało bowiem wyjaśnienie istoty tego z natury złożonego programu badawczego, którego pierwszy etap dotyczył użycia komponentu powietrznego w walce z terroryzmem. Przedstawiono w nim strukturę oraz wyjaśniono, dlaczego badaniami objęto tak diametralnie różniące się operacje.

W pierwszym rozdziale zawarto genezę tego zjawiska. Ustosunkowano się także do aktualnych poglądów na temat terroryzmu. Szczególną uwagę zwrócono na wyodrębnienie terroryzmu powietrznego i określenie jego relacji z terroryzmem międzynarodowym. W rozdziale tym zawarto również refleksje dotyczące strategii i taktyki zorganizowanych grup terrorystycznych. Ponadto wykazano moc owego zjawiska we współczesnym świecie oraz prawdopodobne tendencje rozwojowe. Udowod-

niono także, że zwyczajowe określanie końca XX wieku jako „epoki terroryzmu” jest nie w pełni uzasadnione. W niniejszym rozdziale wykazano, że teza ta nie jest prawdziwa. Rozdział pierwszy zakończono wnioskami, z których wyprowadzono podstawowe tezy odnoszące się do użycia komponentu powietrznego w walce z terroryzmem.

Rozdział drugi poświęcono udziałowi komponentu powietrznego w kampanii przeciwterrorystycznej w Afganistanie. W rozdziale tym scharakteryzowano przebieg operacji „Enduring Freedom” oraz dokonano wieloaspektowej oceny użycia w niej komponentu powietrznego. Wiarygodność ocen zapewniły materiały źródłowe, z których korzystano, oraz oficjalne raporty przygotowywane przez ekspertów dla przywódców głównych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego (Stany Zjednoczone i Wielka Brytania). Rozdział zakończono wnioskami, które posłużyły między innymi do wyodrębnienia rodzajów działań komponentu powietrznego w walce z terroryzmem, przedstawionych w kolejnym rozdziale.

Rozdział trzeci przeznaczono na wyjaśnienie ogólnych założeń zastosowania sił zbrojnych w defensywnych i ofensywnych operacjach, których celem jest nie tylko zwalczanie grup terrorystycznych, ale również odwetowe działania skierowane przeciwko państwom wspierającym bądź kierującym ich działalnością. Wyodrębniono także możliwe rodzaje działań komponentu powietrznego zarówno w operacjach defensywnych, jak i ofensywnych składających się na walkę z terroryzmem. Rozdział zakończono wnioskami, które mogą posłużyć do formułowania założeń polskiej doktryny użycia sił powietrznych w walce z terroryzmem.

Niniejsze opracowanie zawiera również zakończenie, w którym ustosunkowano się do przeprowadzonego procesu badawczego oraz osiągniętych wyników badań. Ponadto opracowano słownik podstawowych terminów anglojęzycznych, które znalazły zastosowanie w pracy. Merytoryczne rozdziały opracowania zostały uzupełnione dwoma załącznikami. W pierwszym załączniku przytoczono rezolucję Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1333 z dnia 19 grudnia 2000 roku, w której między innymi społeczność międzynarodowa potępiła rząd Afganistanu za udzielanie schronienia międzynarodowym grupom terrorystycznym. Drugi załącznik zawiera natomiast charakterystykę międzynarodowych sił stabilizacyjnych działających do tej pory w Afganistanie.

1. TERRORYZM JAKO ZAGROŻENIE MIĘDZYNARODOWEGO BEZPIECZEŃSTWA I POKOJU

1.1. Geneza terroryzmu

Terroryzm nie jest zjawiskiem nowym¹. Genetycznie pojęcie terroryzmu wywodzi się z sanskrytu. Łacińskie słowo „terror” przyswojone przez języki nowożytne (od XIV wieku) oznaczało, podobnie jak pierwowzór, pewien stan ekspresji cielesnej, który dzisiaj określić można zbliżonym znaczeniowo polskim słowem „drżeć”². Do XIX wieku pojęcie to wiązano jedynie z formą rządów państwowych, opartych na szerokim stosowaniu siły wobec społeczeństwa i zastraszaniu. Jednakże jednoznaczne określenie terroryzmu nie jest tak oczywiste, jak mogłoby się wydawać. Zdaniem K. Jałoszyńskiego obecnie na świecie występuje ponad 200 definicji wyjaśniających istotę tego zjawiska³. A oto niektóre z nich:

- *stosowanie terroru, zwłaszcza działalność niektórych ugrupowań ekstremistycznych usiłujących za pomocą zabójstw politycznych, porwań zakładników, uprowadzeń samolotów i podobnych środków zwrócić uwagę opinii publicznej na wysuwane przez siebie hasła lub wymusić na rządach państw określone ustępstwa czy świadczenia*⁴;

¹ Zjawisko:

- jedna z podstawowych kategorii filozoficznych, opisująca pewien sposób przejawiania się rzeczy, ich cech i relacji zachodzących między nimi. Problem natury zjawiska był w dziejach filozofii ujmowany różnie. Dość zgodnie odróżniano zjawisko od tego, co się przez nie zjawia, filozofów dzieliło natomiast podejście do kwestii stosunku między zjawiającym się a zjawiskiem samym: rozwiązania wahały się od ich utożsamiania, np. u A. Schopenhauera, do radykalnego odseparowania, jak u I. Kanta. Przedstawiciele opcji umiarkowanych dopatrywali się w zjawisku bądź mniej lub bardziej wypaczonego odbicia (Platon, Plotyn), bądź zewnętrznej i względnej postaci (G.W Leibniz) tego, co się zjawia. W myśl Kanta pojęcie zjawiska odegrało kluczową rolę. Uznał on za jedną dostępną ludzkiemu poznaniu rzeczywistość i odróżnił od rzeczy samej w sobie czyli noumenu. Stwierdził też, że wobec ostatecznej niepoznawalności tej ostatniej pytanie o relację między zjawiskiem a zjawiającym się – czyli w jego języku: między fenomenem a noumenem – musi pozostać bez odpowiedzi. Zjawisko a dokładniej – samo zjawianie się, stanowi punkt wyjścia analiz podejmowanych w ramach fenomenologii.
- W teorii nauki mianem zjawiska określa się każdy obiekt: przedmiot lub fakt empiryczny, podlegający lub przynajmniej dostępny obserwacji przy użyciu środków pozostających w dyspozycji badacza. Poza zjawisko nauka sięga w momencie interpretacji zebranych danych, musi jednak respektować je pod groźbą popełnienia błędu, a w konsekwencji utraty wiarygodności.

– *Wielka Encyklopedia Multimedialna – wiem.onet.pl*

² Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 349.

³ Autor znakomitej pracy poświęconej problematyce terroryzmu, Alex Schmid, zamieścił w niej 109 definicji terroryzmu, jakie sformułowano w nauce tylko od 1936 do 1981 roku.

⁴ *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1997, s. 1108.

- stosowanie gwałtu dla osiągnięcia celów politycznych lub ekonomicznych w stosunkach międzynarodowych (...)⁵;
- przemyślane użycie przemocy lub zagrożenia w celu wywołania strachu; przemyślane wymuszenie lub zastraszenie rządów i społeczeństw w celu nacisku politycznego, religijnego lub ideologicznego⁶;
- okrutna forma buntu i próby zastraszania silniejszych (państwo i jego funkcjonariusze oraz całe społeczeństwo) przez słabszych (grupa terrorystów)⁷;
- wszelkie celowe akty popełniane przez pojedyncze osoby lub organizacje przeciwko jednemu lub kilku państwom, ich instytucjom lub ludności, w celu zastraszania oraz poważnego osłabienia lub zniszczenia struktury politycznej, gospodarczej i społeczności kraju⁸;
- to stosowanie terroru, inaczej przemocy, gwałtu, okrucieństwa w celu zastraszania, zniszczenia przeciwnika⁹.

Terroryzm jest więc formą przemocy, strach jest natomiast efektem zamierzonym, a nie produktem ubocznym. Jest to najważniejsza cecha odróżniająca terroryzm od innych form przemocy o charakterze kryminalnym. Jest formą walki psychologicznej, w której informacja o użyciu przemocy lub groźba jej użycia może objąć swym zasięgiem szerokie spektrum różnych, bardzo często przypadkowych odbiorców. Najczęściej ofiara ataku nie jest tożsama z celem ataku terrorystycznego.

Terroryzm jest często określany jako irracjonalna przemoc, gdyż osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie akcji terrorystycznej mogą być tak fanatycznie oddane sprawie, że przestają działać w granicach zdrowego rozsądku. Jednak akty terroru mają na ogół jasno i precyzyjnie określone cele¹⁰.

Conor Gearty uważa, że byłoby poważnym błędem zapominać o pierwotnym znaczeniu słowa „terroryzm”. Oznacza ono „rządy poprzez zastraszanie, sprawowane przez siły będące u władzy”. Właśnie to zaniedbanie, jego zdaniem, jest przyczy-

⁵ *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1986, s. 513.

⁶ K. Jałoszyński, *Terroryzm a wojsko*, „Zeszyty Naukowe AON” 2000, nr 2 (39), s. 188.

⁷ R. Borkowski, *Terroryzm* [w:] *Konflikty współczesnego świata* (pod red. R. Borkowskiego), Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 116.

⁸ Propozycja definicji przedstawionej przez Komisję Europejską, zatwierdzona 20 września 2001 r. przez ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej. Źródło: J. Kielecki, *Europa jednoczy się przeciw terroryzmowi*, „Rzeczpospolita” 2001, nr 220 z 20 września 2001 r.; Zob. K. Kubiak, *Wojna asymetryczna i terroryzm jako zagrożenie bezpieczeństwa państwa* [w:], *Bezpieczne Niebo*, AON, Warszawa 2002, s. 100.

⁹ Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 1992, s. 499

¹⁰ S. Kamiński, *Polska w międzynarodowej koalicji przeciwko terroryzmowi*, „Myśl Wojskowa” 2003, nr 1, s. 172.

na współczesnego przekonania, że to dopiero nasze czasy zostały dotknięte terrorystyczną przemocą. Gdzieś pomiędzy rewolucją francuską a pierwszą wojną światową „terroryzm” przestał oznaczać krwawe, lecz bezpośrednie osiąganie celów politycznych przez sianie terroru, innymi słowy, taktykę brutalnych działań, możliwą do zastosowania przez każdą ze zantagonizowanych stron – podczas konfliktu międzynarodowego, wojny domowej czy rewolucji. Stroną taką może być walczący kraj, sam rząd czy też jakiś odłam rządzonych¹¹.

Słowa „terroryzm” i „terror” upowszechniły się w okresie rewolucji francuskiej, kiedy to w latach 1793-94 Komitet Ocalenia Publicznego, Trybunał Rewolucyjny, komitety rewolucyjne i ich agenci zastosowali na wielką skalę brutalne represje przeciwko faktycznym oraz wyimaginowanym wrogom rewolucji. Jak podkreślił R. Borkowski, raz puszczona machina przemocy nabrała rozpędu. Metodę terroru stosowano wobec wszystkich podejrzanych o wrogi stosunek do nowej władzy, a podejrzany mógł stać się każdy. Słusznie więc okres rewolucji francuskiej historycy nazwali wielkim terrorem. Oszacowano, że w okresie tym publiczne egzekucje z użyciem gilotyny, pacyfikacje i mordowanie więźniów pochłonęły około 40 tysięcy ludzkich istnień¹².

Wyniki przeprowadzonych badań jednoznacznie wykazały, że nowożytny terroryzm pojawił się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Walnie przyczynili się do tego anarchiści, którzy głosili hasła buntu przeciwko wartościom ówczesnych porządków społecznych. Anarchizm (gr. anar-chaos = pozbawiony władcy) był zbiorem rozmaitych doktryn, które opierały się na przekonaniu, że zło tkwi w instytucjach życia politycznego i gospodarczego. Celem anarchistów, jak podkreślił R. Borkowski, była więc walka z przymusem politycznym, czyli państwem, z przymusem ekonomicznym, czyli kapitałem oraz z przymusem moralnym, czyli religią. Wartością najwyższą była natomiast indywidualna wolność człowieka, a ostatecznym celem walki – stworzenie społeczeństwa nieużywającego siły i przymusu, w którym wszyscy ludzie będą równi, w którym nie będzie żadnego rządu, a stabilność osiągnie się dzięki porozumieniu między różnymi grupami (komunami) terytorialnymi i zawodowymi¹³. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że anarchizm na szczęście nigdy nie został zre-

¹¹ C. Gearty, *Terroryzm*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 13.

¹² R. Borkowski, *Terroryzm* [w:] *Konflikty współczesnego świata* (pod red. R. Borkowskiego), Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 122.

¹³ Tamże, s. 123.

alizowany w praktyce jako alternatywa dla tradycyjnego porządku społecznego i politycznego¹⁴.

Na początku XX wieku coraz mocniej dawał znać o sobie terroryzm zainspirowany ideologiami nacjonalistycznymi. Znamienne jest, że o ile w połowie XIX wieku hasła narodowe związane były z ideami liberalnymi, o tyle w poprzednim stuleciu przerodziły się w postać szowinistyczną i ksenofobiczną. W Europie terroryzm separatystyczny pojawił się w Irlandii Północnej i na Bałkanach.

Po drugiej wojnie światowej słowo „terroryzm” zaczęło być kojarzone przede wszystkim z ugrupowaniami toczącymi rewolucyjną walkę przeciwko panowaniu Europejczyków w krajach Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu. Niektóre kraje, takie jak chociażby Izrael czy Algieria, zawdzięczają niepodległość nacjonalistycznym ruchom politycznym, które wykorzystały metody terrorystyczne przeciwko władzom kolonialnym.

Trzecia fala terroryzmu narodziła się głównie w Palestynie, gdzie obie zwalczające się strony wykorzystywały akcje terrorystyczne jako metody służące do rozwiązania konfliktu. Terroryzm palestyński już od początku lat siedemdziesiątych stał się terroryzmem międzynarodowym. Areną jego działań stał się cały świat, dlatego też terroryści mogli zaatakować dowolny obiekt w każdym państwie na świecie¹⁵.

Naukowcy zajmujący się badaniem problematyki terroryzmu doszli do wniosku, że kolejnym czynnikiem stymulującym rozwój światowego terroryzmu była rewolucja w krajach trzeciego świata oraz proces dekolonizacji. Wspominają także o rewolcie młodego pokolenia Zachodu roku 1968 i związanej z nią fali kontestacji¹⁶ sprzyjającej akceptacji radykalnych programów ugrupowań rewolucyjnych, lewackich i terrorystycznych.

C. Gearty we wspomnianym już opracowaniu zwrócił uwagę, że definicja terroryzmu podkreślała rolę „terroru w terroryzmie”, jednak w XIX wieku znaczenie tego słowa stopniowo zmieniało się na trzy zasadnicze sposoby. Po pierwsze, zaczęło utożsamiać terroryzm jedynie z działaniami wywrotowymi. Po drugie, termin stoso-

¹⁴ Są jednak dwa wyjątki. Dotyczą one rewolucji rosyjskiej, gdzie grupy anarchistyczne stanowiły poważną siłę i poważną konkurencję dla bolszewików oraz wojny domowej w Hiszpanii, w której Iberyjska Federacja Anarchistyczna opowiedziała się po stronie republiki.

¹⁵ Jako przykłady można przytoczyć porwanie samolotu pasażerskiego izraelskich linii lotniczych w Rzymie. Akcję tę przeprowadzono w 1968 roku i datę tą przyjęto za narodziny międzynarodowego terroryzmu. Należy wspomnieć także o masakrze izraelskich sportowców w czasie Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 r.

¹⁶ Dotyczyło to między innymi protestów przeciwko wojnie w Wietnamie.

wano w odniesieniu do tego rodzaju przemocy, kiedy to zwykli obywatele nie byli w żaden sposób terroryzowani. Po trzecie, co zresztą wynika z obu poprzednich wniosków, terroryzm zaczął oznaczać wyizolowaną działalność, opierającą się na przemocy, z gruntu różną od innych typów konfliktów¹⁷. Można zatem pokusić się o tezę, że ten semantyczny przewrót przyczynił się do tego, że już na początku ubiegłego stulecia „terroryzm” nie oznaczał szerzenia terroru przez którąś z zaangażowanych w konflikt stron, lecz stał się terminem wyłącznie technicznym – opisywał bowiem użycie przemocy przez politycznych wywrotowców, i to w izolacji, nie zaś w ramach większego konfliktu. Takie podejście jednoznacznie eliminowało państwa i armie zaangażowane w międzynarodowy lub wewnętrzny konflikt zbrojny ze zbioru podmiotów, który można byłoby nazwać terrorystami. Dotyczyło to nawet sytuacji, w których państwa i armie terroryzowały własny naród lub obywatele strony przeciwnej.

W wyniku analizy literatury przedmiotu badań można stwierdzić, że terroryzm rozumiany jako działalność osób lub grup nastawionych na dezorganizację życia społecznego pojawił się w świecie nowożytnym dopiero w połowie XIX wieku¹⁸.

Zasadne jest także przeprowadzenie typologii terroryzmu według motywacji terrorystów. Przyjmując zatem to kryterium, możliwe staje się wyodrębnienie:

- terroryzmu politycznego – terroryści postrzegają świat w kategoriach ideologicznych, w których pewne przesłanki tłumaczą ich potrzebę działań oraz determinują sposób ich prowadzenia;
- terroryzmu etno-religijnego – źródła tego typu (rodzaju) terroryzmu tkwią w konfliktach narodowościowych i religijnych. Terroryści religijni widzą świat jako stworzony i rządzony przez Boga, któremu człowiek nie może się oprzeć i którego sił ani celów nie potrafi w pełni zrozumieć. Obowiązkiem człowieka jako sprzymierzeńca Boga jest walka ze wszystkimi możliwymi środkami dla zapewnienia zwycięstwa dobra nad złem;

¹⁷ Tamże, s. 13.

¹⁸ Należy tu zwrócić uwagę, że za pierwszego terrorystę w dziejach uznaje się Herostratesa z Efezu, który w roku 356 p.n.e. podpalił świątynię Artemidy w swoim mieście. Ubogi szewc chcąc uzyskać sławę, zniszczył budowlę uważaną przez starożytnych Greków za jeden z ówczesnych cudów świata. Wyrokiem ojców miasta Herostrates zginął w męczarniach, a jego imienia nie wolno było nikomu wymówić. Stało się jednak inaczej i we współczesnej psychologii znane jest pojęcie „kompleksu Herostratesa”, a więc chęci uczynienia czegokolwiek, co przyniesie sławę, zwróci uwagę i dowartościuje sfrustrowaną jednostkę. – R. Borkowski, *Terroryzm [w:], Konflikty współczesnego świata (pod red. R. Borkowskiego)*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 120.

- terroryzmu kryminalnego – jako przykład autorzy zajmujący się tą problematyką podają zwykle kolumbijskie kartele narkotykowe, włoską mafię, przestępczość zorganizowaną;
- terroryzmu na rzecz jednej sprawy (single issue) – na rzecz konkretnego postulatu, na przykład radykalni aktywiści broniący przyrody¹⁹.

Cechą charakterystyczną terroryzmu o podłożu religijnym²⁰ jest znaczny zakres stosowanej przemocy. O ile bowiem terroryści polityczni traktują śmierć zakładników (a najlepiej samą groźbę śmierci) jako środek do osiągnięcia celu politycznego, po realizacji którego zagrożenie ustaje, o tyle w wypadku terroryzmu religijnego jest wręcz odwrotnie. Celem jest tu samo zabijanie, a im więcej będzie ofiar w wyniku ataku terrorystycznego, tym lepiej. Terroryści polityczni zwykle dążą do ograniczenia liczby ofiar, gdyż zbyt duży sprzeciw opinii publicznej działałby przeciwko nim. Terroryzm religijny jest pozbawiony tego ograniczenia. Co więcej – w wypadku fundamentalizmu islamskiego terrorystów nie odstrasza możliwość ich własnej śmierci, a przeciwnie – jest to powód do chwały i gwarancja życia wiecznego. Dla żarliwego wyznawcy islamu nie może być bardziej chwalebego sposobu uwięczenia życia niż przez męczeńską śmierć w walce z niewiernymi. Z chwały tej korzysta później cała jego rodzina²¹.

Mimo nieprzejrystego (niejednoznacznego) definiowania terroryzmu, było on, jest i jeszcze długo będzie postrzegany jako jedno z poważniejszych źródeł zagrożenia na naszym globie. Cechą charakterystyczną terroryzmu występującego w Europie jest skrajnie lewicowe, lewackie podłoże. Terroryzm antyamerykański to natomiast terroryzm religijny, oparty na fundamentalizmie islamskim i obok wyżej wymienionego lewackiego stanowi obecnie również poważne zagrożenie dla Europy.

1.2. Międzynarodowy terroryzm powietrzny

Proces internacjonalizacji zjawiska terroryzmu ujawnił się już w początkach jego narodzin, lecz szczególnie mocno dał znać o sobie w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Ma on przy tym tendencję do nasilania się. O ile bowiem terro-

¹⁹ S. Kamiński, *Polska w międzynarodowej koalicji przeciwko terroryzmowi*, „Myśl Wojskowa” 2003, nr 1, s. 173.

²⁰ Ze względu na skalę zjawiska bardzo często terroryzm religijny utożsamiany jest z terroryzmem islamskim.

²¹ J. Witkowski, *Supertajne bronie islamu. Miało zacząć się od Manhattanu*, WIS, Warszawa 1999, s. 95.

ryzm o charakterze wewnętrznym zaczął tracić na znaczeniu, o tyle terroryzm międzynarodowy ewidentnie się nasilił. W latach osiemdziesiątych kierunek ten stał się już bardzo widoczny. Według Z. Cesarza sprzyjały temu obiektywne czynniki związane z postępowaniem w komunikowaniu się, wielostronną i wielopłaszczyznową współpracą państw, powstawaniem nowych form działalności terrorystów oraz zjawiskiem sponsorowania terroryzmu przez rządy niektórych państw²².

Nie udało się jak dotąd sformułować powszechnie akceptowalnej definicji zjawiska terroryzmu międzynarodowego, chociaż podjęto wiele, mniej lub bardziej udanych prób. Za jedną z bardziej udanych uznano definicję egipskiego eksperta Ahmeda Galal Ezaldina, który za terroryzm międzynarodowy uważa *systematyczną i uporczywą strategię gwałtu, praktykowaną przez państwo lub grupę polityczną przeciwko innemu państwu lub grupie politycznej za pomocą kampanii aktów przemocy, takich jak morderstwo, zabójstwo, porwanie lub użycie środków wybuchowych, lub temu podobnych, z zamiarem wywołania stanu terroru i powszechnego zastraszania dla osiągnięcia celów politycznych*²³. Definicje podobne do zaproponowanej powyżej pozwoliły na wyodrębnienie działań zaliczanych do kręgu pojęciowego związanego z terminem „terroryzm międzynarodowy” i niemylenie go, co nader często było powszechne, z walką narodowyzwolenczą. Wspominając o tej walce, należy mieć świadomość, że powinna być ona prowadzona zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych²⁴. Forma walki narodowyzwolenczej, jak podkreślił Z. Cesarz, wynika często z okoliczności, w jakich działa ruch czy też organizacja. Najważniejsze jest, aby działania zbrojne ograniczyły się do terytoriów rzeczywiście zamieszkałych w większości przez społeczność, z której ruch się wywodzi, oraz aby w walce nie dochodziło do zniszczeń i ofiar wśród państw i społeczeństw niezaangażowanych w konflikt²⁵.

²² Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 354.

²³ Tamże, s. 354.

²⁴ **Walka narodowyzwolencza** służy realizacji prawa zasadniczego każdego narodu – prawa do samostanowienia.

Karta Narodów Zjednoczonych jest natomiast traktatem międzynarodowym stanowiącym podstawę działania Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Zwana też jest konstytucją ONZ. Określa prawa i obowiązki państw członkowskich oraz strukturę i procedury działania. Kodyfikuje na szczeblu międzynarodowym główne zasady stosunków międzynarodowych, poczynając od suwerennej równości państw i zakazu użycia siły po podstawowe prawa człowieka. Karta Narodów Zjednoczonych została podpisana 26 czerwca 1945 r. przez 50 państw po zakończeniu konferencji w San Francisco. Jest sporządzona w 5 językach: angielskim, chińskim, francuskim, hiszpańskim i rosyjskim.

²⁵ Tamże, s. 354.

Jako zasadnicze kryterium uznania czynu za akt terroryzmu międzynarodowego w definicjach proponuje się przyjąć związek przyczynowo-skutkowy, który łączy ten czyn z działalnością osób na terytorium więcej niż jednego państwa²⁶.

Jedną z istotnych cech współczesnego terroryzmu międzynarodowego jest ścisła współpraca poszczególnych organizacji. Stopień ich współpracy i wzajemne powiązania osiągnęły przy tym poziom niespotykany w poprzednich stadiach rozwoju tego zjawiska (terroryzmu). Pierwsze symptomy wskazujące na wzrost tych tendencji wystąpiły już w połowie lat sześćdziesiątych. Miała w tym swój udział inspiracja i daleko idąca pomoc okazywana przez część ówczesnych państw socjalistycznych²⁷.

Największe zmiany na mapie terroryzmu międzynarodowego i w formach jego działalności spowodowała gwałtowna aktywizacja nurtu religijno-najconalistycznego, systematycznie rosnąca działalność ekoterrorystów²⁸ oraz intensywna działalność terrorystów z ugrupowań narodowych²⁹.

W pobudzeniu nurtu religijno-nacjonalistycznego w terroryzmie ogromną rolę odegrała rewolucja islamska w Iranie, wojna w Afganistanie i ponowne odrodzenie organizacji wywodzących się z Bractwa Muzułmańskiego. Procesy zachodzące w Iranie wzmocniły tendencje religijne, łącząc pierwiastki walki społeczno-politycznej z walką za wiarę i w jej obronie. Afganistan zmobilizował znaczną część sił islamu i przygotował oraz przeszkolił w walce, w tym również o charakterze terrorystycznym. Ugrupowania wywodzące się z Braci Muzułmanów przystąpiły natomiast do ofensywy przeciwko świeckiemu państwu, mając na celu zbudowanie ustroju islamskiego. Kilkadziesiąt państw odczuwa obecnie skutki tego procesu³⁰.

Mimo że terroryzm międzynarodowy rodzi wiele dylematów, to trzeba zdawać sobie z tego sprawę, że jego głównym celem jest atak na świadomość społeczeństw, dążenie do wywołania strachu, paniki, a w konsekwencji sprowokowanie rządów do podjęcia nieracjonalnych działań³¹.

²⁶ Tamże, s. 355.

²⁷ Tamże, s. 357.

²⁸ **Ekoterroryzm**, jest historycznie biorąc najmłodszym nurtem w ramach tej formy działalności. Ma on na tyle niebezpieczny charakter, że jego zwolennicy starają się wyrządzić dotkliwe straty materialne w tych działach gospodarki, które uznają za niebezpieczne dla środowiska, i wyrzucić presję (nieraz przy użyciu drastycznych nawet metod) na osoby fizyczne lub ich grupy w celu zaprzestania określonych działań albo wzmoczenia ich zgodnie z oczekiwaniami ekoterrorystów.

²⁹ Tamże, s. 362.

³⁰ Tamże, s. 362.

³¹ Tamże, s. 17.

Wyniki badań wyraźnie wskazują, że terroryzm powietrzny jest jednocześnie terroryzmem międzynarodowym. Nie jest on zjawiskiem, które wystąpiło dopiero pod koniec XX wieku. Podstawowe formy ataków terrorystycznych, jak wykazał A. Merari, nie zmieniały się przez lata. Pierwsze uprowadzenie samolotu pasażerskiego, którego motywem były cele polityczne, miało miejsce w lipcu 1968 roku. Z kolei pierwszy atak bombowy na pokładzie samolotu przeprowadzono jeszcze wcześniej, bo w maju 1949 roku. Wspomniany autor w książce *Aviation Terrorism and Security* przedstawił ciekawe spostrzeżenia dotyczące ataków terrorystycznych na lotnictwo cywilne³². Badaniami objął on okres od 1947 do 1996 roku, który podzielił na pięć dekad. Użyte przez niego wyniki nie obejmują jednak lotów czarterowych, samolotów oraz lotnisk wojskowych, a także ataków przeprowadzonych na załogi samolotów pasażerskich poza ich pokładami oraz poza portami lotniczymi. Uwzględnione przez autora dane odzwierciedlają natomiast ataki terrorystyczne na planowe loty samolotów pasażerskich, ataki przeprowadzone w portach lotniczych oraz uderzenia na biura i przedstawicielstwa linii lotniczych³³. Wszystkie te formy ataków terrorystycznych na szeroko pojęte lotnictwo cywilne miały miejsce w czasie pokoju³⁴.

Pierwszym rozpatrywanym problemem była częstotliwość ataków terrorystycznych w latach 1947–1996. Z przedstawionych przez A. Merarię danych jednoznacznie wynika, że do 1967 roku liczba ataków terrorystycznych wykonanych na lotnictwo cywilne była w porównaniu z kolejnymi dekadami zdecydowanie mniejsza. W latach 1967–1976 wzrosła ona prawie dziesięciokrotnie. Najwięcej jednak ataków terrorystycznych odnotowano w czwartej dekadzie (lata 1977–1986). W kolejnej dekadzie liczba ataków terrorystycznych zmniejszyła się około 50%³⁵.

W lotnictwie cywilnym można wyodrębnić charakterystyczne elementy, które były, są i prawdopodobnie będą obiektami uderzeń terrorystycznych. W okresie badanym przez A. Merarię do obiektów zaliczano samoloty pasażerskie, porty lotnicze oraz biura linii lotniczych. Dwa lata po opublikowaniu wyników tych badań okazało się, że do obiektów ataku w ramach terroryzmu powietrznego należy dodać jeszcze inne obiekty, których wówczas nie uwzględniano. Po wydarzeniach 11 wrze-

³² Zob. A. Merari, *Attacks On Civil Aviation: Trends and Lessons* [w:] *Aviation Terrorism and Security*, Frank Class Publishers, London 1999, p. 9.

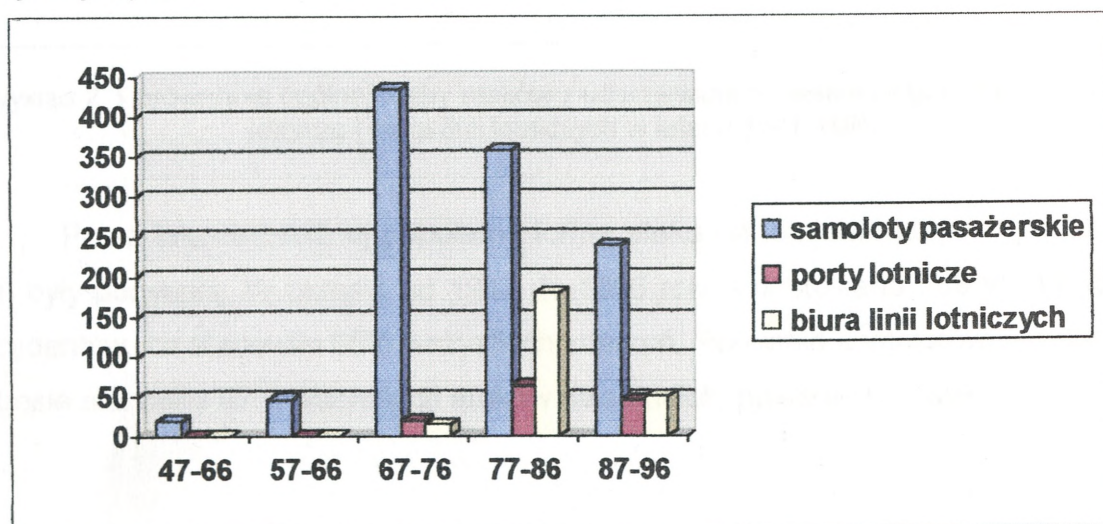
³³ Zob. A. Merari, *Attacks On Civil Aviation: Trends and Lessons* [w:] *Aviation...* wyd. cyt., s. 9.

³⁴ Dane prezentowane przez autora nie obejmują strefy działań wojennych, takich jak Bośnia i Hercegowina w czasie trwającej wówczas na Bałkanach wojny domowej.

³⁵ Tamże, s. 10.

śnia do wymienianych przez lata obiektów można dodać te obiekty o znaczeniu symbolicznym dla zaatakowanego państwa czy nawet bloku państw, które są niszczone z wykorzystaniem porwanego samolotu.

O ile, dane A. Merariego, o atakach na samoloty i porty lotnicze są wyczerpujące, o tyle informacje o atakach na biura linii lotniczych są nieco skromniejsze. Można sądzić, że wynika to przede wszystkim z mniejszego oddźwięku, jaki wywołują w środowiskach masowego przekazu ataki terrorystyczne na biura linii lotniczych. Zdaniem ekspertów, co potwierdził także autor wspomnianego artykułu, samoloty pasażerskie pozostają nadal najbardziej atrakcyjnym obiektem ataków terrorystycznych. W rozpatrywanym przez niego okresie 50 lat odnotowano aż 1098 ataków terrorystycznych, których obiektami były samoloty pasażerskie, wobec 129 ataków na porty lotnicze oraz 249 incydentów w biurach linii lotniczych. Znamienne jest również, że ataki terrorystyczne na porty lotnicze i biura przewoźników powietrznych z reguły nie są dziełem pojedynczych osób. Wymienione obiekty są bowiem ważnym elementem taktyki dobrze zorganizowanych grup terrorystycznych. Na wykresie 1 przedstawiono liczbę ataków terrorystycznych na wymienione wcześniej rodzaje (typy) obiektów, natomiast wykres 2 odzwierciedla liczbę ataków na te obiekty w porównaniu z liczbą wszystkich incydentów związanych z użyciem przemocy (terrorystycznych i nieterrorystycznych).

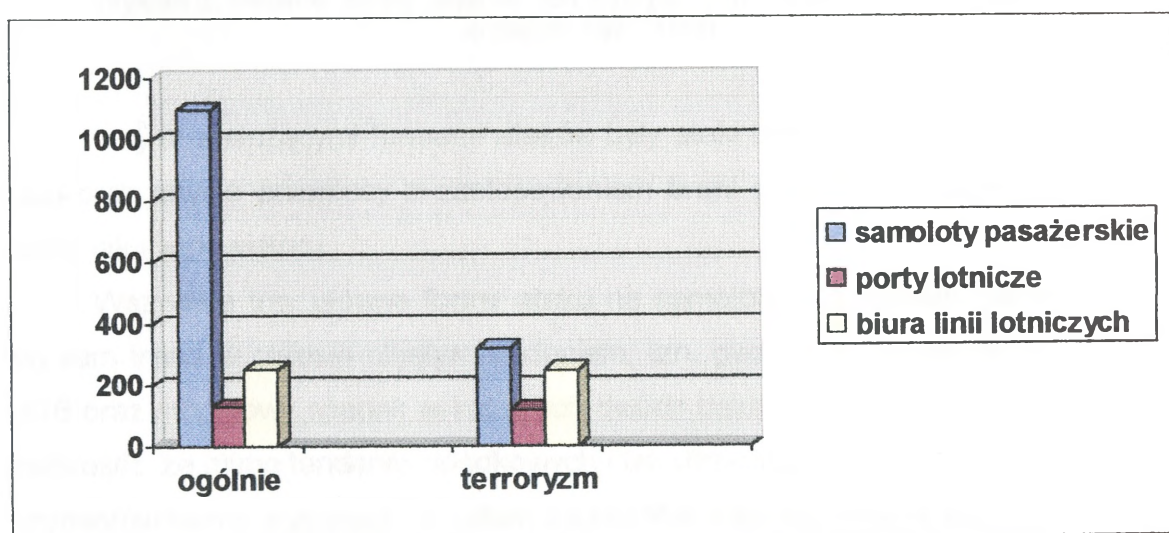


Wykres 1. Liczba ataków terrorystycznych na samoloty pasażerskie, porty lotnicze i biura przewoźników powietrznych w latach 1947-1996

Klasyfikację ataków terrorystycznych na lotnictwo komercyjne można przeprowadzić, przyjmując za kryterium sposób działania grup terrorystycznych. W od-

niesieniu do lotnictwa podstawowymi sposobami działania są: piractwo powietrzne obejmujące uprowadzenia (porwania) samolotów pasażerskich, ataki bombowe oraz ataki z użyciem broni palnej i granatów.

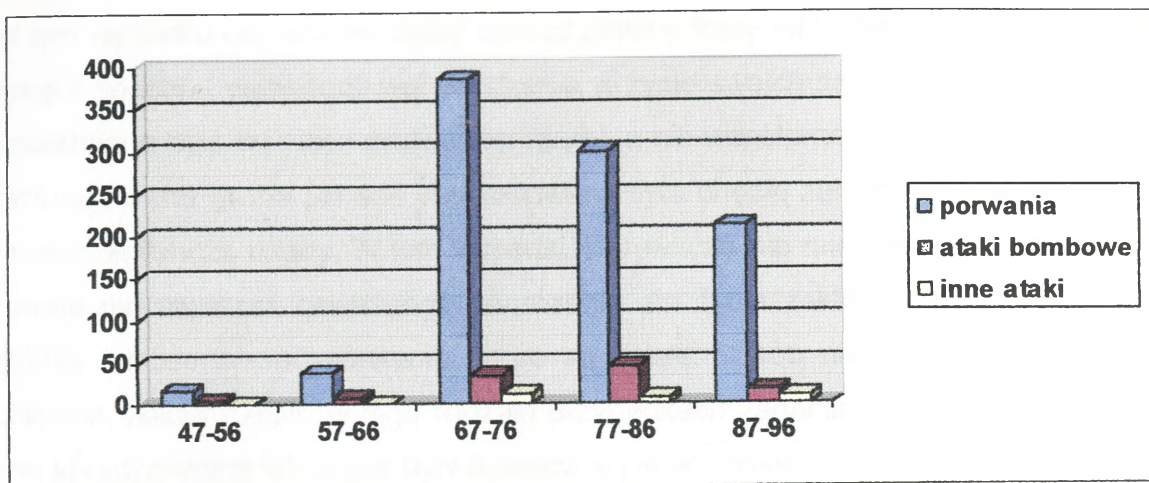
W minionym okresie odnotowano także inne sposoby ataków, które w porównaniu do wymienionych wcześniej nie wpłynęły w aż tak dużym stopniu na obniżenie bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego (pasażerskiego). A. Merari zaliczył do nich pięć przypadków wzięcia zakładników i zabarykadowania się w portach lotniczych i biurach linii lotniczych, dwadzieścia dwa incydenty podpalenia, dwanaście przypadków sabotażu oraz trzy bomby przesłane w liście³⁶.



Wykres 2. Porównanie ogólnej liczby ataków z uderzeniami na samoloty pasażerskie, porty lotnicze i biura linii lotniczych w latach 1947-1996

Przez lata najbardziej popularną formą ataku na lotnictwo komercyjne (cywilne) były porwania. W okresie od 1947 do 1996 roku odnotowano 959 tego rodzaju incydentów, co stanowiło 65% wszystkich zdarzeń. Porwania samolotów w badanym okresie stanowiły 87% wszystkich ataków na samoloty pasażerskie (wykres 3).

³⁶ Zob. A. Merari, *Attacks On Civil Aviation: Trends and Lessons* [w:] *Aviation...* wyd. cyt., s.11.



Wykres 3. Główne formy ataków terrorystycznych na samoloty pasażerskie w latach 1947-1996

Innymi znaczącymi formami ataków były ataki bombowe (na ziemi i w powietrzu) oraz użycie przemocy z zastosowaniem broni palnej i granatów zarówno na ziemi, jak i w powietrzu.

Wszystkie trzy główne formy ataku na samoloty pasażerskie odzwierciedlają ten sam trend w okresie objętym badaniem, tzn. gwałtowny wzrost w latach 1967-1976 oraz stopniowy spadek w kolejnych dwóch dekadach. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że mimo tendencji spadkowych i tak utrzymuje się obecnie wysoki poziom incydentów terrorystycznych. A zatem zagrożenie stąd wynikające jest nadal poważnym problemem dla organów i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo cywilnego ruchu lotniczego (pasażerskiego).

Analizując dotychczasowe incydenty związane z porwaniem samolotów pasażerskich, można stwierdzić, iż porywaczom przyświecały różne cele. A. Merari podjął więc próbę dokonania klasyfikacji porywaczy powietrznych, przyjmując za kryterium ich motyw działania. W praktyce jednak nie zawsze jest to łatwe do wykonania, szczególnie w tych przypadkach, gdzie nie można było zgromadzić wystarczającej liczby danych do zidentyfikowania celu działania porywaczy. Mimo to próbuje się analizować ten problem w aspekcie ich celów działania.

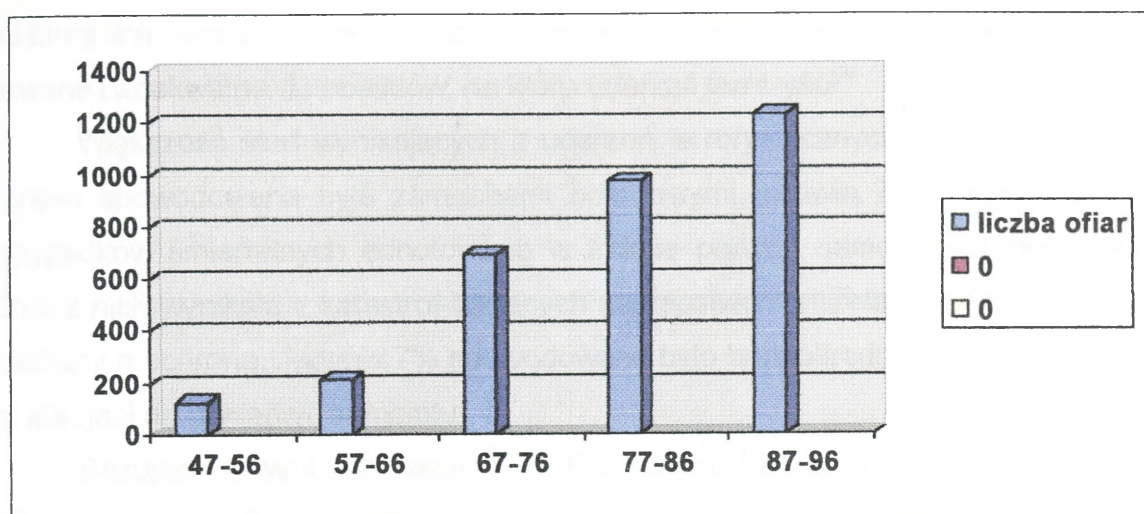
Ocena motywów działania porywaczy była możliwa w 854 z 959 incydentów, które miały miejsce w okresie 5 rozpatrywanych dekad. Przeważającym motywem działania porywaczy była chęć ucieczki z danego państwa, co realizowali zmuszając załogi do zmiany kierunku i w efekcie lądowania w zupełnie innym kraju. Drugim pod względem częstotliwości zajścia tego zdarzenia były porwania w celu wymuszenia.

W tym wypadku porywacze żądali oprócz zmiany trasy lotu samolotu pasażerskiego czegoś więcej – wymuszali wprowadzenie w życie swoich żądań, których spełnienie uzależnione było od woli i możliwości rządu, a nie współpracy załogi porwanego samolotu. Pewna grupa porwań spowodowana była chęcią zmanifestowania protestu przez pojedyncze osoby. W tym wypadku porywacze nie mieli dodatkowych żądań i zwykle nie stwarzali poważnego zagrożenia dla życia zakładników. Ciągłe można jednak zaobserwować porwania, które są dziełem osób nie zrównoważonych psychicznie. Nader często w tego rodzaju przypadkach żądania porywaczy nie były jasno sprecyzowane lub wręcz były dziwaczne i irracjonalne.

Analizując działalność zorganizowanych grup terrorystycznych można dojść do wniosku, że cele ich akcji były diametralnie różne w stosunku do ogólnego obrazu motywów porywaczy. W większości bowiem spośród 166 incydentów terrorystycznych, w których porwano samoloty pasażerskie, najczęstszym motywem sprawców było wymuszenie.

Ocena ataków terrorystycznych skierowanych przeciwko cywilnemu lotnictwu pasażerskiemu powinna uwzględniać także straty spowodowane tymi atakami. Wyniki badań A. Merariego dowodzą, że liczba ta w ciągu 5 dekad (1947-1996) objętych badaniem ciągle wzrastała. Jest to o tyle zaskakujące, że w ostatnich dwóch dekadach liczba ataków terrorystycznych, których obiektem było szeroko pojęte lotnictwo pasażerskie, systematycznie się zmniejszała.

W latach 1987-1996 straty wynikające z tych ataków wzrosły o 26% w porównaniu do okresu 1977-1986, mimo że liczba ataków zmniejszyła się o blisko 50%. Oznacza to, że w tym okresie wzrosła zdecydowanie brutalność ataków terrorystycznych, co przyczyniło się do większej liczby ofiar.



Wykres 4. Straty wynikające z ataków terrorystycznych, których obiektem było lotnictwo cywilne w latach 1947-1996

Prawie większość strat spowodowana była atakami zorganizowanych grup terrorystycznych. W badanym przez A. Merarię okresie śmierć poniosło 3347 osób³⁷. Z tego 82% (2752 osoby) zginęło w rezultacie ataków przygotowanych i przeprowadzonych przez grupy terrorystyczne. Grupy te przyczyniły się do 98% strat śmiertelnych wynikających ogółem z działalności terrorystycznej w latach 1967-1976, tyle samo w latach 1977-1986 oraz 85% w okresie 1987-1996. Można zatem sądzić, że ataki terrorystyczne są bardziej brutalne, a ich celem jest zabicie jak największej liczby osób. Najczęściej formą tych ataków były ataki bombowe oraz użycie broni palnej i granatów na pokładzie samolotu. Jak już wspomniano, większość ataków w tej kategorii została przeprowadzona przez grupy terrorystyczne a nie przez pojedyncze osoby. Grupy terrorystyczne mają bowiem zdecydowanie większe możliwości w porównaniu do pojedynczych napastników, co zwiększa ich potencjał rażenia. Na podstawie przeprowadzonych ocen można stwierdzić, że rozwijające się przez lata zagrożenie dla lotnictwa cywilnego związane było z nowoczesnym terroryzmem, a w tym coraz doskonalszą taktyką ich działania oraz obiektami uderzeń.

Większość strat, które A. Merami oszacował na 93%, spowodowana była bezpośrednimi atakami na samoloty pasażerskie. Kolejne 5% wynikało z uderzeń terrorystycznych na porty lotnicze. Jedynie 2% strat było rezultatem ataków (zamachów)

³⁷ Zob. A. Mierari, *Attacks On Civil Aviation: Trends and Lessons* [w:] *Aviation Terrorism and Security*, Frank Class Publishers, London 1999, p. 16.

na biura linii lotniczych. Liczby zabitych w wyniku ataków terrorystycznych są zróżnicowane i adekwatne do obiektów, na które uderzali terroryści³⁸.

Większość start wynikających z uderzeń terrorystycznych na samoloty pasażerskie spowodowana była zamachami bombowymi (prawie 74%). O wiele mniej przypadków śmiertelnych odnotowano w trakcie porwań samolotów pasażerskich. Gros z nich wynikała z katastrof będących następstwem strzelaniny pomiędzy porwaczami a ochroną. Jedynie 7% spowodowane było bezpośrednim użyciem przemo- cy zbrojnej na pokładzie samolotu.

Bazując na wynikach badań *The Emergency Response And Research Institute* można przyjąć, że międzynarodowy terroryzm oznacza działania terrorystyczne obejmujące obywateli lub terytorium więcej niż jednego państwa³⁹. Terroryzm ten jest postrzegany jako bardzo atrakcyjna forma wymuszania lub zastraszania dla osiągnięcia określonych celów, ponieważ mając ograniczone możliwości operacyjne, można osiągnąć „wielkie cele”.

³⁸ Tamże, s. 17.

³⁹ *Annual Report of International Terrorist Activity 2001*, the Emergency Response and Research Institute, Chicago, 17 June 2002, p. 4.

Tabela 1

Statystyka działań terrorystycznych w latach 2000-2001

MIESIĄC	ROK 2000	ROK 2001
	LICZBA AKTÓW TERRORYSTYCZNYCH	LICZBA AKTÓW TERRORYSTYCZNYCH
Styczeń	62	99
Luty	87	100
Marzec	62	116
Kwiecień	117	86
Maj	141	98
Czerwiec	76	60
Lipiec	129	47
Sierpień	83	70
Wrzesień	67	19
Październik	107	44
Listopad	82	63
Grudzień	93	62
Ogółem	1106	864
Straty w środowisku cywilnym:		
Liczba zabitych	2494	4739
Liczba zabitych	3648	3386
Straty w wojsku, policji i służbie bezpieczeństwa:		
Liczba zabitych	1253	586
Liczba rannych	1609	664
Straty poniesione przez terrorystów		
Liczba zabitych	1723	993
Liczba rannych	37	110
Ogólna liczba zabitych	5470	6318
Ogólna liczba rannych	5294	4160

Źródło: *Annual Report Of International Terrorist Activity 2001*, The Emergency Response And Research Institute, 17 June 2002

Z tego też powodu coraz wyraźniej dostrzegalne jest zjawisko wykraczania współczesnego terroryzmu poza granice państw, czego dowodem były wydarzenia z

11 września 2001 roku. Stąd też wyodrębnienie terroryzmu międzynarodowego jest w pełni uzasadnione. Ofiarą tak pojętego terroryzmu może stać się każdy, bez względu na narodowość, obywatelstwo, wyznanie czy też poglądy polityczne⁴⁰.

Stosując różne kryteria, dokonuje się obecnie na świecie klasyfikacji tego zjawiska, dążąc do wyodrębnienia różnych jego rodzajów. Jeden z takich podziałów, odwołujący się do ujęcia terroryzmu w świetle prawa międzynarodowego, wyodrębnia wyraźnie terroryzm powietrzny, przyjmując za kryterium środowisko, w jakim dokonywany jest akt terrorystyczny (rys.2)⁴¹.

Wyodrębnienie terroryzmu powietrznego zmusza badaczy do w miarę precyzyjnego zdefiniowania środowiska, w jakim mają miejsce tego typu incydenty⁴². Takie wyeksponowanie terroryzmu powietrznego, jak wykazał K. Jałoszyński, stanowi z całą pewnością rezultat szczególnego postrzegania go w kategoriach zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Uprowadzenia samolotów cywilnych linii lotniczych, ataki w portach lotniczych, jak wykazały dotychczasowe rezultaty badań przeprowadzonych przez różne placówki naukowe na świecie, należą do stałego „krajobrazu przemocy” na przełomie XX i XXI wieku.

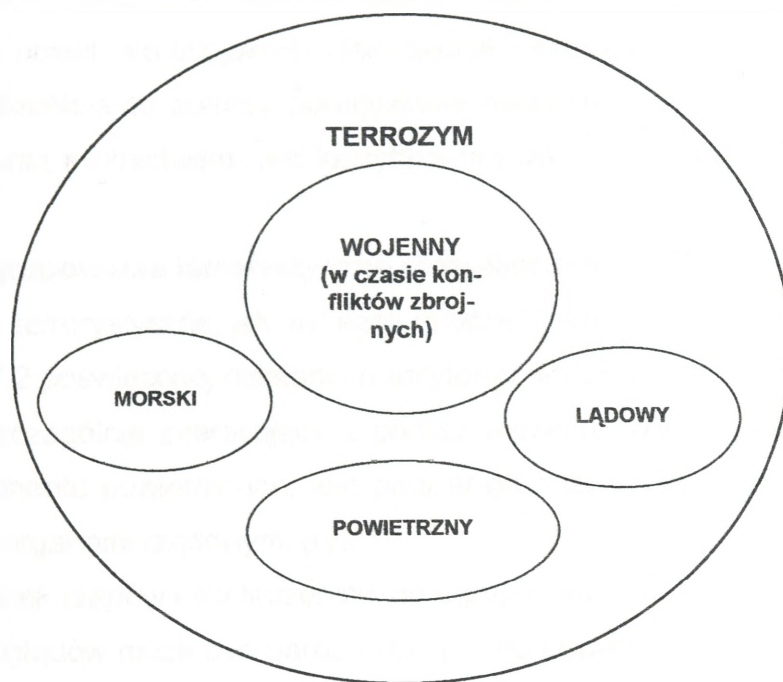
Na określenie bezprawnego uprowadzenia statków powietrznych używa się obecnie w literaturze przedmiotu różnych terminów. W opracowaniach polskojęzycznych spotyka się pojęcie „piractwa powietrznego”, co jak się wydaje – jest dosłownym tłumaczeniem angielskiego „hijacking”. W amerykańskich publikacjach naukowych i obowiązujących w wojskach doktrynach znajduje zastosowanie pojęcie „sky-jacking”, co z kolei w przełożeniu na język polski znaczy „podniebne uprowadzenie”⁴³. W praktyce jednak znajduje powszechne zastosowanie „terroryzm powietrzny”, skupiający w sobie niejako wszystkie czyny przestępcze zagrażające bezpieczeństwu międzynarodowej żeglugi powietrznej.

⁴⁰ Należy pamiętać, że pod gruzami obu wież World Trade Center i Pentagonu zginęły tysiące ludzi z ponad 80 państw świata, a wśród nich sześciu Polaków.

⁴¹ K. Jałoszyński, *Współczesne zagrożenie terroryzmem powietrznym, kierunki przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania mu oraz walki z tym zjawiskiem* [w:] *Bezpieczne niebo*, AON, Warszawa 2002, s.115.

⁴² Można przyjąć, że przestrzeń powietrzna to przestrzeń nad obszarem lądowym, wodami wewnętrznymi i morzem terytorialnym, ograniczona granicą państwową, objęta suwerennością, opieką i mandatem danego państwa. Przestrzeń powietrzna rozciąga się od powierzchni lądu (wody) do wysokości nieograniczonej.

⁴³ Zob. Joint Publication 3-07.2, *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Antiterrorism*, 17 March 1998, p. II-2.



Źródło: A. Pawłowski, *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1980.

Rys.2. Klasyfikacja terroryzmu według prawa międzynarodowego

Wzrastająca liczba porwań samolotów pasażerskich w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych spowodowała przyjęcie trzech konwencji: z 1963 r., 1970 r., i 1971 r., dotyczących tego przejawu działalności terrorystycznej. Mogą być one uważane za częściowe sukcesy, chociaż wysiłki podejmowane przez Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego, zmierzające do wzmocnienia sankcji przeciwko porwaczom i państwom udzielającym im schronienia do tej pory nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Tym, co stanowi podstawową przeszkodę na drodze osiągnięcia postępu w tej sprawie, nie są problemy definicyjne, lecz raczej kwestia egzekwowania przyjętych norm⁴⁴.

Dotychczasowe akty terrorystyczne wyraźnie jednak wskazują, że badając terroryzm powietrzny, nie można skupić się wyłącznie na statkach powietrznych, ale także na całej infrastrukturze związanej z lotnictwem komercyjnym.

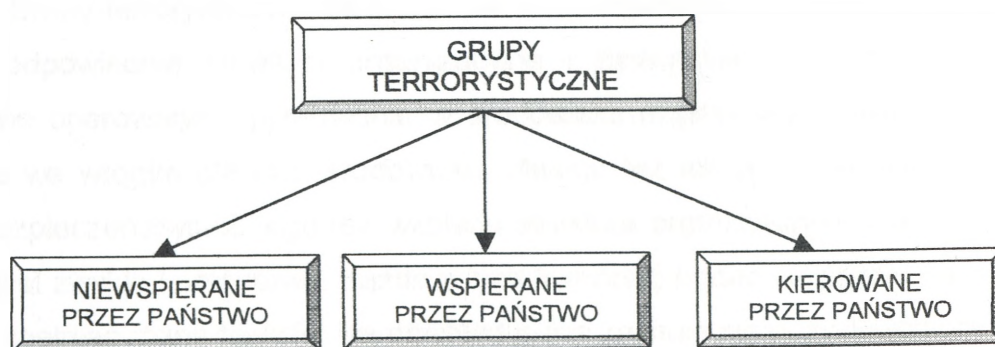
⁴⁴ M.N. Show, *Prawo międzynarodowe*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 597.

W trosce o bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego terroryzm należy rozpatrywać nie tylko jako obiekt, ale też jako środek rażenia – samolot jako pocisk⁴⁵. Ten typ, jak słusznie podkreślają to autorzy opracowania naukowego „Bezpieczna przestrzeń”, rozwijał się wraz z lotnictwem i jest klasyfikowany jako piractwo powietrzne.

1.3. Ugrupowania terrorystyczne stosujące terroryzm powietrzny

Grupy terrorystyczne, jak wykazali między innymi autorzy amerykańskiej doktryny JP3-07.2 poświęconej działaniom antyterrorystycznym, mogą być różnie klasyfikowane. Szczególnie interesujący z punktu widzenia użycia sił zbrojnych, w tym także komponentu powietrznego, jest podział grup terrorystycznych uwzględniający ich relacje z organami rządowymi (rys.3).

Stosunek rządów i społeczeństw do ugrupowań terrorystycznych i głoszonych przez nie poglądów może być bardzo różny – od poparcia aż do walki obejmującej działania odwetowe. W niektórych krajach terroryści traktowani są jak bojownicy o wolność, a ich działalność uważana jest za metodę uzasadnionej walki z wrogiem⁴⁶. W innych zaś państwach traktowani są jak najwięksi wrogowie i najniebezpieczniejsi przestępcy, co znalazło swoje odzwierciedlenie po zamach terrorystycznych 11 września 2001 roku⁴⁷.



Źródło: Joint Publication 3-07.2, *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Antiterrorism*, 17 March 1998

Rys.3. Klasyfikacja grup terrorystycznych

⁴⁵ *Terroryzm powietrzny w obszarze zagrożeń bezpieczeństwa państwa* (pod nauk. kier. J. Gotowały), AON, Warszawa 2003, s. 15.

⁴⁶ Dotyczy to przede wszystkim Czeczeńców oraz Palestyńczyków.

⁴⁷ S. Kamiński, *Polska w międzynarodowej koalicji przeciwko terroryzmowi*, „Myśl Wojskowa” 2003, nr 1, s. 173.

Taki podział, zdaniem autorów wspomnianej doktryny, jest bardziej przystępny i ułatwiający planistom przewidywanie prawdopodobnych obiektów uderzeń terrorystycznych. Grupy określone na rysunku jako „niewspierane przez państwo” działają w zasadzie autonomicznie, nie otrzymując znaczącego wsparcia ze strony państwa. Oznacza to, że żadne państwo nie jest zainteresowane działalnością takich grup i nie udziela im pomocy. W uzasadnionych przypadkach mogą być nawet ścigane i zwalczane przez wyspecjalizowane do walki z terroryzmem służby (organy) tych państw.

Szczególną jednak uwagę należy zwrócić na grupy terrorystyczne wspierane przez państwo. Słusznie uważa się bowiem, że czynnik sponsorowania działalności terrorystycznej przez określone państwa, aczkolwiek nie jest nowy, to nabiera coraz większego, złowrogiego dla państw demokratycznych znaczenia. Mając własne, przykre doświadczenia rząd Stanów Zjednoczonych oskarżył o sponsorowanie działalności terrorystycznej takie państwa, jak: Iran, Irak, Libię, Północną Koreę i Syrię. Kraje te, co gorsza, posiadają także broń masowego rażenia (jeden rodzaj lub więcej) oraz środki, za pomocą których mogą przenosić ją na duże odległości. Istnieje zatem uzasadniona obawa i realne niebezpieczeństwo, że mogą one w przyszłości wykorzystać grupy terrorystyczne do wykonania skrytych ataków na państwa uznawane przez nie za wroga, stosując do tego broń masowego rażenia.

Grupy terrorystyczne, podobnie jak inne organizacje (instytucje), mają rozwinięte odpowiednie struktury organizacyjne i funkcjonalne mające zapewnić im sprawne operowanie i przetrwanie w środowisku międzynarodowym. Działają one zwykle we wrogim dla nich środowisku, dlatego też ich podstawowym problemem jest bezpieczeństwo. Z tego też względu struktura organizacyjna grup terrorystycznych jest zwykle komórkowa. Każda z tych komórek, będąc względnie samodzielna, może spełniać różne funkcje. Na przykład jedna zajmuje się pozyskiwaniem informacji wywiadowczych, inna natomiast zabezpieczeniem logistycznym. Ten typ organizacji zapewnia w dużym stopniu bezpieczeństwo członków grupy terrorystycznej. W przypadku bowiem zdrady czy też pojmania jej członka może on rozpoznać jedynie kilku współpracowników. Niektóre grupy mają komórki wielofunkcyjne, których członkowie posiadają kilka różnych specjalności reprezentując jednocześnie jedną jednostkę (komórkę). Inne grupy tworzą natomiast komórki specjalistów, którzy spotykają się tylko w celu przeprowadzenia konkretnej akcji.

Należy zwrócić również uwagę na liczebność grup. Za większe grupy terrorystyczne uznano takie, które liczą 100 i więcej członków. Takie grupy mają zwykle

jeden centralny element dowodzenia i kontroli z jednym lub wieloma elementami podległymi, rozlokowanymi w różnych regionach geograficznych. Dowództwa regionalne kierują działaniem komórek operacyjnych i wsparcia w ich regionach odpowiedzialności. Mniejsze grupy, posiadające 50 i mniej członków, mogą mieć pojedyncze elementy dowodzenia, które bezpośrednio kierują elementami operacyjnymi oraz wsparcia bez względu na to, gdzie są zorganizowane.

Typową strukturę organizacji terrorystycznej tworzą jej aktywni członkowie, którzy starają się uzyskać pomoc z różnych źródeł (rys. 4).



Źródło: Joint Publication 3-07.2, *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Antiterrorism*, 17 March 1998

Rys. 4. Ogólna idea struktury typowej grupy terrorystycznej

Na szczycie przedstawionej na rysunku piramidy znajduje się wąskie grono przywódców, którzy kreują politykę i kierują działaniem grupy. Zwykle są to postacie charyzmatyczne. Jeśli grupa jest wspierana lub też kierowana przez państwo, na pewno jeden lub kilku przywódców odbyło intensywne i wszechstronne szkolenie zorganizowane przez wspierające państwo.

Aktywną kadrę operacyjną stanowią kobiety i mężczyźni bezpośrednio wykonujący ataki terrorystyczne oraz zajmujący się szkoleniem innych członków grupy. Do kadry zalicza się także profesjonalistów, którzy mogą, ale nie muszą być umoty-

wowani ideologicznie. Zwykle są bardzo dobrze wykształceni, potrafiący sprawnie wykorzystywać wszelkie osiągnięcia postępu cywilizacyjnego, od Internetu, poprzez łatwość przemieszczania się, do skutecznego wykorzystywania globalnego charakteru więzi finansowych (możliwości przesyłania środków finansowych do dowolnego punktu na świecie)⁴⁸. Lepsze wykształcenie, a także chociażby dostęp poprzez Internet do wielu obszarów wiedzy powodują, że sposób przeprowadzenia ataku, jego narzędzia będą stawać się jeszcze bardziej zaawansowane, tzn. śmiertelne, a tym samym bardziej dotkliwe w skutkach.

Kolejnym elementem piramidy jest aktywne wsparcie. Zalicza się do niego członków, którzy nie angażują się bezpośrednio w ataki terrorystyczne, lecz wspomagają terrorystów, zapewniając im fundusze oraz informacje wywiadowcze. Udzielają także pomocy prawnej i medycznej, wynajmują terrorystom mieszkania służące im później jako „meliny” oraz przygotowują dla nich dokumenty osobiste. Obejmuje to zarówno pomocników przebywających na terenie jednego, jak i kilku państw. Osoby aktywnie wspierające działalność grup terrorystycznych nader często akceptują jej ideologiczny program lub tylko niektóre jej cele, lecz mogą mieć ambiwalentne podejście do stosowania przemocy (terroru). Grupy terrorystyczne, jak wykazali autorzy doktryny amerykańskiej, rekrutują większość swoich członków (swojej kadry) spośród osób aktywnie wspierających grupę. Jest to w pełni uzasadnione, ponieważ ludzie ci udowodnili już wcześniej swoją lojalność. Bardzo ważne jest również to, że właściwe przygotowanie tych ludzi do działań jest możliwe w czasie o wiele krótszym, niż szkolenie rekrutów od podstaw.

Znacznie większe trudności nastręcza natomiast zdefiniowanie pasywnego wsparcia grup terrorystycznych, a w zasadzie osób, które są zaangażowane w to wsparcie. Większość z nich sympatyzuje z grupą terrorystyczną, z tym czym się zajmuje i o co walczy, lecz nie bierze aktywnego udziału w jej działalności obawiając się konsekwencji prawnych w przypadku ich rozpoznania. Do tej kategorii często zalicza się rodziny i znajomych aktywistów, szczególnie zaś w ich kręgu kulturowym, gdzie rodzina i miejscowi poplecznicy zajmują wysoką pozycję. Należy także uwzględnić przypadek, gdzie osoby biernie wspierające daną grupę terrorystyczną nie są jej sympatykami, lecz czynią to, nie wierząc, że rząd może lub będzie w stanie zapewnić

⁴⁸ L. Kościuk, *Dlaczego terroryści pragną wejść w posiadanie broni masowego rażenia* [w:] *Terroryzm a broń masowego rażenia. Diagnoza, poglądy, wnioski*, „Zeszyty Naukowe AON” 2003, nr 1 (50) specjalny.

im bezpieczeństwo w przypadku odmowy udzielenia jej pomocy. A zatem poparcie z ich strony dla terrorystów bierze się bardziej ze strachu niż szacunku dla działalności grupy. Ludzie ci mogą być ignorantami w sprawach związanych z działalnością terrorystyczną grupy, w rezultacie czego bezwiednie i aminowo udzielają jej niezbędnego wsparcia.

Ożywienie w zakresie katalogowania organizacji terrorystycznych, jak to wykazali autorzy opracowania naukowego w ramach programu badawczego „Bezpieczna przestrzeń”, nastąpiło po tragicznych wydarzeniach, jakie miały miejsce 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych. Wówczas to administracja amerykańska opublikowała listę organizacji i osób związanych z Osamą bin Ladenem, którą wielokrotnie aktualizowano⁴⁹.

W wyniku oceny działalności terrorystycznej w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia i w początkowym okresie XXI wieku można stwierdzić, że największą aktywnością wykazały się ugrupowania terrorystyczne wywodzące się z religijnego fundamentalizmu islamskiego⁵⁰. Do jednej z najgroźniejszych zaliczono al-Kaidę.

Al-Kaida wywodzi się z mekhtab al Khidenat (MAK), biur rekrutacyjnych afgańskich mudzahedinów z około 1989 roku. Wkrótce stała się siecią terrorystyczną o zasięgu międzynarodowym. Organizacją kieruje i jej działalność finansuje w znacznej części człowiek często nazywany „księciem” – Osama bin Laden. Ta sieć luźno powiązanych ugrupowań terrorystycznych składała się z rozmaitych grup, na przykład egipskiej al-Jihad. Al-Kaida była początkowo tylko nieformalną strukturą organizacyjną skupiającą Arabów, którzy walczyli niegdyś w Afganistanie, oraz tysiące ich zwolenników w około 55 państwach. Ci właśnie wojownicy mieli ponieść ogień islamskiej „świętej wojny” (dżihad) we wszystkie zakątki globu. Organizację tę łączy się obecnie z wieloma atakami terrorystycznymi, takimi jak:

- zamach bombowy na World Trade Centre w Nowym Jorku,

⁴⁹ Tamże, s. 15.

⁵⁰ W pobudzeniu nurtu religijnego fundamentalizmu islamskiego w terroryzmie ogromną rolę odegrała rewolucja islamska w Iranie, wojna w Afganistanie w latach 1979-1989 oraz odrodzenie się organizacji fundamentalistycznych kontynuujących tradycje założonego w 1928 r. egipskiego Bractwa Muzułmańskiego szejka Hassana al-Banna. Powstanie republiki islamskiej w Iranie zapoczątkowało dążenia wielu radykalnych grup muzułmańskich do rozpętania islamskiej rewolucji w całym obszarze kultury islamu. Warto też zauważyć, że walkę zbrojną z reżimem szacha Rezy Pahlawiego zapoczątkowali w Iranie w drugiej połowie lat 60. terroryści o orientacji propalestyńskiej (fedaini). Wreszcie ugrupowania fundamentalistyczne w Egipcie, Algierii, Sudanie przystąpiły do ofensywy ideologicznej, terrorystycznej i rewolucyjnej przeciwko świeckim państwom, dążąc do obalenia prozachodnich rządów i zastąpienia ich ustrojami wzorowanymi na irańskim.

- zamach bombowy w Khobar Towers w Arabii Saudyjskiej,
- zamachy na ambasady amerykańskie w Afryce Wschodniej w 1998 r.,
- uderzenia na amerykański okręt USS Cole, kotwiczący w Adenie w 2000 roku⁵¹.

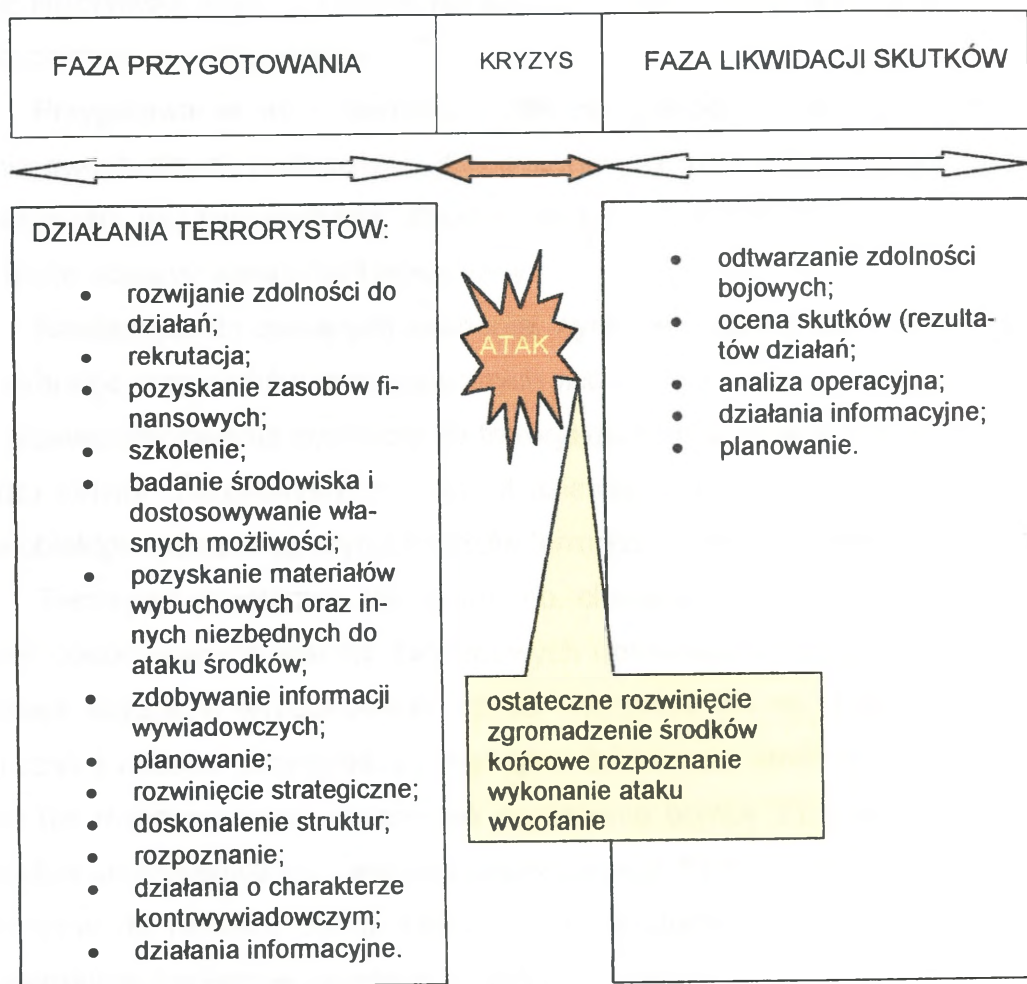
Al-Kaida walczy ze wszystkimi narodami i instytucjami rządowymi, które nie są rządzone w sposób zgodny ze szczególnie skrajną interpretacją zasad islamu, przyjętą przez tę organizację. Potępia ona przedłużającą się obecność wojsk amerykańskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie, szczególnie zaś na Półwyspie Arabskim po wojnie w Zatoce Perskiej. W sierpniu 1996 roku Osama bin Laden, założyciel al-Kaidy ogłosił deklarację podjęcia „świętej wojny” przeciw Stanom Zjednoczonym i rządowi Arabii Saudyjskiej.

1.4. Strategia i taktyka ugrupowań terrorystycznych

Seria ataków terrorystycznych, które miały miejsce w Stanach Zjednoczonych we wrześniu 2001 r., stanowi wyraźny dowód na to, że grupy terrorystyczne ciągle rozwijają swoje metody działania. Eksperci zajmujący się badaniem terroryzmu udowodnili, że kilkanaście ataków terrorystycznych przeprowadzonych w ostatnim dziesięcioleciu było poprzedzonych długą fazą przygotowania. W tym czasie grupy terrorystyczne doskonaliły swoje zdolności, pozyskiwały nowych członków, intensyfikowały proces szkolenia, rozmieszczały w rejonie przyszłych działań zasoby potrzebne do wykonania ataku lub ataków oraz opracowywały szczegółowy plan akcji. W porównaniu do długotrwałej fazy przygotowania ostatnie przedsięwzięcia związane z zajęciem pozycji bojowych (do ataku) oraz sam atak trwają zwykle bardzo krótko. Słuszność tej tezy potwierdziły, między innymi, wspomniane często w niniejszym opracowaniu, akcje terrorystyczne przeprowadzone przez al-Kaidę w Stanach Zjednoczonych.

Wnioski z przeprowadzonej analizy działalności terrorystycznej wyraźnie wskazują zatem, że typowy atak terrorystyczny o zasięgu globalnym charakteryzuje się bardzo długą fazą przygotowania, krótkim okresem określanym jako sytuacja kryzysowa oraz długotrwałą fazą likwidowania skutków tego uderzenia (rys.5). Zdaniem A.J. Smitha podobny schemat czasowy jest także poprawny w odniesieniu do serii ataków terrorystycznych.

⁵¹ Y. Alexander, M.S. Swetnam, *Siewcy śmierci*, Bellona, Warszawa 2001, s. 12.



Źródło: A.J. Smith, *Combating Terrorism*, Military Review, January-February 2002

Rys. 5. Model działania ugrupowań (grup) terrorystycznych

Skuteczność podobnych ataków może być zwielokrotniona w przypadku użycia broni masowego rażenia. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że wiedza o sposobie tworzenia tej broni nie jest już dzisiaj niestety własnością struktur kontrolowanych przez państwa. Wnioski z przeprowadzonych dotychczas badań przez różne ośrodki naukowo-badawcze w Polsce i na świecie wyraźnie dowodzą, że broń masowego rażenia może być wysoce efektywnym narzędziem ataku. Mając na celu zadanie strat wśród ludności cywilnej, uwaga terrorystów może się kierować w stronę skażenia żywności, powietrza czy też wody.

Dotychczasowe akcje terrorystyczne w pełni uzasadniają tę tezę⁵². Wykonanie przez terrorystów ataku z zastosowaniem broni masowego rażenia staje się zatem coraz bardziej prawdopodobne.

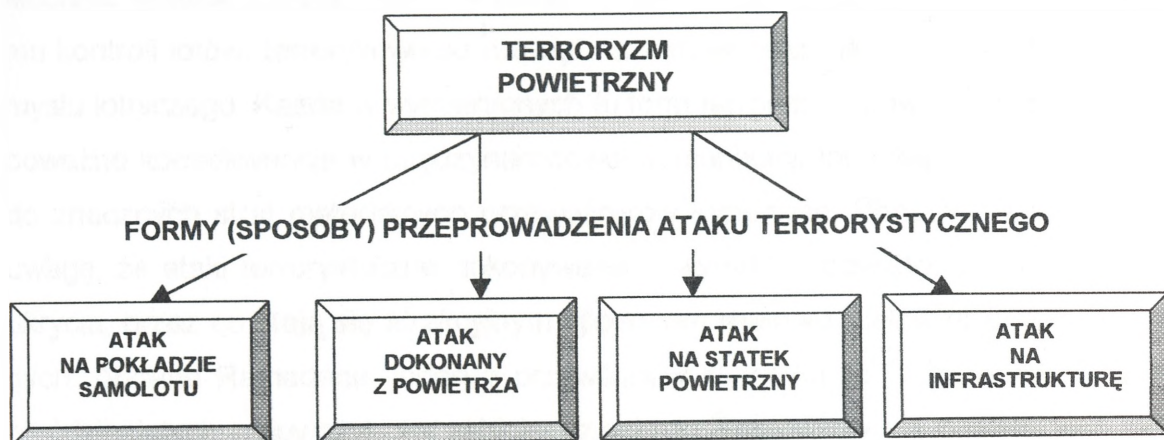
Przygotowanie się – zarówno w zakresie prewencji, jak i skutecznego zwalczania ewentualnych następstw – jest obecnie jednym z największych wyzwań dla społeczności międzynarodowej. Można założyć, że szczególnie w prewencji dużą rolę może odegrać komponent powietrzny.

Nawiązując do opisanych wcześniej wyników badań przeprowadzonych przez A. Merariego oraz ataków terrorystycznych w dniu 11 września 2001 r., należy dokończyć przewartościowanie podejścia do terroryzmu powietrznego. Dezaktualizacji uległ między innymi charakterystyczny dla lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia podział obiektów uderzeń specyficznych dla terroryzmu powietrznego.

Terroryzm powietrzny, jak wykazano, charakteryzuje się różnymi formami realizacji dokonywanych ataków. Od typowych uprowadzeń, przez podkładanie w samolotach ładunków wybuchowych, aż do niszczenia ich na płytach lotnisk. Opinia publiczna z czasem przywykła do tego typu działalności terrorystycznej. Stało się to mimo tak makabrycznych ataków jak podłożenie bomby 21 grudnia 1988 roku na pokładzie amerykańskiego samolotu pasażerskiego Boeing 747 pokonującego trasę z Londynu do Nowego Jorku. Ładunek, jak wiadomo, eksplodował nad szkockim miasteczkiem Lockerbie, grzebiąc w swych szczątkach 270 pasażerów i członków załogi. Śmierć poniosło także 11 mieszkańców tego miasteczka.

Po tym, dramatycznym w skutkach, wydarzeniu podjęto szereg przedsięwzięć mających na celu uchronienie pasażerów samolotów przed kolejnymi tego typu atakami terrorystycznymi. Mogłoby się wydawać, że pomysły na ataki terrorystyczne zostały wyczerpane. Jak błędna była to teza, przekonało się społeczeństwo całego świata we wtorek, 11 września 2001 roku.

⁵² Chodzi tu przede wszystkim o uwolnienie sarinu w metrze tokijskim oraz serię listów z wąglikiem przesyłanych po ataku terrorystycznym, jaki miał miejsce 11 września 2001 r. Zastosowanie sarinu przez sektę religijną spowodowało, że opary gazu wydostały się do pomieszczeń wagonów metra z podziurawionych plastikowych toreb, powodując śmierć 12 osób i ciężkie zatrucie 3398 pasażerów oraz służb ratowniczych.



Źródło: K. Jałoszyński, *Współczesne zagrożenie terroryzmem powietrznym, kierunki przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania mu oraz walki z tym zjawiskiem* [w:] *Bezpieczne niebo*, AON, Warszawa 2002.

Rys 6. Dekompozycja terroryzmu powietrznego

Samoloty w tym dniu nie tylko stały się obiektami, ale również po raz pierwszy w historii także środkiem wykorzystanym do przeprowadzenia ataków terrorystycznych. Zamachy te, zdaniem większości ekspertów zajmujących się problematyką terroryzmu, stanowią poważny sygnał dla międzynarodowej społeczności o konieczności przewartościowania dotychczasowego podejścia do problemu bezpieczeństwa cywilnego ruchu lotniczego i wprowadzenia jakościowo nowych zabezpieczeń w tym obszarze komunikacji międzyludzkiej⁵³.

Każda z przedstawionych na rysunku form ataku obejmuje realizację szeregu specyficznych przedsięwzięć. W przypadku ataku na pokładzie samolotu, mamy do czynienia z porwaniem, zamachem lub groźbą zamachu bombowego oraz wzięciem zakładników. Z kolei istota ataku wykonywanego z powietrza polega na wykorzystaniu porwanego wcześniej samolotu jako bomby. Ta forma ataku może obejmować także wykorzystanie bojowych środków lotniczych oraz broni masowego rażenia. Uwzględnia się również wykorzystanie ultralekkich statków powietrznych, lotni, motolotni, parolotni i innych tego typu środków. Atak na statek powietrzny może być przeprowadzony przy zastosowaniu różnej klasy przeciwlotniczych pocisków rakie-

⁵³ K. Jałoszyński, *Współczesne zagrożenie terroryzmem powietrznym, kierunki przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania mu oraz walki z tym zjawiskiem* [w:] *Bezpieczne niebo*, AON, Warszawa 2001, s. 119.

towych. Może on obejmować także akty sabotażu oraz wykorzystanie środków zakłócania elektronicznego. Atak na infrastrukturę może polegać na niszczeniu systemu kontroli lotów, terroryzowaniu obsługi naziemnej oraz niszczeniu zakładów przemysłu lotniczego. Każda w wymienionych tu form terroryzmu powietrznego powoduje poważne konsekwencje w międzynarodowej komunikacji lotniczej, przyczyniając się do znacznych strat materialnych przewoźników lotniczych. Ponadto należy zwrócić uwagę, że ataki terrorystyczne dokonywane w wymiarze powietrznym są trudne do ukrycia, przez co stają się atrakcyjnym sposobem realizacji celów grup terrorystycznych. Abdane Ramadane, jeden z przywódców algierskiego ruchu oporu w latach pięćdziesiątych, zauważył, że zabicie dziesięciu Francuzów na pustyni jest mniej skuteczne od zabicia jednego Francuza na ulicy miasta, w którym przebywają dziennikarze. Bezrefleksyjny pęd prasy, radia i telewizji za sensacją działa na rzecz „propagandy czynem”⁵⁴.

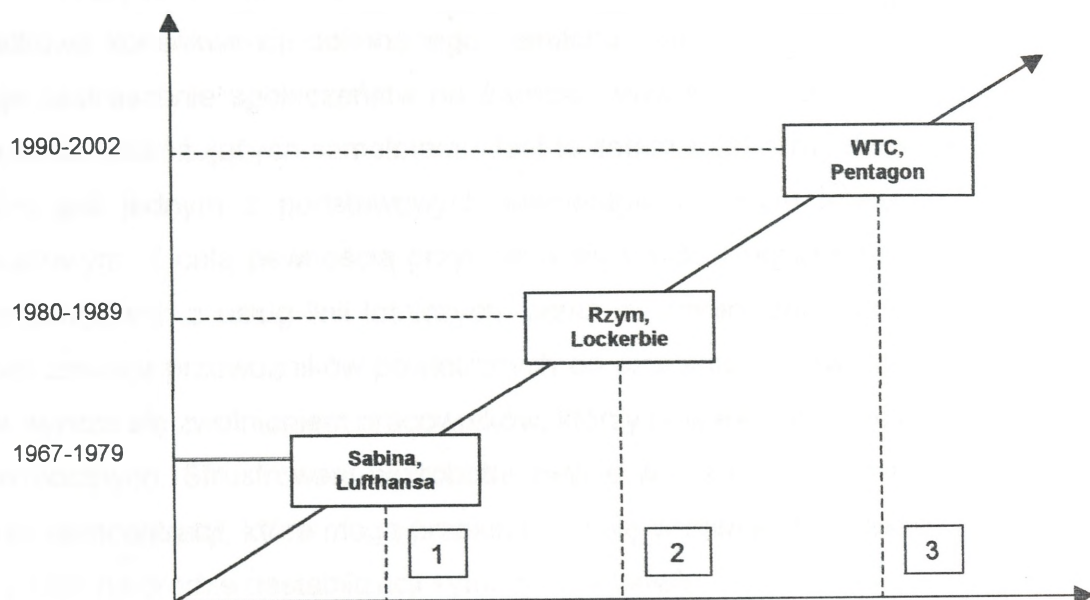
Należy mieć na uwadze, że terroryzm występujący do niedawna w formie pojedynczych desperackich ataków może w przyszłości przerodzić się w metodę szerzej stosowaną do realizacji polityki państw i organizacji⁵⁵. Na podstawie wcześniejszych doświadczeń można więc pokusić się o prognozę, że istotnym narzędziem tej polityki będzie terroryzm powietrzny. Trafna jest zatem opinia K. Jałoszyńskiego, który stwierdził, że wraz z upływem lat zmienia się eskalacja i sposoby realizacji zamachów w ramach terroryzmu powietrznego oraz skutki powstałe w wyniku ich dokonania (rys.7)⁵⁶.

Obiektami ataków mogą być nadal zarówno same statki powietrzne, których zniszczenie spowoduje znaczące straty w mieniu, samoloty uprowadzane wraz z pasażerami jako zakładnikami oraz tereny portów lotniczych, jak też infrastruktury lotniska.

⁵⁴ Tamże, s. 119.

⁵⁵ B. Balcerowicz, *Pokój i nie-pokój na progu XX wieku*, Warszawa 2002, s. 188.

⁵⁶ K. Jałoszyński, *Współczesne zagrożenie...* wyd. cyt., s. 121.



Źródło: K. Jałoszyński, *Współczesne zagrożenie terroryzmem powietrznym, kierunki przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania mu oraz walki z tym zjawiskiem* [w:] *Bezpieczne niebo*, AON, Warszawa 2002.

Rys. 7. Zmiany form zamachów terroryzmu powietrznego na przestrzeni XX i XXI wieku

UWAGA:

- 1 – porwania, zamachy bombowe;
- 2 - porwania, zamachy bombowe, ataki na lotnisku;
- 3 – porwania, zamachy bombowe, ataki samobójcze oraz ataki na lotnisku.

Skutki, jakie niesie ze sobą terroryzm związany z ruchem lotniczym, wykraczają daleko poza sferę związaną z samym lotnictwem. Zdaniem K. Jałoszyńskiego można wyodrębnić sześć podstawowych obszarów, które bezpośrednio dotknięte są skutkami terroryzmu powietrznego:

- społeczne,
- materialne,
- psychologiczne,
- ekonomiczne,
- organizacyjne,

- prawne⁵⁷.

Wszystkie wymienione powyżej kategorie występują łącznie, stanowią wypadkową konsekwencji dokonanego zamachu. Akt terroryzmu powietrznego powoduje zastraszenie społeczeństw na świecie, wytwarza poczucie powszechnego zagrożenia podróżujących samolotami. Jest to zatem klasyczny aspekt psychologiczny, który jest jednym z podstawowych elementów w całym łańcuchu przyczynowo-skutkowym. Z całą pewnością przyczynia się on do zmniejszenia liczby pasażerów korzystających z usług linii lotniczych, przez co zmniejszają się dochody linii. To z kolei zmusza przewoźników powietrznych do szukania rezerw finansowych, co zwykle wyraża się zwolnieniem pracowników, którzy powiększają i tak już niemałą rzeszę bezrobotnych. Sfrustrowani bezrobotni zwykle wyrażają swoje niezadowolenie podczas demonstracji, które mogą przekształcić się w zamieszki uliczne, a to jest pierwszy krok na drodze destabilizacji sytuacji w państwie.

Na podstawie uzyskanych wyników badań można stwierdzić, że każdy zamach na samolot lub infrastrukturę portu lotniczego pociąga za sobą konsekwencje w postaci zmian w organizacji ruchu lotniczego, co w rezultacie wiąże się z zakłóceniem funkcjonowania wielu podmiotów gospodarczych, jak też administracyjnych, bezpośrednio lub pośrednio związanych z transportem lotniczym⁵⁸. Poszukując sposobów racjonalnego rozwiązania tego trudnego problemu, właściwe organy i organizacje skupiają się głównie na szeroko pojętej prewencji. Rozwiązania dotyczą zarówno samej organizacji, jak i aspektów prawnych. Właściwe rozwiązania w obydwu wymienionych obszarach mogą korzystnie wpłynąć na stan bezpieczeństwa podróżnych, a tym samym zwiększenie komfortu podróżowania samolotami pasażerskimi.

Przedstawione założenia teoretyczne w pełni potwierdziły się w praktyce, czego dowiodła wojna w Afganistanie, w 2001 roku. W zasadzie jest ona jednoznacznie interpretowana jako reakcja zbrojna Stanów Zjednoczonych na ataki terrorystyczne al-Kaidy, jakie miały miejsce na ich terenie we wrześniu 2001 roku. Stany Zjednoczone wykazały publicznie, że Afganistan jest dla terrorystów główną bazą wypadową do prowadzenia zbrodniczej działalności. To właśnie tam terroryści z al-Kaidy mogli się spokojnie szkolić i przygotowywać do kolejnych uderzeń. Działo się to za przyzwoleniem Talibów⁵⁹ sprawujących władzę w Afganistanie, ponieważ nie zrobili

⁵⁷ K. Jałoszyński, *współczesne zagrożenie...* wyd. cyt., s. 124.

⁵⁸ Tamże, s. 124.

⁵⁹ Talibowie, „Ci, Którzy Poszukują Prawdy”, nazwa funkcjonuje od 1994 roku. W początkach działalności ruchu datującej się na początek lat dziewięćdziesiątych, wstępowali do niego sunniccy

oni nic, aby temu przeciwdziałać. Uzasadnione było zatem oskarżenie ich na forum międzynarodowym o popieranie działalności terrorystycznej, która powszechnie jest napiętnowana zarówno przez międzynarodowe organizacje odpowiedzialne za pokój i bezpieczeństwo, jak i opinię publiczną większości państw na świecie.

Reasumując, taktyka działania al-Kaidy obejmuje przede wszystkim dokonywanie zamachów bombowych, porwania samolotów, ludzi, zabójstwa oraz ataki samobójcze, w tym z wykorzystaniem porwanych samolotów jako środka rażenia. Przypuszczalnie ugrupowanie to poszukiwało także aktywnie możliwości pozyskania broni masowego rażenia: jądrowej, chemicznej i biologicznej. Al-Kaida miała także prawdopodobnie związki z próbą wytwarzania bojowego gazu trującego VX, podjętą w Sudanie, oraz produkcją broni biologicznej opartej na wyciągach z rącznika. Ugrupowanie to podejmowało też wiele prób nabycia wzbogaconego uranu.

uczniowie medres. Uczniowie ci byli członkami szkół koranicznych działających przy meczetach. Do szkół przyjmowano głównie sieroty, których rodzice zginęli podczas długotrwałej wojny domowej, oraz fanatycznych wyznawców islamu, wywodzących się z południa Afganistanu i wschodniej części Pakistanu. Pomiędzy Pakistanem i Afganistanem istnieje bowiem nieuregulowany problem granicy, biegnącej wzdłuż tzw. linii Durranda.

Pakistańczycy, zagrożeni niepokojami społecznymi, podsycanymi przez ugrupowania nacjonalistyczne i islamskie, zdecydowali się skanalizować energię własnych fanatyków religijnych w innym kierunku. Szkolili więc uczniów medres w rzemiośle wojennym i zapewnili dostawy sprzętu bojowego. Pozwoliło to Talibom osiągnąć spore sukcesy podczas natarcia w 1996 r. Sami Talibowie często byli witani entuzjastycznie przez miejscową ludność, bo na opanowanych przez nich terenach panował względny spokój, przynajmniej w porównaniu z obszarami rządzonymi przez innych komendantów mudżahedinów. Wielu lokalnych dowódców przyłączało się do talibów i swoimi oddziałami wzmacniali ich wojsko. Tak stało się np. z dawnym komunistycznym generałem Ubajdullahem, który został talibańskim ministrem wojny, czy też byłym komunistycznym ministrem wojny Tanaim.

Po zdobyciu Kabulu Talibowie zabronili wszelkich rozrywek, korzystania z telewizji, hazardu. Mężczyźni zobowiązani byli do noszenia bród oraz ubierania się na wzór Proroka. Codziennie, zgodnie z nakazem Koranu, należało się pięciokrotnie modlić. Kobiety nie miały żadnych praw, nie mogły pracować, a na ulicy mogły się poruszać wyłącznie w towarzystwie męża lub innego dorosłego męskiego krewnego. Na twarzach musiały nosić specjalne zasłony. Kobiety nie mogły także uczęszczać do szkół. Talibowie wymordowali swoich przeciwników politycznych, części z nich udało się uciec za granicę. Ze względu na ich działalność społeczność międzynarodowa nie uznawała nowych władz Afganistanu.

Talibowie, z których szeregów rekrutowali się terroryści, usiłując destabilizować niektóre państwa arabskie (głównie Algierię i Egipt) byli zaangażowani w zamachy antyamerykańskie, a ponadto chronią milionera Osamę bib Ladena, podejrzanego o organizowanie zamachów terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych, Arabii Saudyjskiej, Kenii i Tanzanii, którego Amerykanie chcą obecnie sądzić jako zbrodniarza wojennego. Chodziło bowiem o wpływy w tym rejonie, ze względu na jego znaczenie w tej części świata oraz możliwość wykorzystania jego bogactw, a także o trzymanie ręki na pulsie tego bardzo gorącego rejonu. – J. Kaczmarek, *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Wrocław 2001, s. 11

1.5. Wnioski

Trudności w sferze teorii, związane z definiowaniem zjawiska terroryzmu nie powinny przesłonić rzeczywistego zagrożenia, jakie stanowi on dla państw demokratycznych oraz ich społeczeństw.

Wyodrębnienie w szeroko pojętej działalności terrorystycznej terroryzmu powietrznego jest w pełni uzasadnione.

Za kryterium uznania czynu za akt terroryzmu międzynarodowego w niniejszym opracowaniu przyjęto związek przyczynowo-skutkowy łączący ten czyn z działalnością osób, lub częściej, zorganizowanych grup na terytorium więcej niż jednego państwa.

Definicję grupy terrorystycznej przyjęto za *The Emergency Response and Research Institute*, która tym mianem określa każdą grupę lub grupę mającą znaczące podgrupy prowadzące międzynarodową działalność terrorystyczną.

Dostrzegalnym trendem w terroryzmie powietrznym jest zmniejszenie się częstotliwości tego rodzaju ataków oraz wzrost strat śmiertelnych spowodowanych tymi incydentami. Oznacza to wzrost brutalności ataków terrorystycznych.

Nową formą w terroryzmie powietrznym jest użycie porwanego samolotu jako środka rażenia mającego spotęgować zniszczenia i śmierć w środowisku cywilnym.

Zjawisko terroryzmu ewoluuje i rozwija się wraz ze zmianami zachodzącymi na świecie. Dostrzegalne stają się zatem zmiany jakościowe tego zjawiska. Działalność terrorystyczna stanowi więc swoiste odzwierciedlenie postępu zachodzącego na świecie. Co więcej, zdolności oraz możliwości terrorystów są niejako wprost proporcjonalne do światowego postępu cywilizacyjnego.

Terrorystyci mogą przyczynić się do wywoływania wojen międzynarodowych, mimo iż państwo, w którym zamieszkują, może mieć poprawne stosunki z państwem przez nich atakowanym.

Państwo tolerujące istnienie grup terrorystycznych na swoim terytorium ponosi chociażby pośrednią odpowiedzialność za skutki powodowane przez działalność terrorystyczną. W takiej sytuacji należy liczyć się z działaniem odwetowym ze strony państwa zaatakowanego przez terrorystów wobec państwa bazowego dla nich – lub co jest właściwszym działaniem – z wymuszeniem (nawet z bezpośrednim udziałem sił zaatakowanego państwa) na państwie bazowym działań zwalczających terrory-

stów⁶⁰. Charakterystycznym tego przykładem był Afganistan, na którego terytorium Al-Kaida miała zorganizowane obozy szkoleniowe.

Wśród funkcjonujących obecnie grup terrorystycznych za najgroźniejsze dla międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju uznaje się grupy wywodzące się z religijnego fundamentalizmu islamskiego.

W zgodnej ocenie ekspertów najwyższą pozycję w rankingu ściganych grup terrorystycznych zajmuje kierowana przez Osamę bin Ladena al-Kaida, której udowodniono, że jest odpowiedzialna za ataki terrorystyczne w dniu 11 września 2001 roku, w Stanach Zjednoczonych.

„Święta wojna” zadeklarowana przez Osamę bin Ladena, która pierwotnie miała dotyczyć Stanów Zjednoczonych i Arabii Saudyjskiej została mimo woli, bądź też świadomie, rozszerzona na inne państwa. Pod gruzami World Trade Center zginęli bowiem ludzie pochodzący z ponad 80 państw.

Terroryzm powietrzny jest atrakcyjną dla grup terrorystycznych formą ataku ze względu na jego oddźwięk medialny. Przyjmuje się, że jest on zjawiskiem ciągle rozwijającym się, gdyż „pomysłowość” terrorystów w zakresie odbierania niewinnym ludziom życia i siania zniszczenia prawdopodobnie nie została jeszcze wyczerpana.

Uwzględniając ideologię islamskich grup terrorystycznych, należy sądzić, że nadal będą one atakować cywilne samoloty pasażerskie, wykorzystując do tego różne formy. Uzasadnione staje się zwrócenie uwagi na możliwość wykorzystania przenośnych przeciwlotniczych systemów rakietowych do ataków na startujące oraz lądujące samoloty pasażerskie.

Można przypuszczać, że w najbliższej przyszłości terroryzm powietrzny może stać się ważnym sposobem realizacji polityki państw i organizacji.

Należy także zwrócić uwagę na wykorzystanie w terroryzmie powietrznym broni masowego rażenia. Pierwsze próby jej pozyskania przez grupy terrorystyczne są wyraźnym sygnałem ostrzegawczym dla społeczności międzynarodowej.

⁶⁰ R. Jakubczak, *Teoretyczny wymiar terroryzmu*, „Myśl Wojskowa” 2003, nr 1, s. 52.

2. UDZIAŁ KOMPONENTU POWIETRZNEGO W KAMPANII PRZECIW TERRORYSTYCZNEJ W AFGANISTANIE

2.1. Afganistan jako obszar operacji przeciwterrorystycznej

Operacja „Enduring Freedom” była pierwszą w historii wojną z terroryzmem. Wcześniej były to raczej sporadyczne akcje zbrojne o charakterze odwetowym, wykonywane na pojedyncze, ściśle określone obiekty. Można tu przytoczyć między innymi operację „Infinite Reach”, przeprowadzoną w sierpniu 1998 roku z inicjatywy prezydenta Billa Clintona.

Prezydent Clinton w swoim przemówieniu w dniu 20 sierpnia 1998 roku między innymi powiedział: (...) *dzisiaj nakazałem naszym siłom zbrojnym przeprowadzenie ataku na obiekty wykorzystywane przez terrorystów w Afganistanie i Sudanie z powodu bezpośredniego zagrożenia, jakie stanowią one dla naszego narodowego bezpieczeństwa. Chciałbym przedstawić cele tej akcji i wyjaśnić, dlaczego była niezbędna. Naszym celem ataku jest terroryzm. Nasze zadanie było jasne: uderzyć w sieć ugrupowań ekstremistycznych współpracujących z bin Ladenem i finansowanych przez bin Ladena, jednego chyba z najbardziej znanych na świecie organizatorów i osób finansujących międzynarodowy terroryzm. Ugrupowania współdziałające z bin Ladenem znajdują się w bardzo wielu różnych miejscach świata. Łączy je nienawiść do demokracji, fanatyczne w swoim charakterze gloryfikowanie przemocy oraz bezwzględny i wypaczony sposób pojmowania wyznawanej religii dla usprawiedliwienia zadawania śmierci niewinnym ofiarom. Ugrupowania te uczyniły ze Stanów Zjednoczonych swego głównego wroga, stało się tak przede wszystkim z powodu tego, jakie zasady nasz kraj wspiera i reprezentuje oraz co zwalcza. (...) Ameryka walczy z terroryzmem od wielu lat. Tam gdzie tylko jest to możliwe, wykorzystujemy w tym celu narzędzia dyplomatyczne oraz instytucje ochrony porządku publicznego. (...) Rozbijamy bez rozgłosu grupy terrorystyczne oraz organizowane przez nie akcje. Doprowadziliśmy do izolacji państw, które wspierają terroryzm. Zbudowaliśmy międzynarodową koalicję skierowaną przeciw terrorystom. (...) Tak więc dzisiaj rano, opierając się na jednomyślnej rekomendacji mojego zespołu do spraw bezpieczeństwa państwa, nakazałem naszym siłom zbrojnym podjęcie działań, żeby przeciwdziałać bezpośredniemu zagrożeniu wynikającemu z działalności organizacji terrorystycznej bin Ladena. Dzisiaj Stany Zjednoczone zaatakowały obiekty oraz infrastrukturę wykorzystywane przez terrorystów w Afganistanie. Celem ataku stały się najważniejsze i najczęściej wykorzystywane przez terrorystów bazy. Znajdowały się*

tam kluczowe elementy infrastruktury organizacji zbudowanej przez bin Ladena i służyły one do szkolenia tysięcy terrorystów. Dlatego też musieliśmy działać szybko, zdecydowanie i skutecznie. (...) Pozwólcie, że wyrażę dumę z naszych sił zbrojnych, które wykonały postawione przed nimi zadania, dbając jednocześnie o to, żeby zminimalizować straty wśród ludności cywilnej⁶¹.

W ramach uderzenia, o którym wspominał prezydent Stanów Zjednoczonych amerykańskie łodzie podwodne odpaliły pociski manewrujące Tomahawk na dwa obiekty, które były ściśle związane z terrorystyczną grupą bin Ladena. Jednym z nich był obóz szkoleniowy, położony w odległości 60 mil od Kabulu. Drugim natomiast obiektem były zakłady farmaceutyczne w Chartumie, w Sudanie. Zakłady te były znane z wytwarzania środków znajdujących zastosowanie do produkcji broni chemicznej (VX). Ataki nie przyniosły jednak pożądanych rezultatów, ponieważ nie doprowadzono do zniszczenia organizacji al-Kaida, a Afganistan nadal służył terrorystom jako baza wypadowa przed akcjami terrorystycznymi skierowanymi głównie przeciwko Amerykanom.

Ponadto po atakach rakietowych prezydent Clinton wydał poprawkę do zarządzenia prezydenckiego *Executive Order 12947*. Uaktualnione zarządzenie spowodowało zablokowanie pasywów bin Ladena oraz prowadzenia interesów z nim i innymi terrorystami, których nazwiska zostały wymienione we wspomnianym dokumencie.

16 października 1999 roku Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nałożyła na Talibów sankcje, które mogły zostać cofnięte dopiero po wydaleniu bin Ladena z Afganistanu. Sankcje te zabraniały państwom członkowskim ONZ utrzymywania wszelkich kontaktów z rządzonym przez Talibów Afganistanem.

Kolejną rezolucję, nr 1333, Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła 19 grudnia 2000 roku. Zgodnie z jej ustaleniami zabroniono udzielania pomocy wojskowej Talibom. Miało to na celu doprowadzenie do zamknięcia obozów terrorystów w Afganistanie i przekazania Osamy bin Ladena odpowiednim władzom⁶².

Okazało się jednak, że zarówno działania dyplomatyczne, jak i polityczne, podejmowane w stosunku do rządzanego przez Talibów Afganistanu nie przyniosły założonych przez społeczność międzynarodową rezultatów. Dotyczyło to przede

⁶¹ Y. Alexander, M.S. Swetnam, *Siewcy śmierci*, Bellona, Warszawa 2001, s. 142 i 143.

⁶² Zobacz załącznik 2 – Rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 1333.

wszystkim zachowania rządu tego państwa, który nie tylko nie zamknął obozów szkoleniowych, ale udzielał wsparcia innym organizacjom terrorystycznym. Talibom udowodniono wspieranie takich organizacji, jak: egipska Święta Wojna, algierska Zbrojna Grupa Islamska, separatystów w Kaszmirze oraz wielu organizacji z Azji Środkowej, w tym terrorystom z Uzbekistanu i Tadżykistanu⁶³.

Oceniając walkę ze światowym terroryzmem, można dojść do wniosku, że podjęcie działań wojskowych było nieuniknione. Można przypuszczać, że wydarzenia z 11 września jedynie przyspieszyły interwencję zbrojną w Afganistanie. Ponadto straszne skutki tego ataku terrorystycznego, który wywarł ogromne wrażenie na społeczności międzynarodowej, mimochodem ułatwiły akceptację przygotowywanej przez Stany Zjednoczone interwencji zbrojnej w Afganistanie. Można domniemywać, że w normalnych warunkach nie byłoby zgody w środowisku międzynarodowym co do podjęcia tak radykalnych działań, za jakie można uznać interwencję zbrojną w Afganistanie.

Istotne znaczenie na przebieg przyszłej operacji miała, między innymi, rzetelna ocena terenu. Afganistan leży w środkowej Azji i zajmuje terytorium ponad 650 tys. km, będąc krajem górzysto-wyżynnym. Prawie połowa jego powierzchni leży powyżej 2000 metrów. Przez środek kraju biegnie równoleżnikowo system górski Hindukuszu, wznoszący się do 7486 m (Noszak). Południowo-zachodnią część kraju zajmuje rozległa pustynna równina, przecięta dolinami rzek Helmand i Arghandab. Północno-zachodni Afganistan przecina szeroka dolina rzeki Hari-rud, która od północy ograniczona jest górami Safid Kusz (3785 m). Za nimi rozciąga się rozległa nizina nad Amu-darią. Przez część terytorium Afganistanu przebiega także Wyżyna Irańska. Naturalne granice Wyżyny Irańskiej wyznaczają (z zachodu na wschód) góry Zagros, Elbrus, Kopet-dag i Hindukusz⁶⁴. Wnętrze Wyżyny Irańskiej zajmuje suchy

⁶³ Y. Alexander, M.S Swetnam, *Siewcy...* wyd. cyt., s. 154.

⁶⁴ Hindukusz, pasmo górskie w Azji Środkowej, należące do jednych z najwyższych na Ziemi. Masywy górskie zbudowane są ze skał paleozoicznych (granitów, gnejsów, marmurów), jurajskich, kredowych i trzeciorzędowych (wapienie, piaskowce). W obrębie Hindukuszu wydziela się trzy główne części: Hindukusz Wschodni, Hindukusz Środkowy i Hindukusz Zachodni. Najwyższy szczyt Tiricz Mir (7690 m n.p.m.) znajduje się w obrębie Hindukuszu Wschodniego. Środkowa i wschodnia część Hindukuszu jest niższa. Góry mają charakter płaskowyżu, ponad który wznoszą się masywy górskie o rzeźbie alpejskiej. Hindukusz cechuje sucha odmiana klimatu górskiego. Grzbietem gór przebiega dział wodny dorzeczy Indusu i Amu-darii. Występują liczne lodowce i obszary pokryte wiecznym śniegiem o łącznej powierzchni 6,2 tys. km². Północne stoki porasta roślinność stepowa i półpustynna. W południowo-wschodniej części gór wyraźnie zaznacza się piętrowy układ roślinności. Do wysokości 3300 m n.p.m. stoki porastają lasy, w niższych partiach liściaste z przewagą dębu, w wyższych iglaste z sosną i cedrem himalajskim. Powyżej granicy lasów spotyka się zarośla jałowca, różanecznika i roślinność trawiastą. Granica wiecznego śniegu przebiega na wysokości ok. 5000 m n.p.m.

płaskowyż, podzielony na odrębne kotliny niewysokimi łańcuchami górskimi. Wnętrza kotlin zajmują obszary pustynne, rozległe solniska. Wyżyna Irańska pozostaje pod wpływem klimatu podzwrotnikowego suchego o cechach wybitnie kontynentalnych. Naturalną suchą szatę roślinną tworzą formacje o charakterze stepowym i półpustynnym. Wyżyna Irańska jest obszarem aktywnym sejsmicznie. Osadnictwo skupiło się w północnych częściach wyżyny i w oazach.

Afganistan leży w strefie klimatu podzwrotnikowego suchego – średnie temperatury lipca wahają się od 25° do 30°C (poza wyżej położonymi partiami gór), a stycznia od 8 do 10° C. Temperatury minimalne w styczniu spadają poniżej -10°C, natomiast maksymalne w lipcu przekraczają 45°C. Najcieplejszy klimat ma wschodni Afganistan, gdzie występuje klimat zwrotnikowy w odmianie monsunowej. Średnie opady roczne wynoszą jedynie 400 mm i przypadają głównie na okres wiosny⁶⁵. W pozostałych porach roku deszcze występują sporadycznie a w niektórych regionach Afganistanu przez cały okres suchy (od maja do grudnia) nie notuje się opadów. Śniegi występują zimą niemal w całym kraju (z wyjątkiem niektórych rejonów na wschodzie), zaś w wyższych partiach gór utrzymują się niemal przez cały rok. Większość kraju pokryta jest skąpą roślinnością stepową i półpustynną z suchymi kolczastymi krzewami i trawami oraz tamaryszkami. W wyższych partiach gór występują lasy iglaste. Doliny rzek są miejscami porośnięte zaroślami i lasami liściastymi. Wyżynno-górzysty charakter większości powierzchni kraju oraz suchy klimat sprawiają, iż działalność gospodarcza mieszkańców Afganistanu ogranicza się przede wszystkim do nizin i dolin śródgórskich. Podstawą gospodarki jest ekstensywna uprawa zbóż, bawełny, winorośli, drzew owocowych oraz hodowla.

Głównym bogactwem naturalnym Afganistanu jest gaz ziemny oraz złoża rudy żelaza, chromu, miedzi, soli kamiennej i lazurytu (największe na świecie, ale nie w pełni wykorzystane). Niewielka produkcja energii elektrycznej jest uzyskiwana w ponad 80% z małych elektrowni wodnych. Przemysł, głównie spożywczy i włókienniczy (wełniany i bawełniany), jest słabo rozwinięty.

Afganistan jest jednym z najbiedniejszych państw świata. Jego gospodarka w okresie przed interwencją była oparta głównie na rolnictwie. Użytki rolne stanowiły 58,4% powierzchni kraju, grunty orne i sady – 12,4%⁶⁶. Ponad 75% gruntów ornych

⁶⁵ Średnia temperatura powietrza i średnia suma opadów w stolicy kraju wynoszą: w styczniu - 3°C i 30 mm, w lipcu 24°C i 3 mm.

⁶⁶ Na podstawie Wielkiej Internetowej Encyklopedii Multimedialnej – wiem.onet.pl

jest nawadnianych. Ludność afgańska w tym czasie uprawiała: pszenicę (ponad 20% wszystkich upraw), ryż, jęczmień, kukurydzę, proso, bawełnę, tytoń, buraki cukrowe, trzcinę cukrową, sezam oraz owoce (cytrusowe, brzoskwinie, granaty, migdały, morele, winorośl) i warzywa. Bardzo dobre osiągnięcia miała w koczowniczej hodowli, zajmując jedno z pierwszych miejsc na świecie. Ponadto mieszkańcy Afganistanu hodowali bydło, kozy, wielbłądy i konie.



Rys. 8. Mapa polityczna regionu operacji „Enduring Freedom”

Komunikacja w Afganistanie była i nadal jest bardzo słabo rozwinięta. Największą rolę odgrywa transport drogowy. Oceniono, że w Afganistanie funkcjonuje sieć drogowa o łącznej długości 21 tysięcy kilometrów, w tym 2,7 tysiąca asfaltowych. Brak jest natomiast linii kolejowych, a tylko nieliczne rzeki są żeglowne. Kon-

dycja transportu powietrznego także nie jest najlepsza, gdyż w Afganistanie były w tym czasie tylko dwa międzynarodowe porty lotnicze – w Kabulu i Kandaharze⁶⁷.

Afganistan jest krajem wielonarodowym. Według szacunków sprzed wojny 38% społeczeństwa stanowili Pasztuni (zw. Afganami), zamieszkujący głównie wschodni i południowy Afganistan. Około 28% stanowili Tadżycy, żyjący głównie na północnym-wschodzie, w rejonie Kabulu i na północnym zachodzie, 6% Uzbegy zamieszkujący północ kraju, 19% Hazarowie mieszkający w środkowym Afganistanie, 2% Turkmeni mieszkający na północy oraz Buludżowie – na południowym zachodzie.

Około 99% ludności Afganistanu stanowią muzułmanie. Większość wyznaje sunnizm i jedynie Chazarowie oraz część mieszkańców północnego i zachodniego Afganistanu są szyitami.

Od 1990 r. Afganistan był republiką islamską. 19 kwietnia 1993 r. powstał rząd tymczasowy utworzony przez mudżahedinów. Rolę parlamentu pełniło powołane w tym samym roku Zgromadzenie Elektorów (tzw. Szura), z 205 członkami. Funkcję głowy państwa sprawował B. Rabbani. W styczniu 1994 r. w Kabulu doszło ponownie do walk między wojskami lojalnymi wobec prezydenta a wojskami popierającymi premiera. Walki objęły pozostałe obszary Afganistanu. Pomimo inicjatyw pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych i krajów muzułmańskich walki trwały przez cały 1995 rok. Stałe były podsypane przez Talibów, którzy w lutym zdobyli kwaterę wojsk Hakmatjara pod Kabulem. W ciągu miesiąca Talibowie objęli swą kontrolą dziesięć prowincji, jednakże w marcu 1995 roku zostali wyparci z Kabulu przez wojsko. We wrześniu 1995 roku prezydent B. Rabbani wystąpił z propozycją rezygnacji ze stanowiska w zamian za zawieszenie broni przez Talibów, którzy w grudniu tegoż roku ponownie zaatakowali stolicę Afganistanu. Rozmowy pokojowe, prowadzone w styczniu i lutym 1996 roku nie doprowadziły do zawarcia porozumienia pokojowego. W marcu 1996 roku B. Rabbani i Hakmatjar podpisali układ wojskowy skierowany przeciwko Talibom, a w maju 1996 roku – porozumienie pokojowe zawierające zobowiązanie do utworzenia państwa islamskiego. W czerwcu 1996 roku Rabbani powierzył powtórnie stanowisko premiera Hekmatjarowi. W następstwie serii ofensyw militarnych Talibowie we wrześniu 1996 roku zajęli Kabul i utworzyli Radę Najwyższą na czele z mułłą M. Rabbanim. Parlament przestał funkcjonować, a prezydent i premier zostali zmuszeni do ucieczki na północ kraju. W ciągu 1997 roku Talibowie opa-

⁶⁷ Na podstawie Wielkiej Internetowej Encyklopedii Multimedialnej – wiem.onet.pl

nowali 95% powierzchni całego kraju, wprowadzając na zajętych terenach zasady państwa wyznaniowego, opartego na regułach prawa muzułmańskiego. Nazwę Afganistan zmieniono na Islamski Emirat Afganistanu. Społeczność międzynarodowa nadal uznawała jednak za legalnego przywódcę państwa afgańskiego B. Rabbaniego, który w tym czasie przebywał na emigracji w Rosji.

Obrona powietrzna Afganistanu

Uwzględniając przedmiot badań, należy scharakteryzować także naziemne siły obrony powietrznej, jakimi dysponowali Talibowie. Można przypuszczać, że struktury organizacyjne dywizjonów raketowych były podobne bądź co najmniej zbliżone do jednostek raketowych wojsk obrony przeciwlotniczej WLOP. Wynika to z faktu, że dysponowali oni głównie przeciwlotniczymi zestawami raketowymi SA-2 i SA-3. Należy tu także wspomnieć o znacznej liczbie przenośnych przeciwlotniczych systemów raketowych (MANPADS) oraz trudnej do jednoznacznego określenia liczbie zestawów artylerii przeciwlotniczej.

Pierwszy z wymienionych przeciwlotniczych zestawów raketowych to według oznaczeń NATO **SA-2**. Jest to typowy przeciwlotniczy zestaw rakietowy średniego zasięgu, przeznaczony do zwalczania środków napadu powietrznego na średnich i dużych wysokościach. Zestaw ten składa się z następujących elementów: stacji naprowadzania rakiet (SNR), sześciu wyrzutni startowych przeciwlotniczych pocisków raketowych kierowanych, zespołu zasilania oraz samochodów transportowo-załadowniczych. Ponadto w każdym dywizjonie raketowym, mającym w uzbrojeniu SA-2, znajdują się także radiolokacyjne stacje wstępnego poszukiwania (wysokościomierz i odległościomierz). Stacja naprowadzania rakiet jest przeznaczona do wykrywania celu powietrznego, określania jego współrzędnych położenia i prędkości lotu oraz określania współrzędnych pocisku raketowego w czasie jego lotu w kierunku środka napadu powietrznego. Stacja naprowadzania rakiet wypracowuje, a następnie przekazuje na pokład pocisku komendy umożliwiające kierowanie nim oraz komendy jednorazowe uruchamiające jego radiozapalnik i dokonujące rozrzutu odłamków ładunku bojowego. Przeciwlotniczy zestaw rakietowy SA-2 ma sześć wyrzutni startowych, które są przeznaczone do przechowywania pocisków raketowych, przygotowania ich do startu, nakierowywania w stronę celu powietrznego oraz dokonania samego startu pocisku. Pociski raketowe tego zestawu są dwustopniowe, zbudowane według normalnego układu aerodynamicznego. Pierwszy stopień pocisku raketowego stanowi silnik startowy na paliwo stałe, drugi natomiast – będący

tw. częścią marszową – jest na paliwo ciekłe. W wyposażeniu zestawu znajduje się także od 6 do 7 samochodów transportowo-załadowniczych, które służą do przecho-
wywania i przewożenia po jednym pocisku oraz ładowania go na wyrzutnię. Zestaw
może być zasilany z sieci energetycznej lub z własnych elektrowni polowych. Zestaw
SA-2 w czasie kampanii powietrznej w Afganistanie był już przestarzały, ale ze
względu na jego możliwości przestrzenne nadal stanowił duże zagrożenie dla kom-
ponentu powietrznego koalicji. Należy jednak zwrócić uwagę na jego słabą odpor-
ność na zakłócenia elektroniczne. Kluczowe pod względem podatności na zakłócenia
były: interpretacja sygnałów kierowania przez elektroniczne układy pocisku oraz
ograniczone możliwości namierzania przez stację naprowadzania rakiet jej toru lotu.
Jeśli pocisk nie został uchwycony w czasie 6 sekund po starcie, to proces naprowa-
dzania nie mógł się rozpocząć. Jedną z jego największych wad w tym czasie była
mała mobilność i zdolność do zwalczania tylko jednego środka napadu powietrznego
w danej chwili. Przy intensywnym stosowaniu zakłóceń przez lotnictwo amerykań-
skie, jego możliwości bojowe znacznie się zmniejszały.

Analizując potencjał bojowy obrony powietrznej Afganistanu, należało również
uwzględnić przenośne przeciwlotnicze systemy rakietowe (MANPADS). Pociski ra-
kietowe tych systemów naprowadzają się na źródło promieniowania cieplnego.
Działania strzelców przeciwlotników przez cały czas trwania operacji stanowiły duże
zagrożenie dla komponentu powietrznego koalicji, gdyż nie można było ich zakłócić
elektronicznie, a określenie ich pozycji bojowych było zadaniem wręcz niemożliwym
do wykonania. Ich obecność stwierdzano przez cały czas trwania operacji „Enduring
Freedom”. Podstawowymi systemami z tej grupy, wykorzystywanymi przez Talibów,
były **SA-7b Grail** oraz **SA-14 Gremlin** oraz amerykański *Stinger*.

Przenośna wyrzutnia pocisków rakietowych przeciwlotniczych **9K32M** jest ze-
wnętrznie bardzo podobna do amerykańskiego pocisku *Redeye*. System składa się
z pocisku rakietowego oraz naramiennej wyrzutni w kształcie rury wielokrotnego
użytku, zaopatrzonej w baterię termiczną. Głowica pocisku posiada filtr ograniczający
możliwość zmylenia go przez flary termiczne. Cechą charakterystyczną możliwości
bojowych systemu SA-7 jest bardzo mała strefa ognia oraz duża skuteczność w za-
kresie zwalczania środków napadu powietrznego wykonujących loty na małych i bar-
dzo małych wysokościach. Dotyczy to zarówno środków napadu powietrznego wolno
leczących, jak i poruszających się z dużymi prędkościami. Mimo że system ten posia-
da ograniczony zasięg i prędkość, zmusza pilota samolotu do latania powyżej jego

zasięgu, gdzie jest łatwiejszy do wykrycia dla większych systemów rakietowych o dużo lepszych możliwościach bojowych.

SA-14 Gremlin jest przenośnym przeciwlotniczym systemem rakietowym z naprowadzaniem termicznym. Jest następcą wcześniej opisanej SA-7b. System również składa się z wyrzutni w kształcie rury wielokrotnego użytku, baterii i zbiornika gazu oraz pocisku rakietowego. Zewnętrznie SA-14 *Gremlin* jest bardzo podobny do swojego poprzednika. Najważniejsze różnice objęły głowicę naprowadzania oraz zespół sterowania wraz ze zbiorniczkiem gazu. Nowa głowica pozwala na odpalenie pocisku do celu praktycznie z każdego kierunku, nie tylko w tylną półsferę, jak to było w przypadku SA-7b. Moc głowicy bojowej zwiększono prawie dwukrotnie, dzięki czemu wzrosła skuteczność pocisku. Nowy zespół sterowania, dzięki zastosowaniu mikroprocesorów, jest wielokrotnie mniejszy. Pocisk rakietowy systemu SA-14 *Gremlin* ma 4,5 tys. metrów zasięgu i może być odpalany do celów lecących na wysokości do 3 tys. metrów.

Ocenia się, że przed rozpoczęciem operacji „Enduring Freedom” siły zbrojne Talibów liczyły od 35 do 40 tys. Liczba ta obejmowała około 3 tys. bojowników arabskich, dowodzonych przez Osamę bin Ladena. Analizując potencjał bojowy przeciwnika uwzględniono także stosunkowo liczny kontyngent zagraniczny (od 8 do 12 tys.) składający się z żołnierzy pakistańskich oraz pochodzących z krajów arabskich i Azji Centralnej.

Zasadniczym celem pierwszych ataków lotniczych było obniżenie (zredukowanie) zagrożenia z powietrza dla sił amerykańskich i brytyjskich. Mimo że posiadany przez Talibów sprzęt przeciwlotniczy nie uzyskał wysokich ocen u analityków (planistów) amerykańskich, to wiadomo było, że Talibowie posiadali między innymi przenośne przeciwlotnicze systemy rakietowe *Stinger* oraz pewną, bliżej nieokreśloną liczbę przeciwlotniczych zestawów rakietowych produkcji rosyjskiej drugiej generacji. W swoich ocenach Amerykanie uwzględniali także małą liczbę samolotów myśliwskich, które podobnie jak wspomniane naziemne środki obrony powietrznej były starszej generacji.

O wiele lepiej od sprzętu bojowego Talibów oceniono ich samych. Ocena ta dotyczyła oczywiście ich morale oraz przygotowanie do walki. Na czynnik ludzki zwrócił uwagę sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych Rumsfeld, który stwierdził, że: *każdy kto śledzi historię tego kraju, lub wysiłek włożony przez Związek Radziecki*

w jego podbicie musi wiedzieć, że ludzie ci walczący przez lata, żyjący w jaskiniach są perfekcyjnie przygotowani do ciężkiej walki⁶⁸.

2.2. Rozwinięcie sił

Wyniki przeprowadzonych badań wyraźnie potwierdziły, że skład sił koalicji zwiększał się stopniowo. Trzon tych sił stanowiły bez wątpienia jednostki wydzielone z sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Wiele państw zadeklarowało Amerykanom swoje wsparcie w kampanii w Afganistanie. Ogólnie deklaracje te można podzielić na następujące kategorie:

- miejsca bazowania dla amerykańskich sił lądowych, morskich i powietrznych;
- dostęp do portów morskich, przestrzeni powietrznej, lotnisk i innej wewnętrznej infrastruktury transportowej (np. drogi);
- zapewnienie uszczelnienia granic wokół Afganistanu, mające na celu utrudnienie lub wręcz uniemożliwienie wzmocnienia ugrupowania terrorystycznego al-Kaida siłami napływającymi z zewnątrz Afganistanu oraz przeciwdziałanie przenikaniu członków tej grupy na terytorium innych państw;
- udostępnienie dodatkowych środków wojskowych, takich jak: samoloty, okręty, wyposażenie jednostek wojsk lądowych oraz personelu specjalistycznego;
- wymiana środków rozpoznawczych oraz informacji wywiadowczych⁶⁹.

Z analizy dokumentów źródłowych wynika, że apel Stanów Zjednoczonych o wsparcie w walce ze światowym terroryzmem nie pozostał bez echa. Większość państw zadeklarowała głównie swoje polityczne poparcie dla wysiłków podejmowanych przez Stany Zjednoczone, ale również wykazała wolę udostępnienia przestrzeni powietrznej oraz wszelkiej infrastruktury niezbędnej do swobodnego i skutecznego prowadzenia operacji w Afganistanie. Oceniając wkład poszczególnych państw, należy zwrócić uwagę na ich obowiązki wynikające z różnych zobowiązań traktatowych. A zatem inaczej trzeba oceniać państwa będące członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego, a inaczej kraje z nim niezwiązane.

Afganistan, a w zasadzie utworzona przeciwko Talibom koalicja znana jako Sojusz Północny zaoferowała swoje wsparcie siłom koalicyjnym oraz obiecała wal-

⁶⁸ *Operation Enduring Freedom and Conflict in Afghanistan: An Update*, International Affairs and Defence Section, Research Paper 01/81, 31 October 2001, p. 26.

⁶⁹ D.J. Gerleman, J.E. Stevens, S. Hildreth, *Operation Enduring Freedom: Foreign Pledges of Military and Intelligence Support*, CRC Report for Cingres, 17 October 2001, p. CRS-1.

czyć wraz z siłami Stanów Zjednoczonych. Ponadto Sojusz Północny podjął decyzję o udostępnieniu Stanom Zjednoczonym będącej pod ich kontrolą infrastruktury wojskowej, w tym byłej radzieckiej bazy wojskowej w miejscowości Bagram, leżącej 25 mil na północ od Kabulu.

Albania wyraziła zgodę na użycie przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników przestrzeni powietrznej oraz portów lotniczych i morskich.

Rząd **Arabii Saudyjskiej** zgodził się na wykorzystywanie przez Amerykanów bazy lotniczej Prince Sultan jako ośrodka koordynacji działań powietrznych w Afganistanie. Można przypuszczać, że pomoc udzielana przez to państwo była o wiele bardziej rozległa. Oficjalnie rządy obu państw uzgodniły wspólne stanowisko dotyczące nieujawniania szczegółów współpracy pomiędzy nimi. Uwzględniano ponadto fakt, że na terenie Arabii Saudyjskiej przebywa rodzina bin Ladena. Organy wywiadowcze tego państwa kontynuowały z ich amerykańskimi odpowiednikami wymianę informacji rozpoznawczych. Rząd Arabii Saudyjskiej zgodził się także na wykorzystanie ich przestrzeni powietrznej przez lotnictwo amerykańskie oraz wsparcie w zakresie zabezpieczenia logistycznego.

Armenia umożliwiła Stanom Zjednoczonym korzystanie z własnej przestrzeni powietrznej.

Australia, będąca jednym z członków paktu obronnego tworzonego oprócz nich przez Stany Zjednoczone i Nową Zelandię (ANZUS), obiecała zarówno pomoc wojskową, jak i wywiadowczą⁷⁰. Artykuł IV tego porozumienia upoważniał do potraktowania ataków terrorystycznych na Stany Zjednoczone w dniu 11 września jako aktu agresji przeciwko Australii. Premier tego kraju Jon Howard wyznaczył do operacji w Afganistanie 1000 żołnierzy, w tym 150 z powietrznych sił specjalnych. Wyraził także zgodę na ewentualne użycie 295 żołnierzy australijskich ze 120. Powietrznej Dywizji Sił Specjalnych, która w tym czasie stacjonowała w Stanach Zjednoczonych. Ponadto rząd australijski dopuszczał możliwość wystąpienia samolotów tankowania w powietrzu oraz samolotu szpiegowskiego.

⁷⁰ **ANZUS – Pakt Bezpieczeństwa Pacyfiku.** Jest to podpisany w 1951 r. w San Francisco pakt polityczno-wojskowy, który wszedł w życie w 1952 r. i stanowił element systemu antykomunistycznego bloków wojskowych wraz z SEATO, CENTO, NATO. Jego nazwa pochodzi od skrótu angielskich państw członkowskich: Australii, Nowej Zelandii i Stanów Zjednoczonych, pakt gwarantuje bezpieczeństwo i pokojowe rozwiązywanie sporów międzynarodowych oraz pomoc w razie napaści na któregokolwiek z sygnatariuszy. Nowa Zelandia w latach 1986-1992, prowadząc antynuklearną politykę straciła gwarancję Stanów Zjednoczonych, ale nie przerwała współpracy z Australią, co zaowocowało w latach dziewięćdziesiątych wspólnym przeciwstawieniem się próbom nuklearnym na Oceanie Spokojnym. Do 2001 r. ANZUS praktycznie nie funkcjonował.

Austria jako kraj neutralny nie wyraziła zgodny na wysłanie do Afganistanu swoich żołnierzy. Zaoferowała jednak możliwość korzystania z jej przestrzeni powietrznej oraz wsparcie dyplomatyczne.

Władze **Azerbejdżanu** udostępniły samolotom amerykańskim korytarze przelotu w jego przestrzeni powietrznej, prowadzące do rejonu operacji.

Bangladesz podkreślił, że jeśli zajdzie taka potrzeba, zapewni Stanom Zjednoczonym dostęp do jego przestrzeni powietrznej, portów oraz infrastruktury paliwowej.

Bośnia i Hercegowina była w gotowości do udzielenia Stanom Zjednoczonym wszelkiej pomocy, o jaką zostanie poproszona.

Bułgaria zagwarantowała korytarze przelotu dla amerykańskich samolotów transportowych i śmigłowców.

Chile obiecało pełne poparcie dla podjętych przez Stany Zjednoczone działań, pod warunkiem że będą one rozsądne, proporcjonalne i zgodne z zasadami prawa międzynarodowego. Minister spraw zagranicznych Chile stwierdził, że *wojska tego państwa nie będą zaangażowane w operację, gdyż rząd amerykański nigdy o to nie poprosi*⁷¹.

Cypr zaoferował dostęp do jego przestrzeni powietrznej oraz oddał do dyspozycji Stanów Zjednoczonych port lotniczy wraz z całą jego infrastrukturą.

Podobnie uczyniła **Finlandia**. Premier rządu fińskiego podkreślił, że siły zbrojne tego państwa nigdy nie dołączą do sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych lub Sojuszu Północnoatlantyckiego, które w przyszłości mają wykonać uderzenie odwetowe na Afganistan.

Egipt poparł walkę z terroryzmem. Prezydent Mubarah jednakże stanowczo ogłosił, że Egipt nie wydzieli swoich jednostek wojskowych do sił koalicji oraz nie będzie uczestniczył w jakiegokolwiek operacji militarnej kierowanej przez Stany Zjednoczone.

Gruzja oficjalnie poparła wysiłki Stanów Zjednoczonych w walce z terroryzmem. Edward Szewardnadze wyraził gotowość Gruzji do udzielenia wszechstronnej pomocy Stanom Zjednoczonym w ich wysiłkach na rzecz znalezienia i ukarania ludzi winnych przeprowadzenia ataku terrorystycznego w dniu 11 września 2001 roku. Gwarantowana przez premiera pomoc obejmowała udostępnienie przestrzeni po-

⁷¹ *Operation Enduring Freedom: Foreign Pledges of Military and Intelligence Support*, CRS Report for Congress, 17 October 2001.

wietrznej oraz, jeśli zajdzie taka potrzeba, oddanie do dyspozycji Stanów Zjednoczonych baz lotniczych oraz innej infrastruktury niezbędnej do wykonania kierowanych przez to państwo operacji wojskowych.

Indie zaoferowały Stanom Zjednoczonym pomoc obejmującą możliwość skorzystania z wszelkiej niezbędnej do prowadzenia operacji kontrterrorystycznej infrastruktury. Rząd indyjski podkreślił, że celem takiej operacji musi być schwytanie organizatorów i wykonawców ataku terrorystycznego z 11 września 2001 roku. W tym czasie wywiad indyjski dostarczał już odpowiednim organom Stanów Zjednoczonych informacji wywiadowczych dotyczących finansowania i szkolenia islamskich grup ekstremistycznych w Afganistanie i Pakistanie. Rząd indyjski zaoferował także Stanom Zjednoczonym swoje terytorium do zakładania baz wojskowych, z których będą mogły prowadzić operacje wojskowe w Afganistanie.

Iran wyraźnie stwierdził, że nie dołączy do amerykańskiej koalicji antyterrorystycznej. Iran pozostaje jednak nadal zagorzałym oponentem Talibów i dlatego będzie dostarczał broń Sojuszowi Północnemu. Rząd tego państwa obiecał zamknięcie granic z Afganistanem. W odpowiedzi na prośbę prezydenta Busha Iran wyraził zgodę na prowadzenie operacji poszukiwawczo-ratowniczych personelu amerykańskiego na swoim terytorium.

Premier **Irlandii** zaoferował amerykańskim siłom powietrznym bazy lotnicze.

W trakcie formowania sił koalicji **Izrael** był już zaangażowany w działalność wywiadowczą. Izraelski premier Ariel Sharon ogłosił, że jego państwo zaproszono do koalicji antyterrorystycznej. Stwierdził także, że *Izrael udziela politycznego poparcia dla amerykańskich ataków lotniczych oraz innych militarnych operacji o charakterze ofensywnym. Powstrzymuje się jednakże przed bezpośrednim udzieleniem wsparcia wojskowego i nie zamierza wysłać swoich jednostek wojskowych do Afganistanu*⁷².

Japonia, mimo ograniczeń wynikających z jej konstytucji, postanowiła wydzieleć cztery w pełni zaopatrzone i uzbrojone okręty wojenne z morskich sił obrony (Maritime Self Defense Forces – MDSF), których zadaniem miało być dostarczanie zaopatrzenia dla walczących w Afganistanie jednostek koalicyjnych. Miały one wykonywać misje: wywiadowcze, zabezpieczenia medycznego, transportowe oraz zaopatrywania w paliwo. Założono, że będą one operować na Oceanie Indyjskim. Przyjęto

⁷² Tamże.

również, że okręty te będą mogły użyć swojego uzbrojenia jedynie w obronie własnej⁷³.

Król **Jordanii** Abdullah obiecał wsparcie wywiadowcze wszelkich operacji wojskowych prowadzonych przez Stany Zjednoczone w ramach kampanii w Afganistanie.

Kazachstan wyraził swoją gotowość do wzięcia udziału w koalicji antyterrorystycznej. Obejmowałoby to udostępnienie baz wojskowych oraz pozwolenie na korzystanie z jego przestrzeni powietrznej przez lotnictwo amerykańskie oraz koalicyjne.

Korea Południowa obiecała wsparcie medyczne oraz zabezpieczenie logistyczne jednostek uczestniczących w kampanii powietrznej oraz operacjach morskich.

Kuwejt zaoferował wszelką pomoc w walce ze światowym terroryzmem.

Kirgistan zgodził się udostępnić swoją przestrzeń powietrzną dla lotnictwa amerykańskiego.

Mołdawia oddała do dyspozycji koalicji antyterrorystycznej przestrzeń powietrzną oraz port lotniczy.

Nowa Zelandia zaproponowała wsparcie wojskowe obejmujące między innymi wydzielenie do sił koalicji pułku powietrznych operacji specjalnych. Minister spraw zagranicznych tego państwa zadeklarował, że siły te będą w gotowości do użycia w każdej operacji skierowanej przeciwko ugrupowaniom terrorystycznym odpowiedzialnym za ataki z 11 września 2001 roku. Obiecał także pomoc Stanom Zjednoczonym w szeroko pojętej działalności wywiadowczej.

Oman zagwarantował Stanom Zjednoczonym możliwość korzystania z wszelkiej infrastruktury, do której mają dostęp od 1980 roku. Szczególnie istotne znaczenie miały lotniska położone na terenie tego państwa.

Pakistan zgłosił swoje pełne poparcie oraz gotowość bliskiej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w prowadzonych przeciwko Talibom operacjach wojskowych. Zaoferował więc możliwość korzystania z jego przestrzeni powietrznej oraz środków wywiadowczych. Generał Pervez Musharraf wyraził zgodę na wykorzystanie cywilnego portu lotniczego w prowincji Buluchistan oraz małego lotniska wojskowego

⁷³ *Operation Enduring Freedom: Foreign Pledges of Military and Intelligence Support*, CRS Report for Congress, 17 October 2001, p. CRS-4 i CRS-5.

w prowincji Sindh. Inne obietnice (propozycje) dotyczyły możliwości eksploataowania infrastruktury portów morskich, wsparcia logistycznego i wywiadowczego oraz wykorzystania przestrzeni powietrznej do ataków rakietowych oraz bombardowania Afganistanu. Rząd Pakistanu wyraził także zgodę na bazowanie małych jednostek amerykańskich sił specjalnych na swoim terenie. Nie zgodził się natomiast na stacjonowanie dużych jednostek wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych.

Republika Chińska obiecała współpracę w zakresie wymiany informacji wywiadowczych. Wzmogła również wysiłki na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa swoich granic, szczególnie w prowincji Xinjian.

Filipiny zgodziły się na udostępnienie dwóch byłych amerykańskich baz wojskowych. Pozwalały także na wykorzystanie przestrzeni powietrznej przez lotnictwo amerykańskie oraz rozmieszczenie na ich terytorium jednostek bojowych, jeśli tylko sytuacja będzie tego wymagała. Zaoferowały również współpracę w zakresie wymiany informacji wywiadowczych.

Rząd Kataru ogłosił, że jeśli Stany Zjednoczone będą tego potrzebowały, mogą korzystać z wielkiej bazy lotniczej AL Udaid.

Republika Kongo zgłosiła swój akces do pojmania odpowiedzialnych za ataki terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych.

Parlament **Rumunii** wyraził zgodę na korzystanie przez Stany Zjednoczone z jego powietrznych, lądowych i morskich przestrzeni w trakcie prowadzonej przez nie kampanii antyterrorystycznej.

Rosja obiecała współpracę w zakresie wymiany informacji wywiadowczych. Władimir Putin „otworzył” rosyjską przestrzeń powietrzną dla amerykańskich lotów z pomocą humanitarną. Prezydent Rosji zdecydował się także dostarczać broń siłom Sojuszu Północnego pozostającego w opozycji do Talibów oraz obiecał nakłonić byłe republiki radzieckie sąsiadujące z Afganistanem do współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Aleksij Arbatow, zastępca przewodniczącego komitetu obrony w parlamencie rosyjskim, stwierdził, że faktycznie Rosja już jest zaangażowana w działania w Afganistanie.

Słowacja udzieliła zgody na wykorzystanie jej przestrzeni powietrznej przez lotnictwo amerykańskie. Jeśli zachodziłaby zatem konieczność dolotu do strefy działań bojowych w Afganistanie, przestrzeń powietrzna tego państwa byłaby do dyspozycji Amerykanów.

Sudan był państwem, na terenie którego przebywał w latach 1991-1996 bin Laden. Państwo to już przed rozpoczęciem kampanii antyterrorystycznej w Afganistanie współpracowało z organami wywiadowczymi Stanów Zjednoczonych. Kompetentni przedstawiciele tego państwa wyraźnie stwierdzili, że nic w tym względzie nie ulegnie zmianie.

Szwecja jako państwo neutralne nie mogła wziąć udziału w wojnie z terroryzmem w Afganistanie. Obiecała jednak dzielić się informacjami wywiadowczymi w tym zakresie ze Stanami Zjednoczonymi.

Tadżykistan obiecał udostępnienie swojej infrastruktury wojskowej, która może być potrzebna Amerykanom do sprawnego przeprowadzenia uderzeń powietrznych w Afganistanie. Organy rządowe tego państwa wyraźnie dały do zrozumienia, że na jego terenie będą mogły przebywać jedynie małe amerykańskie zespoły poszukiwawczo-ratunkowe. Nie wyraziły natomiast zgody na bazowanie amerykańskich jednostek wojsk lądowych, które miałyby operować w Afganistanie z terytorium Tadżykistanu.

Ukraina pozytywnie odniosła się do amerykańskiej prośby o możliwość przelotu samolotów transportowych nad terytorium tego państwa oraz wykorzystanie trzech lotnisk wojskowych i kilku korytarzy powietrznych potrzebnych do lotów powrotnych z Afganistanu. Pozwolenie to nie obejmowało samolotów bojowych (bombowych i myśliwsko-bombowych), śmigłowców oraz samolotów transportowych przewożących czołgi i środki ciężkiej artylerii. Zgoda na przelot wymienionych środków powietrznych wymagała bowiem specjalnej aprobaty parlamentu ukraińskiego.

Minister spraw zagranicznych **Uzbekistanu** ogłosił, że jest gotowy do podjęcia rozmów na temat każdej formy współpracy w zakresie zwalczania światowego terroryzmu, obejmującej także możliwość rozmieszczenia wojsk amerykańskich. Zaoferował on również Stanom Zjednoczonym możliwość korzystania z przestrzeni powietrznej oraz niezbędnej infrastruktury i urządzeń. Oferta współpracy obejmowała także udostępnienie bazy sił powietrznych Termez amerykańskiemu lotnictwu transportowemu, śmigłowcom przeznaczonym do misji poszukiwawczo-ratunkowych lub przewozu pomocy humanitarnej. Zanim wydano oficjalny komunikat o zakresie wsparcia, jakiego może udzielić Uzbekistan siłom amerykańskim walczącym w Afganistanie, w prasie pojawiały się informacje, że na terenie Uzbekistanu już bazują samoloty amerykańskie oraz około tysiąca żołnierzy z wojsk lądowych. Prezydent Karimow oficjalnie nie potwierdził jednak tych wiadomości. Podkreślił natomiast, że woj-

ska, które prawdopodobnie będą rozlokowane na terenie Uzbekistanu, nie mogą być użyte ani do ataków powietrznych, ani lądowych. Zaznaczył także, że nie udzielono zgody na rozmieszczenie amerykańskich sił specjalnych⁷⁴.

Przed atakiem terrorystycznym, który miał miejsce 11 września 2001 roku, Dowództwo Centralne Stanów Zjednoczonych miało w tym regionie od 20 do 25 tys. gotowych do działań żołnierzy. W lutym 2002 roku liczba żołnierzy amerykańskich w tym regionie wzrosła do 60 tys., z czego około 5 tys. przebywało bezpośrednio w Afganistanie.

Jak podali Amerykanie, 8 listopada ponad 50 tys. ich żołnierzy, marynarzy, pilotów oraz personelu obsługi naziemnej było rozmieszczonych w regionie rozciągającym się od Morza Czerwonego do Oceanu Indyjskiego. Około 50% z podanej liczby przebywało na okrętach operujących w północnej części Morza Arabskiego. Około 3 tys. żołnierzy z 3. Batalionu oraz 75. Pułku Ranger rozmieszczono w Omanie. Pozostałe od 1,5 do 2 tys. Amerykanów, w tym żołnierzy 10. Dywizji Górskiej oraz z sił specjalnych przebywało w byłej bazie radzieckiej w Uzbekistanie⁷⁵.

Na początku stycznia 2002 roku meldowano, że liczba żołnierzy amerykańskich jednostek lądowych będących w Afganistanie wzrosła prawie do 4 tys. Pod koniec tego miesiąca siły amerykańskie w tym rejonie znacznie już przekroczyły 4 tysiące⁷⁶. W sierpniu tegoż roku stan żołnierzy amerykańskich w Afganistanie wynosił około 8 tysięcy.

Początkowe działania (wrzesień 2001) komponentu powietrznego skoncentrowane były na misjach transportowych. Do wsparcia działań w Afganistanie dowództwo amerykańskie wyznaczyło około 140 samolotów transportowych C-5 i C-17. W listopadzie 2001 roku, jak podają źródła amerykańskie, w operację było zaangażowanych ponad 400 samolotów, w tym rozpoznawczych, transportowych i tankowania w powietrzu. Liczba ta obejmowała także samoloty patrolujące północną i południową strefę zakazu lotów nad Irakiem. Ogółem na początku listopada 2001 roku w wojnie z terroryzmem uczestniczyło prawie 500 samolotów, w tym rozpoznawczych i wsparcia z Wielkiej Brytanii, Kanady, Australii i Francji. Samoloty tankowania w powietrzu KC-10 i KC-135 pierwotnie były skoncentrowane w kilku strefach nad połu-

⁷⁴ *Operation Enduring Freedom: Foreign...* wyd. cyt., p. CRS-9 i CRS-10.

⁷⁵ Global security, deployment.

⁷⁶ Liczba ta obejmowała także jednostki lądowe wydzielone do ochrony baz oraz pododdziały inżynierne.

dniowo-zachodnim Pakistanem. Około 14 tys. personelu sił powietrznych uczestniczyło w wojnie w Afganistanie.

W tym czasie Francja miała w regionie około 2 tys. personelu wojskowego. Ponadto w razie potrzeby Japonia, Niemcy, Włochy i Nowa Zelandia zobowiązały się do użycia okrętów wojennych i żołnierzy w walce z terroryzmem w Afganistanie. Turcja i Australia ogłosiły zgodnie, że udostępnią swoje jednostki sił specjalnych, które oficjalnie miały wejść w skład wojsk koalicyjnych. Na początku listopada 2001 roku również rząd Włoch przekazał oficjalną informację o wydzieleniu do sił koalicji okrętów wojennych i samolotów oraz prawie 3 tys. personelu wojskowego. Niemcy zdecydowały się wysłać do Afganistanu 3,9 tys. żołnierzy, w tym 100 z jednostek sił specjalnych. Skład sił specjalnych koalicji został uzupełniony 90 żołnierzami z Turcji. Rząd turecki oświadczył także, że jeśli zapadnie decyzja o rozpoczęciu operacji pokojowej w Afganistanie, to jest przygotowany do wysłania kontyngentu pokojowego w sile około 3 tys. żołnierzy. Przez cały styczeń 2002 roku trwało rozmieszczanie jednostek sił specjalnych z Australii, Wielkiej Brytanii, Francji, Danii, Niemiec i Turcji na terytorium Afganistanu. Od października 2001 do początku marca 2002 roku siły koalicji urosły do ponad 17 tys. żołnierzy. Odpowiednio mniejsza liczba tego personelu nadal działała w Afganistanie.

Obszar Oceanu Indyjskiego pomiędzy Pakistanem a Kenią był patrolowany przez około 100 okrętów wojennych, w tym 40 amerykańskich i 60 sojuszniczych. W zgodnej ocenie ekspertów zachodnich były to największe, od czasów drugiej wojny światowej, międzynarodowe morskie siły zadaniowe zgrupowane w jednym rejonie.

Na początku grudnia 2001 roku około 1,3 tys. żołnierzy piechoty morskiej z 15. i 26. Jednostki Ekspedycyjnej znajdowało się w obozie Rhion w pobliżu miejscowości Kandahar wraz z do końca nieznana liczbą jednostek specjalnych z wojsk lądowych, marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych oraz Australii. W połowie stycznia 2002 roku jednostki te przebazowano do portu lotniczego w Kandaharze. Ostatnich 100 żołnierzy z 26. Morskiej Jednostki Ekspedycyjnej opuściło lotnisko w Kandaharze w dniu 5 lutego 2002 roku. Obecność wojskową na tym lotnisku utrzymywały siły zadaniowe Rakkasan, liczące 3,6 tys. żołnierzy, z czego 1,6 tys. pochodziła ze 101. Dywizji Powietrznodesantowej. W skład tego zespołu weszło również 200 żołnierzy kanadyjskich przybyłych do Kandaharu 4 lutego 2002 roku.

Cześć jednostek amerykańskich rozmieszczono również na terytorium Filipin. W okresie od października 2001 do stycznia 2002 roku do tego kraju przybyło bo-

wiem 250 żołnierzy amerykańskich, którzy mieli wziąć udział w kampanii przeciwko grupie terrorystycznej Abu Sayyaf. Planowano, że w lutym 2002 roku stan sił zadaniowych w tym kraju wzrośnie do 650 żołnierzy, w tym 150 z jednostek sił specjalnych. Celem przebazowania tych sił było 6-miesięczne szkolenie przygotowujące do walki z ugrupowaniami terrorystycznymi. Pozostałe jednostki amerykańskie miały zapewnić wsparcie logistyczne, korzystając częściowo z byłej bazy sił powietrznych Clark na północ od Manili.

Marynarka wojenna i piechota morska

Marynarka wojenna wysłała w rejon przyszłego konfliktu znaczne siły, w których skład weszły między innymi 3 grupy bojowe lotniskowców wraz z ich samolotami. Do 16 września 2001 roku dwa lotniskowce były w regionie południo-zachodniej i południowej Azji. Pierwszy z nich *USS Enterprise* (CVN 65) znajdował się na Morzu Arabskim, natomiast *USS Carl Vinson* (CVN 70) właśnie co zluzował *USS Enterprise*. Grupa bojowa *Enterprise* składała się z 8 okrętów wojennych i łodzi podwodnych. Oprócz *USS Enterprise* w jej skład wchodziły: *USS Philipine Sea* (CG 58), *USS McFaul* (DDG 74), *USS Nicholson* (DD 982), *USS John Ericsson* (T-A0194) oraz *USS Artic* (AOE 8). Wymienionym okrętom wojennym towarzyszyły dwie łodzie podwodne *USS Jacksonville* (SSN 699) i *USS Providence* (SSN 719). Ponadto pięć innych okrętów, które pierwotnie były w grupie bojowej *Enterprise* przed rozpoczęciem ataków na obiekty położone na terenie Afganistanu powróciło do portów macierzystych. Były to: *USS Gettysburg* (CG 64), *USS Staut* (DDG 55), *USS Gonzalez* (DDG 66), *USS Thorn* (DDG 988) oraz *USS Nicholas* (FFG 47). Na początku listopada *Enterprise* opuścił północne rejony Morza Arabskiego i wrócił do portu.

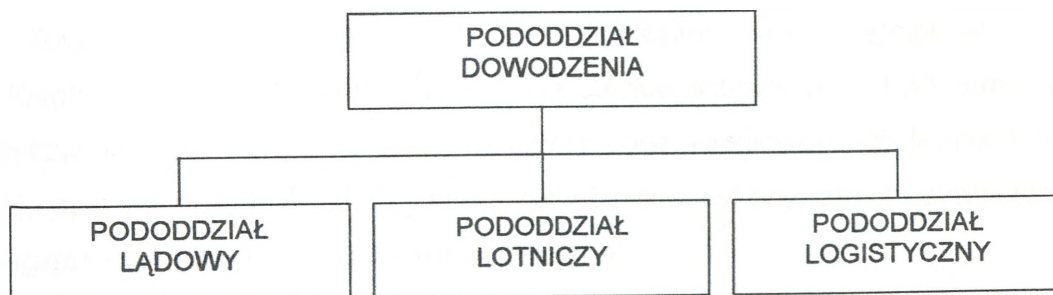
Grupa amfibijna (ARG) przydzielona do grupy bojowej *Enterprise* wróciła do portu w połowie października, po zluzowaniu jej przez bliźniaczą grupę z lotniskowca (grupy bojowej) *Carl Vinson*. Składała się ona z następujących okrętów: *USS Kearsage* (LH 3), *USS Ponce* (LPD 15) i *USS Tortuga* (LSD 46). Komponent morski wydzieliła 24. Ekspedycyjna Jednostka Piechoty Morskiej.

Grupie bojowej *Carl Vinson* towarzyszyło 9 innych okrętów wojennych i łodzi podwodnych. Były to: *USS Antietam* (CG 54), *USS Princeton* (CG 59), *USS Jon Paul Jones* (DDG 53), *USS O'Kane* (DDG 77), *USS O'Brien* (DD 975), *USS Sacramento* (AOE 1), *USS Niagara Falls* (T-AFS 3) oraz dwie łodzie podwodne: *USS Key West* (SSN 722) i *USS Olympia* (SSN 717). Wspomniano także o *USS Ingraham*, który prawdopodobnie przebywał w grupie bojowej *Carl Vinson*. Informacja ta nie zo-

stała jednak potwierdzona przez dowództwo marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. Na początku grudnia 2001 roku grupa ta została zluzowana przez bazującą w San Diego grupę *John Stannis*, która opuściła port macierzysty na początku listopada 2001 roku.

Grupa amfibijna przydzielona do *Carl Vinson* była początkowo na Morzu Arabskim. W jej składzie znalazły się następujące okręty: *USS Peleliu* (KLA 5), *USS DuBuque* (LPD 8) i *USS Comstock* (LSD 45). Integralnym elementem tej grupy była 15. Ekspedycyjna Jednostka Piechoty Morskiej, która w późniejszym czasie działała w Pakistanie, ochraniając bazy sił powietrznych.

Charakterystycznym elementem grup bojowych lotniskowców były morskie jednostki ekspedycyjne (MEU), których skład i wyposażenie pozwala im na skuteczne działanie w środowisku morsko-lądowo-powietrznym (rys.9.). Ze schematu jednoznacznie wynika, że skład tej jednostki opiera się na klasycznym wzorcu morsko-powietrzno-lądowych sił zadaniowych (MAGTF) i – podobnie jak inne jednostki desantowe – posiada pododdziały walki lądowej, powietrznej oraz logistyczne. Jednostki stworzono na bazie sił korpusu piechoty morskiej.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie T. Clnacy, *Piechota morska*, GDW, Gdańsk 1999

Rys. 9. Schemat organizacji morskiej jednostki ekspedycyjnej

Pododdział dowodzenia – to jednostka odpowiadająca wielkością kompanii, która ponosi odpowiedzialność za łączność oraz dowodzenie i kontrolę w czasie prowadzenia działań. Pododdział lądowy stanowi wzmocniony batalion desantowy dostosowany wielkością do możliwości transportowych okrętów desantowych. Pododdział lotniczy tworzy wzmocniony dywizjon lotniczy dysponujący śmigłowcami CH-46 *Sea Knight*, CH-53 *Super Stallion*, AH-1W *Cobra*, UH-1N *Iroquois* oraz samolotami AV-8B *Harrier II* (rys.10.). Pododdziałem zaopatrzenia jest natomiast jed-

nostka odpowiadająca wielkością kompanii, składająca się z ośmiu plutonów. Zajmuje się ona dostarczaniem zaopatrzenia, pomocą techniczną i medyczną oraz transportem i serwisem. Bardzo ważną zaletą morskich jednostek ekspedycyjnych jest ich elastyczność wyrażająca się w możliwości modyfikowania składu i wielkości w zależności od potrzeb wynikających z operacji. Istotną rolę w tych jednostkach odgrywa pododdział lotniczy, który w rzeczywistości jest dywizjonem śmigłowców piechoty morskiej.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie T. Clnacy, *Piechota morska*, GDW, Gdańsk 1999

Rys. 10. Schemat organizacji pododdziału lotniczego morskiej jednostki ekspedycyjnej

Grupa śmigłowców transportowych wyposażona jest w śmigłowce CH-46E *Sea Knight*⁷⁷. W jej skład wchodzi również ciężkie śmigłowce CH-53 *Super Stillon*. Zazwyczaj w skład tej grupy wchodzi cztery takie śmigłowce. Ich liczba zależy od rodzaju operacji, a tym samym i zadań, jakie będzie wykonywała. W sytuacjach tego wymagających może być ona nawet podwojona.

Grupa śmigłowców szturmowych posiada w wyposażeniu śmigłowce AH-1W *Cobra*. Standardowo w grupie znajduje się osiem śmigłowców. Zostały one wyposażone w zmodernizowany system celowników noktowizyjnych (Night Targeting System – NTS).

Dywizjon śmigłowców posiada również śmigłowce UH-1N, które spełniają funkcje pomocnicze. Zapewniają one pododdziałom dowodzenia transport w obszarze operacji. Jeden z tych śmigłowców wyposażony jest w celownik laserowy *Nite*

⁷⁷ Wraz z wprowadzaniem do uzbrojenia samolotów *Ospery* będą one jednak stopniowo wycofywane.

Aegle. System ten składa się z urządzeń obserwacji w podczerwieni FLIR i laserowego podświetlacza celów, zainstalowanych obrotowo pod kadłubem śmigłowca.

Oprócz wymienionych grup śmigłowców dywizjon dysponuje także pododdziałem sześciu samolotów szturmowych AV Harrier II. Samoloty te, oprócz uzbrojenia pokładowego, mogą przenosić bomby zwykłe i kasetowe, pociski rakietowe kalibru 70 mm oraz pociski rakietowe klasy „powietrze-powietrze” AIM-9 *Sidewinder* i pociski rakietowe klasy „powietrza-ziemie” AGM-45 *Maverick*.

Ponadto pododdział lotniczy ma przydzielone samoloty tankowania w powietrzu KC-130. Ze względu na ich znaczne rozmiary nie mogą one działać z etatowych okrętów morskiej jednostki ekspedycyjnej. Zwykle samoloty te operują więc z baz lądowych położonych najbliżej rejonu operacji. Pododdział lotniczy morskiej jednostki ekspedycyjnej może dysponować także śmigłowcowym wysuniętym systemem tankowania. Umożliwia on pododdziałowi lotniczemu zorganizowanie na brzegu mobilnego systemu tankowania. Po przerzuceniu go drogą powietrzną lub morską można stworzyć wysunięty punkt tankowania paliwa, dzięki czemu śmigłowce nie muszą wracać na okręty.

Marynarka wojenna do 13 września przemieściła w rejon Morza Śródziemnego lotniskowcową grupę bojową *Theodore Roosevelt*, która posiadała flotyllę następujących okrętów: *USS Leyte Gulf* (CG 55), *USS Vela Gulf* (CG 72), *USS Ramge* (DDG 61), *USS Ross* (DDG 71), *USS Peterson* (DD 969), *USS Hayler* (DD 997), *USS Elrod* (FFG 55), *USS Carr* (FFG 52), *USS Detroit* (AOE 4) i dwie łodzie podwodne *USS Springfield* (SSN 761) i *USS Hartford* (SSN 768) mogące odpalać pociski rakietowe *Tomahawk*. Grupa ta przeszła Kanałem Sueskim 13 października i dwa dni później zajęła wyznaczoną jej pozycję na Morzu Arabskim.

Lotniskowiec *Kitty Hawk* opuścił port w Yokosuka w dniu 30 września 2001 roku. Na jego pokładzie znajdowała się tylko część skrzydła lotniczego (CVW 5), ponieważ w miejsce samolotów zabrano śmigłowce niezbędne do wsparcia planowanych na lądzie operacji specjalnych. W skład grupy bojowej *Kitty Hawk* weszły: *USS Vincennes* (CG 49), *USS Chancellorsville* (CG 62), *USS Curtis Wilbur* (DDG 54), *USS Cushing* (DD 985), *USS Gary* (FFG 51) oraz łódź podwodna *USS Bremerton* (SSN 698).

Grupa amfibijna przydzielona do grupy bojowej *Kitty Hawk* składała się z okrętów: *USS Essex* (LHD 2), *USS Fort McHenry* (LSD 43), *USS Juneau* (LPD 10).

W skład tego zespołu weszła również 31. Ekspedycyjna Jednostka Piechoty Morskiej, która jeszcze 30 października 2001 roku przebywała w Timorze Wschodnim (tabela 2).

Tabela 2

Rozmieszczenie sił amerykańskich w regionie operacji

REGION	DOSTĘPNE SIŁY
Morze Arabskie	<u>Grupa bojowa lotniskowca <i>Carl Vinson</i></u> Lotniskowiec klasy Nimitz <i>USS Carl Vinson</i> wraz z 8 innymi okrętami, w tym jedną łodzią podwodną oraz 2 krążownikami i 2 niszczycielami. Lotniskowiec posiada etatowo 70 samolotów, w tym dywizjon samolotów F-14 <i>Tomcat</i>. Ocenia się, że grupa bojowa może ogółem odpalić 400 pocisków Tomahawk. <u>Grupa bojowa lotniskowca <i>Enterprise</i></u> Lotniskowiec <i>USS Enterprise</i> wraz z innymi okrętami, w tym: niszczycielami, fregatami, łodziami podwodnymi o napędzie atomowym, okrętami wsparcia i jednostkami pływającymi piechoty morskiej. Ocenia się, że grupa bojowa może łącznie odpalić 500 pocisków Tomahawk. <u>Grupa bojowa lotniskowca <i>Kitty Hawk</i></u> W skład grupy wchodził lotniskowiec <i>Kitty Hawk</i> oraz z 4 inne okręty, w tym <i>USS Essex</i>.
Arabia Saudyjska	Baza sił powietrznych Psince Sultan – 600-700 osób personelu wojskowego. Samoloty: F-16 <i>Fighting Falcon</i>, F-15 <i>Strike Eagle</i>, F-117 <i>Nighthawk</i>, C-130 oraz KC-135.
Kuwejt	3000 żołnierzy, czołgi oraz samoloty.
Diego Garcia	Baza sił powietrznych Stanów Zjednoczonych, samoloty bombowe B-52 <i>Stratofortresses</i> . Każdy z samolotów tego typu ma możliwość wykonywania zmasowanych uderzeń lub odpalania do 20 rakiet <i>Tomahawk</i> .
Morze Śródziemne	Lotniskowiec Theodore Roosevelt wraz z 80 samolotami na pokładzie w tym czasie był w drodze na Morze Śródziemne. Grupa posiadała 2 łodzie podwodne <i>USS Hartford</i> i <i>USS Springfield</i> mogące odpalić pociski rakietowe <i>Tomahawk</i>. Na pokładach okrętów Grupy kierowanej przez <i>USS Bataan</i> znajdowało się 2100 żołnierzy piechoty morskiej
Turcja	Baza sił powietrznych Incirlik. Samoloty: F-16, F-15, EA-6B <i>Prowler</i>, KC-135, E-3B/C <i>AWACS</i>.
Uzbekistan	Niepotwierdzone informacje prasowe sugerowały, że siły amerykańskie były rozmieszczone w bazie sił powietrznych Khanabad na terytorium tego kraju.
Stany Zjednoczone Missouri	Baza sił powietrznym Whiteman. Samoloty bombowe B-2 <i>Spirit</i>.

Źródło: Department of Defense, Financial Times, BBC Online, The Guardian

Źródła amerykańskie podały, że na lotniskowcu *Kitty Hawk* znajdowało się tylko osiem samolotów uderzeniowych F-14 *Tomcat* i F/A-18 *Hornet*, które wykonały później około 100 misji bojowych. Ponadto na pokładzie lotniskowca znalazło się ponad tysiąc żołnierzy sił specjalnych, w tym ze 160. Pułku Lotniczego Sił Specjalnych, jednostki specjalnej marynarki wojennej (Navy SEALs) oraz pododdziałów specjalnych z sił powietrznych. Komponent powietrzny stanowiło 12 śmigłowców MH 60 *Black Hawk* przeznaczonych do użycia w operacjach specjalnych, 6 śmigłowców MH 47 *Chinook* oraz kilka MH53 *Pave Low*.

Kitty Hawk opuścił północny rejon Morza Arabskiego około 8 grudnia 2001 roku udając się do portu macierzystego w Japonii. Nie ma jednak pewności co do dokładanego terminu, w którym *Kitty Hawk* wyszedł z rejonu operacji⁷⁸. Na początku kwietnia 2002 roku spodziewano się jego ponownego przybycia do obszaru operacji. Kolejna tura miała potrwać 5 miesięcy.

Grupa bojowa lotniskowca *Theodore Roosevelt* w dniu 17 listopada 2001 roku została wzmocniona przez grupę amfibijną składającą się z okrętów: *USS Bataan* (LHD 5), *USS Shreveport* (LPD 10) i *USS Widbey Island* (LSD 41). Do tej grupy przydzielona została 26. Ekspedycyjna Jednostka Piechoty Morskiej (26 MEU). Oszacowano, że na pokładach wymienionych okrętów znalazło się ponad 15 tys. marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej. 26 MEU nie przybyła w rejon Morza Arabskiego razem z lotniskowcem *Theodore Roosevelt*, gdyż w tym czasie uczestniczyła w grze wojennej rozgrywanej w Egipcie⁷⁹.

W październiku 2001 roku 1. Ekspedycyjna Brygada Piechoty Morskiej i 26 Ekspedycyjna Jednostka Piechoty Morskiej wraz z innymi jednostkami wojskowym z dziewięciu państw uczestniczyły w ćwiczeniu „Bright Star”⁸⁰. Ogółem w ćwiczeniu tym, które przeprowadzono na terytorium Egiptu, wzięło udział około 70 tys. żołnierzy. Przez miesiąc marynarze i żołnierze piechoty morskiej z obozu Pendelton, bazy powietrznej Miramar oraz 29. Bazy Piechoty Morskiej w Palm ćwiczyli razem z 21-tysięcznym kontyngentem amerykańskich wojsk lądowych. Zdecydowana większość uczestników tego ćwiczenia pozostała w Egipcie, czekając na sygnał do rozpoczęcia operacji „Enduring Freedom”.

⁷⁸ Pewne źródła podały również, że *Kitty Hawk* opuścił Morze Arabskie 16 a nie 8 grudnia 2001 roku.

⁷⁹ Na początku listopada 2001 roku 2,2 tys. marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej, którzy przez cały październik uczestniczyli w ćwiczeniach w Egipcie wróciło do miejsc stałej dyslokacji.

⁸⁰ Było to klasyczne ćwiczenie z wojskami.

W pierwszych dniach listopada 2001 roku Marynarka ogłosiła, że lotniskowiec *USS John Stennis* (CVN 70) oraz jego grupa bojowa składająca się z siedmiu (7) okrętów może zająć pozycje na Ocenie Indyjskim około 12 listopada. Pierwotnie grupa bojowa *John Stennis* miała być gotowa do prowadzenia operacji w rejonie Zatoki Perskiej w styczniu 2002 roku, ale ze względu na operację w Afganistanie termin ten przesunięto na listopad. Grupa bojowa odbyła wizytę w Honk Kongu w pierwszym tygodniu października. Tworzyło ją sześć okrętów wojennych, dwie łodzie podwodne oraz jeden okręt wsparcia (zaopatrzenia). Towarzyszył jej natomiast zespół okrętów w składzie: *USS Lake Champlain* (CG 57), *USS Port Royal* (CG 73), *USS Decatur* (DDG 73), *USS Eliot* (DD 967), *USS Jarek* (FFG 33) i *USS Bridż* (AOE 10). Grupa bojowa dysponowała także dwiema łodziami podwodnymi: *USS Salt Lake City* (SSN 716) i *USS Jefferson* (SSN 759). Dołączyła do nich kanadyjska fregata *HMCS Vancouver* z 224-osobową załogą na pokładzie. *John Stennis* wpłynął na Morze Arabskie 15 grudnia 2001 roku. Chcąc utrzymać ciągłą 24-godzinną obecność w przestrzeni powietrznej Afganistanu, dokonano podziału zadań pomiędzy lotniskowce *Theodore Roosevelt* i *John Stennis*. W ten sposób w ciągu dnia miało operować lotnictwo pokładowe z pierwszego lotniskowca, a w nocy – z drugiego.

28 listopada przedstawiciel marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych ogłosił, że 2 tys. żołnierzy piechoty morskiej i żołnierzy z 13. Ekspedycyjnej Jednostki Piechoty Morskiej (13 MEU) z bazy Pendelton może być rozmieszczonych już 1 grudnia, a więc miesiąc wcześniej niż to pierwotnie planowano. Żołnierzy załadowano na trzy okręty wojenne grupy amfibijnej *Bonhomme Richard*. Oczekiwano, że jednostka ta zluzuje 15 MEU, która działała już w wysuniętej bazie operacyjnej w rejonie miejscowości Kandahar na południu Afganistanu. W połowie stycznia wiadomo było także, że remont lotniskowca *USS John F. Kennedy* może się opóźnić, a tym samym termin zajęcia pozycji bojowej może nie być dotrzymany. 6 marca 2002 roku wydano rozkaz o przebazowaniu 16 śmigłowców bojowych AH-64 *Apache* i AH-1 *Super Cobra* z baz w Stanach Zjednoczonych do rejonu walk w Gardez i zaokrętowaniu ich na lotniskowcach operujących na Morzu Arabskim. Piechota morska wysłała w ten rejon 5 śmigłowców bojowych *Cobra*. Śmigłowce te bazowały na okręcie *USS Bonhomme Richard*.

SIŁY POWIETRZNE

W początkowej fazie tylko około 150 samolotów było przygotowanych do operacji „Enduring Freedom”. W skład tych sił weszły również 24 samoloty bombowe i wsparcia. Generał porucznik Charles F. Wald pełniący funkcję dowódcy sił powietrznych Środkowego Wschodu i południowo-zachodniej Azji stwierdził, że zanim rozpoczęto operację „Enduring Freedom”, w regionie tym Stany Zjednoczone dysponowały już 175 samolotami. Należy wspomnieć także o innych manewrach związanych z zajęciem bardziej dogodnych baz, jakie musiały przeprowadzić siły powietrzne w fazie przygotowania do operacji. Dotyczyło to między innymi samolotów B-52 z 5. Skrzydła Bombowego stacjonującego bazie Minot oraz 917. Skrzydła z bazy Braksdale, które zostały przebazowane na Diego Garcia. Dokładna liczba samolotów B-52, rozmieszczonych we wspomnianej bazie, nie została ujawniona, lecz 9 z nich na pewno opuściło Braksdale w dniu 21 września 2001 roku. Ponadto przygotowano do użycia także samoloty B-1 z 28. Skrzydła Bombowego w Ellsworth i 34. Skrzydła Bombowego w Mountain Home. Pod koniec listopada 2001 roku 8 samolotów B-1 i B-52 przebazowano na Diego Garcia. Tam znajdowało się także dowództwo 28. Ekspedycyjnego Skrzydła Sił Powietrznych. Jednostka ta dysponowała samolotami bombowymi B-1B z Ellsworth oraz samolotami B-52 przebazowanymi z innych lotnisk.

Rozkaz do rozwinięcia otrzymały także samoloty F-15E z bazy sił powietrznych w Langley, samoloty stacjonujące na Okinawie oraz inne jednostki posiadające w uzbrojeniu samoloty F-15, F-16 i F-117. Do 26 października prawie codziennie dwa samoloty F-15 wykonywały uderzenia na wybrane obiekty naziemne. Tak duży ich wysiłek wynikał z faktu, że tylko one były zdolne do przenoszenia bomb o wagomiarze 5000 funtów oraz kierowanych telewizyjnie pocisków raketowych dalekiego zasięgu AGM-130. Wśród środków powietrznych będących w dyspozycji koalicji znalazły się także samoloty tankowania w powietrzu z baz Fairchild oraz Beale, a także samoloty wczesnego ostrzegania i kontroli (AWACS). Nie ma jednak dokładnych innych informacji, z jakich jednostek pochodziły samoloty AWACS.

SIŁY KOALICJI

Na początku listopada 2001 r. kierowany przez Amerykanów zespół, w którego skład weszli przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Turcji, Kanady oraz Holandii przeprowadził inspekcję byłych baz radzieckich w Tadżykistanie, Kirgistanie, Kazachstanie oraz Azerbejdżanie. Zadaniem zespołu było dokonanie oceny przydatności tych

baz pod kątem wykorzystania ich przez jednostki z sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, które wydzielone do sił koalicyjnych.

Rząd Wielkiej Brytanii zdecydował, że wydzielone jednostki brytyjskie wezmą aktywny udział w wojskowej operacji skierowanej przeciwko terrorystycznej organizacji al-Kaida oraz reżimowi Talibów, którzy poszukiwanym terrorystom udzielili schronienia w Afganistanie⁸¹.

Marynarka wojenna Wielkiej Brytanii oddelegowała do komponentu morskigo sił koalicyjnych 3 łodzie podwodne o napędzie atomowym klasy Swiftsure i Trafalgar. Od początku operacji brały w niej udział HMS *Superb*, HMS *Trafalgar* oraz HMS *Triumph*. Dwie ostatnie łodzie były wyposażone w rakiety *Tomahawk* (TLAMS). Okręty te pozostały w regionie przez cały czas trwania operacji. W tym samym czasie Brytyjczycy wydzielili także żołnierzy z 3 Brygady Commando oraz specjalistów z wojsk lądowych do walki w górach. W rejonie Zatoki Perskiej przebywało także 200 żołnierzy z piechoty morskiej, którzy byli zaokrętowani na HMS *Fearless*. Ponadto dodatkowych 400 żołnierzy tej formacji było w podwyższonym stopniu gotowości w Wielkiej Brytanii. W każdej chwili byli oni gotowi do przerzucenia w rejon operacji „Enduring Freedom” i rozpoczęcia działań w trudnych warunkach panujących w Afganistanie. Ogółem w rejonie Zatoki Perskiej pozostawało 4,2 tys. żołnierzy brytyjskich. Liczba ta obejmowała sztab, załogi okrętów wojennych i łodzi podwodnych oraz personel lotniczy i naziemny, który pierwotnie planowano wysłać do Wielkiej Brytanii po zakończeniu ćwiczeń w Omanie.

Królewskie Siły Powietrzne Wielkiej Brytanii (RAF) wydzieliły samoloty tankowania w powietrzu Tristar i VC-10. Ponadto do wsparcia komponentu powietrznego w Afganistanie wyznaczono także samoloty: wczesnego ostrzegania i kontroli E-3D (AWACS) z bazy RAF Weddington; rozpoznania elektronicznego Nimrod R1, również z Weddington; rozpoznania morskiego Nimrod MR2 z bazy Kinloss oraz rozpoznawczy Canberra PR9 z Marham. Rząd Wielkiej Brytanii zadeklarował także, że jego siły zbrojne mogą przewodniczyć międzynarodowym siłom stabilizacyjnym, których zadaniem będzie wsparcie nowych władz Afganistanu.

W połowie marca 2002 r. kontyngent brytyjski dochodzący do 1,7 tys. żołnierzy został przerzucony do Afganistanu i dołączony do sił amerykańskich walczących

⁸¹ Siły Wielkiej Brytanii oddelegowane do Afganistanu działały w ramach narodowej operacji „Veritas”.

z al-Kaidą. Pierwsze elementy tych sił zaczęły przybywać do bazy Bagram pod koniec marca 2002 r.

W połowie listopada 2001 roku do sił koalicyjnych przystąpiła Australia, która do operacji „Enduring Freedom” wydzieliła około 1,5 tys. żołnierzy, samolot rozpoznania morskiego, fregatę rakietową oraz samoloty myśliwsko-bombowe F/A-18. W tym czasie do rejonu operacji przerzucono 4 samoloty F/A-18, dwa samoloty dalekiego zasięgu P-3C oraz dwa samoloty tankowania w powietrzu Boeing 707. Kanada wydzieliła i przemieściła w rejon Zatoki Perskiej fregatę HMCS Halifax.

W pierwszych dniach listopada 2001 r. Francja posiadała w regionie 2000 personelu wojskowego. Od 7 listopada 1,2 tys. marynarzy, 200 osób personelu sił powietrznych, 100 osób ze sztabu logistycznego oraz 500 oficerów wywiadu wojskowego było zaangażowanych w operację „Enduring Freedom”. Z sił powietrznych Francja wydzieliła odrzutowe samoloty rozpoznawcze *Mirage* IVP oraz C-130 *Transall Gabriel* wyposażony w aparaturę umożliwiającą elektroniczną obserwację i nasłuch. Francuski lotniskowiec Charles-de-Gaule wypłynął z portu macierzystego w Tulonie 1 grudnia 2001 r. Miał on zająć pozycję bojową i operować na Oceanie Indyjskim. W dniu 11 grudnia przekroczył Kanał Sueski. Wraz z lotniskowcem do rejonu operacji przybyła morsko-powietrzna grupa składająca się z: fregaty przeciwlotniczej *Jean Bart*, dwóch fregat przeznaczonych do zwalczania łodzi podwodnych *Jean de Viene* i *La Motta-Piquet*, okrętu zaopatrzenia (paliwo) *Mouse* oraz łodzi podwodnej o napędzie atomowym *Rubis*. Lotniskowiec *Charles-de-Gaule* posiadał na pokładzie 16 samolotów *Super Etendard* mogących wykonywać zarówno zadania rozpoznawcze, jak i szturmowe. Ponadto na jego pokładzie znalazły się 2 samoloty *Rafaele* oraz 2 samoloty wczesnego wykrywania i kontroli *Hawkeye*. Powietrzno-morska grupa zadaniowa z Francji, oprócz wsparcia prowadzonych na lądzie operacji, miała patrolować ściśle określone strefy z zadaniem przechwytywania grup terrorystycznych, szczególnie zaś ich przywódców, którzy chcieliby opuścić terytorium Afganistanu korzystając ze szlaków morskich. Francuski zespół zadaniowy, w którego skład weszli również żołnierze z 21. Pułku Piechoty Morskiej ugrupowany został w obszarze operacji 17 listopada 2001 r.

27 lutego 2002 r. sześć francuskich wielozadaniowych samolotów *Mirage* 2000 wylądowało na międzynarodowym porcie lotniczym Manas w Kirgistanie. W ramach operacji „Enduring Freedom” miały one wykonywać misje myśliwskie oraz rozpoznawcze.

7 listopada 2001 r. parlament włoski zaakceptował wysłanie do Afganistanu 2,7 tys. żołnierzy. Liczba ta obejmowała nie tylko pododdziały wsparcia, ale również jednostki bojowe. W operacji „Enduring Freedom” miało wziąć udział 390 żołnierzy z pułku zmechanizowanego, 122 żołnierzy z korpusu inżynieryjnego, jednostki saperów, 116 żołnierzy specjalizujących się w obronie przeciwchemicznej, pododdziały logistyczne oraz kompania z elitarnego pułku spadochronowego „Tuscania”. Rząd włoski podjął także decyzję o wysłaniu 10 samolotów. Liczba ta obejmowała samoloty rozpoznawcze Tornado, samolot tankowania w powietrzu Boeing 707 oraz transportowy C-130. Włosi byli także gotowi do udostępnienia czterech śmigłowców rozpoznawczych Mangusta A129.

18 listopada 2001 r. lotniskowiec *Giuseppe Garibaldi* wraz z towarzyszącymi mu fregatami *Zefiro* (F-577) i *Aviere* (F-583) oraz okrętem zaopatrzenia *Etna* (A-5326) osiągnął gotowość do działań w operacji „Enduring Freedom”. Na pokładzie lotniskowca znajdowało się 8 samolotów *Harrier*, 4 śmigłowce *Sea King* oraz 1,4 tys. żołnierzy.

Japonia także nie pozostała bierna w walce ze światowym terroryzmem. Początkowo wydzieliła ona trzy okręty wojenne, w tym jeden okręt wsparcia, których zadaniem w pierwszej fazie operacji miało być zdobywanie informacji rozpoznawczych. Po uzyskaniu zgody ze strony agencji obrony w dniu 9 listopada 2001 r. wymienione okręty opuściły Japonię. Był to pierwszy od czasów drugiej wojny światowej japoński kontyngent wojskowy, który miał być użyty w celu wsparcia jednostek bojowych w walce. Pod koniec listopada Japonia wysłała dodatkowe trzy okręty, które miały dołączyć do trzech działających już okrętów z zadaniem monitorowania linii żeglugowych (szlaków morskich). W tej grupie znalazły się: okręt zaopatrzenia *Owada*, trawowiec *Uruga* oraz niszczyciel *Sawagiri*. Siły japońskie stacjonowały na wyspie Diego Garcia na Oceanie Indyjskim. Początkowo rząd japoński planował wysłać także wyposażony w system *Agis* okręt wojenny *Kongo*. Jednostka ta, mająca doskonałe możliwości w zakresie obrony powietrznej, miała być okrętem flagowym japońskiej flotyli operującej w ramach operacji „Enduring Freedom”. W ostateczności nie zdecydowano się jednak na wysłanie tego okrętu w rejon działań. Argumentów do podjęcia takiej decyzji dostarczyli prawnicy, którzy zgodnie twierdzili, że byłoby to naruszeniem konstytucji Japonii. Wstępny plan zakładał użycie 3 niszczycieli, 2 okrętów zaopatrzenia, 6 samolotów transportowych oraz 2 samolotów wielozadaniowych – w czasie tury bojowej trwającej sześć miesięcy. W rzeczywistości misja ja-

pońskiego zespołu zadaniowego trwała cztery miesiące i zakończyła się pod koniec marca 2002 roku.

Dla niemieckich sił zbrojnych operacja „Enduring Freedom” była historyczną operacją, gdyż po raz pierwszy od czasów drugiej wojny światowej uczestniczyły w walce poza kontynentem europejskim. Udział Niemców w operacji w Afganistanie datuje się od 27 listopada 2001 r. Niemieckie siły powietrzne wydzieliły 3 samoloty transportowe *Transall*, które opuściły bazę sił powietrznych w Ramstein i wylądowały na lotnisku Incirlik w Turcji. Ich zadaniem było wsparcie amerykańskich sił powietrznych w prowadzonych przez nie operacjach w Afganistanie.

1 października na lotnisku Ganci w Manas wylądował międzynarodowy oddział lotniczy, który miał złuzować działających do tej pory Francuzów⁸². Oddział ten składał się z 18 samolotów F-16 wydzielonych z sił powietrznych Danii, Holandii i Norwegii oraz jednego holenderskiego samolotu tankowania w powietrzu KDC-10. Liderem tego 440-osobowego oddziału były Królewskie Siły Powietrzne Holandii (RNLAf). W późniejszym okresie jednostka ta była znana jako European Participating Air Force (EPAf). Jej zadaniem było całodobowe zapewnienie wsparcia z powietrza amerykańskim i koalicyjnym siłom działającym w Afganistanie w ramach operacji „Enduring Freedom”. Założono, że w późniejszym okresie EPAf będzie mógł wspierać jednostki ISAF (International Security Assistance Force) zarówno w samym Kabulu, jak i jego okolicach. Działalność tego oddziału była zintegrowana z operacjami 376. Ekspedycyjnego Skrzydła Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych.

28 listopada generał Tommy R. Franks oświadczył, że dodatkowe samoloty uderzeniowe z sił powietrznych Stanów Zjednoczonych i Francji będą mogły przybyć do Azji Centralnej na początku grudnia. Francja zwróciła się z prośbą o pozwolenie rozmieszczenia 6 swoich samolotów *Mirage 2000D*, 2 samolotów tankowania w powietrzu oraz 200 osobowego personelu obsługi naziemnej w bazach na terytorium Kirgistanu i Tadżykistanu. Generał podkreślił, że przerzut może dotyczyć samolotów F-15E i samolotów szturmowych A-10, które będą rozlokowane w Tadżykistanie i Kirgistanie. Eskadra mogłaby wówczas dysponować: 6 samolotami F-15E, 6 samolotami F-18, 6 samolotami A-10 lub F-16 oraz 6 samolotami myśliwskimi z Francji.

⁸² Pododdział składający się z 6 francuskich samolotów *Mirage 2000D* zakończył swoją misję 4 października 2001 r. Bazowały one wraz z samolotami tankowania w powietrzu C-135R na lotnisku Ganci w Manas w Kirgistanie.

O tym, jakie byłyby to samoloty mieli zdecydować sami Francuzi. Zgodnie z przyjętym planem eskadra ta miała stacjonować w Kirgistanie.

2.3. Przebieg operacji „Enduring Freedom”

Operację „Enduring Freedom” oficjalnie rozpoczęto 7 października 2001 roku, a więc cztery tygodnie po atakach terrorystycznych na Stany Zjednoczone. Niektóre samoloty weszły do działań jednak znacznie wcześniej. Głównodowodzący Centralnego Dowództwa Stanów Zjednoczonych wydał bowiem rozkaz do prowadzenia z powietrza rozpoznania terytorium Afganistanu i gromadzenia danych niezbędnych do planowania oraz późniejszego wykonania operacji.

W dniu 7 października komponent powietrzny zaatakował 30 obiektów położonych na terytorium Afganistanu. W nalocie wzięło udział 25 samolotów lotnictwa pokładowego oraz 15 samolotów bombowych. Ponadto w tym czasie amerykańskie i brytyjskie okręty wojenne oraz łodzie podwodne odpaliły 50 rakiet *Tomahawk*. Na konferencji prasowej w dniu rozpoczęcia operacji D. Rumsfeld powiedział: *Naszym pierwszym zadaniem jest wyeliminowanie obrony powietrznej oraz samolotów myśliwskich. Potrzebujemy swobody działania na lądzie i w powietrzu. Zwalczanie zatem wybranych obiektów, a jeśli to konieczne ich zniszczenie powinno pozwolić z biegiem czasu na zwiększenie stopnia swobody wszystkich działań*⁸³. Tej samemu nocy rozpoczęto także loty z pomocą humanitarną. Przedstawiciel departamentu obrony wyjaśniał, że *Talibowie są główną przeszkodą dla międzynarodowej działalności humanitarnej w Afganistanie. Tezę tę argumentował tym, że Talibowie nakładają cła na towary dostarczane przez organizacje podległe lub współpracujące z ONZ. Przejmują oni pojazdy ONZ i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz wykorzystywane przez te organizacje budynki. Przechwytyują także większość pojazdów ONZ i obiektów w Kandaharze. Talibowie nagminnie kradną ciężarówki z pomocą humanitarną, dotkliwie biją kierowców oraz prześladują afgańskich pracowników misji humanitarnej. Skradzione ciężarówki z oznaczeniami amerykańskimi lub ONZ wykorzystują do transportu wojska oraz systematycznie przeszkadzają w dostarczaniu żywności do rejonów niebędących pod ich kontrolą*⁸⁴. Z wypowiedzi pracownika departamentu obrony Stanów Zjednoczonych jednoznacznie wynika, że transport po-

⁸³ *The Afghan Air War*, Air Force Association Special Report, Arlington, s.16.

⁸⁴ Tamże, s.16.

wietrzny w tej trudnej sytuacji musiał być postrzegany jako jedyny środek mogący dostarczyć potrzebującym Afgańczykom niezbędnej do przetrwania żywności.

Następnego dnia, 8 października komponent powietrzny przeprowadził kolejne uderzenie, w którym uczestniczyło od 10 do 15 samolotów z lotnictwa pokładowego marynarki wojennej oraz od 5 do 8 samolotów bombowych B-1, B-2 i B-52, bazujących na lądzie. Tego samego dnia z dwóch okrętów wojennych oraz amerykańskiej łodzi podwodnej odpalono łącznie 15 rakiet *Tomahawk*. Ogółem w tym dniu wykonano naloty na 13 obiektów w obszarze operacji. Zaatakowano między innymi lotniska, elementy obrony powietrznej oraz infrastrukturę wykorzystywaną przez terrorystów z al-Kaidy. W tym dniu dokonano także zrzutów z pomocą humanitarną dla ludności afgańskiej. W tym samym czasie, w Europie sekretarz generalny NATO Lord Robertson wyjaśniał praktyczne działania, jakie podjął Sojusz Północnoatlantycki, chcąc pomóc Stanom Zjednoczonym w operacji wojskowej w Afganistanie. W tym kontekście, uwzględniając specyficzną prośbę sojusznika zza oceanu, państwa członkowskie zgodziły się na przebazowanie do Stanów Zjednoczonych pięciu samolotów wczesnego wykrywania i kontroli (AWACS) wraz z załogami. Ich zadaniem było wsparcie prowadzonej w tym państwie operacji antyterrorystycznej. Udostępnienie tych środków pozwoliło Amerykanom wykorzystać samoloty dotychczas zaangażowane w operację „Noble Eagle” w Stanach Zjednoczonych do działań w Afganistanie. Tego dnia (8 października 2001) dwa samoloty C-17 *Globmaster III*, zrzucając 35 tys. humanitarnych racji dziennych, rozpoczęły wojskową operację niesienia pomocy humanitarnej dla ludności afgańskiej. Misja ta była prowadzona w typowych warunkach bojowych, dlatego samoloty musiały wykonywać loty na dużych wysokościach. Dowódca misji humanitarnej, amerykański pułkownik Bob Allardice, w czasie konferencji prasowej w Ramstaien tuż po wylądowaniu samolotów stwierdził, że: *misja ta była wykonywana w warunkach bojowych, załogi leciały na dużych wysokościach, które są przewidziane do realizacji szczególnie niebezpiecznych zadań. Ten bezprecedensowy zrzut pomocy humanitarnej dla ludności afgańskiej był wyjątkowo trudnym zadaniem i wielkim wyzwaniem*⁸⁵. Relacji tej wysłuchało prawie 50 przedstawicieli środków masowego przekazu z Europy i Stanów Zjednoczonych, stojąc cierpliwie w strugach deszczu. Zrzut ten był pierwszym elementem 320-milionowego pakietu pomocy humanitarnej dla ludności Afganistanu, udzielonej przez prezydenta Stanów Zjedno-

⁸⁵ R. Mitchell, K. Fidler, *Food airdrop to Afghans underscores president's humanitarian pledge*, US Force in Europe, News Service, 8 October 2001.

czonych. Samoloty C-17 parkowały przodem do rejonu, w którym odbywała się konferencja prasowa. Po wyjściu z samolotów załogi pogratulowały sobie nawzajem pomyslnego wykonania misji. W czasie tej dwudziestodwugodzinnej misji, w której zrzucały racje żywnościowe we wschodnim i północnym Afganistanie, pokonały one trasę długości ponad 6,5 tys. mil, kilkakrotnie tankując w powietrzu. Zrzutów dokonało kilka godzin po amerykańskich i sojuszniczych nalotach przeprowadzonych w głębi kraju. Respektując wymogi bezpieczeństwa operacyjnego, w czasie konferencji nie wskazano, kto był dowódcą tej grupy samolotów, lecz wypowiedział się on anonimowo na temat wymogów związanych z wykonaniem tak trudnego zadania. Dowódca grup stwierdził, że *misja wymagała intensywnego planowania, przygotowania i koordynacji. Powodzenie tak wymagającej misji jak ta jest potwierdzeniem profesjonalizmu i oddania naszych załóg oraz osób je wspierających*⁸⁶. Określając strefę zrzutów, wzięto pod uwagę miejsca, gdzie przebywają ludzie najbardziej potrzebujący pomocy humanitarnej, potencjalne zagrożenie w rejonie oraz warunki pogodowe, szczególnie kierunek i siłę wiatru, mające największy wpływ na dokładność zrzutu. Należy podkreślić, że każda racja, to gotowy do spożycia posiłek o wartości odżywczej 2200 kalorii. Jej zawartość odpowiadała dziennej wartości odżywczej dla dorosłego człowieka. Każda paczka zawierała dwa zasadnicze posiłki wegetariańskie oparte głównie na soczewicy, fasoli i (lub) ryżu. Dania te uzupełniały: chleb, zestaw owoców, biszkopty, masło orzechowe i przyprawy. Zdaniem kapitana Wheleana, dietetyka z 86. Grupy Medycznej: *jeden posiłek zapewnia wystarczającą wartość odżywczą dla jednego człowieka na cały dzień, lecz wymaga uzupełnienia odpowiednią ilością płynów. Zrucane posiłki są dobrym źródłem protein, wzmocnionych minerałami i witaminami są odpowiednie dla kogoś, kto jest niedożywiony*⁸⁷.

Głównodowodzący NATO w Europie generał Joseph Ralston z sił powietrznych Stanów Zjednoczonych skomentował wspomniane wcześniej przebazowanie powietrznych środków wczesnego wykrywania i kontroli NATO następująco: *To jest historyczna decyzja, w wyniku której po raz pierwszy środki NATO będą użyte w celu bezpośredniego wsparcia sił amerykańskich na ich terytorium*⁸⁸. Lord Robertson z dużym zadowoleniem przyjął francuską ofertę udostępnienia samolotów AWACS do

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ *Operation Enduring Freedom and the Conflict in the Afghanistan: An Update*, Research Paper 01/81, International Affairs and Defence Section, 31 October 2001, page 23.

monitorowania przestrzeni powietrznej w Bośni i Hercegowinie, zastępując wykorzystywane do tej pory samoloty amerykańskie.

Trzeciego dnia operacji (9 października) 10 samolotów z lotnictwa pokładowego oraz 8 samolotów bombowych przeprowadziło uderzenia na 6 obiektów, na terytorium Afganistanu. Obiektami uderzeń były między innymi lotniska, stanowiska bojowe naziemnych sił obrony powietrznej oraz infrastruktura al-Kaidy. Pentagon ogłosił, że ponad 85% obiektów, na które uderzano pierwszej nocy, zostało zniszczonych. Amerykanie tym samym osiągnęli panowanie w powietrzu.

Dzięki stosownym porozumieniom i zjednoczeniu wysiłków na rzecz zwalczania światowego terroryzmu możliwe stało się wykorzystanie przestrzeni powietrznej Ukrainy przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych⁸⁹.

10 października 2001 r. zaatakowano 7 obiektów, w tym bazy wojskowe Talibów. W nalocie uczestniczyło od 12 do 15 samolotów lotnictwa pokładowego oraz 10 samolotów bombowych. Amerykańska łódź podwodna odpaliła także 3 rakiety *Tomahawk*.

11 października 2001 r. wykonano uderzenia na 6 obiektów. W misjach uderzeniowych zaangażowanych było 15 samolotów z lotnictwa pokładowego oraz 10 samolotów bombowych z amerykańskich sił powietrznych. W nalocie tym niszczone podziemne bunkry, wojska reżimu Talibów oraz ich bazy szkoleniowe i remontowe. Komponent powietrzny w tym dniu użył między innymi bomb kierowanych laserowo GBU-28.

Kolejny nalot wykonano 13 października 2001 r. Tego dnia w działaniach ofensywnych ogółem zaangażowanych było 25 samolotów, które wykonały uderzenia na 17 obiektów. Lotnictwo pokładowe do wypełnienia misji uderzeniowej wydzieliło 15 samolotów, natomiast pozostałe 10 samolotów – to bombowce z sił powietrznych Stanów Zjednoczonych. Amerykańskie i brytyjskie okręty wojenne oraz łodzie podwodne odpaliły także 15 rakiet *Tomahawk*. Obiektami ataku były obozy szkoleniowe, wojska, infrastruktura oraz lotniska.

Osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie operacji „Enduring Freedom” wyraziły zgodę na wprowadzenie nowej metody zrzutów żywności dla ludności afgań-

⁸⁹ W okresie od 9 października do 7 listopada 2001 roku 211 samolotów z sił powietrznych USA korzystało z korytarza powietrznego nad Ukrainą. W tym czasie 78 samolotów transportowych C-17, 5 samolotów C-130 oraz 128 samolotów tankowania w powietrzu KC-135 wykonywało loty nad terytorium Ukrainy. Korytarz ten w większości przebiegał nad wodami neutralnymi Morza Czarnego, gdzie znajdowała się strefa tankowania samolotów w powietrzu.

skiej. Rozwiązaniem tego problemu zajęli się dwaj sierżanci z sił powietrznych Stanów Zjednoczonych – Cliff Harmon oraz Donny Brass. Metoda ta miała być bardziej dokładna i bezpieczna, bez wykorzystywania ciężkich drewnianych skrzyń i spadochronów. Dzwoniąc z bazy sił powietrznych w Ramstein, dowódca sił manewrowych w Europie, pułkownik Kip Self przekazał reporterowi z Pentagonu, że *Harmon i Brass wykorzystali w nowej metodzie opakowania kartonowe do lodówek*. Podkreślił on, że *jest to coś zupełnie innego, dotychczas niestosowanego w lotnictwie transportowym. Załoga samolotu wypycha paczki przez luk z tyłu samolotu C-17 i gdy pudła wpadają w strumień powietrza za transportowcem następuje ich rozpad i pojedyncze racje żywnościowe swobodnie spadają na ziemię. Jednorazowo samolot C-17 może przewieźć i zrzucić 22 wspomniane pudła*⁹⁰. Oznacza to, że jeden samolot dostarcza Afgańczykom jednorazowo 17 tys. humanitarnych racji dziennych. Biorąc pod uwagę, że samoloty wykonują misję parami, to około 35 tys. takich racji jest dostarczanych w ciągu jednego lotu. Pudła te są łatwiejsze do ładowania niż tradycyjne kontenery. Ich przygotowanie do załadowania zajmuje tylko 30 do 45 minut, podczas gdy bardziej tradycyjne środki zrzutu wymagają nawet pięciogodzinnego przygotowania.

Zdaniem sierżanta Brassa pudła te są idealne do zrzutu z dużych wysokości, szczególnie że samoloty C-17 mają bardzo dokładane systemy nawigacyjne. Wiemy zatem, gdzie te produkty żywnościowe spadną⁹¹.

14 października 2001 r. wykonano uderzenia na 7 obiektów oraz zrzuciono prawie 275 tys. humanitarnych racji dziennych. Podobnie jak dzień wcześniej, w nalocie uczestniczyło 15 samolotów z lotnictwa pokładowego oraz 10 samolotów bombowych z sił powietrznych.

15 października 2001 r. 100 samolotów z lotnictwa pokładowego oraz od 6 do 8 samolotów bombowych z sił powietrznych przeprowadziło uderzenia na 12 obiektów. Zaatakowano między innymi lotniska i elementy obrony powietrznej. Z amerykańskich okrętów wojennych i łodzi podwodnych odpalono 15 rakiet *Tomahawk*. Siły powietrzne USA po raz pierwszy w operacji „Enduring Freedom” do wsparcia ognio-
wego użyły samolotów AC-130 *Spectre*. Samoloty transportowe C-17 zrzuciły ponad 70 tys. racji żywnościowych w ramach prowadzonej akcji humanitarnej. Amerykanie rozpoczęli także działania psychologiczne, po raz pierwszy zrzucając ulotki na teryto-

⁹⁰ G.J. Gilmore, *High-tech cardboard boxes in Afghan airdrops*, American Forces Press Service, US Forces in Europe, 2001.

⁹¹ Tamże.

rium Afganistanu. Przyczyną tygodniowego opóźnienia akcji propagandowej w stosunku do nalotów bombowych był zbyt silny wiatr. Użycie lotnictwa zrzucającego ulotki skoordynowane było z emisją programu radiowego nadawanego przez koalicyjną stację radiową. Samolot EC-130 *Command Solo* ze 193. Skrzydła Operacji Specjalnych wykonywał loty z bazy macierzystej Harrisburg w Pensylwanii bezpośrednio do rejonu operacji, gdzie nadawał programy radiowe przeznaczone dla ludności afgańskiej. Zmodyfikowany do wersji *Command Solo* C-130 może emitować sygnały radiowe i telewizyjne w zakresie AM, FM i HF.

Do 15 października wyspecjalizowane organy rządowe Stanów Zjednoczonych opublikowały pierwsze dwa wzory ulotek, które zrzucano na terytorium Afganistanu. Pojedynczy samolot bombowych B-52 zrzucił 385 000 ulotek nad miastem Ghazni we wschodniej części Afganistanu, Sheberghanem oraz pomiędzy Sheberghanem w północno-wschodnim Afganistanie a Heratem na zachodzie. Pierwsza ulotka przedstawiała kolorową fotografię żołnierza amerykańskiego podającego rękę obywatelowi afgańskiemu. Ulotka została opisana w języku (dialekcie) Pashoto, używanym przez afgańską większość etniczną – Pasztunów oraz Deri, którym posługuje się mniejszość tadżycka. Pierwsza strona ulotki miała przekonać osobę czytającą, że koalicja jest tutaj po to, by pomóc ludności afgańskiej. Natomiast druga przedstawiała wieżę i dwa odbiorniki radiowe. Na obu stronach ulotek był ten sam tekst: *Informacje radiowe codziennie o 0500-1000 i 1700-220. 864, 1107, 8700 kHz*. Podobnie jak w wypadku pierwszej ulotki użyto dialektu (języka) Pasztunów i Tadżyków. Celem tej ulotki było przekazanie informacji ludności afgańskiej, w jaki sposób ma znaleźć stację przekazującą najnowsze informacje o działaniach i rezultatach uzyskiwanych przez siły koalicyjne. Częścią planu operacji psychologicznej było bowiem wyjaśnienie ludności Afgańskiej, dlaczego ich kraj jest bombardowany. Audycje radiowe podkreślały, że jest to wyłącznie wojna z terroryzmem a nie przeciwko obywatelom Afganistanu. Kilka dni wcześniej, zanim rozpoczęto działania psychologiczne, siły koalicji zniszczyły główną stację radiową Talibów w Kabulu „Voice of Sharia”.

16 października 2001 r. 85 samolotów z lotnictwa pokładowego oraz 5 samolotów bombowych z sił powietrznych wykonało nalot na 12 obiektów położonych na terytorium Afganistanu. W operacji uczestniczył także AC-130. Ponadto 4 samoloty transportowe C-17 zrzuciły 53 tys. racji żywnościowych.

17 października 2001 r. ponownie zaatakowano 12 obiektów. Oprócz lotnictwa pokładowego po raz pierwszy w operacji „Enduring Freedom” wzięły udział samoloty

F-15E, które działały z bazy lotniczej znajdującej się поблизу rejonu operacji. W misje uderzeniowe zaangażowanych było także 10 samolotów bombowych z sił powietrznych. Działania na lądzie wspierał AC-130. Lotnictwo transportowe dostarczyło mieszkańcom Afganistanu 53 tys. racji żywnościowych. W tym samym dniu zrzucono także małe, przenośne, zasilane na baterię odbiorniki radiowe. Na miejsca zrzutów wybrano głównie rejony niezelektryfikowane, gdzie wiadomo było, że ze względu na brak energii elektrycznej ludność nie miała ani radioodbiorników, ani telewizorów.

18 października 2001 r. komponent powietrzny zaatakował 18 obiektów, w tym: lotniska, elementy obrony powietrznej, pozycje posterunków radiolokacyjnych oraz rozwinięte w terenie jednostki Talibów. W tym dniu misje bojowe wykonywało 75 samolotów z lotnictwa pokładowego, prawdopodobnie 5 samolotów lotnictwa taktycznego oraz 10 samolotów bombowych z sił powietrznych.

19 października rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił droga radiową ostrzeżenie o mającym nastąpić uderzeniu, o następującej treści: *Uwaga mieszkańcy Afganistanu! Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych będą się przemieszczać przez wasze tereny. Jesteśmy tutaj z powodu Osamy bin Ladena, al-Kaidy i tych wszystkich, którzy ich osłaniają. Prosimy, dla waszego bezpieczeństwa opuśćcie mosty i drogi, nie kontaktujcie się z naszymi jednostkami oraz nie zbliżajcie się do rejonu prowadzenia operacji. Jeśli posłuchacie i pozostaniecie w domu, nic złego się wam nie stanie, nie zostaniecie poszkodowani*⁹². W tym samym czasie zrzucono także ulotki na twierdzę Talibów Kandahar. Ulotki ostrzegały ludność afgańską, aby unikała kontaktu z obiektami wojskowymi, które będą prawdopodobnie atakowane przez lotnictwo, i pozostała w domach.

Zgodnie z ostrzeżeniem, 19 października komponent powietrzny wykonał uderzenia na 15 obiektów. W nalotach wzięło udział 90 samolotów z lotnictwa pokładowego oraz od 10 do 15 samolotów uderzeniowych operujących z baz położonych w rejonie konfliktu. Bezpośrednie wsparcie lotnicze zapewniał AC-130. Jednostki sił specjalnych, w tym między innymi pododdziały *Rangers*, wykonywały misje określone mianem „poszukiwania i niszczenia”. Prawdopodobnie przeprowadziły one uderzenia na naziemne elementy systemu dowodzenia i kontroli Talibów i al-Kaidy. W tym dniu, w wypadku lotniczym w Pakistanie śmierć poniosło 2 żołnierzy amerykańskich.

⁹² Zob. H.A. Friedman, *Psychological Operation in Afghanistan*, Operation Enduring Freedom, 2001.

20 października 2001 r. 90 samolotów zaatakowało 6 obiektów na terytorium Afganistanu. W trakcie nalotu bomby zrzucone z amerykańskiego samolotu F-14 spadły na dzielnicę w północno-zachodniej części Kabulu. Samoloty transportowe C-17 zrzuciły 52 tys. racji żywnościowych. Tego samego dnia 200 żołnierzy amerykańskich z elitarnej jednostki *Rangers* i 4 żołnierzy z sił psychologicznych zaatakowało twierdzę Kandahar. Atak ten miał wymiar wyłącznie psychologiczny, ponieważ jedynym obiektem godnym uwagi w mieście był dom przywódcy duchowego Talibów Mułły Omara. Było to jednak wyraźne ostrzeżenie dla terrorystów z al-Kaidy i wspierającego ich reżimu, że Stany Zjednoczone mogą uderzyć kiedykolwiek i gdziekolwiek będą chciały, nawet w centrum duchowej siły Talibów.

21 października 2001 r. lotnictwo koalicji uderzyło z powietrza na 8 obiektów. W nalotach uczestniczyło 75 samolotów z lotnictwa pokładowego oraz 10 samolotów bombowych z sił powietrznych. Bomba laserowa zrzucona z samolotu F/A-18 *Hornet* spadła niedaleko domu starców w miejscowości Herat.

22 października 2001 r. komponent powietrzny przeprowadził naloty na 11 obiektów. 60 samolotów z lotnictwa pokładowego, 10 samolotów lotnictwa taktycznego oraz 10 samolotów bombowych dalekiego zasięgu zaatakowało między innymi lotniska, naziemne elementy obrony powietrznej, zgrupowania wojsk oraz pierwszorzutowe pozycje Talibów na północnym wschodzie. W tym dniu misje bojowe wykonywał także AC-130. Cztery samoloty transportowe C-17 zrzuciły 57 tys. racji żywnościowych.

23 października 2001 r. 90 samolotów uderzeniowych wykonało naloty na 5 obiektów obejmujących między innymi pozycje Talibów w okolicach Mazar-i-Sharif, Kunduz i Herat. Uderzenia wykonało 75 samolotów lotnictwa pokładowego, 10 samolotów bombowych dalekiego zasięgu oraz 5 samolotów z lotnictwa taktycznego bazującego w rejonie konfliktu. Bezpośrednie wsparcie lotnicze prowadził samolot AC-130. Kontynuowano także loty z pomocą humanitarną. Dwa samoloty C-17 zrzuciły 34 tys. racji żywnościowych.

Do 23 października 2001 roku samoloty B-1, B-2 i B-52 z 28 Ekspedycyjnego Skrzydła Sił Powietrznych zrzuciły ponad 80% wszystkich lotniczych środków rażenia wykorzystanych do tej pory w misjach bojowych nad Afganistanem. Siły powietrzne wykonały ponad 600 samolotolotów, obejmujących także misje uderzeniowe skierowane przeciwko grupie terrorystycznej al-Kaida oraz obiektom Talibów w Afganistanie. Do obiektów tych zaliczono: stacje radiolokacyjne wczesnego wykrywania, jed-

nostki lądowe Talibów, urządzenia umożliwiające sprawowanie funkcji dowodzenia i kontroli, infrastrukturę al-Kaidy oraz lotniska i samoloty.

24 października 2001 r. 80 samolotów, w tym: 65 z lotnictwa pokładowego, 5 bombowców dalekiego zasięgu oraz od 6 do 10 lotnictwa taktycznego zbombardowało 9 obiektów. Prowadzono także loty w ramach operacji (działań) psychologicznych. Samolot AC-130 *Command Solo* z sił powietrznych Stanów Zjednoczonych zakłócał afgańskie rozgłośnie radiowe, nadając programy informacyjne i muzyczne skierowane do miejscowego społeczeństwa.

25 października 2001 r. komponent powietrzny koalicji wykonał uderzenia na 10 obiektów. W nalotach uczestniczyło 70 samolotów z lotnictwa pokładowego, 4 samoloty bombowe dalekiego zasięgu oraz od 4 do 6 samolotów z lotnictwa taktycznego. W tym dniu wysiłek komponentu powietrznego skupiony był głównie na niszczeniu systemu podziemnych bunkrów Talibów i al-Kaidy oraz pozycji Talibów w północno-wschodniej części kraju. W tym samy dzień generał Richard B. Mayers, przewodniczący połączonego komitetu szefów sztabów stwierdził, że: *Stany Zjednoczone używały bomb kasetowych tylko wtedy, gdy uznano, że będą one najbardziej efektywnym uzbrojeniem do zniszczenia planowanych obiektów uderzeń. Do tej pory nie użyto jednak ich zbyt wiele*⁹³.

26 października minister sił zbrojnych Adam Igram starał się bronić decyzji o użyciu bomb kasetowych w trwającej kampanii w Afganistanie. Podkreślił on fakt, że jest to operacja wojskowa, a bomby kasetowe są elementem zastosowanej strategii zwalczania obiektów, która została jednoznacznie zaakceptowana przez członków koalicji. Adam Igram wyjaśniał także, że Stany Zjednoczone zrzucają środki rażenia zawierające podpociski (małe bombki), są one stosowane w sposób szczególny, głównie do niszczenia środków pancernych i pojazdów, zwykle skoncentrowanych na małej powierzchni.

W kolejnych dwóch dniach operacji nie odnotowano działań w wymiarze powietrznym. Naloty wznowiono 28 października 2001 r. W tym dniu misje bojowe wykonało łącznie 65 samolotów, w tym: 55 z lotnictwa pokładowego, 4 bombowe z sił powietrznych oraz od 4 do 6 z lotnictwa taktycznego, atakując 6 obiektów. Skupiono się głównie na niszczeniu obiektów w północnej i północno-wschodniej części Afganistanu, w okolicach Kabulu i Mazar-i-Sharif. Dwa samoloty transportowe C-17 zrzu-

⁹³ *Operation Enduring Freedom and the Conflict in the Afghanistan: An Update*, Research Paper 01/81, International Affairs and Defence Section, 31 October 2001, page 23.

ciły 34 tys. racji żywnościowych w ramach kontynuowanej operacji humanitarnej. Dalej prowadzono z powietrza także działania psychologiczne, nadając audycje radiowe skierowane do ludności afgańskiej.

Naloty przeprowadzone w okresie od 7 do 28 października spowodowały zniszczenie niemal całej obrony powietrznej Talibów, co pozwoliło na bardziej intensywne użycie lotnictwa uderzeniowego koalicji w ciągu dnia oraz wykonywanie ataków z mniejszych, w porównaniu do pierwszej fazy operacji, wysokości. Pozwoliło to również na skoncentrowanie wysiłku komponentu powietrznego na zwalczaniu zgromadzeń wojsk Talibów, terrorystów z al-Kaidy, niszczeniu ich broni pancerniej (dotyczy to wojsk Talibów) oraz zwiększenie wysiłku w zakresie wsparcia sił lądowych Sojuszu Północnego⁹⁴.

Głównymi obiektami uderzeń były:

- Kabul – obrona miasta stołecznego, gdzie zlokalizowane były organy rządowe reżimu Talibów oraz międzynarodowy port lotniczy;
- Jalalabad – obszar przyległy do tego miasta na granicy z Pakistanem, gdzie według informacji rozpoznawczych znajdowała się większość obozów szkoleniowych terrorystów;
- Herat – miasto na zachodzie Afganistanu, którego najważniejszym obiektem był port lotniczy;
- Kandahar – miasto w południowym Afganistanie, które miało dla Talibów wartość symboliczną. Było to bowiem rodzinne miasto ich przywódcy Mohammada Omara. Uderzenia wykonywano także na znajdujące się tam dowództwa wojskowe, wieżę kontrolną w porcie lotniczym oraz stacje radiolokacyjne;
- Zaranj – miasto w leżące na granicy z Iranem. Obiektem uderzenia było głównie lotnisko;
- Mzar-i-Sharif – atakowano głównie port lotniczy⁹⁵.

Od czasu rozpoczęcia operacji „Enduring Freedom” siły amerykańskie, jak podkreślili autorzy cytowanego raportu, były systematycznie uzupełniane. Dużym wzmocnieniem komponentu powietrznego było przybycie do rejonu działań lotni-

⁹⁴ *Operation Enduring Freedom and the...* wyd. cyt., s. 17.

⁹⁵ *Operation Enduring Freedom and the...* wyd. cyt., s. 18.

skowca *USS Kitty Hawk* oraz przebazowanie samolotów AC-130 *Spectre*. AC-130 jest uzbrojoną wersją samolotu transportowego C-130, przeznaczoną do:

- bezpośredniego wsparcia lotniczego,
- izolacji lotniczej,
- osłony sił własnych.

W ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego jego podstawowym zadaniem jest zwalczanie wojsk lądowych w bliskiej styczności z własnymi pododdziałami i oddziałami. Działania te może wykonywać także w operacjach wojskowych prowadzonych w terenie zurbanizowanym. Misje związane z izolacją lotniczą są prowadzone przeciwko wcześniej zaplanowanym obiektom uderzeń oraz obiektom, które są zwalczane doraźnie. Obiekty te znajdują się znacznie dalej od linii styczności bojowej wojsk. Misje osłonowe obejmują obronę z powietrza baz sił powietrznych i innych obiektów wojskowych oraz przemieszczających się konwojów. Użycie w obszarze samolotów AC-130 było wyraźnym dowodem na to, iż Amerykanie byli w pełni przekonani o uzyskaniu panowania w powietrzu. W innym bowiem wypadku nie zdecydowaliby się na użycie tego w porównaniu do innych wolnego, poruszającego się na małych wysokościach samolotu. Drugi wniosek, który można byłoby na tej podstawie wyciągnąć, to zmiana charakteru operacji, wyrażająca się w systematycznym zwalczaniu lądowych formacji Talibów oraz grupy terrorystycznej Osamy bin Ladena. W dniu 16 października 2001 roku generał Niewbold, dyrektor operacji w sztabie połączonym tak wyjaśniał możliwości samolotu AC-130: *AC-130 z wielu powodów jest doskonałą platformą do użycia go w takim środowisku jak w Afganistanie. Pozwólcie, że wymienię kilka z nich. Posiada on na pokładzie systemy broni precyzyjnego rażenia, które pozwalają nam obniżyć wielkość strat niepożądanych w punkcie uderzenia. Może on także bardzo długo w porównaniu do innych samolotów przebywać nad obiektem uderzenia. Jest zatem doskonałym narzędziem do niszczenia doraźnych obiektów, o których informacje otrzymuje, będąc już w wyznaczonej strefie działań. Na pokładzie tego samolotu znajduje się wieloosobowa załoga złożona ze specjalistów mogących wykryć obiekty, które są niemożliwe do wykrycia przez pilotów samolotów myśliwsko-bombowych przelatujących nad obiektem z prędkością 300 węzłów. W tym względzie mała prędkość AC-130 jest wyjątkowo użyteczna⁹⁶.*

⁹⁶ DOD News Briefing, 16 October 2001 at <http://www.defenselink.mil.news>

29 października 2001 r. 70 samolotów lotnictwa koalicji zaatakowało 13 obiektów na terenie Afganistanu. Kontynuowano także działania psychologiczne i loty z pomocą humanitarną. Dwa samoloty C-17 zrzuciły 34 tys. racji żywnościowych. W tym dniu rząd Stanów Zjednoczonych opublikował kolejną ulotkę z wieloma elementami graficznymi. Ulotka ta zawierała cztery kolorowe rysunki. Pierwszy z obrazków przedstawiał amerykański samolot transportowy zrzucający humanitarne racje żywnościowe. Drugi rysunek ukazywał Afgańczyka podnoszącego jedną z tych paczek. Po odwróceniu ulotki można było zobaczyć trzeci rysunek, na którym mężczyzna próbuje otworzyć paczkę z żywnością. W prawym górnym rogu tego obrazka znajdował się napis głoszący, że posiłek został przygotowany zgodnie z zasadami Koranu. Ostatnia ilustracja przedstawiała całą rodzinę siedzącą w kręgu i cieszącą się żywnością przesłaną przez Amerykanów. Ulotka ta była wyraźnie przeznaczona dla ludności afgańskiej nieumiejącej ani czytać, ani pisać i wyjaśniała im obrazowo, co należy zrobić z żółtą paczką znaną na ziemi. Na konferencji prasowej przeprowadzonej w dniu 29 października sekretarz departamentu obrony Stanów Zjednoczonych Donald Rumsfeld omówił dotychczasowe rezultaty osiągnięte przez siły koalicji w operacji „Enduring Freedom”. W jego ocenie, *bardzo dobre przygotowanie i przeprowadzenie kampanii powietrznej w Afganistanie przyczyniło się do zdecydowanego obniżenia poziomu zagrożenia z ziemi. Kampania nie wyeliminowała go jednak do końca, gdyż wiadomo jest, że Afgańczycy nadal posiadają przenośne przeciwlotnicze systemy rakietowe Stinger, prawdopodobnie dysponują jeszcze kilkoma lub kilkunastoma przeciwlotniczymi zestawami rakietowymi i samolotami MiG, a także śmigłowcami. Nie stanowią one jednak większego problemu, gdyż będą ponownie atakowane w drugiej fazie operacji. Zasadniczym celem tej fazy będzie jednak przygotowanie środowiska do prowadzenia ciągłych działań związanych ze zwalczaniem al-Kaidy i reżimu Talibów.* Donald Rumsfeld stwierdził także, że: *teraz jesteśmy zdolni do zaopatrywania w pomoc humanitarną. Jesteśmy także przygotowani do lepszego pozyskiwania z ziemi informacji niezbędnej do naprowadzania samolotów na obiekty uderzeń niż to miało miejsce wcześniej. Obecnie mamy lepsze możliwości wsparcia sił, które są w opozycji do Talibów niż poprzednio, kiedy informacje potrzebne do skutecznego uderzenia lotniczego były niewystarczające i mało precyzyjne*⁹⁷. Tego samego dnia wieczorem sekretarz obrony w rządzie Wielkiej Brytanii stwierdził, że:

⁹⁷ *Operation Enduring Freedom and Conflict in Afghanistan An Update*, Research Paper 01/81, International Affairs and Defence Section, 31 October 2001, page 15.

Mamy trzy cele wojskowe, które należy natychmiast osiągnąć w wyniku kampanii. Pierwszy, to osłabienie możliwości Osamy bin Ladena i jego organizacji terrorystycznej do kontynuowania szkolenia na terenie Afganistanu (wykorzystanie Afganistanu jako bazy szkoleniowej dla terrorystów). Drugi, to wywarcie na Talibach takiej presji, która wymusiłaby na nich zaprzestanie udzielania pomocy Osamie bin Ladenowi oraz kierowanej przez niego organizacji terrorystycznej al-Kaida. Trzeci cel – to stworzenie warunków do kontynuowania operacji wojskowej, która podtrzymałaby tę presję. Jesteśmy na w trakcie osiągania tych trzech celów⁹⁸.

Na pytanie dotyczące legalności użycia bomb kasetowych, sekretarz obrony Geoff Hoon, 29 października wyjaśnił: *Bomb kasetowych w żaden sposób nie można porównywać z minami lądowymi. Bomby te nie są traktowane jako miny lądowe w żadnych międzynarodowych układach, a tym samym ich użycie jest w pełni zgodne z prawem międzynarodowym. Do czasu, kiedy bomby kasetowe są najlepszym środkiem mogącym sprostać zagrożeniu ze strony broni pancernej Talibów, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone będą je stosować*⁹⁹. Zupełnie inne zdanie na ten temat, na co zwrócili uwagę autorzy raportu, miał Komitet Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który był przeciwny stosowaniu bomb kasetowych¹⁰⁰.

30 października 2001 r. komponent powietrzny wykonał uderzenia na 20 obiektów w Afganistanie. W nalotach zaangażowanych było 70 samolotów różnego typu.

⁹⁸ Tamże, s. 16; MOD Press Conference 29 October 2001 – http://new.uk/veritas/press_brief_29_oct.htm.

⁹⁹ *Operation Enduring Freedom and Conflict in Afghanistan An Update*, Research Paper 01/81, International Affairs and Defence Section, 31 October 2001, page 23,24.

¹⁰⁰ Należy przypomnieć, że bomba ta składa się z otwieranego korpusu wypełnionego 147 bombkami przeciwpancerno-odłamkowymi, stabilizatora krzyżowego ze stożkowym opływem i rozkładanymi brzechwami oraz zapalnika czasowego. Po zrzucie zapalnik powoduje szybkie rozrzućanie ładunku bombek. Bombki (BL 755 Bomblet) opadają na spadochronach. BL 755 jest ładunkiem przeciwpancernym o działaniu kumulacyjnym z dodatkowym efektem odłamkowym (korpus ma około 2000 kalibrowanych odłamków). Zapalnik kontaktowy z mechanicznym czujnikiem odległości działa natychmiastowo.

W czasie kampanii powietrznej w Kosowie królewskie siły powietrzne Wielkiej Brytanii (RAF) użyły ogółem 431 bomb RBL 755. Stanowiło to 52,5% wszystkich zastosowanych w tej kampanii przez RAF środków rażenia. Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii oceniło, że jedynie 5% z wykorzystanych bomb RBL-755 nie zadziało zgodnie z ideą tego typu lotniczego środka rażenia. W czasie całej kampanii powietrznej w Kosowie nie zdetonowało około 3717 bombek. W czerwcu 1999 roku dwóch żołnierzy z *Royal Gurkha Rifles* zginęło podczas próby oczyszczenia klasy szkolnej z bomb kasetowych. Zdarzenie to miało miejsce krótko po wkroczeniu do Kosowa jednostek NATO.

Na znacznym obszarze pozostało więc wiele nie zdetonowanych bombek i granatów. Niewybuchy te stały się przyczyną wielu wypadków po konflikcie. Wywierano zatem nacisk, wzywając do zaprzestania użycia bomb kasetowych, podkreślając, że zagrożenie spowodowane niewybuchami bomb kasetowych jest bardzo zbliżone do zastosowania min lądowych.

31 października 2001 r. 55 samolotów uderzeniowych przeprowadziło ataki z powietrza na 8 obiektów położonych w okolicach Mzar-i-Sharif, Kabulu oraz Kandaharu. Dwa samoloty C-17 zrzuciły kolejne 34 tys. racji żywnościowych. W tym momencie liczba dostarczonych racji żywnościowych przekroczyła milion.

1 listopada 2001 r. 65 samolotów zaatakowało 9 obiektów na terytorium Afganistanu. W tym dniu doszło również do wypadku, w wyniku którego zniszczeniu uległ amerykański śmigłowiec z sił specjalnych. Według źródeł amerykańskich przyczyną wypadku były trudne warunki atmosferyczne. W tym czasie wojskowi nie wiedzieli dokładnie, jaki śmigłowiec uległ zniszczeniu. W opracowanych wstępnych raportach przypuszczano, że mógł to być CH-47 lub CH-53¹⁰¹.

Siły powietrzne Stanów Zjednoczonych straciły także bezzałogowy aparat latający (BAL) RQ-1B *Predator*. We wstępnych raportach za przyczynę utraty *Predatora* uznano trudne warunki atmosferyczne. Amerykanie oficjalnie podali, że był to drugi przypadek straty tego typu środka, spowodowany oblodzeniem.

2 listopada rzecznik prasowy Pentagonu ogłosił, że lotnictwo koalicyjne zrzuciło kolejną ulotkę o charakterze propagandowym. Dużych rozmiarów ulotka przedstawiała trzy fotografie przywódcy Talibów Mohammeda Omara, którego głowa znajdowała się w celowniku optycznym (snajpera). W lewej części ulotki przedstawiono trzy zdjęcia z tablicami rejestracyjnymi pojazdów Omara, które także były w promieniach celownika. Drugie zdjęcie znajdujące się na ulotce było prawdopodobnie zrobione w czasie wcześniejszej operacji, kiedy to bezzałogowy aparat latający *Predator* obserwował samochód przywódcy Talibów, będąc w gotowości do jego zaatakowania¹⁰². Ze względu jednak na obowiązujące reguły użycia siły pocisków tych nie odpalił. Z lewej strony ulotki przedstawiono trzy pary oczu oraz napisy: „Obserwujemy was”. Treść ulotki jest identyczna na obu stronach. Jediną różnicą jest język, w jakim ją podpisano (jedna strona w dialekcie Pasztunów, druga Tadżyków). Przedstawiciel Pentagonu podał do wiadomości publicznej, że wyprodukowano już 16 milionów ulotek, które będą systematycznie zrzucane na terytorium Afganistanu. W tym samym dniu potwierdził on także, że lotnictwo zrzuciło ulotki ostrzegające ludność afgańską przed podnoszeniem żółtych bomb kasetowych, które były tego samego koloru co humanitarne racje dzienne. Należy tu wspomnieć, że grupy walczące o za-

¹⁰¹ Zobacz global security.

¹⁰² Wykonujący misję obserwacyjną bezzałogowy aparat latający uzbrojony był w dwa pociski przeciwpancerne *Helfire*.

chowanie praw człowieka po raz kolejny ostro zaprotestowały przeciwko użyciu bomb kasetowych. Nie bez racji sugerowały one, że żółty kolor może przyciągnąć uwagę dzieci, które przez to mogą stać się ofiarami ich użycia. Pentagon twierdził natomiast, że nie będzie z tym problemu, ponieważ kolor humanitarnych racji dziennych zostanie zmieniony na niebieski.

3 listopada 2001 r. 75 samolotów przeprowadziło uderzenia na 5 obiektów obejmujących między innymi kompleksy jaskiń i tuneli.

4 listopada 2001 r. ponownie 75 samolotów uderzeniowych zbombardowało 5 obiektów. Wysiłki skoncentrowano na niszczeniu kompleksów jaskiń i tuneli wykorzystywanych przez terrorystów i Talibów.

5 listopada 2001 r. samoloty z sił powietrznych, marynarki wojennej oraz piechoty morskiej Stanów Zjednoczonych wykonały 100 samolotolotów, uderzając na obiekty w okolicach Mazar-i-Sharif oraz na północ od Kabulu w ramach wsparcia zjednoczonego frontu afgańskiej opozycji. Wojska przeciwstawiające się reżimowi Talibów osiągnęły gotowość do rozpoczęcia ofensywy.

6 listopada 2001 r. 80 samolotów przeprowadziło ataki na obiekty położone na terenie Afganistanu. Kontynuowano także wsparcie lotnicze dla Zjednoczonego Frontu (rys.11).

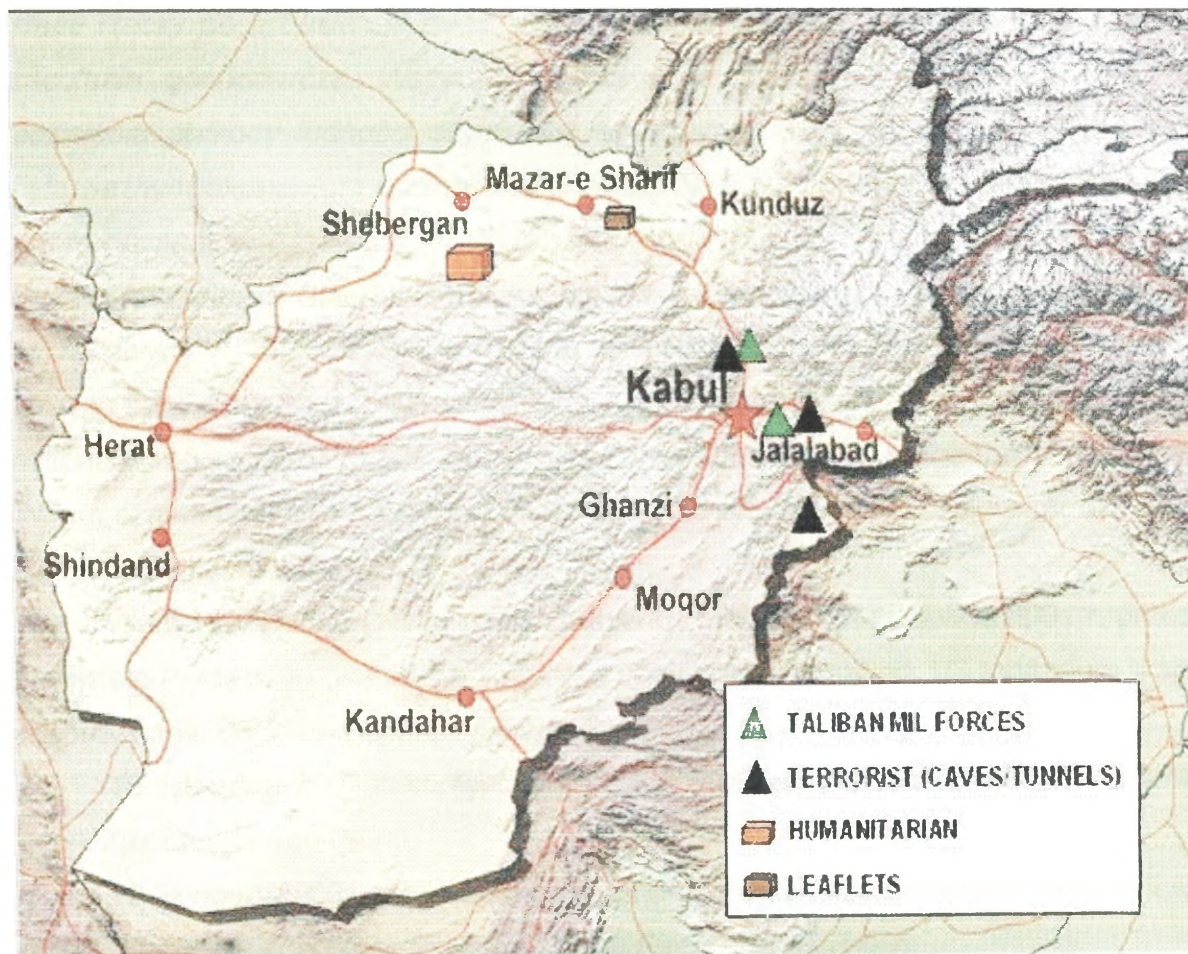
7 listopada 2001 r. lotnictwo koalicji wspierało działania sił lądowych Zjednoczonego Frontu. W dniu tym 4. Grupa Operacji Specjalnych wydrukowała 800 tys. nowych ulotek i spakowała je do 15 bomb, które przewidziano do zrzucenia w ramach działań psychologicznych w operacji „Enduring Freedom”¹⁰³.

8 listopada 2001 r. samoloty amerykańskie wykonały uderzenia na 14 obiektów. W tym czasie formacje wojsk lądowych Zjednoczonego Frontu atakowały pozycje Talibów. Podczas gdy lotnictwo amerykańskie prowadziło misję wsparcia lotniczego, siły specjalne koalicji starały się skoordynować ofensywę Zjednoczonego Frontu. W tym dniu przedstawiciel Pentagonu oświadczył, że do tej pory w Afganistanie lotnictwo koalicyjne zrzuciło 16 milionów ulotek.

10-12 listopada 2001 r. wojska Zjednoczonego Frontu kontynuowały ofensywę przeciwko Talibom. Szybko zajęły Mazar-i-Sharif. 12 listopada stolica Afganistanu została wydarta z rąk Talibów i zajęta przez siły Zjednoczonego Frontu. Przywódcy Zjednoczonego Frontu stwierdzili, że kontrolują około 80% terytorium kraju. Wydzie-

¹⁰³ Psychological Operations in Afghanistan, Operation Enduring Freedom, p. 8.

lony do operacji „Enduring Freedom” komponent lotniczy zaangażowany był w działania mające na celu wyparcie Talibów z pozostających nadal pod ich kontrolą terenów.



Rys. 11. Działania komponentu powietrznego w dniu 6 listopada 2001 roku

14 listopada 2001 r. samoloty amerykańskie atakowały wiele różnych obiektów, głównie w okolicy Kandaharu.

15 listopada 2001 r. 75 amerykańskich samolotów uderzeniowych wykonało ataki na wiele obiektów, wspierając ofensywę afgańskich sił opozycyjnych.

16 listopada 2001 r. samoloty amerykańskie atakowały obiekty w rejonie Kandaharu i Kunduzu. W czasie prawie 6 tygodni zrzutów powietrznych lotnictwo transportowe wykonało 111 samolotolotów, dostarczając ludności afgańskiej około 1,6 miliona paczek z żywnością oraz innymi niezbędnymi do życia środkami (np. ciepłą odzieżą), które pomogły przetrwać wygnańcom w ogarniętym wojną kraju. Według

Josepha Colinsa, zastępcy sekretarza obrony ds. operacji pokojowych i pomocy humanitarnej, Stany Zjednoczone po raz pierwszy zaangażowały się w wojnę w kraju, który był prawie cały objęty kryzysem humanitarnym. J. Colins stwierdził, że *sytuacja ta spowodowana była wieloma wojnami, które miały miejsce w Afganistanie. Do tego stanu rzeczy przyczyniła się także trwająca przez cztery lata susza oraz wieloletnie zacofanie gospodarcze. Wszystkie wymienione trudności były przesłankami do udzielenia pomocy ludności afgańskiej, co spowodowało, że pomoc humanitarna była ważnym elementem ogólnej polityki departamentu obrony lansowanej w wojnie z terroryzmem w Afganistanie. Wyrazem tej polityki była ścisła koordynacja wśród agencji federalnych Stanów Zjednoczonych, organizacji międzynarodowych oraz pozarządowych*¹⁰⁴. Pierwszym poważnym sukcesem na tym polu były zrzuty humanitarnych racji dziennych. Do 16 listopada 2001 r. dostarczono drogą powietrzną 1,6 miliona humanitarnych racji dziennych, wykorzystując do tego różne metody zrzutów. W tym czasie lotnictwo koalicyjne dostarczało 35 tys. racji żywnościowych dziennie, a w punkcie kulminacyjnym 70 tysięcy¹⁰⁵.

Według Michaela O'Hanlona z Brookings Institute, 16 listopada 2001 r. przedstawiciele Pentagonu ocenili, że Talibowie kontrolowali mniej niż 1/3 terytorium kraju, w porównaniu do 3/4 w poprzednim tygodniu.

18 listopada 2001 r. kontynuowano uderzenia powietrzne w ramach wsparcia wojsk Zjednoczonego Frontu.

19 listopada 2001 r. 75 samolotów amerykańskich bombardowało jaskinie i tunele wykorzystywane przez terrorystów z al-Kaidy oraz Talibów.

20 listopada około 100 samolotów amerykańskich wspierało ofensywę Zjednoczonego Frontu. Zrzucano także z powietrza ulotki wzywające Afgańczyków do pojmania przywódców grupy terrorystycznej al-Kaida. Emitowano również audycje radiowe o tej samej treści. W tym dniu doszło niestety do kolejnej katastrofy lotniczej. Podczas lądowania uszkodzeniu uległ śmigłowiec CH-46, w wyniku czego 4 żołnierzy zostało rannych.

20 listopada 2001 roku wyższy rangą przedstawiciel dowództwa koalicji stwierdził, że do tego dnia zrzucano i odpalono ponad 10 000 bomb i rakiet. Istotne znaczenie miał fakt, że ponad 60% stanowiły kierowane środki precyzyjnego rażenia.

¹⁰⁴ R. Mitchell, *Humanitarian Airdrops Surpass 100 Flight, 1.6 million HDRs*, 16 November 2001, p. 1 i 2.

¹⁰⁵ Tamże, s. 1 i 2.

Pod koniec listopada 2001 roku 8 samolotów B-1 oraz 10 B-52 działających z Diego Garcia zrzuciło większość z 4700 ton środków rażenia użytych przez siły powietrzne. Samoloty B-1 wykonywały po cztery misje bojowe dziennie, natomiast pięć samolotów B-52 jeden wylot na dobę. Załogi działające z atolu Diego Garcia odbywały długotrwałe misje bojowe, trwające od 12 do 15 godzin. W tym czasie załogi bombowców pokonywały dystans ponad 5,5 tys. mil, z tego większość nad Oceanem Indyjskim. Planowanie misji uderzeniowych odbywało się zwykle w godzinach nocnych i zajmowało kilka godzin.

W okresie od 21 do 26 listopada do działań na terytorium Afganistanu przystąpiły jednostki piechoty morskiej. Lotnictwo amerykańskie kontynuowało wsparcie z powietrza sił lądowych Zjednoczonego Frontu. Samoloty amerykańskie i jednostki lądowe wspomagały siły, które podjęły próbę zdławienia powstania wznieconego przez więźniów w forcie Qala-e-Shangi w okolicach Mazar-i-Sharif. W Bonn rozpoczęto rozmowy na temat przyszłości Afganistanu.

W dniach od 27 do 29 listopada kontynuowano wcześniejsze ataki na jaskinie i tunele wykorzystywane przez terrorystów i Talibów. Lotnictwo transportowe dokonało kolejnych zrzutów z pomocą humanitarną. W tym samym czasie rozwinięto także jednostki rosyjskie, które miały wziąć udział wyłącznie w operacji humanitarnej.

Pod koniec listopada Centralne Dowództwo Stanów Zjednoczonych opublikowało kolejne ulotki. Myślą przewodnią tych ulotek było pokazanie potęgi sił sojuszników oraz śmiertelnego niebezpieczeństwa zagrażającego Talibom w przypadku, gdy nie zaprzestaną wrogiej działalności skierowanej przeciwko siłom koalicji. Na ulotce tej znajdowały się cztery rysunki, po dwa na każdej stronie. Pierwszy rysunek ukazywał przemieszczającą się ciężarówkę Talibów. Na drugim rysunku przedstawiono wielkich rozmiarów bombę opadającą na spadochronie na trzy pojazdy Talibów. Była to bomba BLU-82, którą zrzucano z samolotu C-130. Pod rysunkiem zamieszczono napis: „Talibowie, my wiemy, gdzie jesteście”¹⁰⁶. Na trzecim rysunku pokazano wielki krater, natomiast na czwartym – uciekających Talibów. Tekst pod rysunkiem głosił: „Koniec walki z Talibami”¹⁰⁷.

Pod koniec listopada 2001 roku siły powietrzne Stanów Zjednoczonych wykonały ponad 15% misji bojowych w ramach wsparcia operacji „Enduring Freedom”. W tym czasie oprócz wspomnianych już samolotów bombowych (B-1, B-2, B-52) loty

¹⁰⁶ Psychological Operations in Afghanistan, Operation Enduring Freedom, s. 8 z 13

¹⁰⁷ Tamże.

wykonywały także samoloty F-15E, F-16 i EC-130H/U. Do końca listopada zrzucono 600 bomb kasetowych, w tym 450 BLU-103 oraz 150 BLU-87. Ponadto wykazano, że w analizowanym okresie lotnictwo wsparcia wykonało 325 misji. Liczba ta obejmuje wyloty bezzałogowych aparatów latających, jak i samolotów RC-135, U-2, E-3 oraz EC-130H/U.

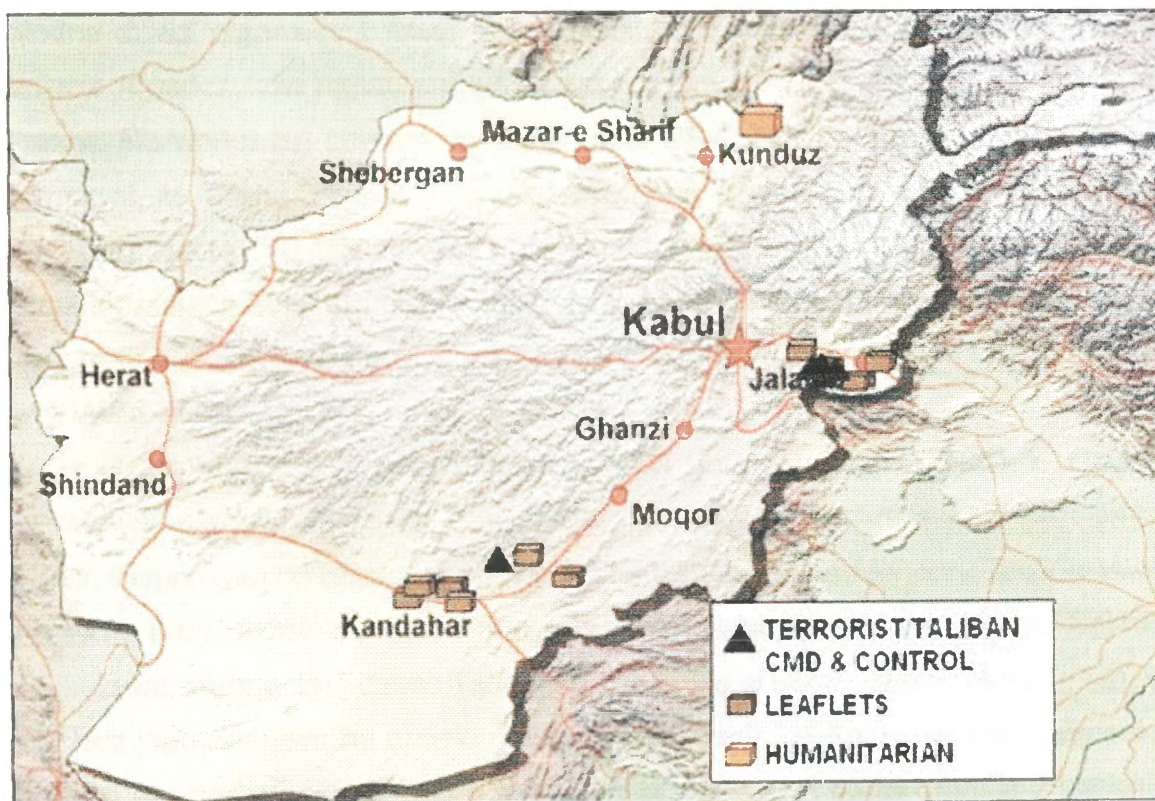
W okresie od listopada do grudnia 2001 roku amerykańskie samoloty tankowania w powietrzu, bazujące w Bułgarii, wykonywały dziennie sześć misji, uzupełniając paliwo samolotom bojowym operującym nad Afganistanem. Bułgarskie lotnisko wojskowe nad Morzem Czarnym stało się de facto amerykańską bazą, w której pracowało 200 osób personelu wojskowego. Należy wspomnieć także o wkładzie Rumunii, która udostępniła swoją przestrzeń powietrzną lotnictwu amerykańskiemu. W tej przestrzeni Amerykanie wykonywali dwadzieścia lotów dziennie do lub z Afganistanu.

Na początku grudnia 2001 roku samoloty transportowe C-130 i C-17 utrzymywały most powietrzny z wysuniętą bazą operacyjną zorganizowaną na południe od Kandaharu. Każdej nocy samoloty C-130 wykonywały 10 lotów, natomiast samoloty C-17 przeprowadziły łącznie 43 misje, dostarczając łącznie 1450 ton ciężkiego sprzętu, głównie inżynieryjnego, oraz 419 pasażerów do obozu Rhino.

W okresie od 1 do 5 grudnia 2001 r. lotnictwo amerykańskie wykonywało uderzenia na pozycje Talibów w okolicy Kandaharu. Wysoki rangą przedstawiciel sił powietrznych Stanów Zjednoczonych wypowiedział się na temat incydentu, jaki miał miejsce 5 grudnia 2001 r. W tym dniu w odpowiedzi na zapotrzebowanie bezpośredniego wsparcia lotniczego formacji „zielonych beretów” samolot bombowy B-52 zrzucił bombę JDAM o wagomiarze 2000 funtów, która spadła w odległości 100 jardów od pozycji amerykańskiej jednostki specjalnej oraz żołnierzy afgańskich z Sojuszu Północnego. W wyniku tego incydentu zginęło 3 żołnierzy amerykańskich i 5 Afgańczyków. Przedstawiciel sił powietrznych wyraził swoje wielkie zdziwienie i ubolewanie, nie wierząc, że bomba tej klasy co JDAM mogła chybić celu, przyczyniając się do spowodowania strat własnych. *Znając doskonałą dokładność tej bomby – stwierdził - odnoszę wrażenie, że żołnierz zgłaszający zapotrzebowanie musiał pomylić się przy określaniu współrzędnych lub błędnie je przekazał przez radio, bądź w osta-*

teczności oficer wprowadził błędne dane do komputera na pokładzie samolotu. Jest to wyraźny powód, dlaczego potrzebujemy zautomatyzowania tego procesu¹⁰⁸.

6 grudnia prowadzone w Bonn pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych negocjacje zakończyły się powodzeniem. W podpisanym porozumieniu zaproponowano między innymi rozmieszczenie na terytorium Afganistanu międzynarodowych sił stabilizacyjnych. Dzień później (7 grudnia 2001 r.) Talibowie poddali ostatnią swoją twierdzę Kandahar, która od tej pory przeszła we władanie sił opozycyjnych.



Rys. 12. Działania komponentu powietrznego w dniu 6 grudnia 2001 roku

W dniach od 8 do 9 grudnia 2001 r. Amerykanie zintensyfikowali poszukiwania Osamy bin Ladena. Kontynuowali ciężkie bombardowania kompleksów jaskiń i tuneli w rejonie Tora Bora we wschodnim Afganistanie.

Do 10 grudnia 2001 roku w Afganistanie zrzucono lub odpalono około 12 tys. lotniczych środków rażenia. Z tej liczby 6732, co stanowiło 56%, były środkami pre-

¹⁰⁸ J.A. Tirpak, *Enduring Freedom*, Air Force Magazine Online, February 2002, vol. 85.

czyjnego rażenia. W tej liczbie zawierają się także środki kierowane za pomocą GPS.

13 grudnia 2001 r. Centralne Dowództwo Stanów Zjednoczonych opublikowało kolejnych kilka wzorów ulotek zachęcających do zdobycia nagrody pieniężnej za Osamę bin Ladena. Ulotka przedstawiała Dymana al-Zawahri oraz Osamę bin Ladena, pomiędzy zdjęciami tych przywódców znajdował się napis: „Nagroda 25 000 000 dolarów”. Na odwrocie ulotki, w jej centralnej części umieszczono zdjęcia tych samych ludzi, a po lewej i prawej stronie zamieszczono napis nawołujący do wskazania miejsca ich pobytu stosownym organom koalicji. Inna ulotka przedstawiała głodne dzieci afgańskie z lewej strony ulotki. W jej części centralnej zamieszczono zdjęcie Afgańczyków rozładowujących worki z żywnością dostarczaną przez Amerykanów. Na worku był bowiem wyraźny napis USA. Tekst w prawej części ulotki informował, że Stany Zjednoczone dostarczyły do Afganistanu pomocy humanitarnej na łączną kwotę 170 milionów dolarów. Na odwrocie ulotki zamieszczono trzy zdjęcia przedstawiające kolejno zniszczony dom (budynek mieszkalny), rannych Afgańczyków oraz egzekucję. Zdjęcia podsumowano stosownym podpisem: „Oto, co zgotowali Wam Talibowie”¹⁰⁹.

Sekretarz obrony Donald Rumsfeld, w dniu 19 grudnia 2001 r. stwierdził: *Chciałbym wierzyć, że nie byłoby błędem powiedzieć o rozwiązaniu problemu al-Kaidy. Wspomniał on także, że pewna liczba walczących do tej pory Talibów właśnie porzuciła broń i udała się do domów, nie zamierzając kontynuować walki.* Sekretarz spekulował, że znaczna część Talibów przebiła się w góry i zajęła nieliczne tam wioski, lecz jego zdaniem na pewno nie są to terroryści z al-Kaidy. W wielu wypadkach bowiem oni nadal walczą. Spore ich grono przekroczyło także granice z sąsiadującymi państwami lub zginęło.

Na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 2001 r. Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwaliła rezolucję nr 1386 uprawniającą do sformowania sił pokojowych, które nazwano International Security Assistance Force (ISAF). Siły te osiągnęły gotowość do wykonywania zadań stabilizacyjnych na terytorium Afganistanu 28 grudnia 2001 roku¹¹⁰.

W ciągu pierwszych 76 dni operacji, od 7 października do 23 grudnia 2001 roku, samoloty amerykańskie przeprowadziły 6500 misji uderzeniowych w Afganista-

¹⁰⁹ Psychological Operations in Afghanistan, Operation Enduring Freedom

¹¹⁰ Zob. załącznik 2.

nie. W tym okresie zużyto ponad 17,5 tys. środków rażenia, uderzając na ponad 120 obiektów o charakterze kompleksowym oraz około 400 pojazdów mechanicznych i środków artyleryjskich. Unikając niepożądanych strat wśród ludności cywilnej, 75% wykorzystanych w Afganistanie środków stanowiły kierowane środki precyzyjnego rażenia. Z wymienionej liczby 6500 misji uderzeniowych 4900 wykonało lotnictwo pokładowe, co stanowiło 75% ogólnego wysiłku komponentu powietrznego. Siły powietrzne natomiast wylatały pozostałe 25%. Znamienny jest jednak fakt, że wykonując mniej wylotów zrzuciły lub odpaliły 12,9 tys. ton lotniczych środków rażenia, co stanowiło 70% wykorzystanych wówczas środków. Samoloty B-1 i B-52 wykonały 10% misji uderzeniowych, zrzucając lub odpalając 11,5 tys. ton lotniczych środków rażenia. Według ocen ekspertów amerykańskich największy wkład w misje uderzeniowe wniósł samolot bombowy B-1.

Po prawie 74 dniach ciągłych lotów z pomocą humanitarną do Afganistanu misja ta stopniowo dobiegała końca. Do tego czasu samoloty transportowe C-17 prawie codziennie startowały z bazy sił powietrznych w Ramstein, w Niemczech, kierując się w stronę Afganistanu, gdzie dokonywały zrzutów żywności, ciepłej odzieży oraz innego zaopatrzenia potrzebnego ludności afgańskiej. 21 grudnia po wykonaniu 198 misji przerwano loty z pomocą humanitarną. Zwiększające się dostawy tej pomocy kolejną, środkami transportu kołowego oraz drogą powietrzną z wykorzystaniem zajętych przez koalicję lotnisk w Afganistanie spowodowało, że zrzuty z powietrza na tym etapie operacji nie były już konieczne. Taką ocenę przedstawił na spotkaniu w Pentagonie przewodniczący połączonego komitetu szefów sztabów generał Richard Mayers. Podkreślił on, że misja zrzutów pomocy humanitarnej zakończyła się całkowitym powodzeniem. Na potwierdzenie swojej tezy przytoczył kilka liczb, które odzwierciedlają wysiłek wniesiony przez lotnictwo transportowe koalicji. Do 21 grudnia dostarczono drogą powietrzną prawie 2,5 miliona humanitarnych racji dziennych, wykorzystując do tego 5292 pojemników TRIAD oraz 667 kontenerowych systemów dostarczania (CDS)¹¹¹.

W tym czasie przywódcy rządu Bułgarii podjęli bezpośrednie działania mające na celu wsparcie operacji „Enduring Freedom”. Pierwszym i w zasadzie najważniejszym krokiem było udzielenie pozwolenia na założenie baz wojskowych na ich terytorium. Był to pierwszy w historii przypadek, że na terenie tego państwa operowały siły

¹¹¹ A. Burgstein, *Daily Humanitarian Flights from Ramstein Come to End*, U.S. Air Forces in Europe, News Service, 21 December 2001- <http://www.usa.af.mil/news/news01/uns01437.htm>.

zbrojne z Zachodu. Mimo że Bułgaria uczestniczyła wcześniej w ćwiczeniach w ramach „Partnerstwa dla Pokoju”, to tego rodzaju misję amerykańskie siły powietrzne wykonywały po raz pierwszy. Zdaniem zastępcy ministra spraw zagranicznych Bułgarii decyzja rządu była wyrazem poparcia tego państwa dla walki ze światowym terroryzmem. Dzięki temu w obozie Sarafovo nad Morzem Czarnym w pobliżu miasta Burgas rozwinęto 351. Ekspedycyjną Eskadrę Tankowania w Powietrzu. Petko Draganow stwierdził, że *takie podejście Bułgarii jest jednym z ważniejszych argumentów przemawiających za przyjęciem nas w poczet członków Sojuszu Północnoatlantyckiego. Potwierdza to także wysoki poziom stabilności zarówno politycznej, jak i ekonomicznej mimo dziejowych zawirowań, jakie miały miejsce na Bałkanach. Przez lata reform, od 1989 roku byliśmy zdolni do wypracowania doskonałego modelu złożonego etnicznie państwa (...)*¹¹².

Załogi, które były zaangażowane w misje niesienia pomocy humanitarnej, pozostaną w gotowości do dalszych, ewentualnych działań w tym zakresie, stwierdził dowódca misji ppłk John Zazworsky. Jeśli zajdzie taka potrzeba, istnieje możliwość przegrupowania sił, które po zakończeniu misji zrzutów powietrznych przystąpiły do wykonywania innych zadań. Loty z pomocą humanitarną do Afganistanu wymagały od załóg wielkiej wytrzymałości fizycznej i odporności psychicznej. W czasie misji, których czas trwania dochodził do 16 godzin następowała dekompresja samolotu nad rejonem zrzutu. Załoga musiała więc korzystać z aparatów tlenowych i mimo że trwało to stosunkowo krótko, mogło ujemnie wpłynąć na jej kondycję psychofizyczną¹¹³.

W grudniu 2001 roku kończono również loty z pomocą humanitarną. Samoloty C-17 podległe Dowództwu Centralnemu wykonały 162 misje, zrzucając łącznie 2,5 miliona indywidualnych racji żywnościowych. W tym samym czasie padła ostatnia twierdza Talibów i siły Sojuszu Północnego przejęły port lotniczy w miejscowości Kandahar. Osama bin Laden oraz ponad 1000 terrorystów z al-Kaidy zostało zmuszonych do przemieszczenia się w górski rejon Afganistanu na granicy z Pakistanem – Tora Bora. Okazało się jednak, że większości terrorystów udało się uniknąć okrążenia i przekroczyć granicę z Pakistanem.

¹¹² M. Young, *Bulgaria host US. Military mission*, US Air Force In Europe Public Affairs, 21 December 2001.

¹¹³ Tamże.

W 2002 roku kontynuowano walkę, a w zasadzie można to nazwać „polowaniem” na terrorystów. Dowództwo Centralne Stanów Zjednoczonych przeprowadziło kilka operacji, zwalczając małe grupy al-Kaidy. W pierwszych miesiącach 2002 roku intensywność uderzeń lotniczych zmniejszyła się zdecydowanie. Mimo to komponent powietrzny nadal odgrywał dużą rolę, prowadząc głównie misje rozpoznawcze i obserwacyjne¹¹⁴. Na tym etapie operacji zadania te były bardzo ważne, gdyż trudno było oczekiwać skutecznej walki z terroryzmem bez odpowiednich danych rozpoznawczych.

7 lutego 2002 r. głównodowodzący amerykańskiego Dowództwa Centralnego, generał Tommy R. Franks ogłosił, że 10 tys. z 18 tys. bomb, rakiet i innych lotniczych środków rażenia użytych do tego dnia w Afganistanie, to środki precyzyjnego rażenia. Z kolei z 10 tys. środków precyzyjnego rażenia połowę stanowiły środki naprowadzane laserowo, a drugą połowę bomby kierowane za pomocą GPS. Lotnictwo Stanów Zjednoczonych do tamtej pory wykonało 20 tys. samolotolotów. Wysiłek ten w równym stopniu był dziełem sił powietrznych i lotnictwa marynarki wojennej. Skrócono także cykl wykonywania uderzeń ze 101 minut w czasie operacji „Allied Force” do 19 minut w operacji „Enduring Freedom”. Generał Franks nadmienił także, że połowę z użytych rakiet Tomahawk odpalono z łodzi podwodnych.

Samoloty tankowania w powietrzu wykonały prawie 5 tys. misji w omawianej kampanii powietrznej. Wspomnianą liczbę samolotolotów wykonano od momentu rozpoczęcia operacji (7 października) do końca lutego 2002 roku¹¹⁵. Liczba zrzuconych bomb przez komponent powietrzny w Afganistanie na koniec marca 2002 r. wzrosła do 20 tysięcy.

Walki w Tora Bora w grudniu 2001 roku i Shaki Kot w lutym 2002 roku odegrały mniejszą rolę w trwającej kampanii niż to sugerowały oficjalne komunikaty rządowe. W obu operacjach bowiem trzon formacji Talibów i al-Kaidy najwyraźniej nie został wyeliminowany i wycofał się, by kontynuować rozpoczętą w październiku walkę.

Operacja „Anaconda” była największą przeprowadzoną na lądzie operacją w Afganistanie. Rozpoczęto ją w piątek 1 marca 2002 rok. Udział w niej wzięło ponad

¹¹⁴ *The Afghan Air War*, An Air Force Association special Report, Arlington 2002, p. 24.

¹¹⁵ Dodatkowe 5 tys. misji tankowania w powietrzu lotnictwo Stanów Zjednoczonych przeprowadziło w okresie od 11 września do końca lutego 2002 r. Misje te dotyczyły uzupełniania paliwem samolotów myśliwskich patrolujących przestrzeń powietrzną Stanów Zjednoczonych w ramach operacji „Noble Eagle”.

tysiąc żołnierzy amerykańskich, około 1,5 tysiąca żołnierzy afgańskich oraz 200 żołnierzy z kilku państw tworzących koalicję. W skład wojsk amerykańskich weszły elementy z 10. Dywizji Górskiej, 101. Dywizji Powietrznodesantowej, 160. Pułku Lotniczego Operacji Specjalnych oraz pododdziałów sił specjalnych. Siły te zaatakowały kilkusetosobowe formacje zbrojne al-Kaidy oraz Talibów, skoncentrowane na południe od miejscowości Goradez we wschodnim Afganistanie.

Kolejne znamienne zdarzenie miało miejsce 1 lipca 2002 roku. Wówczas to w ramach prowadzonej przez siły koalicyjne operacji wojskowej w prowincji Uruzgan odpalono rakietę, która spowodowała śmierć 48 ludzi oraz raniła dalszych 117 osób. Okazało się, że ludzie ci byli uczestnikami przyjęcia weselnego. Początkowo Amerykanie zaprzeczali temu, jednak po przeprowadzonym śledztwie przyznali, że operujący w tym rejonie amerykański samolot AC-130 *Spectre* mógł być sprawcą tego incydentu. Amerykanie tłumaczyli się, że załoga AC-130 zareagowała na ostrzał z artylerii przeciwlotniczej w rejonie ich działania. Miejscowi twierdzili natomiast, że na przyjęciu strzelano w powietrze zgodnie z tradycją afgańską.

Należy zwrócić uwagę, że w wyniku tego incydentu po raz nasiliły się zastrzeżenia i wątpliwości przeciwników użycia komponentu powietrznego co do jego skuteczności w tego typu operacjach. Stąd też dowódca sił koalicyjnych w Afganistanie zaapelował o zwiększenie kontyngentu wojsk lądowych oraz zespołu specjalistów zajmujących się problematyką współpracy cywilno-wojskowej, które byłyby rozmieszczone w Uruzgan.

2.4. Wnioski z użycia komponentu powietrznego w operacji „Enduring Freedom”

Każde użycie sił zbrojnych ze ściśle określonym celem i zmierzające do zakończenia działań bojowych, jak stwierdził M. Vego, wymaga sprecyzowania pożądanego stanu końcowego przez najwyższych rangą przywódców państwa. Takie wytyczne powinny wyraźnie określać, jakie polityczne, dyplomatyczne, wojskowe, ekonomiczne, informacyjne oraz inne warunki muszą być spełnione na terenie działań po zakończeniu walki¹¹⁶.

Stany Zjednoczone miały dwie możliwości kreowania pożądaných warunków w operacji „Enduring Freedom”. Pierwsza, to stworzenie powszechnie akceptowane-

¹¹⁶ M. Vego, *What We Learn from Enduring Freedom*, US Naval Institute, July 2002.

go rządu centralnego z siedzibą w Kabulu oraz druga, związana z utrzymaniem kraju wyraźnie podzielonego pod względem etnicznym. Sformowanie rządu centralnego mogłoby doprowadzić do zakończenia wojny domowej, wolnych wyborów oraz rozpoczęcia ekonomicznej odbudowy kraju. Sytuację taką, która jest bardzo pożądana zarówno z przyczyn wojskowych, jak i politycznych, byłoby wyjątkowo trudno stworzyć w praktyce. Podzielony natomiast Afganistan prawdopodobnie byłby bardziej realistycznym i łatwiejszym do osiągnięcia rozwiązaniem. Jednakże takie rozwiązanie może znacznie szybciej doprowadzić do destabilizacji w regionie. Inne aspekty pożądanego stanu końcowego powinny obejmować stworzenie warunków umożliwiających ekonomiczną odbudowę kraju, znaczące obniżenie produkcji opium oraz ograniczenie wpływu milicji islamskiej na ludność Afganistanu.

Cele strategiczne Stanów Zjednoczonych w walce ze światowym terroryzmem obejmują zniszczenie wszystkich komponentów (elementów) struktury światowej organizacji terrorystycznej al-Kaida oraz innych grup terrorystycznych mogących zaatakować Stany Zjednoczone, zniszczenie miejsc bazowania tych organizacji oraz wyeliminowanie innych form wsparcia. Ostatecznym celem tych wysiłków winno być drastyczne ograniczenie zdolności tych grup do zadawania strat Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom, strat o charakterze politycznym, ekonomicznym, psychologicznym i innych, wynikających z działalności terrorystycznej.

Zadaniem głównodowodzącego Centralnego Dowództwa Stanów Zjednoczonych było przełożenie tych narodowych celów strategicznych na strategiczne cele wojskowe. 7 października prezydent George W. Bush ogłosił, że wojskowe działania Stanów Zjednoczonych będą skoncentrowane na zniszczeniu baz terrorystów rozmieszczonych w Afganistanie¹¹⁷, zaatakowaniu systemu obronnego reżimu Talibów, schwytaniu bin Ladena oraz innych przywódców al-Kaidy i postawieniu ich przed sądem.

W każdym konflikcie optymalne użycie własnych sił zbrojnych oraz środków pozamilitarnych jest ukierunkowane na pokonanie lub zneutralizowanie środków ciężkości przeciwnika¹¹⁸. O ile na poziomie strategicznym występuje pojedynczy śro-

¹¹⁷ Ocenę taką sformułowano na podstawie gromadzonych przez lata dowodów. Stąd też Afganistan powszechnie uznano za państwo wspierające działalność islamskich grup terrorystycznych.

¹¹⁸ **Środki ciężkości** (COG) występują na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym i są charakteryzowane jako punkty, przeciwko którym powinny być skierowane wszystkie wysiłki. COG stanowi tę charakterystyczną zdolność czy szczególne miejsce, z którego siły militarne, państwo czy sojusz czerpie swobodę działania, fizyczną siłę lub wolę walki. Środek ciężkości sił przeciwnika jest

dek ciężkości, o tyle na szczeblach operacyjnym i taktycznym zwykle mamy do czynienia ze złożonymi środkami ciężkości (jest ich kilka).

M. Vego w swoim artykule podkreślił, z czym można się w pełni zgodzić, że środków ciężkości nie wolno rozpatrywać w odizolowaniu od celów wojskowych, które mają być osiągnięte w operacji. Zarówno cele, jak i korespondujące z nimi środki ciężkości są bowiem ze sobą ściśle związane¹¹⁹. Jeśli kiedykolwiek zatem ulegnie zmianie cel wojskowy, to mocne i słabe strony przeciwnika muszą być ponownie ocenione i odpowiednio do tych zmian przewartościowane. To z kolei wymaga modyfikacji lub udoskonalenia określonych wcześniej środków ciężkości.

Dla planistów amerykańskich strategicznym środkiem ciężkości przeciwnika byli przywódcy grupy terrorystycznej al-Kaida, reżimu Talibów oraz ich wola do walki. Według analityków amerykańskich reżim Talibów był w dużym stopniu uzależniony od al-Kaidy i dlatego bin Laden i jego najbliżsi współpracownicy stanowili najważniejszy element strategicznego środka ciężkości. W wielu wypadkach wola walki przeciwnika może być poważnie osłabiona przez serię przegrywanych na lądzie bitew. O wiele trudniej można to osiągnąć walcząc z fanatycznymi bojownikami takimi, jak członkowie al-Kaidy, czy Talibowie. Jedynym sposobem osiągnięcia celu jest fizyczne wyeliminowanie lub pojmanie ich przywódców. Ze ścisłego grona bliskich współpracowników bin Ladena, których według ocen amerykańskich było od 20 do 25, do tej pory pojmano lub wyeliminowano tylko jedną trzecią. Większość zatrzymanych to szeregowi członkowie tej grupy. Dopóki przywódcy al-Kaidy przebywają na wolności, ostateczny cel strategiczny kampanii w Afganistanie będzie trudny do osiągnięcia.

Wysiłki w planowaniu i prowadzeniu kampanii przeciwterrorystycznej w Afganistanie powinny być skoncentrowane przeciwko strategicznemu środkowi ciężkości przeciwnika. W porównaniu do klasycznej wojny, przywódcy międzynarodowej grupy terrorystycznej muszą być fizycznie wyeliminowani lub przynajmniej schwytani i osadzeniu w więzieniu.

aspektem jego szeroko rozumianej zdolności działania., który, jeśli zostanie zaatakowany i zniszczony, wyeliminowany lub zneutralizowany, doprowadzi do nieuchronnej klęski lub spowoduje chęć strony przeciwnej do zawarcia pokoju na drodze negocjacji. Odwrotnie – zniszczenie, eliminacja lub neutralizacja jakiegoś własnego środka ciężkości prowadzi do własnej nieuniknionej klęski. COG może obejmować: zgrupowanie sił przeciwnika lub ich strukturę dowodzenia, opinię publiczną, narodową wolę walki oraz strukturę sojuszu czy koalicji. Sedno planowania działań leży zatem w zdolności do skoncentrowanego połączonego oddziaływania przeciwko COG przeciwnika, przy równoczesnej ochronie (obronie) własnych środków ciężkości.

¹¹⁹ M. Vego, *What We Learn from Enduring Freedom*, US Naval Institute, July 2002.

W Afganistanie dla każdego z celów operacyjnych określone były korespondujące z nim środki ciężkości. Początkowo, samoloty myśliwskie i środki naziemnej obrony powietrznej reżimu Talibów stanowiły środki ciężkości na szczeblu operacyjnym. W kolejnej fazie kampanii operacyjnymi środkami ciężkości były z kolei siły Talibów i al-Kaidy, broniące się w północnej, wschodniej, południowej oraz zachodniej części Afganistanu.

W kampanii w Afganistanie można wyodrębnić dwie charakterystyczne fazy. Pierwsza faza rozpoczęła się zmasowanymi uderzeniami powietrznymi, które były prowadzone nieprzerwanie przez pierwszych kilka tygodni operacji. Bombowce startujące z lotnisk położonych na lądzie oraz samoloty uderzeniowe działające z lotniskowców niszczyły infrastrukturę wojskową Talibów, a w tym: stacje radiolokacyjne, ośrodki dowodzenia i kontroli oraz obozy grupy terrorystycznej al-Kaida i prawdopodobne ich stanowiska dowodzenia. Uderzenia lotnicze były wspierane atakami rakiet *Tomahawk*, odpalanych z amerykańskich i brytyjskich okrętów wojennych i łodzi podwodnych. Zdaniem generała Charlesa Walda, który jako dowódca komponentu powietrznego połączonych sił Dowództwa Centralnego Stanów Zjednoczonych kierował operacjami powietrznymi do połowy listopada 2001 roku, pierwotne zagrożenie ze strony zintegrowanego systemu obrony powietrznej Talibów zostało wyeliminowane w ciągu pierwszych piętnastu minut uderzenia.

Generał Wald twierdził, że Talibowie utrzymywali system przeciwlotniczy w gotowości do walki i użyli go do odparcia pierwszego nalotu w dniu 7 października. Według ocen amerykańskich, tylko 40 pilotów afgańskich było zdolnych do podważenia w powietrze samolotów MiG-21 i SU-17 oraz podjęcia skutecznej walki z lotnictwem amerykańskim. Należy zwrócić uwagę, że Talibowie ograniczyli się jedynie do użycia naziemnych środków obrony powietrznej, szczególnie zaś artylerii przeciwlotniczej. Środki te zostały zbombardowane i prawie natychmiastowe panowanie w powietrzu stało się faktem. Było to łatwe do uzyskania, gdyż według danych wywiadowczych Talibowie posiadali 50 samolotów, z czego tylko około 50% stanowiły samoloty myśliwskie starszej generacji, wyprodukowane jeszcze z Związku Radzieckim. Pozostałe środki powietrzne to samoloty transportowe i śmigłowce.

Intensywna kampania powietrzna zaowocowała zniszczeniami głównych obiektów już pod koniec października. Należy jednak podkreślić, że ataki z powietrza doprowadziły tylko do rozproszenia znacznych sił przeciwnika, a nie do ich zniszczenia lub pojmania. Powodzenie osiągnięte przez komponent powietrzny koalicji, głów-

nie amerykański, pozwoliło na swobodne użycie innych rodzajów lotnictwa, przede wszystkim zaś rozpoznawczego (ISR), tankowania w powietrzu oraz samolotów z sił specjalnych działających bezpośrednio nad terytorium Afganistanu.

Po wyeliminowaniu znacznej liczby wytypowanych obiektów obejmujących szeroko pojętą infrastrukturę, dowódcy amerykańscy zmienili priorytety, koncentrując się na działających w terenie jednostkach Talibów oraz formacjach al-Kaidy. Do identyfikowania obiektów przeciwnika wykorzystywano formacje zbrojne afgańskiej opozycji oraz małe grupy sił specjalnych. Używając GPS, określali oni pozycje obiektów uderzeń, po czym wzywano komponent powietrzny do uściślenia ich współrzędnych. Następnie samoloty koalicyjne niszczyły te obiekty, stosując głównie środki precyzyjnego rażenia. W pewnych sytuacjach, jak informowali Amerykanie, samoloty reagowały na wezwanie z pola walki w czasie krótszym niż 20 minut.

Po pierwszym tygodniu operacji piloci, rozpoczynając misje, nie znali obiektów, na jakie będą wykonywali uderzenia – powiedział wiceadmirał J. Nahtman. Od czasu, kiedy większość zadań dotyczyła zwalczania celów wyznaczanych doraźnie, kluczowym problemem stało się utrzymanie samolotów myśliwskich i bombowych nad Afganistanem na tyle długo, aby można było znaleźć odpowiedni dla nich obiekt uderzenia. Chodziło tu o przydzielenie załogom samolotów będących w strefie działań takich obiektów, które mogłyby niszczyć posiadanym w danej chwili uzbrojeniem.

Samoloty wykonujące uderzenia były naprowadzane na obiekty przez małe jednostki z amerykańskich i brytyjskich sił specjalnych działających na terenie Afganistanu. Jednostki te zdobywały informacje o obiektach przyszłych uderzeń i wykorzystując różne metody naprowadzały na nie samoloty bombowe oraz myśliwsko-bombowe¹²⁰.

W trakcie konfliktu Stany Zjednoczone zaczęły ściśle współdziałać z Sojuszem Północnym oraz innymi formacjami opozycyjnymi, które popierały amerykańskie dążenia do odsunięcia Talibów od władzy.

W operacji „Enduring Freedom” główną rolę odegrały samoloty bombowe, szczególnie zaś B-1 i B-52. Ograniczono natomiast bojowe wykorzystanie samolotów B-2. Większość załóg samolotów musiała wykonywać dłuższe niż standardowo misje bojowe. Operując z lotniskowców na Morzu Arabskim musiały pokonać dystans 300 mil do południowych granic Iraku i stąd kolejne 400 mil, dolatując w okolice Kabulu. A

¹²⁰ J.A. Tirpak, *Enduring Freedom*, Air Force Magazine Online, February 2002, vol. 85.

zatem załogi samolotów F-16 musiały wykonywać misje trwające 6,5 godziny, czyli dwa razy dłuższe niż to czynią zwykle.

Należy zwrócić uwagę, że to właśnie w tej operacji bombowiec B-2 wykonał rekordową pod względem długotrwałości, bo trwającą 44 godziny, misję bojową w historii. Trasa lotu przebiegała z bazy macierzystej Whiteman bezpośrednio do Afganistanu, gdzie bombowce te bombardowały wyznaczone im cele i po wykonaniu zadania wracały do Stanów Zjednoczonych przez bazę położoną na brytyjskim atolu Diego Garcia, gdzie odtwarzały gotowość do lotu. Lądując na Diego Garcia, załogi nie wyłączały jednak silników i po krótkim odświeżeniu się kontynuowały lot bezpośrednio już do bazy macierzystej. Należy przypomnieć, że baza ta nie służyła tylko jako lotnisko międzylądowań. Od pewnego momentu operacji, o czym już wspomniano, stale bazowało tam 18 samolotów B-1B i 10 samolotów B-52¹²¹.

Precyzyjne środki rażenia, takie jak *Tomahawk* stosowano w połączeniu ze środkami rażenia z grupy JDAM (Joint Direct Attack Munitions). Do tych drugich zaliczono między innymi bomby lotnicze wyposażone w systemy GPS. Generalnie idea konstrukcyjna tych bomb opiera się na opracowaniu modułów kierowania i sterowania dołączanych do bomb ogólnego przeznaczenia. Nowością jest zastosowanie układów nawigacji bezwładnościowej korygowanych odbiornikiem GPS.

Bomby kierowane nowej generacji stanowią połączenie modułu kierowania, opracowanego w ramach programu JDAM a bombami Mk84 lub BLU-109/B (GBU-29) oraz Mk83 lub BLU-110/B (GBU-30/B). Moduł kierowania dołączony do tylnej części bomby zewnętrznie przypomina klasyczny stabilizator krzyżowy. W module tym znajduje się system kierowania, którego podstawą jest miniaturowy układ nawigacji bezwładnościowej zintegrowany z odbiornikiem GPS, układ zasilania (elektryczny i gazowy), komputer oraz zespół siłowników. Zestaw ten oblicza ciągle pozycję bomby, opierając się na informacji z czujników bezwładnościowych oraz początkowych danych o współrzędnych punktu zrzutu, wysokości i prędkości lotu. Co kilka sekund jego wyliczenia są porównywane z pozycją namierzaną przez odbiornik GPS i uaktualniane. Porównując chwilowe współrzędne z przechowywanymi w pamięci koordynatami obiektu uderzenia, komputer wylicza odpowiedni kierunek lotu i ustala go, wychylając stery. W celu zapewnienia odpowiedniej manewrowości, na środkowej części korpusu bomby specjalną obejmą mocowane są cztery długie, wą-

¹²¹ Z bazy Diego Garcia samoloty B-1 i B-52 wykonywały dzienne oraz nocne loty do Afganistanu.

skie napływy. Dane do komputera układu kierowania bomby wprowadzane są poprzez standardowe łącze danych. Kurs samolotu, prędkość i wysokość lotu oraz współrzędne punktu zrzutu i celu są automatycznie przesyłane do pamięci bomby, tuż przed jej zrzutem, z systemu nawigacyjno-celowniczego (SNC) nosiciela. Współrzędne celu są ładowane do pamięci SNC razem z trasą lotu w trakcie przygotowań przedstartowych¹²².

Tabela 3

Rezultaty osiągnięte przez siły koalicji po 12 miesiącach operacji „Enduring Freedom”

Operacja Enduring Freedom	Liczba
Państwa wspierające światową wojnę z terroryzmem	90
Państwa posiadające swoje jednostki w siłach koalicyjnych w Afganistanie	27
Przedstawiciele narodowi w Dowództwie Centralnym Stanów Zjednoczonych	39
Personel koalicyjny w Afganistanie	5000
Personel amerykański działający w Afganistanie	9000
Całkowita liczba bomb zrzuconych w operacji	24000 (13000 środków precyzyjnego rażenia)
Całkowita liczba samolotolotów	55100
• Lotnictwo myśliwskie	2700
• Lotnictwo bombowe	1725
• Lotnictwo tankowania w powietrzu	13625
• Lotnictwo transportowe	28300
Liczba wojsk przewiezionych przez lotnictwo transportowe	217070
Ogólny ciężar zaopatrzenia przewiezonego przez lotnictwo transportowe	299365
Operacja „Noble Eagle”	
Całkowita liczba samolotolotów:	25100
• Lotnictwo myśliwskiego	17600
• Lotnictwo tankowania w powietrzu	6175
• Lotnictwo transportowego	300
• AWACS/NATO AWACS	1025

Źródło: *Enduring Freedom One Year of Accomplishments*.-<http://withouse.gov/infocus/defense/enduringfreedom.html>.

¹²² Podstawowe uzbrojenie sił powietrznych. Część IV. Lotnicze środki bojowe (pod kier. nauk. S. Antczaka), AON, Warszawa 2000, s. 387 i 388.

Środki rażenia z grupy JDAM są o wiele tańsze niż rakiety *Tomahawk*. Istotne jest również lepsze naprowadzanie ich w trudnych warunkach atmosferycznych oraz możliwość zmiany ich trajektorii lotu. Nie bez znaczenia jest również to, że mogą je przenosić samoloty bombowe dalekiego zasięgu B-2 i samoloty starszej generacji B-52.

W kampanii powietrznej w Afganistanie użyto dwukrotnie więcej środków precyzyjnego rażenia niż w czasie operacji „Allied Force” w 1999 roku. Jednakże w Afganistanie w porównaniu do operacji na Bałkanach wykorzystano zdecydowanie więcej środków naprowadzanych za pomocą GPS. Warto przypomnieć, że w kampanii powietrznej o Kosowo preferowano głównie bomby naprowadzane laserowo. W operacji „Enduring Freedom” zastosowano także o wiele więcej bomb kasetowych. Większość z nich zrzucono do 31 grudnia 2001 roku (około 1210). W Afganistanie użyto między innymi BLU-82, której w operacji „Allied Force” nie zastosowano w ogóle.

W przypadku rakiet *Tomahawk* obiekty uderzeń muszą być wcześniej zaprogramowane. Środki rażenia odpalane z samolotów mogą być kierowane z powietrza w zależności od potrzeb wynikających na polu walki. Dzięki temu zachowywano o wiele większą efektywność uderzeń, niż stosując jedynie rakiety *Tomahawk*. Eksperci amerykańscy stwierdzili, że ich siły powietrzne osiągnęły największą dokładność uderzeń w historii.

Skoncentrowany, połączony system wykrywania i niszczenia, który rozwinięto po wstępnej fazie ciężkich bombardowań był wyraźnym sygnałem intensyfikacji wysiłku Stanów Zjednoczonych w operacji „Enduring Freedom”. Wcześniej działania w tym zakresie obejmowały użycie bezzałogowych aparatów latających (BAL), które wykonywały misje obserwacyjne, rozpoznawcze oraz uderzeniowe. W Afganistanie wykorzystano między innymi możliwości operacyjne (bojowe) bezzałogowego aparatu latającego Predator. Aparat ten jest zdolny do przebywania nad obiektem przez 24 godziny i pozyskiwania niezbędnych danych rozpoznawczych oraz ich przekazywania do ośrodków dowodzenia w czasie prawie rzeczywistym. Predatory mogą być także uzbrajane w pociski rakietowe *Hellfire*¹²³. W Afganistanie amerykańskie siły powietrzne użyły także BAL *Global Hawk*. Ten aparat, w przeciwieństwie do Predato-

¹²³ Odnotowano jeden przypadek, w którym uzbrojony w pociski *Hellfire* bezzałogowy aparat latający wykorzystano do uderzenia na przemieszczające się pojazdy Talibów, którzy starali się umknąć przed atakiem z powietrza.

ra, wykonywał loty bez uzbrojenia. Standardowo *Global Hawk* działa na większych wysokościach, dzięki czemu jest on praktycznie poza zasięgiem artylerii przeciwlotniczej. Z powodu złych warunków atmosferycznych jeden z dwóch wykorzystanych w grudniu 2001 roku BAL *Global Hawk* uległ zniszczeniu.

Dominującym elementem komponentu powietrznego było lotnictwo morskie. Około 70% samolotów bojowych użytych w operacji „Enduring Freedom” należało bowiem do lotnictwa pokładowego, które wykonało ponad 80% wszystkich misji powietrznych w Afganistanie. Dla porównania w operacji „Allied Force” marynarka wojenna wydzieliła około 25% wszystkich środków udostępnionych przez Stany Zjednoczone, wykonując prawie 25% całkowitej liczby samolotolotów.

Duży wkład w operację „Enduring Freedom” wносиły amerykańskie i koalicyjne siły specjalne. Dotyczy to nie tylko jednostek specjalnych z wojsk lądowych, ale także z marynarki wojennej i sił powietrznych. Dowództwo amerykańskich operacji specjalnych sił powietrznych w czasie trwania wojny z terroryzmem posiadało około 10 000 personelu. Liczba ta obejmowała także rezerwistów, z czego prawie 22% stacjonowało poza terytorium Stanów Zjednoczonych. Dowództwo to zlokalizowane było w Hurlbunt Field, gdzie stacjonowały także: 16. Skrzydło Operacji Specjalnych, 720. Grupa Działań Specjalnych, 18. Skrzydło Testowania Lotów i Szkoła Operacji Specjalnych Sił Powietrznych. W służbie pozostają jeszcze dwie grupy, z których jedna bazuje w Mildenhall w Wielkiej Brytanii a druga w bazie sił powietrznych Kadena w Japonii. Komponent rezerwistów podległy AFSOC tworzyły: 193. Skrzydło Operacji Specjalnych, Powietrzny Komponent Gwardii Narodowej i 919. Skrzydło Operacji Specjalnych Rezerwy Sił Powietrznych. Pierwsze dwie formacje bazowały w miejscowości Harrisburg, trzecia natomiast w forcie Duke.

Jednostki podległe Dowództwu Operacji Specjalnych Sił Powietrznych były wyposażone w ponad 100 samolotów i śmigłowców, większość z nich stanowiły różne wersje samolotu transportowego C-130, które, jak wspomniano, są zorganizowane w skrzydła i grupy lotnicze. Dowództwo to dysponowało między innymi następującymi samolotami:

- MC-130 *Combat Talon I* i MC-130 *Combat Talon II*, które standardowo wykorzystywane są do przenikania nad terytorium przeciwnika, dostarczania jednostkom sił specjalnych zaopatrzenia oraz wycofywania ich do baz macierzystych w nocy oraz w trudnych warunkach atmosferycznych,

- MC-130P *Combat Shadow*, który wykonuje tajne (skryte) przeloty na małych wysokościach pojedynczo lub w ugrupowaniu bojowym, szczególnie w nocy penetrując terytorium politycznie wrażliwego lub wrogiego państwa z zadaniem tankowania innych samolotów. Samolot MC-130P może także dostarczać siłom specjalnym wyposażenie, wykonując zrzuty w ściśle określonych rejonach (strefach),
- AC-130 *Spectre Gunship* i AC-130 *Spooky Gunship* przeznaczone są do wsparcia lotniczego, izolacji lotniczej oraz osłony działających w terenie jednostek wojsk lądowych oraz sił specjalnych. Misje bezpośredniego wsparcia obejmują wsparcie pododdziałów w bliskiej styczności z przeciwnikiem, eskortowanie z powietrza konwojów oraz prowadzenie operacji w terenie zurbanizowanym. Misje w ramach izolacji lotniczej obejmują uderzenia na wcześniej zaplanowane obiekty lub obiekty doraźne,
- EC-130 *Commando Solo*, które wykonują zadania w ramach operacji psychologicznych i nadawania audycji cywilnych na falach AM, FM i HF, audycji telewizyjnych oraz utrzymywania łączności pomiędzy jednostkami wojskowymi działającymi w terenie. Misje wykonują na maksymalnych wysokościach, co ma zapewnić maksymalny zasięg nadawanych (transmitowanych) audycji. Druga grupa zadań, jakie wykonują związana jest z walką informacyjną, atakiem elektronicznym i zdobywaniem informacji wywiadowczych,
- MH-53J/M *Pave Low*, śmigłowiec ten jest przeznaczony do wykonywania zadań związanych ze skrytym przerzutem zaopatrzenia oraz wycofywaniem pododdziałów sił specjalnych z terenu przeciwnika¹²⁴.

Porównując operacje „Allied Force” i „Enduring Freedom”, należy zwrócić uwagę na ich różne cele w stosunku do różnych przeciwników. Operacja „Enduring Freedom” miała doprowadzić do obalenia reżimu Talibów i wyeliminowania jak największej liczby członków grupy terrorystycznej al- Kaida. W Afganistanie było o wiele mniej kompleksowych obiektów uderzeń o dużym znaczeniu niż na terenie Serbii. System dowodzenia i kontroli Talibów był znacznie bardziej prymitywny w porównaniu do systemu serbskiego.

Operacja „Enduring Freedom” pokazała wyraźnie rosnące od czasów wojny w rejonie Zatoki Perskiej możliwości Stanów Zjednoczonych w zakresie wykrywania i

¹²⁴ *Operation Enduring Freedom: Foreign Pledges of Military and Intelligence Support*, CRS Report for Congress, 17 October 2001, p. 2.

niszczenia celów mobilnych. Należy przypomnieć, że w czasie wojny z Irakiem w 1991 roku lotnictwo sił powietrznych i lotnictwo marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych nie zdołało wyeliminować zagrożenia ze strony irackich rakiet balistycznych Scud. Ogółem komponent powietrzny Stanów Zjednoczonych wykonał 1400 samolotów, nie mogąc zniszczyć nawet jednej baterii rakiet.

Oficjalni przedstawiciele marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych stwierdzili, że do czerwca 2002 roku lotnictwo zniszczyło 2000 obiektów mobilnych. Tak dobre rezultaty eksperci amerykańscy tłumaczą zastosowaniem zmodernizowanych środków precyzyjnego rażenia oraz łączności¹²⁵. Ponadto istotne znaczenie miało także użycie bezzałogowych aparatów latających. Z kolei wysocy rangą reprezentanci sił powietrznych Stanów Zjednoczonych podkreślili rolę personelu sił specjalnych, który mógł o wiele dokładniej rozpoznawać i określać współrzędne obiektów uderzeń, niż to czyniono z powietrza. Wymienione czynniki, zdaniem ekspertów amerykańskich, miały największy wpływ na osiągnięte w kampanii powietrznej w Afganistanie rezultaty.

Z analizy dokumentów opracowanych przez amerykańskie placówki naukowo-badawcze wynika, że w Afganistanie dane uzyskiwane z samolotów *JSTARS* były przekazywane bezpośrednio pilotom samolotów F-15, pozwalając im na szybką reakcję i niszczenie obiektów zanim zmieniły swoje położenie. Bezzałogowe aparaty latające *Global Hawk* miały możliwość obrazowania sytuacji na lądzie, uwzględniając poruszające się obiekty. Do tej pory nie opracowano jednak środków umożliwiających przesyłanie danych o obiektach bezpośrednio na pokłady samolotów uderzeniowych sił powietrznych i marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. W czasie kampanii powietrznej w Afganistanie dane te były przekazywane do połączonego ośrodka działaniami powietrznymi (CAOC), rozwiniętego w Arabii Saudyjskiej, gdzie analitycy wyznaczali przyszłe obiekty uderzeń i przekazywali ich niezbędne współrzędne załogom samolotów myśliwsko-bombowych i bombowych. Zdaniem ekspertów amerykańskich CAOC odegrał bardzo istotną rolę w procesie dowodzenia komponentem powietrznym. Określili go jako newralgiczny element w systemie dowodzenia, który znacząco przyczynił się do zwiększenia wysiłku lotnictwa Stanów Zjednoczonych w Afganistanie. CAOC zapewniał między innymi łączność pomiędzy bezzałogowymi aparatami latającymi a samolotami, dostarczając dowódcom zobrazo-

¹²⁵ *The lessons of Afghanistan: Warfighting, Intelligence, Transformation, Counterproliferation, and Arms Control*, Center of Strategic and International Studies, 12 August 2002, p. 64.

wanie kompleksowej, uzupełnianej niemal w czasie rzeczywistym sytuacji na polu walki.

Według opinii ekspertów amerykańskich dalsze zwiększenie efektywności uderzeń na obiekty mobilne jest możliwe dzięki skróceniu czasu przekazywania danych pomiędzy elementami wykrywającymi a uderzeniowymi. A zatem konieczne jest opracowanie bezpośredniej linii łączności pomiędzy środkami bezpilotowymi a samolotami¹²⁶.

Oprócz środków rażenia wykorzystanych przez lotnictwo bombowe, kolejne 300 zrzuciły samoloty lotnictwa marynarki wojennej. Użyły one zarówno bomb kierowanych laserowo, jak i bomb naprowadzanych za pomocą GPS. W pierwszym tygodniu operacji „Enduring Freedom” prawie 55% użytego uzbrojenia stanowiły środki konwencjonalne (niekierowane), 35% – kierowane z wykorzystaniem GPS oraz 10% – naprowadzane laserowo. Mimo to samoloty myśliwsko-bombowe (wielozadaniowe) marynarki wojennej odegrały znaczącą rolę w kolejnych tygodniach operacji, zwiększając także wykorzystanie środków niekierowanych.

Oceniając efektywność użycia komponentu powietrznego w Afganistanie należy wspomnieć także o rozwiązaniach dotyczących dowodzenia i kontroli. Generał John P. Jumper, szef sztabu sił powietrznych Stanów Zjednoczonych powiedział, że: *łańcuch dowodzenia obejmujący wykrycie, zidentyfikowanie i atakowanie wyznaczonych obiektów w czasie operacji „Enduring Freedom” w znacznym stopniu zredukowano*¹²⁷. Wcześniej nakazał on utrzymanie gotowości do rutynowego zwalczania obiektów na wezwanie z pola walki w jak najkrótszym czasie, sięgającym rzędu pojedynczych minut. Generał wyraził także swoje pragnienie wyposażenia samolotów uderzeniowych (bombowych) sił powietrznych Stanów Zjednoczonych w cyfrowe systemy przekazywania danych o obiektach uderzeń, które znacznie skróciłyby czas potrzebny na przesyłanie współrzędnych i koordynację działań za pomocą urządzeń głosowych. Według wizji szefa sztabu sił powietrznych członkowie sił specjalnych działający na lądzie powinni mieć możliwość wyznaczania obiektów uderzeń przy wykorzystaniu urządzeń laserowych, określania ich współrzędnych i cyfrowego przekazywania danych do znajdujących się już w powietrzu samolotów myśliwsko-bombowych czy też bombowych¹²⁸.

¹²⁶ *The lessens of Afghanistan: Warfighting...* wyd. cyt., p. 65.

¹²⁷ J.A Tirpak, *Enduring Freedom*, Air Force Magazine Online, February 2002, vol. 85.

¹²⁸ Tamże.

We wnioskach z analizy operacji „Enduring Freedom”, prowadzonej w aspekcie użycia komponentu powietrznego nie można pominąć problemów dotyczących użycia lotnictwa transportowego. Wojna w Afganistanie wymagała bowiem przeprowadzenia trzeciej w historii, pod względem tonażu przewiezionych ładunków, operacji transportowej. Więcej ładunków przewieziono tylko w ramach mostu powietrznego do Berlina oraz w czasie operacji „Desert Shield/Desert Storm”. Należy jednak zwrócić uwagę, że w operacji „Enduring Freedom” całe potrzebne do jej przeprowadzenia zaopatrzenie przez sześć pierwszych miesięcy przerzucano jedynie drogą powietrzną. Po raz pierwszy w historii dostawy zaopatrzenia oparto wyłącznie na transporcie powietrznym.

Samoloty C-17 i C-130 znacząco wspierały pododdziały lądowe na wysuniętych pozycjach bojowych, zrzucając między innymi karabiny M-16 i AK-47 oraz amunicję, a także ciepłą odzież dla sił specjalnych oraz współdziałających z nimi formacji Sojuszu Północnego. Generał Gregory S. Martin, dowódca amerykańskich sił powietrznych w Europie oświadczył, że lotnictwo transportowe zrzucało nawet worki z owsem dla koni. Okazało się bowiem, że konie w tych trudnych warunkach terenowych były najlepszym środkiem transportu dla jednostek zielonych беретów oraz innych działających tam pododdziałów wojskowych, gdzie drogi były wyjątkowo wąskie i niebezpieczne. Generał Martin stwierdził w wywiadzie, że Stany Zjednoczone są zadowolone ze wsparcia, jakie otrzymują od swoich sojuszników w tym regionie. Zorganizowany most powietrzny, początkowo realizowany zarówno z rejonu Pacyfiku, jak i Europy szybko stał się domeną jedynie teatru europejskiego. Turcja, Azerbejdżan, Turkiestan zagwarantowały wszelkie przywileje dotyczące przelotów dla lotnictwa transportowego. Początkowi przeciwnicy tej operacji zaoferowali nie tylko możliwość korzystania z ich przestrzeni powietrznej, ale także udostępnili swoje bazy. Bułgaria przyjęła między innymi 12 samolotów tankowania w powietrzu KC-135, oddając im do dyspozycji bazę sił powietrznych nad Morzem Czarnym.

Intensywny ruch lotniczy samolotów transportowych odbywał się przez bazę sił powietrznych w Ramstein, w Niemczech. Generał Martin stwierdził, że Ramstein było rzeczywiście centralnym punktem (obiektom) całej operacji transportowej. Liczba ciężkich samolotów transportowych bazujących w tej bazie na początku grudnia 2001 roku zwiększyła się z 18 do 25. A zatem liczba gotowych do działań samolotów

w tym czasie zwiększyła się trzykrotnie, gdyż standardowo na lotnisku było od 6 do 8 transportowców¹²⁹.

Oceniając operację „Enduring Freedom”, należy zwrócić także uwagę na użycie komponentu powietrznego w prowadzonych na szeroką skalę działaniach psychologicznych. Ta szczególna z wojskowego punktu widzenia operacja była prowadzona równolegle z atakami lotniczymi i zrzutami z pomocą humanitarną. W zasadzie ich poszczególne elementy zazębiały się. Wyrazem tego były między innymi ostrzeżenia ludności afgańskiej o zbliżających się nalotach, czy też unikania kontaktów z bombami kasetowymi, które to informacje przekazywano w postaci ulotek zrzuconych z samolotów. Można zatem stwierdzić, że założenia teoretyczne działań psychologicznych z powodzeniem zostały potwierdzone w praktyce.

Reasumując: ważne jest zrozumienie istoty strategii zwalczania terroryzmu i określenie w niej miejsca dla całych sił zbrojnych, jak również dla ich poszczególnych komponentów. Bazując na dotychczasowych doświadczeniach można stwierdzić, że operacje wojskowe nie są podstawowym środkiem (narzędziem) zwalczania światowego terroryzmu. Ponadto zaangażowanie sił zbrojnych w tego typu operacje nie zwalnia ich z wykonywania zasadniczych obowiązków związanych z obronnością kraju czy też sojuszu. Według ekspertów zwiększający się nacisk na działania obejmujące zwalczanie terroryzmu nie wpłynie na zmianę struktury sił powietrznych. Teza ta dotyczy oczywiście ich sił powietrznych (USAF), co nie oznacza, że jest nieśluszną w stosunku do sił powietrznych innych państw. Twierdzą oni również, z czym w pełni można się zgodzić, że wspomniany fakt nie powinien wpłynąć na poszukiwanie nowych koncepcji, rozwiązań i zasobów, które umożliwią utrzymanie elastyczności i wysokiej efektywności użycia sił powietrznych w przyszłości¹³⁰.

Celowe jest także dokonanie oceny w zakresie wkładu wniesionego przez państwa członkowskie NATO oraz inne kraje europejskie i Kanadę w operację „Enduring Freedom”. Najczęściej ocenia się to przez pryzmat poszczególnych rodzajów sił zbrojnych (tabela 4).

Jak wynika z przedstawionej tabeli, największego wsparcia wojskowego udzieliły Francja i Wielka Brytania. Inne państwa wysłały mniejsze, typowo specjali-

¹²⁹ W wyniku tej operacji Amerykanie doszli do wniosku, że powinni zmodyfikować (zrestrukturizować i unowocześnić) swoje i tak już doskonałe w porównaniu do innych państw lotnictwo transportowe.

¹³⁰ E. Heshberger, *Global Implications for U.S. Air Force*, August 2002 – http://www.rand.org/publications/rand_review.

styczne, kontyngenty. Bardzo ważne było również to, że państwa europejskie zarówno wschodnie, jak i zachodnie udostępniły swoją przestrzeń powietrzną dla lotnictwa koalicyjnego działającego w ramach operacji „Enduring Freedom”.

Tabela 4

Ogólne zaangażowanie państw europejskich i Kanady w operację „Enduring Freedom”

Państwo	Siły specjalne	Siły powietrzne	Marynarka wojenna	Wojska Lądowe	Inne siły
Kanada	X	X	X	X	
Republika Czeska					X
Dania	X	X			
Estonia					X
Francja	X	X	X	X	
Niemcy	X	X	X		X
Grecja			X	X	
Włochy		X	X		
Litwa		X			
Holandia		X	X		
Norwegia	X	X			
Polska	X		X		X
Portugalia		X			X
Rumunia				X	
Rosja					X
Słowacja					X
Hiszpania		X	X		
Turcja	X	X		X	
Wielka Brytania	X	X	X	X	X

Źródło: M. Bansahel, *The Counterterror coalitions. Cooperation with Europe, NATO, and the European Union*, RAND, Santa Monica 2003

Największy komponent lotniczy wydzielili Francja i Wielka Brytania. Należy jednak zwrócić uwagę, że państwa europejskie w operacji „Enduring Freedom” skoncentrowały się głównie na użyciu lotnictwa wsparcia. Według oceny N. Bensahel jedynym państwem, którego lotnictwo wykonywało uderzenia z powietrza w kampanii w Afganistanie była Francja. Samoloty te, jak już wspomniano, w lutym 2002 roku

przebazowano do Kirgistanu, skąd wykonywały misje uderzeniowe wspólnie z francuskim lotnictwem pokładowym w ramach operacji „Anaconda”. Francja oddała do dyspozycji także dwa samoloty tankowania w powietrzu C-135FR, które uzupełniały w paliwo własne samoloty oraz samoloty marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. Wielka Brytania natomiast wniosła największy wkład w zakresie działań wsparcia lotniczego, gdzie największą rolę odegrały samoloty tankowania w powietrzu. Dwa brytyjskie samoloty tankowania w powietrzu Tristar oraz cztery VC-10 spędzały w powietrzu 120 godzin przez okres 28 dni, przekraczając czterokrotnie normę lotów przypadająca na czas pokoju.

Oceniając wkład poszczególnych państw, jak i organizacji międzynarodowych, należy podkreślić zaangażowanie NATO, które po raz pierwszy w swej 52 letniej historii odwołało się do artykułu 5. Traktatu Północnoatlantyckiego. A zatem atak terrorystyczny na Stany Zjednoczone potraktowano jako agresję na to państwo, a tym samym i inne państwa członkowskie. Nie oznaczało to jednakże operacji prowadzonej pod flagą NATO. Stany Zjednoczone zwróciły się jednak z prośbą do Sojuszu Północnoatlantyckiego o wsparcie w ośmiu specyficznych obszarach:

- rozszerzenia (zintensyfikowania) współpracy w zakresie zbioru i wymiany informacji rozpoznawczych;
- zwiększenia stopnia bezpieczeństwa obiektów amerykańskich i sojuszniczych, położonych na terytorium Sojuszu Północnoatlantyckiego;
- wycofania wybranych środków sojuszniczych z obszaru odpowiedzialności NATO i przebazowania ich do wsparcia operacji przeciwterrorystycznych;
- zapewnienia dostępu do portów morskich i lotniczych Stanom Zjednoczonym oraz ich sojusznikom w walce z terroryzmem;
- rozwinięcia elementów stałych sił morskich NATO na Morzu Śródziemnym;
- zapewnienia możliwości korzystania z przestrzeni powietrznej Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom w ramach kampanii skierowanej przeciwko terrorystom;
- rozwinięcia na potrzeby sprawnego przeprowadzenia operacji antyterrorystycznej (przeciwterrorystycznej) elementów sił wczesnego ostrzegania NATO¹³¹.

¹³¹ Statement to the Press by NATO Secretary General, Lord Robertson, on the North Atlantic Council Decision on Implementation of Article 5 of the Washington Treaty Following the 11 September Attacks Against the United States, October 4, 2001.

Rada Północnoatlantycka jednogłośnie zaakceptowała wszystkie propozycje, o które zwróciły się Stany Zjednoczone. Państwa członkowskie zgłosiły swoje przygotowanie zarówno indywidualnie, jak i w ramach NATO do wsparcia planowanych przez Stany Zjednoczone działań. przedstawiciele amerykańscy podkreślili, że wymienione środki zdecydowanie ułatwią im planowanie, szczególnie zaś przyzwolenie na wykorzystanie przestrzeni powietrznej potrzebnej im do użycia lotnictwa. Ważną dla nich informacją były także dane o dostępności portów morskich i lotnisk, dzięki którym mogli zaplanować przegrupowanie jednostek biorących aktualnie udział w operacjach NATO. Należy zwrócić także uwagę na zachowanie państw aspirujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego, które zgodziły się na udzielenie podobnych form wsparcia. Oznaczało to, że planiści amerykańscy uzyskali znaczący komfort w planowaniu przyszłej operacji. Mogli oni bowiem uwzględnić użycie przestrzeni powietrznej, portów morskich oraz lotnisk praktycznie wszystkich państw europejskich, zarówno na zachodzie jak i wschodzie naszego kontynentu, bez konieczności negocjowania bilateralnych porozumień ze wszystkimi państwami osobno¹³². W zasadzie NATO nie udostępniło Stanom Zjednoczonym żadnych środków, które są wspólnym dobrem tej organizacji, do bezpośredniego użycia w Afganistanie. Jednakże trzeba wspomnieć o rozwinięciu środków stałych sił morskich na Morzu Śródziemnym. Posunięcie to miało przede wszystkim znaczenie moralne i było wyraźnym sygnałem poparcia Sojuszu Północnoatlantyckiego dla walki z terroryzmem. Rada Północnoatlantycka podjęła próbę przygotowania planu alternatywnego misji humanitarnej w Afganistanie, lecz te wysiłki, jako się okazało nigdy nie wyszły poza sferę planowania¹³³.

Każde użycie przemocy zbrojnej może pociągać za sobą straty wśród ludności cywilnej. Według wstępnych raportów w kampanii powietrznej w Afganistanie w wyniku użycia komponentu powietrznego życie straciło ponad 1000 osób. Przeliczając liczbę zrzuconych lub odpalonych lotniczych środków rażenia i liczbę zabitych, dochodzi się do wniosku, że więcej niż jeden zabity przypadał na 12 użytych środków rażenia. Dla porównania w operacji „Allied Force” w 1999 r. ta sama liczba strat spo-

¹³² Zob. N. Bensahel, *The Counterterror Coalitions. Cooperative with Europe, NATO, and the European Union*, RAND, Santa Monica 2003, p. 12.

¹³³ Rada Północnoatlantycka autoryzowała wspomniane planowanie w dniu 13 listopada 2001r. na krótko przed niespodziewanym upadkiem reżimu Talibów. – N. Bensahel, *The Counterterror Coalitions* ... wyd. cyt., p. 8.

wodowana była zrzuconiem 46 bomb. Doszukując się przyczyn tego stanu rzeczy, można stwierdzić, że było ich co najmniej kilka.

Większe straty w kampanii powietrznej w Afganistanie wynikały przede wszystkim z zakładanych celów operacji „Enduring Freedom”, specyficznego przeciwnika, wiarygodności środków rozpoznawczych oraz sposobów zwalczania mobilnych celów.

Środki rażenia stosowane w Afganistanie powinny zmniejszyć liczbę strat, pozwalając jednocześnie na bardzo precyzyjne uderzenia. W operacji tej użyto bowiem dwa razy więcej „inteligentnych” środków rażenia niż w kampanii powietrznej w Kosowie, w 1999 r. Z drugiej jednak strony wykorzystano bez mała dwa razy więcej bomb kasetowych.

Bomby kasetowe stanowią specyficzną grupę współczesnych lotniczych środków bojowych. Lotnicza bomba kasetowa jest bombą mieszczącą określoną liczbę małogabarytowych środków bojowych różnych rodzajów i typów, rozdzielającą się w zaprogramowanym punkcie toru lotu. Jest przeznaczona do niszczenia obiektów powierzchniowych i szkolenia. Posiada układ zapewniający miotanie środków bojowych z zasobników podwieszonych na statku powietrznym. Jest więc typową bronią o powierzchniowym charakterze rażenia. Bomby kasetowe i kasety są używane do przenoszenia i zrzutu małych bomb przeciwpancernych, odłamkowych, zapalających, chemicznych, dymnych, itp., a także do niszczenia lotnisk i do minowania narzutowego. Bomby kasetowe i kasety były już zastosowane w czasie drugiej wojny światowej, a szczególny ich rozwój nastąpił w latach siedemdziesiątych – w wyniku doświadczeń lotnictwa amerykańskiego z Wietnamu. Bomby kasetowe są kształtem zbliżone do klasycznych bomb lotniczych, wyposażone w stabilizatory najczęściej rozkładane po zrzucie z samolotu. Na określonej wysokości następuje wówczas otwarcie kasety i rozrzucenie jej zawartości. Otwarcie kasety steruje zapalnik czasowy lub zbliżeniowy. Aby ułatwić opróżnienie kasety i zapewnić pożądany wzór rozrzutu, mogą być stosowane różne urządzenia mechaniczne, aerodynamiczne lub pirotechniczne. Stosowane obecnie bomby dostarczane są do jednostek z reguły w stanie kompletnym, gotowe do podwieszania na samolot¹³⁴.

Według ocen ekspertów amerykańskich liczba zastosowanych w Afganistanie bomb kasetowych stanowiła około 15% wszystkich użytych przez komponent po-

¹³⁴ *Podstawowe uzbrojenie ... wyd. cyt., s. 387 i 388.*

wietrzny środków. W operacji „Allied Force” bomby kasetowe stanowiły jedynie 7% wykorzystanych lotniczych środków rażenia¹³⁵. Stany Zjednoczone poinformowały Organizację Narodów Zjednoczonych, że do końca 2001 r. przeprowadzono 103 uderzenia lotnicze z wykorzystaniem bomb kasetowych. Jednakże kompletne raporty dotyczą jedynie 78 takich misji, w których użyto 1210 bomb kasetowych. Można więc przypuszczać, że całkowita liczba wykorzystanych bomb kasetowych w Afganistanie wynosiła około 1600. Z analiz ekspertów amerykańskich wynika, że w operacji „Enduring Freedom” z ogólnej liczby wykorzystanych środków rażenia 40% stanowiły środki niekierowane, 20% bomby kierowane laserowo i 40% środki naprowadzane za pomocą GPS.

Na podstawie dostępnych informacji można było określić (ocenić) straty, jakie poniosła koalicja, a szczególnie Stany Zjednoczone w czasie operacji w Afganistanie. Większość z nich dotyczyła przede wszystkim komponentu powietrznego, który w pierwszej fazie operacji prowadził działania o największej intensywności.

¹³⁵ *Operation Enduring Freedom: Why a Higher Rate of Civilian Bombing Casualties*, Project on Defence Alternation, 18 January 2002.

3. UŻYCIE KOMPONENTU POWIETRZNEGO W WALCE Z TERRORYZMEM

3.1. Rola sił zbrojnych w walce z terroryzmem

Po atakach terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych gremia decyzyjne NATO uznały tego typu akcje za sytuację objętą artykułem 5. Traktatu Północnoatlantyckiego. Nastąpiło to już 12 września na zorganizowanym w trybie pilnym spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej, gdzie uzgodniono, że skierowany przeciwko Stanom Zjednoczonym atak terrorystyczny należy traktować jako podstawę do wykorzystania zapisów art. 5. traktatu, mówiącego o zbiorowej obronie w razie zbrojnej napaści na jedno z państw członkowskich.

Wojskowa koncepcja użycia sił zbrojnych (ich komponentów) w walce z terroryzmem opiera się na trzech przesłankach. Po pierwsze, zaciera się dostrzegalna wcześniej różnica między terroryzmem a działaniami wojennymi. Dzisiaj bowiem celem terrorystów jest spowodowanie maksymalnych strat ludzkich lub gospodarczych.

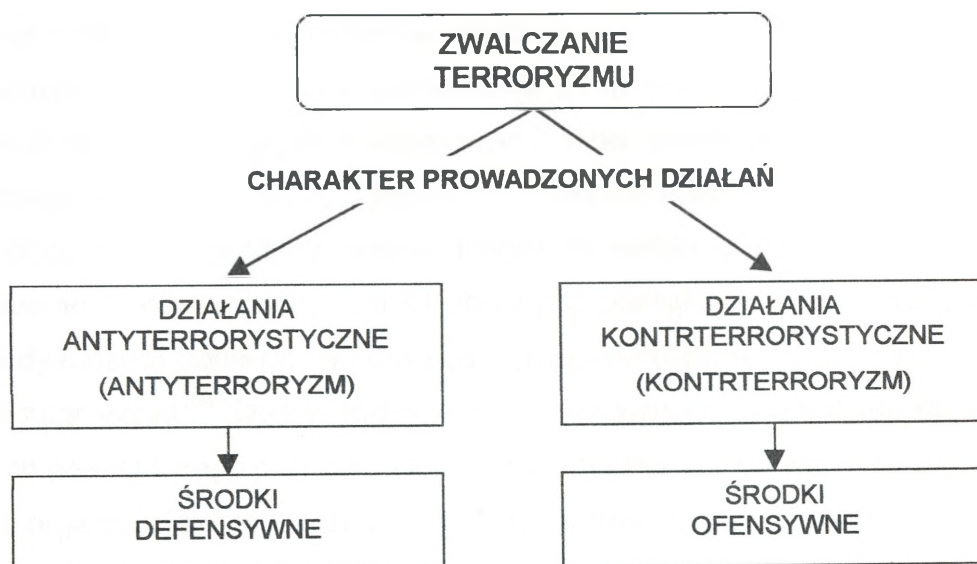
Po drugie, zanika się dotychczasowa różnica między wewnętrznym i zewnętrznym bezpieczeństwem. Do tej pory ten pierwszy rodzaj bezpieczeństwa pozostawał w gestii policji, za drugi – odpowiadało wojsko. Oceniono, że taki podział zadań, czy też odpowiedzialności, jest nieadekwatny do obecnej sytuacji na świecie. Terrorysty mogą bowiem przeniknąć do wnętrza kraju oraz dokonać ataku, dla którego odparcia konieczne staną się zasoby wojskowe (możliwości bojowe i przygotowanie personelu). Dotyczy to zarówno działalności o charakterze prewencyjnym, jak i działalności mającej na celu opanowanie i likwidację skutków akcji terrorystycznych.

Po trzecie, aby zapobiec zbliżającemu się atakowi albo odpowiedzieć na taki atak, na co zwrócił uwagę A. Towpik, mogą być konieczne środki wojskowe i ich ofensywne użycie, podobnie jak miało to miejsce podczas operacji „Enduring Freedom” w Afganistanie. Wojskowa koncepcja walki z terroryzmem eksponuje trzy zadania:

- obronę przed terroryzmem (ang. *anti-terrorism*), obejmującą użycie środków obronnych w celu zmniejszenia możliwości ataków terrorystycznych skierowanych przeciwko ludności, terytorium, infrastrukturze oraz systemom informatycznym i łączności;
- zwalczanie terroryzmu (ang. *counter-terrorism*), które obejmuje środki ofensywne związane z wykryciem, zapobieżeniem, odstraszeniem lub niedopuszczeniem do działań terrorystycznych;

- likwidowanie skutków ataków terrorystycznych a także stabilizowanie sytuacji po atakach oraz wspieranie władz wojskowych¹³⁶.

Zwalczanie terroryzmu obejmuje zatem działania zarówno o charakterze defensywnym określane w literaturze anglojęzycznej jako działania antyterrorystyczne, jak i operacje o charakterze ofensywnym nazywane działaniami przeciwterrorystycznymi lub kontrterrorystycznymi (rys.13)¹³⁷.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie na podstawie Joint Publication 3-07.2, *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Antiterrorism*, 17 March 1998,

Rys. 13. Identyfikacja zwalczania terroryzmu

Płaszczyzna wojskowa powinna obejmować zwalczanie – oczywiście w miarę możliwości państwa – terrorystów, ich baz, zaplecza szkoleniowego poza własnym terytorium, łącznie z prowadzeniem działań odwetowych i represyjnych przeciwko państwom wspierającym ugrupowania terrorystyczne. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że liczba państw, które mogą sobie pozwolić na prowadzenie takich działań, jest nader ograniczona, zaś osiągane efekty z reguły dalekie od oczekiwań. Dowodzi tego dyskusja w gremiach eksperckich, dotycząca rzeczywistego wpływu działań przeciwko Afganistanowi i obalenia Talibów na realne możliwości działania islam-

¹³⁶ A. Towpik, *Terroryzm i broń masowego rażenia w polityce NATO [w:] Terroryzm a broń masowego rażenia. Diagnoza, poglądy, wnioski*, „Zeszyty Naukowe AON” 2003, nr 1 (50) specjalny, s. 14.

¹³⁷ Joint Publication 3-07.2, *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Antiterrorism*, 17 March 1998, page I-1.

skiego ruchu terrorystycznego. Ten wymiar walki z terroryzmem służy bardziej odstraszeniu państw trzecich od udzielania pomocy ekstremistom i chwilowemu osłabieniu możliwości działania grup terrorystycznych niż długofalowemu wyeliminowaniu zagrożenia¹³⁸. W jakim stopniu działanie te (odstraszanie) będą efektywne, pokaże najbliższa przyszłość. Można zgodzić się z tezą K. Kubiaka, że terroryzm jest narzędziem zbyt atrakcyjnym, by wycofano się z jego stosowania jako narzędzia wojny. Bardziej prawdopodobne jest, iż powiązania pomiędzy grupami zbrojnymi a państwami przybiorą jeszcze bardziej zakamuflowaną i trudną do odkrycia formę. Militarne operacje antyterrorystyczne prowadzone poza własnym terytorium są z reguły wysoce złożone pod względem wojskowym i nader często bardzo delikatne z dyplomatycznego punktu widzenia, i często – co również należy brać pod uwagę – przynoszą długofalowe szkody, większe niż doraźne taktyczne korzyści. Niemniej odwetowa operacja antyterrorystyczna sił zbrojnych pozostaje jednym z narzędzi będących w dyspozycji państwa i jej umiejętne przeprowadzenie może znacząco obniżyć poziom zagrożenia¹³⁹. Można sądzić, że ostatnia teza jest słuszna nie tylko w odniesieniu do pojedynczego państwa, ale również sojuszu czy koalicji. Analizując bowiem walkę z organizacjami terrorystycznymi o światowym zasięgu, staje się oczywiste, że najczęściej stanowią one zagrożenie dla całego bloku państw. Uderzając na jedno z nich, muszą się liczyć z prawdopodobną reakcją ze strony całego sojuszu. W tym wypadku użycie jego sił zbrojnych jest przedsięwzięciem niezwykle trudnym, ale jak dowiodły Stany Zjednoczone i stworzona przez nie koalicja – możliwym do przeprowadzenia.

Chcąc sprostać zagrożeniom ze strony różnych grup terrorystycznych w siłach zbrojnych powinien być przygotowany zintegrowany i wszechstronny program antyterrorystyczny. Zdaniem teoretyków amerykańskich, co znalazło odzwierciedlenie w ich doktrynie połączonej poświęconej działaniom antyterrorystycznym, powinien być on wprowadzony w życie na wszystkich szczeblach dowodzenia. Program ten jest przeznaczony do wsparcia systemu obronnego w okresie pokoju, mogłby być zaadaptowany także w środowisku typowych działań bojowych na dużą skalę¹⁴⁰. Środki antyterrorystyczne przeznaczone są zarówno do określania, jak i obniżania ryzyka start lub zniszczeń prawdopodobnych obiektów uderzeń terrorystycznych oraz do-

¹³⁸ K. Kubiak, *Wojna asymetryczna i terroryzm jako zagrożenie bezpieczeństwa państwa* [w:] *Bezpieczne niebo*, Warszawa 2002, s.110.

¹³⁹ Tamże, s. 110.

¹⁴⁰ Za takowe działania w niniejszym opracowaniu uważa się działania wojenne.

skonalenia procedur umożliwiających wykrywanie i zapobieganie planowanym akcjom terrorystycznym, zanim jeszcze zostaną przeprowadzone. Środki te, zdaniem autorów wspomnianej doktryny, pozwalają obniżyć prawdopodobieństwo wystąpienia akcji terrorystycznych. Obejmują one także działania po incydencie, polegające między innymi na bezpośrednim oddziaływaniu na terrorystów, którego celem jest zakończenie ich akcji przy założeniu minimalnych strat osobowych oraz materialnych.

Program antyterrorystyczny kładzie nacisk na zapobieganie akcjom terrorystycznym poprzez zastosowanie środków prewencyjnych, wspólnych dla wszystkich dowództw i rodzajów sił zbrojnych. Według założeń amerykańskich obejmuje on: analizę zagrożenia; ocenę infrastruktury (instalacji) wojskowej pod kątem ataków terrorystycznych; oszacowanie zagrożenia oparte na jego analizie i ocenie własnej podatności na te ataki; ochronę informacji (tzw. bezpieczeństwo informacyjne); bezpieczeństwo operacyjne; ochronę personelu; planowanie kryzysowe; użycie taktycznych środków do powstrzymywania lub zakończenia akcji terrorystycznej oraz ustawiczne kształcenie i szkolenie personelu.

Opracowana przez ekspertów amerykańskich koncepcja programu antyterrorystycznego wyraża się w zintegrowanym i zarazem wszechstronnym podejściu dowództw i szefostw wojskowych (rodzajów wojsk), mającym na celu przeciwdziałanie aktualnemu lub prawdopodobnemu zagrożeniu (wynikającemu z działalności terrorystycznej) dla instalacji wojskowych¹⁴¹, baz, okrętów wojennych, infrastruktury, sprzętu oraz personelu¹⁴². Koncepcja uwzględnia dwie fazy: prewencyjną oraz reakcyjną. Pierwsza z nich obejmuje przedsięwzięcia realizowane przed atakiem terrorystycznym, druga natomiast jest reakcją na ten atak.

Autorzy doktryny amerykańskiej przyjęli, że w pierwszej fazie powinny być realizowane takie przedsięwzięcia, jak: planowanie, gromadzenie zasobów, środki prewencyjne, kształcenie i szkolenie. W tej fazie działanie należy skoncentrować na zdobywaniu informacji oraz gromadzeniu danych rozpoznawczych. Ponadto systematycznie powinny być doskonalone i wprowadzane w życie środki prewencyjne.

W fazie drugiej, związanej bezpośrednio z reakcją na atak terrorystyczny, realizuje się przedsięwzięcia zarządzania kryzysowego. Ich celem jest rozwiązanie incydentu terrorystycznego.

¹⁴¹ Instalacja wojskowa – to grupa urządzeń znajdujących się w tym samym rejonie, które spełniają specyficzne funkcje. Zdaniem ekspertów amerykańskich instalacje mogą być elementem bazy wojskowej.

¹⁴² Joint Publication 3-07.2, *Joint Tactics, Techniques...* wyd. cyt., s. IV-2

W koncepcji amerykańskiej uwzględniono sześć etapów. Pierwszy z nich to oszacowanie zagrożenia (analiza zagrożenia). Jednym z jego podstawowych wymogów jest wiarygodność i terminowość. Z doświadczeń amerykańskich jednoznacznie wynika, że szczególnie ważne w procesie oszacowania zagrożenia jest jednocześnie dokonywanie analizy informacji o charakterze kryminalnym oraz danych wywiadowczych. Rozważając te informacje w kontekście spraw socjalnych, ekonomicznych oraz klimatu politycznego w obszarze, możliwe staje się określenie zagrożenia terrorystycznego instalacji lub jednostki wojskowej.

Drugi etap obejmuje ocenę wrażliwości na ataki terrorystyczne. Należy ją prowadzić w aspekcie analizy zagrożenia. Ocena zagrożenia powinna umożliwić wyodrębnienie ludzi i rzeczy materialnych niezbędnych do wykonania misji lub funkcji, jakie powinny spełniać instalacje, bazy, okręty, jednostki i porty. Przedmiotem analizy powinny być także osoby i obiekty, które mają symboliczne znaczenie dla grup terrorystycznych, a tym samym mogą być obiektami ataków terrorystycznych. Oszacowanie zagrożenia powinno być prowadzone przez odpowiednie organy kontrwywiadowcze sztabu oraz wyspecjalizowane instytucje monitorujące międzynarodową działalność terrorystyczną. Bazując na ocenie (oszacowaniu) zagrożenia, dowódca i podległy mu sztab powinni zidentyfikować i określić priorytety w zakresie personelu, urządzeń, wyposażenia oraz poddać pod ocenę podatność na ataki terrorystyczne każdego z nich. Zdaniem autorów doktryny ocena wrażliwości jednostek, instalacji, baz, urządzeń i personelu na działania grup terrorystycznych pozwoli zredukować lub wyeliminować słabe punkty¹⁴³.

Przedsięwzięcia te obejmują planowanie, szkolenie i, jeśli to konieczne, przygotowanie nowego lub doskonalenie istniejącego już projektu w celu dokonania korekt eliminujących te słabości.

Istotnym elementem, który może być postrzegany jako trzeci etap tej koncepcji, jest prewencja (zapobieganie). Zawiera ona cztery wyodrębnione, ale łączące się ze sobą elementy, które wspólnie powinny zapewnić synergiczność obniżania wrażliwości instalacji, baz, urządzeń, jednostek lub personelu na ataki terrorystyczne. Elementami tymi, według autorów doktryny amerykańskiej, są: bezpieczeństwo operacyjne, indywidualne bezpieczeństwo personelu, fizyczna ochrona oraz wyszkolenie.

¹⁴³ Joint Publication 3-07.2, *Joint Tactics, Techniques...* wyd. cyt., s. IV-3.

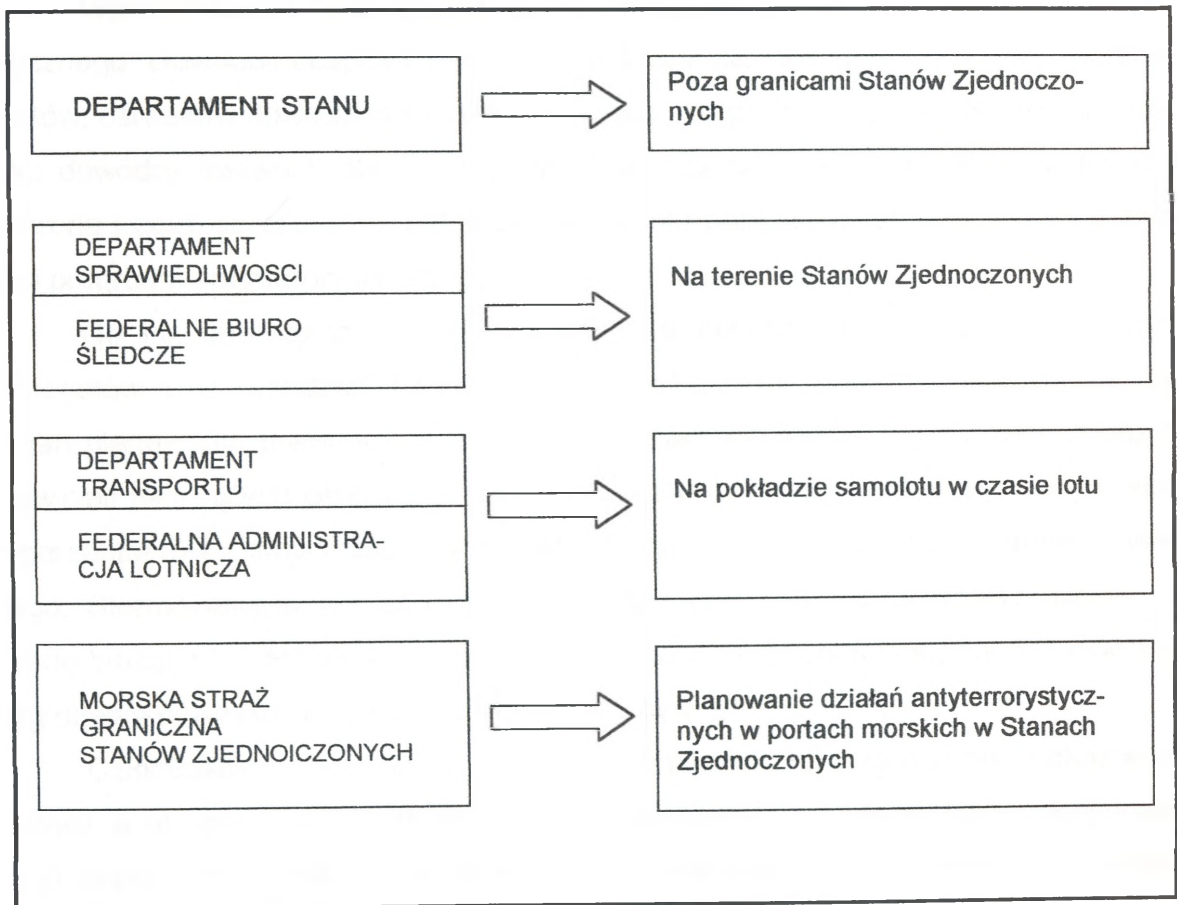
Bezpieczeństwo operacyjne jest określane na podstawie oceny zagrożenia. Ocena ta może ujawnić wszelkie słabości (niedociągnięcia) występujące w systematycznie prowadzonych operacjach (działaniach). Przedmiotem oceny powinny być systemy łączności, działania informacyjne oraz personel cywilny i wojskowy.

Równie ważnym zagadnieniem jest **bezpieczeństwo personelu**. Cały personel wojskowy oraz jego rodziny, jak również osoby cywilne związane z wojskiem lub instytucjami (organami) rządowymi są potencjalnymi ofiarami ataków terrorystycznych. Osoby te powinny być zatem objęte szczególną ochroną.

Oszacowanie wrażliwości na ataki terrorystyczne umożliwia wyodrębnienie personelu, który ze względu na ich rangę, zajmowaną pozycję, plany podróży lub symboliczne znaczenie może stać się szczególnie atrakcyjnym i dostępnym obiektem uderzenia dla terrorystów. Zapobieganie takim atakom zależy od właściwego planowania oraz użycia środków umożliwiających indywidualną ochronę. Zdaniem ekspertów amerykańskich najlepszym środkiem jest przygotowanie personelu, będącego prawdopodobnym obiektem ataków, do rozpoznawania zagrożenia i podejmowania właściwych działań mających obniżyć ryzyko. W ramach ochrony indywidualnej, kształcenia i szkolenia należy położyć nacisk na to, jak nie stwarzać okazji do ataku lub nieumiejętnym działaniem bądź zachowaniem podwyższać stopień ryzyka (zagrożenia).

Celem **ochrony fizycznej** jest użycie odpowiednich do tego środków. Środki te muszą być oczywiście proporcjonalne do zagrożenia. Środki bezpieczeństwa fizycznego dla instalacji, baz, okrętów, jednostek lub portów obniżają (redukuja) prawdopodobieństwo ataków terrorystycznych poprzez tworzenie warunków utrudniających ich przeprowadzenie a jednocześnie zwiększających stopień zagrożenia atakami. A zatem instalacja, baza, okręt, jednostka lub port powinny być oszacowane pod względem ich możliwości obronnych (defensywnych). Zintegrowane wykorzystanie systemów wykrywania intruzów (systemów alarmowych), zapór inżynieryjnych, punktów kontrolnych oraz sił reagowania jest podstawą skutecznego wykrywania zagrożenia, jego oceny oraz opóźnienia go do czasu przybycia pododdziałów osłonowych. Środki te są przeznaczone do zapobiegania nieautoryzowanemu dostępowi do instalacji, baz, urządzeń, wyposażenia i informacji, jak również ich obrony przed atakami terrorystycznymi, sabotażem, wandalizmem, kradzieżami oraz działalnością wywiadowczą.

Czwarty etap (element) koncepcji dotyczy określenia uprawnień i jurysdykcji. Zrozumienie, kto posiada uprawnienia i ponosi odpowiedzialność jest istotną częścią każdego planu, dlatego też znalazło to odzwierciedlenie w omawianym programie antyterrorystycznym. W Stanach Zjednoczonych kompetencje poszczególnych organizacji rządowych są ściśle określone w zależności od miejsca, w którym doszło do incydentu terrorystycznego (rys. 14).



Źródło: Joint Publication 3-07.2, *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Antiterrorism*, 17 March 1998

Rys. 14. Agencje zarządzające w sytuacjach kryzysowych wywołanych atakami terrorystycznymi

Piąty etap obejmuje planowanie zarządzania kryzysowego. Przygotowanie właściwego mechanizmu reagowania na ataki terrorystyczne jest zasadniczym elementem programu antyterrorystycznego. W siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych założono, że standardowo dowódca instalacji, bazy lub jednostki wojskowej wyznacza zespół (personel z różnych sekcji sztabu), który zajmuje się planowaniem w sytuacjach szczególnego zagrożenia. Za jedną z takich sytuacji powszechnie uznaje

się ataki terrorystyczne. Personel ten stanowi centrum operacyjne w czasie mającej miejsce sytuacji kryzysowej. Odpowiada on za opracowanie planu zarządzania kryzysowego uwzględniającego wszelkie istotne zagrożenia. Planowanie to musi obejmować aktywację i ustalenie zakresu odpowiedzialności dla miejscowych (lokalnych) zasobów oraz powinno wypracować mechanizm zapewniający uzyskanie wsparcia zasobami niebędącymi pod ich kontrolą.

Wprowadzanie koncepcji w życie stanowi drugą fazę programu antyterrorystycznego. Dowódcy bezpośrednio odpowiedzialni za funkcjonowanie baz, okrętów, portów, ośrodków dowodzenia i kontroli w kraju i za granicą są czasowo wyznaczani jako dowódcy instalacji. Są oni odpowiedzialni za całokształt spraw związanych z ochroną i bezpieczeństwem instalacji i personelu poprzez ustanowienie (opracowanie) programu antyterrorystycznego.

Do ich obowiązków należy zapewnienie ochrony personelu, wyposażenia, materiałów oraz urządzeń. W koncepcji amerykańskiej dowódcy instalacji formują organ planowania prewencyjnego. Z reguły organ ten składa się zarówno z przedstawicieli tworzących centrum operacyjne w czasie zarządzania kryzysowego, jak i reprezentantów z innych biur, takich jak do spraw finansów czy też personelu cywilnego. Sformowany w ten sposób organ planistyczny ponosi odpowiedzialność za ocenę bieżących informacji o zagrożeniach. Zdaniem autorów doktryny oszacowanie zagrożenia powinno być prowadzone w cyklu rocznym.

Członkowie organu planistycznego są odpowiedzialni za ochronę i obronę instalacji, a program antyterrorystyczny jest najważniejszym elementem podejmowanych przez nich wysiłków. W skład organu planowania prewencyjnego powinien wchodzić sztab składający się z następujących sekcji: operacyjnej, rozpoznawczej, kontrwywiadowczej, prawnej, sił osłonowych, inżynieryjnej oraz broni masowego rażenia. Reprezentanci wymienionych specjalności muszą być przygotowani nie tylko do działań prewencyjnych, ale również zarządzania kryzysowego. Organ planowania musi rozpatrywać instalacje wojskowe z punktu widzenia programu antyterrorystycznego. Takie podejście umożliwia wiarygodną ocenę zagrożenia, pozwalając jednocześnie zintegrować fizyczne cechy instalacji z możliwościami bojowymi sił osłonowych. Ponadto pozwala na planowanie uwzględniające uzupełnienie wykrytych słabości i rekomendację przedsięwzięć, które ograniczą newralgiczne punkty instalacji oraz umożliwią zwiększenie zdolności w zakresie wykrywania i bardziej wszechstronnej oceny zagrożeń atakami terrorystycznymi.

Do sformowania organu planowania, zgodnie z koncepcją programu antyterrorystycznego, dowódca instalacji wyznacza specjalne biuro lub wybranych przedstawicieli sztabu. Organ ten zajmuje się nie tylko planowaniem, ale koordynuje również przedsięwzięcia dowódcy wynikające z jego programu antyterrorystycznego w czasie szkolenia. Natomiast w trakcie ćwiczeń lub rzeczywistego kryzysu sprawuje funkcje centrum operacyjnego. Ze względu na fakt, że członkowie tego centrum są także zaangażowani w działalność organu planowania prewencyjnego, bardzo dobrze znają kluczowe elementy i środki niezbędne do sprawnego funkcjonowania instalacji. Skuteczność działania tego zespołu zależy od wcześniejszego wyznaczenia jego członków, wspólnego szkolenia oraz przygotowania do wypełniania indywidualnie i zbiorowo powierzonych im zadań¹⁴⁴. Do głównych elementów organizacyjnych w tego typu sytuacjach kryzysowych autorzy doktryny zaliczyli centrum operacyjne i koordynacji oraz siły reagowania.

Centrum operacyjne i koordynacji, zgodnie z amerykańską koncepcją powinno mieć określoną wcześniej lokalizację. Ponadto do jego sprawnego funkcjonowania potrzebne są właściwie opracowane standardowe procedury operacyjne. A zatem musi być przygotowany także odpowiedni do potrzeb system łączności. W czasie ćwiczeń sprawdzających funkcjonowanie programu antyterrorystycznego należy ocenić i ewentualnie zweryfikować przydatność procedur operacyjnych w sytuacjach kryzysowych spowodowanych atakami terrorystycznymi.

Dowódca instalacji wyznacza wcześniej i odpowiednio przygotowuje personel, który w czasie incydentu terrorystycznego będzie spełniał funkcje sił reagowania. Siły te powinny być właściwie wyposażone i wyszkolone do ograniczania incydentu aż do czasu przybycia organizacji wyspecjalizowanych w walce z terrorystami¹⁴⁵ lub przedstawicieli państwa-gospodarza (dotyczy to jednostek wojskowych rozmieszczonych poza granicami kraju). W sytuacjach szczególnych mogą być wykorzystane do rozwiązania incydentu. Za wyposażenie i wyszkolenie tych sił odpowiedzialność ponosi ministerstwo obrony (w USA – Departament Obrony).

¹⁴⁴ Zadania te związane są z zarządzaniem w sytuacjach kryzysowych spowodowanych atakami terrorystycznymi. Kontrolę nad sprawnym ich wykonaniem sprawuje dowódca instalacji lub wyznaczony przedstawiciel.

¹⁴⁵ Np. w Stanach Zjednoczonych jest to Federalne Biuro Śledcze (FBI).

3.2. Możliwy zakres użycia komponentu powietrznego w walce z terroryzmem

Komponent powietrzny, podobnie jak opisane wcześniej siły zbrojne, będzie prowadził zarówno operacje defensywne, jak i ofensywne. Który z wymienionych rodzajów działań będzie dominował, będzie zależało od sytuacji spowodowanej atakiem terrorystycznym oraz przyjętej przez państwo lub koalicję koncepcji reagowania kryzysowego. Ich użycie w walce z terroryzmem oparte będzie na zasadach zbliżonych do obowiązujących w typowych działaniach wojennych. Z analizy kampanii w Afganistanie wynika, że w porównaniu do działań bojowych na dużą skalę zastosowanie lotnictwa zdeterminowane jest o wiele bardziej restrykcyjnymi regułami użycia siły (ROE).

Użycie komponentu powietrznego, szczególnie zaś w ofensywnej walce z terroryzmem, będzie wymagało korzystania z przestrzeni powietrznej wielu państw. Bardzo ważnym zatem elementem przygotowania kampanii powietrznej będącej elementem ofensywnej walki z terroryzmem jest uzyskanie zgody tych państw. Zwyczajowo korzystanie z przestrzeni powietrznej innego państwa musi być poprzedzone zawarciem stosownych umów (porozumień) pomiędzy zainteresowanymi stronami. W pewnych sytuacjach może to być wyjątkowo trudny, złożony i długotrwały proces, w który zaangażowane będą rządy i parlamenty wielu krajów. Dlatego korzystne jest dla sił koalicji, jeśli poszczególne państwa same deklarują pomoc w tym względzie, udostępniając oficjalnie własną przestrzeń powietrzną do dyspozycji komponentu powietrznego koalicji bądź tylko pojedynczych jej członków.

W wyniku przeprowadzonej analizy literatury przedmiotu badań należy zwrócić uwagę na pewne ograniczenia w tym względzie, jakie mogą wprowadzić państwa udostępniające przestrzeń powietrzną. Mogą one dotyczyć przede wszystkim użycia tylko określonych środków powietrznych w ściśle wyznaczonych korytarzach przelotu. Na przykład rząd państwa może wyrazić zgodę tylko na przeloty lotnictwa transportowego do rejonu operacji i to wyłącznie z pomocą humanitarną, a nie z uzbrojeniem lub wojskami.

Istotne znaczenie w walce z terroryzmem ma **skład i liczebność komponentu powietrznego**. Jak dowodzą wyniki badań, w operacjach defensywnych, których celem jest niwelowanie zagrożeń wynikających z terroryzmu powietrznego nie zachodzi potrzeba specjalnego formowania komponentu powietrznego. Do tego rodzaju działań wykorzystywane będą bowiem funkcjonujące już w okresie pokoju siły obrony

powietrznej. W okresie kryzysu spowodowanego zagrożeniem lub rzeczywistymi atakami terrorystycznymi skład tych sił może być wzmocniony, szczególnie powietrznymi środkami wczesnego wykrywania i kontroli. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nawet w tym szczególnym wypadku siły obrony powietrznej będą jedynie z jednym z wielu wzajemnie uzupełniających się ogniw systemu reagowania kryzysowego państwa. Skuteczność ich reakcji będzie uzależniona od właściwego współdziałania z innymi wyspecjalizowanymi do walki z terroryzmem instytucjami i organizacjami rządowymi oraz służbami specjalnymi pozostałych państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego.

W ofensywnej walce z terroryzmem formowanie komponentu powietrznego jest niezbędne. Wyniki przeprowadzonej oceny operacji „Enduring Freedom” wykazały, że w wypadku działań ofensywnych komponent powietrzny jest tworzony do różnie, podobnie jak całe siły zadaniowe. Opierając się także na dotychczasowych, skromnych doświadczeniach w tym zakresie można przyjąć, że trzon tego komponentu będzie stanowiło lotnictwo państwa sprawującego funkcję lidera w koalicji. Podobnie jak w operacjach wsparcia pokoju przyjęto zasadę, że poszczególne państwa same podejmują decyzję o udostępnieniu swoich jednostek do sił zadaniowych koalicji.

Wielkość i rodzaj sił oddawanych do dyspozycji komponentu zależy od możliwości sił zbrojnych, w tym sił powietrznych państwa. Uwzględniając fakt, że ataki terrorystyczne mogą być potraktowane jako agresja na państwo członkowskie Sojuszu, należy pamiętać o zobowiązaniach wynikających z artykułu 5. Traktatu Waszyngtońskiego. W tym wypadku bowiem samo wsparcie dyplomatyczne, czy też moralne jest niewystarczające.

Uwzględniając bardziej restrykcyjne reguły użycia siły, należy liczyć się z użyciem przez komponent powietrzny tylko określonego rodzaju lotniczych środków bojowych. Można więc przyjąć, że preferowane będą przede wszystkim środki precyzyjnego rażenia. W zależności od rejonu działań, warunków pogodowych i pory roku trzeba będzie wybrać spośród znacznego już arsenału broni precyzyjnego rażenia takie środki, które będą gwarantowały wysoką efektywność działań oraz minimalizację strat wśród ludności cywilnej. W razie nadmiernych strat (wynikających z użycia komponentu powietrznego) wśród ludności cywilnej państwa, przeciwko któremu będzie prowadzona operacja przeciwterrorystyczna, może to doprowadzić do utraty

poparcia społeczności międzynarodowej, a to zwykle prowadzi do rozdziewików wśród członków koalicji.

Mimo że charakter tych operacji wskazuje na walkę ze specyficznym z woj-skowego punktu widzenia przeciwnikiem, który jest zupełnie inny niż w klasycznych działaniach bojowych na dużą skalę, to nie oznacza wcale, że można go zlekceważyć i stosować jedynie środki powietrzne starszej generacji.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że użycie komponentu powietrznego w ofensywnej walce z terroryzmem ma wyraźny charakter działań odwetowych. Oznacza to, że komponent powietrzny, będąc elementem sił zadaniowych, skupi swój wysiłek w walce z terroryzmem na działaniach ofensywnych, których najważniejszym elementem są **uderzenia lotnicze**. Wykonanie uderzeń może być konieczne dla osiągnięcia pożądanej efektywności w walce z ugrupowaniem lub ugrupowaniami terrorystycznymi. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że działania te będą prowadzone poza granicami państwa dotkniętego atakiem terrorystycznym w układzie koalicyjnym¹⁴⁶. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, że któreś z państw demokratycznych pozwoli sobie na przeniknięcie grup terrorystycznych oraz ich swobodne funkcjonowanie na jego terytorium bez jego akceptacji¹⁴⁷. Takie państwo może stać się więc obszarem działań ofensywnych komponentu powietrznego w ramach walki z terroryzmem.

3.2.1. Działania defensywne

Uwzględniając wszystkie formy terroryzmu powietrznego należy wyraźnie stwierdzić, że możliwości komponentu powietrznego w działaniach typowo defensywnych są mimo wszystko bardzo ograniczone.

W działaniach defensywnych zasadniczym celem użycia komponentu powietrznego jest osłona przede wszystkim najważniejszych obiektów położonych na terytorium własnego państwa. Pierwsooplanową rolę odegrają wówczas elementy sił powietrznych wydzielone do obrony powietrznej państwa. A zatem, bazując na do-

¹⁴⁶ Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że agresywny charakter tych działań skłania do sformułowania tezy o dominującej roli działań koalicyjnych. Wynika to w głównej mierze z polityki prowadzonej przez poszczególne państwa członkowskie Sojuszu w zakresie walki z terroryzmem oraz potrzeby wykonywania zasadniczych zadań, do czego są przeznaczone siły zbrojne, a tym samym i komponent powietrzny NATO. Stąd też wydaje się, że korzystniejszym z punktu widzenia obronności Sojuszu rozwiązaniem jest tworzenie koalicji pod przewodnictwem jednego państwa.

¹⁴⁷ Jednakże odwołując się do przyjętego w podrozdziale 1.3. podziału, w którym dokonano podziału grup terrorystycznych należy stwierdzić, że niektóre z nich są nie tylko wspierane przez obce państwa, ale także przez nie kierowane.

świadczeniach amerykańskich po ataku terrorystycznym z 11 września, można wyodrębnić głównie: bojowe patrole powietrzne; działanie lotnictwa wydzielonego do zadań obrony powietrznej z dyżurowania na lotniskach oraz monitorowanie przestrzeni powietrznej. W ramach działań defensywnych komponent powietrzny będzie bronił szczególnie ważnych dla państwa obiektów, takich jak:

- aglomeracje miejskie;
- siedziby organów i instytucji najważniejszych dla funkcjonowania państwa;
- dobra kulturalne.

W wyniku przeprowadzonych badań można stwierdzić, że w sytuacjach podwyższonego ryzyka zagrożeniem atakami terrorystycznymi wzrośnie znacznie wysiłek lotnictwa spełniającego funkcje obrony powietrznej oraz lotnictwa wsparcia. Dotyczy to przede wszystkim powietrznych systemów wczesnego wykrywania i kontroli oraz lotnictwa tankowania w powietrzu. W tym okresie bowiem użycie komponentu powietrznego z dyżurowania może być niewystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa osłanianych obiektów.

Rozwiązaniem, które wydają się racjonalne ze względu na zwiększenie stopnia bezpieczeństwa, jest wprowadzenie stref zakazu lotów nad rejonami (obiektami) o szczególnym znaczeniu.

Po wydarzeniach 11 września w dokumentach Sojuszu i jego państw członkowskich pojawił się termin „RENEGADE”. Przyjęcie definicji samolotu „RENEGADE”, jak wyjaśnił R. Olszewski, podyktowane było stanowiskiem NATO, wynikającym z potrzeby identyfikacji nowego zagrożenia z powietrza. Określenie procedur zapewniających możliwość oddziaływania na tego typu obiekty oraz użycia środków bojowych w stosunku do nich podyktowane było przyjętymi założeniami, zgodnie z którymi każdy kraj Sojuszu powinien mieć stałe procedury operacyjne związane z postępowaniem w zakresie zagrożenie typu „RENEGADE”¹⁴⁸. Projekt opracowany przez dowództwa NATO uwzględnia fakt, że kraje członkowskie, zgodnie z narodowymi regulacjami prawnymi, opowiedziały się za pozostawieniem odpowiedzialności za sposób i zakres przeciwdziałania w gestii narodowej, w sytuacji wymagającej reakcji na zagrożenie typu „RENEGADE”. Z drugiej strony, naczelny dowódca Połączonych Sił Zbrojnych w Europie (SACEUR) podkreślił, że efektywność podejmowa-

¹⁴⁸ R. Olszewski, *Reagowanie na zagrożenia w czasie pokoju* [w:] *Bezpieczne niebo*, AON, Warszawa 2002, s. 53.

nych działań wymaga ciągłości dowodzenia i jasno określonej odpowiedzialności. Dlatego też, aby uniknąć dwuznaczności w dowodzeniu, strategiczne dowództwa Sojuszu zaproponowały:

- pozostawienie na dotychczasowych zasadach odpowiedzialności naczelnego dowódcy Połączonych Sił Zbrojnych w Europie za obronę powietrzną Sojuszu. Oznacza to, że nadal prowadzić on będzie ocenę sytuacji powietrznej i ocenę wszystkich zagrożeń w swoim rejonie odpowiedzialności. W przypadku zaistnienia sytuacji „RENGADE” odpowiedzialność za dalszą akcję w stosunku do tych statków powietrznych zostanie przekazana właściwym terytorialnie organom narodowym;
- wyznaczenie stałego przedstawiciela narodowego, który posiadałby pełnomocnictwa do kontaktów z dowództwami NATO, przejmowania dowodzenia i prowadzenia dalszej akcji w przypadku zaistnienia sytuacji „RENEGADE”. Założono, że przedstawiciel ten będzie miał stałą łączność z właściwym dowództwem NATO i musi być dyspozycyjny;
- możliwość wykorzystania sił i środków wchodzących w skład zintegrowanego systemu obrony powietrznej NATO (sił dyżurnych), jeśli będą one w danej chwili dostępne, a dany kraj nie będzie dysponował środkami własnymi. W takim wypadku przewidziano przekazanie uprawnień w zakresie dowodzenia na ściśle określony czas.

Projekt zakłada, na co zwrócił uwagę R. Olszewski, że w przypadku zaistnienia sytuacji „RENEGADE” sojuszniczy system OP będzie monitorował sytuację i jeśli zajdzie taka potrzeba, będzie wspierał działania narodowe w zakresie przewidywanym w projekcie koncepcji operacyjnej. W projekcie tym podkreślono natomiast, że istotnym elementem w sprawnym prowadzeniu akcji jest właściwa współpraca pomiędzy wszystkimi ogniwami dowodzenia i zarządzania przestrzenią powietrzną, w tym cywilnymi agencjami zarządzania ruchem lotniczym. W tym celu wskazano na potrzebę zorganizowania łączności między tymi ogniwami dowodzenia, za co odpowiedzialnością obarczono poszczególne państwa członkowskie.

W sytuacjach kryzysowych wynikających z zagrożenia atakami terrorystycznymi z powietrza intensywność działań samolotów wczesnego ostrzegania i kontroli związana z nadzorowaniem (monitorowaniem) przestrzeni powietrznej wzrośnie wielokrotnie. Wynika to przede wszystkim z konieczności aktywowania większej liczby stref oraz potrzeby ciągłego (24 godziny na dobę) monitorowania przestrzeni po-

wietrznej. Można przyjąć, że liczba stref działania samolotów AWACS zależy głównie od wielkości nadzorowanej przestrzeni, co wynika bezpośrednio z wielkości danego państwa. Dlatego też Stany Zjednoczone, chcąc wzmocnić własną obronę powietrzną po wydarzeniach 11 września 2001 roku, potrzebowały wsparcia ze strony powietrznych sił wczesnego ostrzegania NATO. Należy nadmienić, iż wyniki badań wyraźnie wykazały, że nie była to jedyna przyczyna, która skłoniła Stany Zjednoczone do wystosowania prośby do Sojuszu Północnoatlantyckiego o udostępnienie samolotów AWACS do operacji „Noble Eagle”¹⁴⁹. Można zatem stwierdzić, że przestrzeń powietrzna (operacyjna) w sytuacji zagrożenia terroryzmem powietrznym jest bardzo ważnym, ale nie jedynym determinantem intensywności działania lotnictwa wczesnego ostrzegania i kontroli (AWACS). Informacje uzyskiwane z samolotów AWACS mogą przyczynić się do terminowego alarmowania i ostrzegania agencji ruchu lotniczego (ATC) oraz systemu obrony powietrznej (OP) o zagrożeniach. Są to zatem typowo prewencyjne działania zwiększające stopień bezpieczeństwa w wymiarze powietrznym i, jak wykazały wydarzenia z 11 września 2001 roku, także powietrzno-lądowym.

Istotnym zadaniem dla lotnictwa wczesnego ostrzegania i kontroli w działaniach defensywnych jest identyfikacja podejrzanych obiektów powietrznych. To przedsięwzięcie jest szczególnie ważne dla podmiotów decyzyjnych, które muszą mieć czas na rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości i podjęcie stosownych działań obronnych. Dotyczy to szczególnie obiektów powietrznych określanych jako „RENEGADE”. Przekazywane im informacje powinny być zatem zarówno terminowe, jak i

¹⁴⁹ Klasycznym przykładem defensywnego użycia sił powietrznych w walce z terroryzmem była operacja „Noble Eagle”, przeprowadzona w Stanach Zjednoczonych, a rozpoczęta tuż po ataku terrorystycznym 11 września 2001 roku. Pierwszym krokiem było natychmiastowe zwiększenie liczby dyżurujących baz z 7 do 26, co wiązało się z jednoczesnym wprowadzeniem większej liczby stref dyżurowania. Samoloty wojskowe wykonywały bojowe patrole powietrzne przez 24 godziny na dobę nad Nowym Jorkiem, Waszyngtonem i dwunastu innymi miastami Stanów Zjednoczonych. W ciągu roku trwania operacji „Noble Eagle” lotnictwo wykonało 25100 samolotolotów, z czego 17600 przypadło na lotnictwo wydzielone do zadań defensywnych (lotnictwo myśliwskie). Największy wysiłek wniósł komponent powietrzny Gwardii Narodowej Stanów Zjednoczonych, a w tym 74% z ogólnej liczby misji defensywnych, 62% misji tankowania w powietrzu oraz 37% misji transportowych.

Po roku, od momentu rozpoczęcia operacji „Noble Eagle” nadal w gronie decydentów wojskowych Stanów Zjednoczonych nie osiągnięto porozumienia i nie podjęto decyzji dotyczącej potencjału, jaki należałoby zaangażować do skutecznej obrony powietrznej państwa. Zgodzono się jedynie co tego, że nie powinno ono wrócić do sytuacji, w której w dyżurze bojowym znajdowało się tylko 7 baz lotniczych. Lotnictwo Gwardii Narodowej kontynuowało więc 24-godzinne bojowe patrole powietrzne na ściśle określonych obszarach, pozostając w gotowości do ich wykonania w innych strefach. - J. Cornell, *Strategy, Requirements, and Forces*, Air Force Association Special Report, February 2003, p. 26.

wiarygodne. Według ocen ekspertów zachodnich niemożliwe jest sporządzenie kompletnych charakterystyk prawdopodobnych zachowań podejrzanych obiektów powietrznych. Jednakże pomimo występujących trudności, należy dążyć do wypracowania ogólnych chociażby kryteriów oceny takich zachowań i odpowiednich na nie reakcji.

3.2.2. Działania ofensywne

Na podstawie wyników badań można stwierdzić, że ofensywne użycie komponentu powietrznego w walce z terroryzmem będzie miało miejsce przede wszystkim w operacji prowadzonej przeciwko konkretnemu państwu, któremu udowodniono wspieranie działalności jednego lub kilku ugrupowań terrorystycznych. Terytorium takiego kraju może służyć ugrupowaniom terrorystycznym jako bazy wypadowe i szkoleniowe. Tego typu działalność nie może być prowadzona bez przychylności rządu państwa, na którego terenie szkolą się i przygotowują kolejne akcje terrorystyczne. Użycie zatem lotnictwa przeciwko krajom kierującym ugrupowaniami terrorystycznymi lub popierającym je jest w pełni uzasadnione i czasami konieczne, chociaż w środowisku międzynarodowym budzi wiele wątpliwości. Należy jednak zwrócić uwagę, że zbrojna interwencja z użyciem wszystkich lub tylko wybranych rodzajów sił zbrojnych będzie środkiem ostatecznym. Zgodnie z założeniami powinna być ona poprzedzona działaniami dyplomatycznymi (politycznymi). W działania te będą zaangażowane nie tylko organizacje międzynarodowe (ONZ, OBWE, UE), ale także negocjatorzy reprezentujący wielkie mocarstwa. Opierając się na wnioskach z kampanii w Afganistanie, można przyjąć, że użycie komponentu powietrznego będzie usankcjonowane prawnie przez odpowiedzialną za bezpieczeństwo i pokój na świecie organizację międzynarodową. Ultimatum dla państwa wspierającego działalność terrorystyczną przed rozpoczęciem kampanii powietrznej jest natomiast odruchem humanitarnym ze strony formującej się koalicji i sygnałem dla społeczeństwa tego państwa, że nie ono jest obiektem ataku. Ofensywne użycie komponentu powietrznego w walce z terroryzmem będzie obejmowało:

- pokonanie obrony powietrznej państwa wspierającego lub kierującego działalnością przebywających na jego terenie ugrupowań terrorystycznych;
- uderzenia na rakiety bazowania naziemnego i infrastrukturę służącą do przygotowania i przechowywania broni masowego rażenia;

- izolację wyznaczonych rejonów działań bojowych;
- osłonę lotnictwa uderzeniowego, realizowaną sposobem wymiatania lub eskortowania.

Pokonanie (obezwładnienie) obrony powietrznej państwa zamieszanego w działalność terrorystyczną ma na celu zapewnienie komponentowi powietrznemu koalicji korzystnych warunków do wykonania zadań na terytorium bronionym przez obronę powietrzną. W tym wypadku można założyć, że pokonanie obrony powietrznej będzie prowadzone z zastosowaniem śmiertelnych środków rażenia, mimo że nie będą to klasyczne działania wojenne. Odwołanie się bowiem przez państwa Sojuszu do artykułu 5. Traktatu Waszyngtońskiego wyraźnie daje do zrozumienia potencjalnemu przeciwnikowi, że będą stosowane bardziej radykalne działania niż w wypadku innych operacji kryzysowych¹⁵⁰. Można zatem przyjąć, że obezwładnianie elektroniczne będzie jedynie środkiem mającym zapewnić bezpieczeństwo własnych sił, a nie jednym ze sposobów pokonania obrony powietrznej.

Uderzenia na rakiety bazowania naziemnego i infrastrukturę służącą do przygotowania i przechowywania broni masowego rażenia. Wyeliminowanie lotnictwa państwa popierającego lub kierującego działalnością terrorystyczną jest jednym z decydujących warunków zdobycia dominacji w powietrzu. Celem uderzeń na lotniska jest zniszczenie potencjału lotniczego na ziemi. Uwzględniając, że działania ofensywne komponentu powietrznego w ramach zwalczania terroryzmu mają charakter prewencyjny (uprzedzający), to z dużym prawdopodobieństwem można założyć osiągnięcie jego celu. Jest to tym bardziej możliwe, że zwykle państwa udzielające schronienia grupom terrorystycznym nie dysponują znaczącym, w porównaniu z siłami koalicji, potencjałem lotniczym. Argumentów potwierdzających tę tezę dostarczyły między innymi wnioski z użycia komponentu powietrznego w Afganistanie. Uderzenia na lotniska realizowane są głównie przez samoloty uderzeniowe. W przyszłości można założyć, że w większym stopniu niż dotychczas będą wykorzystywane do tego typu misji bezzałogowe aparaty latające.

Uderzenia na infrastrukturę służącą przygotowaniu i przechowywaniu broni masowego rażenia, która może być wykorzystana do celów terrorystycznych, mogą być prowadzone w ramach kampanii powietrznej lub jako pojedyncze zadania.

¹⁵⁰ Tego typu działania, przede wszystkim w literaturze anglojęzycznej określa się także jako operacje poniżej progu wojny.

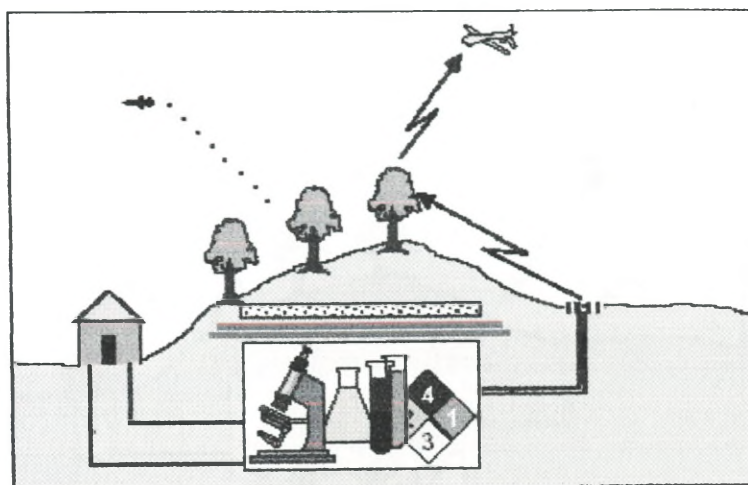
Zagrozenie wynikajace z dostepnosci broni masowego razenia jest tak wielkie, ze opracowano specjalna koncepcje uzycia komponentu powietrznego do jej wykrywania i niszczenia. Znaczenie tych operacji jest spowodowane probami pozyskania broni masowego razenia przez ugrupowania terrorystyczne. Charakter tych operacji bedzie zatem typowo prewencyjny. Dlatego przewiduje sie, ze komponent powietrzny moze byc uzyty do wykrywania, identyfikowania oraz ewentualnego neutralizowania infrastruktury niezbednej do produkcji tej szczegolnie niebezpiecznej broni. W tym rodzaju operacji glowna role moze odegrac komponent powietrzny¹⁵¹.

Obejmuje ona trzy kolejne etapy. Pierwszy z nich ma na celu potwierdzenie, ze podejrzany obiekt faktycznie jest wykorzystywany do produkcji broni masowego razenia. W omawianej koncepcji dokonano analizy uzycia sil powietrznych do niszczenia infrastruktury do produkcji broni biologicznej. Broń ta, jak wiadomo, zawiera zywe organizmy albo substancje zakazne pochodzace z zywych organizmow. Mają one wywoływac choroby lub smierc ludzi, zwierzat lub obumieranie roslin. Skuteczność ich dzialania zalezy zarowno od ich zdolnosci rozmnazania sie, jak i sposobu, w jaki zostaly dostarczane do celu¹⁵². Wykrywanie i samo niszczenie broni biologicznej jest wielkim wyzwaniem dla komponentu powietrznego.

Pierwszy etap ma duze znaczenie dla powodzenia calej operacji. Bez wykrycia i zlokalizowania infrastruktury umozliwiajacej produkcje broni biologicznej nie jest mozliwe jej zniszczenie (rys.15). W pewnych wypadkach, jak twierdza eksperci amerykanscy, dzialanie to bedzie prowadzone z pominięciem zasad maskowania. Takie postepowanie bedzie miało charakter typowo demonstracyjny, majacy na celu przekazanie wyraźnego sygnalu, ze poczynania tego panstwa sa obserwowane i nie pozostana bez reakcji ze strony spolecznosci miedzynarodowej. W innych wypadkach operacja ta bedzie prowadzona skrycie. Duza role odegraja wówczas bezpilotowe aparaty latajace, ktorzym zadaniem bedzie dokonanie zrzutu bardzo malych robotow nad podejrzanym obiektem.

¹⁵¹ Koncepcja wypracowana przez ekspertow amerykanskich siega, podobnie jak w wypadku operacji ewakuacyjnych, az do 2015 roku.

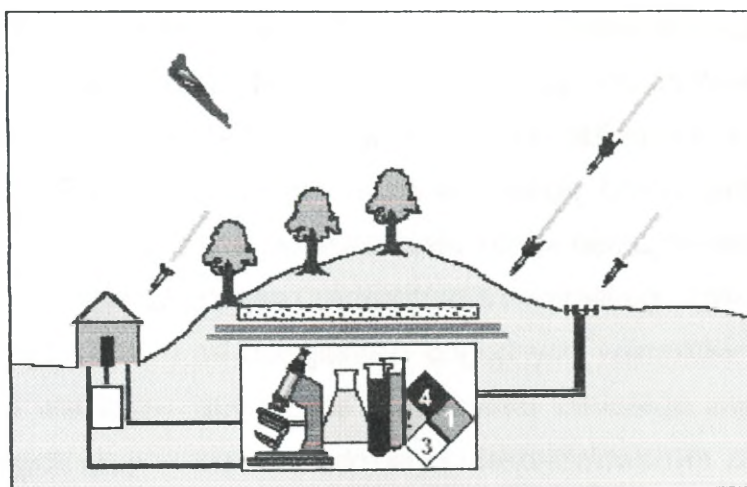
¹⁵² Spolecznosc miedzynarodowa uwaza broń biologiczna i toksyczna, podobnie jak chemiczna, za szczegolnie odrazajaca i nieludzka.



Źródło: Vick, D. T. Orletsky, A. N. Shulsky, J. Stillion, *Preparing the US Air Force for Military Operations Other Than War*, RAND, 1996

Rys. 15. Koncepcja użycia komponentu powietrznego w rozpoznaniu infrastruktury umożliwiającej produkcję broni masowego rażenia

Roboty te byłyby zaprogramowane w taki sposób, aby mogły przeniknąć tunelami wentylacyjnymi oraz innymi drogami do wnętrza tego obiektu. Zakłada się również, że każda grupa będzie współdziałała z jednym lub kilkoma tzw. „**robotami-matkami**”, funkcjonującymi jako środki łączności. Roboty będą z konieczności miały większe wymiary niż pozostałe. Większe wymiary „robotów-matek” będą spowodowane koniecznością zamontowania urządzeń zasilających, umożliwiających im przekazywanie danych do powietrznej stacji retranslacyjnej. Ponadto w koncepcji tej przyjęto, że bardzo małe roboty powinny nie tylko potwierdzać ewentualną produkcję broni biologicznej w danym obiekcie, ale również zdobywać informację o rodzaju toksyny oraz strukturze obiektu, w którym jest ona wytwarzana. Dane przekazywane przez roboty powinny umożliwić przygotowanie i efektywne przeprowadzenie uderzenia lotniczego.



Źródło: Vick, D. T. Orletsky, A. N. Shulsky, J. Stillion, *Preparing the US Air Force for Military Operations Other Than War*, RAND, 1996

Rys. 16. Koncepcja niszczenia (neutralizowania) infrastruktury do produkcji broni masowego rażenia

Drugi etap związany jest z niszczeniem tego obiektu (rys.16). Należy podkreślić, że uderzenie na obiekt wskazany jako miejsce produkcji broni biologicznej musi być wykonane w taki sposób, aby materiały (środki) toksyczne nie przedostały się do atmosfery. Zdaniem ekspertów amerykańskich uderzenie takie można przeprowadzić dwoma sposobami. Pierwszy z nich polega na wykorzystaniu do ataku bomb burzących, dzięki czemu można zniszczyć broń biologiczną głęboko pod powierzchnią ziemi. W ten sposób niebezpieczne substancje zostają zasypane i nie powinny przedostawać się do środowiska otaczającego budynek. Drugi sposób preferuje użycie zapalających środków rażenia. Zakłada się, że środki te po przebicciu warstwy ochronnej budynku o wzmocnionej konstrukcji wytworzą w jego wnętrzu tak wysoką temperaturę, że spowoduje to ich spalanie. Wybór sposobu ataku powinien być przedmiotem szczegółowej analizy uwzględniającej między innymi: prawdopodobną charakterystykę podziemnej infrastruktury, pracujących tam ludzi (dotyczy to osób działających na korzyść strony atakującej) oraz otaczającego środowiska.

Trzeci etap – to typowe rozpoznanie skutków przeprowadzonego wcześniej uderzenia. Jego celem jest potwierdzenie, że obiekt został zniszczony oraz uzyskanie informacji o ewentualnym skażeniu terenu.

Lotnicza izolacja wyznaczonych rejonów działań bojowych w operacjach zwalczania terroryzmu związana jest ze zwalczaniem ugrupowań terrorystycznych na

ziemi działających w dużej odległości od baz macierzystych komponentu lądowego i sił specjalnych. W tym wypadku wyjątkowo trudno jest określić linię styczności bojowej wojsk, gdyż grupa terrorystyczna może być podzielona na wiele bardzo małych pododdziałów skoncentrowanych tylko w wybranych obszarach w rejonie operacji przeciwterrorystycznej. Siły rządowe natomiast mogą bronić jedynie wybranych, ważnych dla reżimu obiektów. Celem działania komponentu powietrznego jest więc izolowanie tych rejonów od dopływu zaopatrzenia i wszelkiego zasilania i stworzenie komponentowi lądowemu i sił specjalnych dogodnych warunków do prowadzenia operacji. Ważne jest także, aby użycie komponentu lotniczego zapobiegło łączeniu się poszczególnych grup w większe oddziały i niekontrolowanym zmianom ich położenia. Odizolowanie przez komponent powietrzny obozów szkoleniowych grup terrorystycznych powinno zapobiec ich rozprzestrzenianiu się w terenie objętym operacją lub ewentualnym próbom przeniknięcia do krajów sąsiednich. Jak wykazała ocena działań komponentu powietrznego w Afganistanie, mimo ogromnej dysproporcji sił występujących pomiędzy stronami, nie zawsze jest to możliwe do wykonania¹⁵³.

Z technicznego punktu widzenia izolacja lotnicza wyznaczonych rejonów działań odbywa się podobnie jak bezpośrednie wsparcie lotnicze, w formie: wylotów zawczasu zaplanowanych, wylotów na wezwanie z pola walki oraz samodzielnego poszukiwania i zwalczania celów. Wyloty zawczasu zaplanowane są skierowane głównie przeciwko stacjonarnym obiektom i obiektom mało mobilnym. Wyloty na wezwanie z pola walki są wykonywane w dynamicznie zmieniającej się sytuacji i wynikają z doraźnej potrzeby użycia lotnictwa (komponentu powietrznego) w konkretnej sytuacji, w jak najkrótszym czasie¹⁵⁴. Samodzielne poszukiwanie i zwalczanie celów polega na wykryciu przez załogi samolotów dodatkowych celów w przydzielonych im rejonach lub znajdujących się na wyznaczonych do rozpoznania szlakach komunikacyjnych. Ta forma działań stosowana jest przez komponent powietrzny jedynie w sytuacjach wyjątkowych.

Do takich można zaliczyć zwalczanie grup terrorystycznych przebywających na terytorium obcego państwa. Z założenia bowiem komponent powietrzny będzie dążył do zniszczenia lub co najmniej obezwładnienia jedynie tych obiektów, które są

¹⁵³ Szczegółowy opis i ocenę użycia komponentu powietrznego przeprowadzono w podrozdziale 3.4 niniejszego opracowania.

¹⁵⁴ Zob. B. Zdrodowski, M. Marszałek, *Operacje pozawojenne sił powietrznych*, AON, Warszawa 2002, s. 106.

wykorzystywane przez grupy terrorystyczne bądź wspierający je reżim danego państwa. Należy bowiem wyraźnie podkreślić, że celem użycia komponentu powietrznego i pozostałych komponentów sił zadaniowych nie jest walka z całym państwem, a jedynie z jego siłami zbrojnymi oraz pozostającymi pod ich protekcją (opieką) grupami terrorystycznymi. A zatem obiekty uderzeń muszą być starannie wybrane i bardzo dobrze rozpoznane. Podobnie jak w klasycznych działaniach pozawojennych, w operacjach zwalczania terroryzmu użycie komponentu powietrznego jest ograniczone bardzo restrykcyjnymi regułami użycia siły. Jednym bowiem z ważniejszych wymogów jest minimalizacja strat wśród ludności cywilnej, która może nie popierać działalności terrorystycznej i być prześladowana przez rząd sprawujący władzę w państwie. Przeważająca liczba obiektów mobilnych oraz wspomniane restrykcyjne reguły użycia siły utrudniają (ograniczają) swobodę prowadzenia operacji w wymiarze powietrznym.

Reasumując, główny wysiłek w działaniach ofensywnych odgrywa lotnictwo bombowe i myśliwsko-bombowe stanowiące zasadniczy element uderzeniowy komponentu powietrznego. W zależności od rozwoju sytuacji w obszarze operacji, której celem jest zwalczanie terroryzmu, będzie ono wykonywało uderzenia zmasowane lub rzutowane, mające na celu nękanie grup terrorystycznych. Zakłada się, że naloty te powinna cechować wyjątkowa precyzja. Chodzi bowiem o rzeczywiste zwalczanie grup terrorystycznych a nie prześladowanie obywateli danego państwa, którego rząd był na tyle nieodpowiedzialny, że udzielał im wsparcia.

3.2.3. Bezpośrednie wsparcie lotnicze komponentu wojsk lądowych i sił specjalnych

Działania te stanowią podstawowy wymiar nie tylko współczesnej klasycznej walki zbrojnej, ale także operacji określanych jako niesymetryczne. W ogólnym znaczeniu wsparcie lotnicze w operacjach, których celem jest zwalczanie grup terrorystycznych (lub terroryzmu), jest działaniem komponentu powietrznego w bezpośredniej styczności z tymi ugrupowaniami oraz wojskami reżimu wspierającego działalność terrorystyczną. Tak więc wsparcie lotnicze obejmuje jedynie działanie komponentu powietrznego skierowane przeciwko przeciwnikowi, który znajduje się w bezpośredniej styczności z innymi komponentami sił zadaniowych. W walce z terroryzmem będą to przede wszystkim komponenty sił specjalnych oraz wojsk lądowych. Konieczność ścisłej koordynacji działań komponentu powietrznego z jednostkami sił

specjalnych oraz formacjami wojsk lądowych wymaga dokładnej znajomości położenia wszystkich zaangażowanych stron¹⁵⁵. Jest to szczególnie trudne wtedy, gdy siły zadaniowe koalicji są zaangażowane w walkę z małymi pododdziałami terrorystycznymi, których członków praktycznie nie można odróżnić od pospolitej ludności cywilnej. Takie trudności wystąpiły między innymi w czasie operacji „Enduring Freedom” w Afganistanie.

Zgodnie z ogólnymi założeniami teoretycznymi użycia komponentu powietrznego zadania bezpośredniego wsparcia mogą być realizowane jako: wcześniej planowane lub na wezwanie z pola walki.

Pierwszy z wymienionych rodzajów jest bardziej efektywny, gdyż pozwala na wcześniejsze zebranie i przeanalizowanie informacji o obiektach uderzeń, dobór odpowiednich sił i środków rażenia do realizacji zadań, a także lepsze przygotowanie załóg, co w walce z grupami terrorystycznymi powinno zwiększyć efektywność uderzeń. Należy jednak po raz kolejny zwrócić uwagę na specyfikę operacji prowadzonych przeciwko grupom terrorystycznym, polegającą między innymi na szybko zmieniającej się sytuacji w obszarze operacji oraz znacznie mniejszej w porównaniu do innych operacji poniżej progu wojny liczby obiektów stacjonarnych. Już tylko te cechy walki powodują, że oparcie się jedynie na tym sposobie wsparcia innych komponentów sił zadaniowych przez komponent powietrzny może nie przynieść oczekiwanych rezultatów.

Wsparcie na wezwanie z pola walki jest preferowane w sytuacjach niedających się prognozować, szczególnie dynamicznych w obszarze prowadzenia ofensywnych operacji, których celem jest pojmanie lub fizyczne zniszczenie członków grupy (lub grup) terrorystycznych. Zadania wykonywane przez komponent powietrzny na wezwanie z pola walki mogą być realizowane z położenia dyżurowania na lotnisku lub z dyżurowania w powietrzu. Który z wymienionych sposobów działania komponentu powietrznego do wsparcia sił specjalnych lub pododdziałów wojsk lądowych walczących z terrorystami zostanie zastosowany w praktyce, zależy od wielu czynników. Wnioski z przeprowadzonych badań wykazały, że głównym determinan-tem może być odległość bazowania komponentu powietrznego od obszaru operacji. Zbyt duża odległość bazowania lotnictwa od rejonu, w którym prowadzone są walki, może wykluczyć klasyczne wsparcie lotnicze na wezwanie z pola walki. W takiej sy-

¹⁵⁵ Tamże, s. 108.

tuacji należy poszukiwać rozwiązań nieszablonowych, które mogą być kombinacją klasycznych, standardowych sposobów. Za takie rozwiązanie można uznać sposób realizacji bezpośredniego wsparcia lotniczego w kampanii w Afganistanie. Na podstawie wyników badań tego konfliktu można stwierdzić, iż istota użycia komponentu powietrznego w ramach rozpatrywanego rodzaju działań w tej specyficznej operacji wyrażała się w połączeniu dwóch standardowych sposobów w czasie jednego wylotu lotnictwa. A zatem komponent powietrzny wykonywał uderzenia na obiekty wcześniej wyznaczone, a po wykonaniu tego zadania pozostawał w strefie dyżurowania oczekując na ewentualne przydzielenie kolejnego zadania. Dzięki temu, jak twierdzą eksperci amerykańscy, uzyskano znaczne skrócenie czasu bezpośredniego wsparcia lotniczego na wezwanie z pola walki do 20 minut. Wielokrotnie też wysłano samoloty do rejonu działań bez przydzielenia im w momencie startu konkretnych zadań, które przekazywano załogom dopiero na trasie dolotu do rejonu operacji.

Nader często działania te ocenia się jako mniej efektywne, w porównaniu do wcześniej zaplanowanego wsparcia lotniczego, ze względu na niemożliwość doboru najskuteczniejszych lotniczych środków bojowych (rażenia) oraz wypracowania szczegółowego planu uderzeń. Ważnym problemem w tym sposobie wsparcia lotniczego pozostaje naprowadzanie samolotów na wyznaczone obiekty uderzeń. Istotną rolę w tym względzie spełniają więc grupy dowodzenia lotnictwem taktycznym, a szczególnie oficerowie naprowadzania. W operacjach zwalczania grup terrorystycznych będą to głównie grupy wywodzące się z sił specjalnych. Dzięki temu możliwe jest rozwiązanie jednego z ważniejszych problemów, które należy rozwiązać przygotowując bezpośrednie wsparcie lotnicze w tego typu operacji, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa innych komponentów (sił specjalnych i wojsk lądowych). Najczęstszą przyczyną strat ponoszonych od użycia własnego komponentu powietrznego w ofensywnej walce z terroryzmem jest niejasna sytuacja (obraz) na polu walki. Sama specyfika tej walki powoduje, że nie ma wyraźnej linii styczności bojowej z siłami przeciwnika, a działania mogą być prowadzone w różnych, często oddalonych od siebie obszarach. Komponent powietrzny może zatem przyczynić się do strat ponoszonych przez jednostki sił specjalnych i wojsk lądowych starających się osaczyć terrorystów działających zwykle w kilku miejscach jednocześnie. Właściwe oznaczenie obiektów uderzeń może znacznie ułatwić wykonanie zadania komponentowi powietrznemu, zwiększając jednocześnie stopień bezpieczeństwa działających na lądzie komponentów. Dogodne warunki atmosferyczne w zakresie widzialności uła-

twiają załogom lotniczym wykonanie zadania bez względu na typ środka powietrznego. Nie oznacza to jednak, że bezpośrednie wsparcie lotnicze może być realizowane tylko w dobrych warunkach pogodowych. Specjalne wyposażenie elektroniczne i nawigacyjne współczesnych samolotów umożliwia bowiem przeprowadzenie wsparcia lotniczego także w trudnych warunkach pogodowych. Uwzględnia się jednak, że stacje radiolokacyjne oraz urządzenia kierowania ogniem mogą nie pracować poprawnie w warunkach silnych opadów atmosferycznych. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że grupy terrorystyczne mogą posiadać przenośne przeciwlotnicze systemy rakietowe o zasięgu dochodzącym nawet 4000 metrów, których wyeliminowanie w ramach pokonania obrony powietrznej nie jest możliwe. Z reguły tego typu zagrożenie przyczynia się do ograniczenia możliwości wykonywania uderzeń z mniejszych wysokości.

3.2.4. Działania wspierające

Do działań wspierających można zaliczyć: rozpoznanie; tankowanie w powietrzu oraz bojowe poszukiwanie i ratownictwo. Z doświadczeń wynikających z użycia komponentu powietrznego wynika, że jednym z przedsięwzięć stwarzających warunki do wykonania postawionych mu zadań w walce z terroryzmem można zaliczyć szeroko pojęte **rozpoznanie powietrzne**. Problematyka rozpoznania we współczesnych działaniach komponentu powietrznego jest postrzegana bardzo szeroko. Dlatego też w walce z terroryzmem, podobnie jak w innych operacjach, wspomina się o użyciu środków wywiadowczych, obserwacji oraz rozpoznania (intelligence, surveillance, and reconnaissance – ISR). W sferze militarnej jest to całokształt zabiegów mających na celu zdobycie i analizę danych oraz przetworzenie ich na informację.

Pod pojęciem „wywiad” (Intelligence) kryje się rezultat wszelkich działań gromadzenia, przetwarzania, integracji, oceny i interpretacji dostępnej informacji dotyczącej obcych państw lub obszarów. Jest to informacja i wiedza o przeciwniku osiągnięta drogą obserwacji, gromadzenia danych, analizy i wnioskowania. Wywiad jest czymś szerszym niż informacja (information), która w węższym kontekście rozumiana jest jako nieprzetworzone dane dowolnego typu, które mogą posłużyć do uzyskania wiedzy wywiadowczej.

Śledzenie (surveillance) jest kategorią oznaczającą systematyczną obserwację wzrokową, słuchową, elektroniczną, fotograficzną lub inną obszarów powierzchni lub przestrzeni naziemnej, podwodnej i podziemnej, a także miejsc, osób lub rzeczy.

Rozpoznanie pola walki (reconnaissance) natomiast jest misją podjętą w celu uzyskania za pomocą obserwacji wzrokowej lub innych metod detekcji informacji o działaniu i zasobach przeciwnika, lub potencjalnego przeciwnika oraz zdobycia danych o meteorologicznej, hydrograficznej charakterystyce pożądanego obszaru.

Współczesny komponent powietrzny dysponuje nowoczesnymi środkami i urządzeniami gwarantującymi wysoką skuteczność prowadzonego z powietrza rozpoznania, obserwacji oraz inwigilacji wywiadowczej. Na podkreślenie zasługują tu takie cechy rozpoznania powietrznego, jak: dokładność, wiarygodność, krótki czas pozyskiwania danych oraz ciągłość. Informacje uzyskiwane tym sposobem są niezbędne do lokalizowania zgrupowań terrorystycznych, wykrywania i określania miejsca położenia ich obozów szkoleniowych oraz wszelkich dokonywanych przemieszczeń.

Jednym ze środków, które znajdują zastosowanie w walce z terroryzmem, są samoloty wczesnego wykrywania i kontroli (AWACS). Samoloty te są przede wszystkim wykorzystywane do zabezpieczenia dowodzenia w zintegrowanym systemie obrony powietrznej. Nie oznacza to jednak, że nie będą uczestniczyły w innych rodzajach działań komponentu powietrznego. Zgodnie z koncepcjami prowadzenia działań, wypracowanymi w Sojuszu, zadania powietrznych sił wczesnego ostrzegania NATO (NAEW) obejmują:

- nadzorowanie przestrzeni powietrznej oraz morskiej w celu zwiększenia zasięgu radiolokacyjnego rozpoznania;
- kontrolę działań lotnictwa (komponentu powietrznego) w obszarze prowadzenia operacji;
- zabezpieczenie informacyjne obrony powietrznej;
- wsparcie procesu dowodzenia¹⁵⁶.

Taktyczne założenia użycia samolotów AWACS w walce z terroryzmem będą zróżnicowane w zależności od rodzaju działań (defensywne lub ofensywne) w walce z terroryzmem. W sytuacji gdy lotnictwo wczesnego ostrzegania i kontroli będzie użyte w działaniach antyterrorystycznych, jego strefy będą rozmieszczone nad własnym terytorium kraju lub w ściśle określonych strefach nad szczególnie zagrożonym obszarem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Podstawą bowiem właściwej reakcji ze

¹⁵⁶ Zob. J. Karpowicz, E. Cieślak, *Taktyka lotnictwa wsparcia w sojuszniczych działaniach powietrznych*, AON, Warszawa 2003, s. 75.

strony sił obrony powietrznej państwa zaatakowanego przez terrorystów jest posiadanie terminowej informacji o sytuacji w przestrzeni powietrznej. Wojska radiotechniczne nie zawsze będą w stanie taką informację dostarczyć. Stąd też wynika rola i znaczenie tego typu samolotów w działaniach defensywnych komponentu powietrznego, związanych ze zwalczaniem terroryzmu powietrznego.

Jeszcze większą rolę można przypisać samolotom AWACS w operacjach zwalczania terroryzmu prowadzonych poza terytorium Sojuszu lub koalicji. W tym wypadku bowiem komponent powietrzny nie może liczyć na informacje uzyskiwane z naziemnych posterunków radiolokacyjnych, którymi dysponować będzie jedynie strona przeciwna. Cały system pozyskiwania informacji rozpoznawczych z konieczności więc musi być oparty na środkach powietrznych i kosmicznych.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że samoloty AWACS, ze względu na ich cenę, nie są środkiem ogólnie dostępnym dla wszystkich sił powietrznych. A zatem w porównaniu do innych rodzajów samolotów występuje ich ograniczona liczba i dlatego też należy je wykorzystywać wyjątkowo rozważnie i ekonomicznie, szczególnie w wypadku prowadzenia jednocześnie kilku operacji. W takich sytuacjach powietrzne siły wczesnego ostrzegania NATO mogą potrzebować wsparcia ze strony środków narodowych i odwrotnie. Do tej pory w walce z terroryzmem samoloty wczesnego ostrzegania i kontroli NATO brały udział jedynie w działaniach defensywnych, monitorując przestrzeń powietrzną Stanów Zjednoczonych w ramach operacji „Noble Eagle”. Dzięki temu Amerykanie mogli przerzucić swoje siły wczesnego ostrzegania w pobliże Afganistanu, gdzie były potrzebne do wsparcia kampanii przeciwterrorystycznej.

W przypadku wojny prowadzonej z państwem wspierającym lub kierującym działaniami grup terrorystycznych strefa użycia samolotów AWACS powinna znajdować się nie bliżej niż 100 Nm od nierozpoznanego lub wrogiego okrętu i nie bliżej niż 150 Nm od rubieży styczności bojowej wojsk. Jak wykazały wnioski z operacji „Enduring Freedom”, w Afganistanie linia styczności bojowej była w wielu wypadkach pojęciem wielce abstrakcyjnym. Racjonalnym rozwiązaniem zatem wydaje się wykorzystanie przestrzeni powietrznej państw sąsiadujących z obszarem operacji. Jest to możliwe po wcześniejszym uzyskaniu zgody ze strony tych państw. Uzyskane wyniki badań dowodzą, że zwykle państwa sąsiadujące wyrażają zgodę, oddając na ściśle określonych warunkach przestrzeń powietrzną do dyspozycji komponentu powietrznego koalicyjnych sił zadaniowych.

Wyniki przeprowadzonej analizy literatury przedmiotu badań dowiodły, że środki NATO odegrały znaczącą rolę także w operacji „Noble Eagle”, prowadzonej w ramach wzmocnienia obrony powietrznej Stanów Zjednoczonych. Pięć samolotów AWACS z sił wczesnego ostrzegania NATO rozpoczęło patrolowanie amerykańskiej przestrzeni powietrznej w październiku 2001 roku w ramach operacji, która stała się znana w środowisku międzynarodowym jako „Eagle Assist”. Samoloty mające międzynarodowe załogi zostały przebazowane do Stanów Zjednoczonych w celu zluźnienia amerykańskich samolotów AWACS, które z kolei miały być przebazowane w celu wykonywania misji obserwacyjnych w Afganistanie. Samoloty NATO wykonywały rutynowe loty patrolowe jesienią i zimą. W lutym 2002 roku, NATO wysłało dwa dodatkowe samoloty wczesnego wykrywania i kontroli, aby w jeszcze większym stopniu zapewnić bezpieczeństwo w czasie Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Salt Lake City¹⁵⁷. Ostatni, zdaniem N. Bensahel, tego typu samolot NATO opuścił Stany Zjednoczone w kwietniu 2002 roku. W tym czasie samoloty wczesnego wykrywania i kontroli NATO wykonały 360 misji, co stanowiło ¼ wszystkich lotów patrolowych AWACS nad Stanami Zjednoczonymi. W operacje było zaangażowanych 830 osób personelu latającego (pilotów i operatorów urządzeń pokładowych) z 13 państw¹⁵⁸.

Reasumując, można przyjąć, że w sytuacji kryzysowej, a za taką można uznać przygotowywane lub prowadzone już operacje, których celem jest zwalczanie międzynarodowego terroryzmu, technika działania samolotów AWACS nie ulegnie zmianie. Zwiększy się natomiast ich intensywność działań¹⁵⁹. Samoloty AWACS będą zatem działały tak samo jak w okresie pokoju, zachowując jednak bezpieczne odległości od rejonu operacji. Z dotychczasowych doświadczeń użycia w operacjach po-

¹⁵⁷ W kolejnych miesiącach sytuacja była na tyle stabilna, że rząd Stanów Zjednoczonych w kwietniu 2002 roku podziękował Sojuszowi za wsparcie, twierdząc, że zagrożenie atakami terrorystycznym z powietrza na tyle się zmniejszyło, iż nie zachodzi już potrzeba utrzymywania w powietrzu sojuszniczych samolotów wczesnego wykrywania i kontroli.

¹⁵⁸ Loty nad Stanami wykonywali przedstawiciele następujących państw: Belgii, Kanady, Danii, Niemiec, Grecji, Holandii, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii, Turcji, Wielkiej Brytanii, oraz Stanów Zjednoczonych.

¹⁵⁹ Podsumowując 2001 rok, Amerykanie ocenili, że ich samoloty wczesnego ostrzegania i kontroli AWACS spędziły w powietrzu 19711 godzin. Dostrzegalny był więc wzrost wysiłku w porównaniu z 2000 rokiem. W burzliwym dla Stanów Zjednoczonych i wszystkich państw demokratycznych 2001 roku samoloty AWACS spędziły bowiem w powietrzu o 4457 godzin więcej niż w roku poprzednim. Wynikało to przede wszystkim z zaangażowania lotnictwa wczesnego wykrywania i kontroli w operacje „Noble Eagle” oraz „Enduring Freedom”. W wypadku pierwszej operacji samoloty spędziły w powietrzu prawie 3,4 tys. godzin, natomiast wspierając drugą operację – 2,5 tys. godzin.

wietrznych samolotów AWACS wynika, że wielkość ich stref działania wynosi zwykle 90 na 35 Nm¹⁶⁰.

Bez względu na rodzaj działań prowadzonych przez komponent powietrzny w ramach zwalczania terroryzmu lotnictwo tankowania w powietrzu jest uznawane za jeden z krytycznych środków wpływających na ich efektywność.

Celem **tankowania w powietrzu** jest zwiększenie możliwości bojowych komponentu powietrznego. Uzyskuje się to poprzez przekazywanie w powietrzu paliwa z samolotu cysterny do innych samolotów w trakcie lotu co powoduje zwiększenie zasięgu lotu, liczby przenoszonych lotniczych środków bojowych oraz długotrwałości wykonywania zadań. Do tej pory wykorzystywane są dwa podstawowe systemy tankowania w powietrzu:

- teleskop – gniazdo;
- dryfkotwa – wysięgnik¹⁶¹.

W pierwszym wypadku samolot tankowania w powietrzu posiada w tylnej części kadłuba sztywny, teleskopowy wysięgnik wyposażony w części końcowej w powierzchnie sterujące, dzięki którym operator wysięgnika może umieścić końcówkę w gnieździe tankowania samolotu przyjmującego paliwo. System ten umożliwia przepompowanie do 6000 lb paliwa na minutę. W zależności od typu samolotu odbierającego paliwo tempo przepompowania paliwa może być dostosowane do optymalnego tempa przyjmowania paliwa konkretnego typu samolotu. System zapewnia kolejne tankowanie samolotów.

Natomiast w drugim wypadku istnieją dwa różne rozwiązania techniczne w samolotach tankowania w powietrzu. Pierwsze z nich to teleskop-dryfkotwa, polegająca na zastosowaniu w teleskopie samolotu tankowania tzw. adaptera końcówki tankowania, kompatybilnej z wysięgnikiem samolotów pobierających paliwo przez przewód giętki z dryfkotwą. Drugie rozwiązanie to system giętkich, zwijanych na bęben przewodów tankowania, umożliwiające zastosowanie na samolotach dwóch-trzech punktów tankowania. Samoloty w tym systemie mogą jednocześnie przekazywać paliwo takiej liczbie samolotów, która odpowiada liczbie punktów tankowania

¹⁶⁰ Zakłada się także możliwość wykonywania zadań podczas lotu po kręgu o promieniu 15 Nm.

¹⁶¹ Zob. Karpowicz, E. Cieślak, *Taktyka lotnictwa wsparcia w sojuszniczych działaniach powietrznych*, AON, Warszawa 2003, s. 118.

(nie więcej jednak niż trzy). W wyniku przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że nie jest to powszechnie stosowane rozwiązanie.

W ramach zwalczania terroryzmu lotnictwo tankowania w powietrzu może wykonywać następujące zadania:

- zabezpieczać działania lotnictwa bombowego w skali globalnej;
- zabezpieczać użycie lotnictwa bojowego (uderzeniowego) na teatrze działań;
- zapewniać swobodę prowadzenia operacji specjalnych;
- zabezpieczać funkcjonowanie mostu powietrznego;
- zapewnić sprawne przemieszczanie sił.

Większość z wymienionych zadań będzie realizowana w ramach operacji kontrterrorystycznych, prowadzonych poza terytorium własnego państwa (sojuszu). Argumentem potwierdzającym tę tezę są wnioski wynikające z użycia komponentu powietrznego w Afganistanie. Dzięki lotnictwu tankowania w powietrzu komponent powietrzny mógł pokonywać znaczne odległości dzielące go od lotnisk bazowania i lotniskowców do obszaru operacji. Dotyczyło to zarówno jego lotnictwa bojowego, jak i transportowego, szczególnie w pierwszej fazie operacji. Dopiero w kolejnych fazach zaczęto wykorzystywać bazy lotnicze położone bliżej rejonu działań koalicyjnych sił zadaniowych.

Można przypuszczać, że tak obszerny pakiet zadań lotnictwo tankowania w powietrzu będzie realizowało tylko w wypadku zwalczania grup terrorystycznych kierowanych lub tylko wspieranych przez konkretne (obce) państwo. Nie można jednak nie dostrzegać potrzeby użycia tego rodzaju lotnictwa w działaniach antyterrorystycznych, bo takie podejście jest z założenia błędne. Najtrudniejsza sytuacja dla komponentu powietrznego ma miejsce wówczas, gdy państwo, koalicja, czy też sojusz prowadzi obydwa rodzaje operacji jednocześnie.

Uwzględniając ofensywny charakter działań komponentu powietrznego w walce z terroryzmem, uzasadnione jest przygotowanie i prowadzenie bojowego poszukiwania i ratownictwa. Utrzymanie sił przeznaczonych do wykonywania tego rodzaju misji w operacjach zwalczania ugrupowań terrorystycznych oraz sił rządowych państwa wspierającego ich działalność jest jednym z podstawowych obowiązków dowódcy sił komponentu powietrznego. Wnioski z wcześniejszych operacji kryzysowych wykazały, że bojowe poszukiwanie i ratownictwo wpływa na potencjał bojowy komponentu powietrznego poprzez:

- zapewnienie powtórnego wykorzystania personelu latającego w operacji przeciwterrorystycznej;
- zapewnienie wysokiego morale personelu latającego, a w konsekwencji większą efektywność działań;
- uniemożliwienie wykorzystania zestrzelonego personelu do celów wywiadowczych, propagandowych lub politycznych¹⁶².

Bazując na rezultatach badań, można przyjąć, że w ofensywnych operacjach zwalczania terroryzmu prowadzonych na terytorium państwa wspierającego lub kierującego działalnością terrorystyczną stopień zagrożenia personelu latającego będzie duży. Dotyczy to szczególnie walki z islamskimi grupami terrorystycznymi oraz państwami wspierającymi je. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że załoga, która została zestrzelona, bądź uczestniczyła w katastrofie lotniczej w razie dostania się do niewoli jest skazana na śmierć. Już w czasie działań w Bośni i Hercegowinie ochotnicy z krajów islamskich walczący po stronie muzułmanów wstawili się niespotykanym w tym konflikcie okrucieństwem, które nawet na Serbach zrobiło ogromne wrażenie. Obserwatorzy będący w tym czasie w Bośni i Hercegowinie zgodnie twierdzili, że ochotnicy islamscy nie brali jeńców.

Uwzględniając wszystkie te przesłanki, należy stwierdzić, że w czasie kampanii powietrznej uzasadnione jest utrzymywanie sił bojowego poszukiwania i ratownictwa w wysokim stopniu gotowości. Odpowiednio krótki czas reakcji na podjęcie decyzji i przeprowadzenie akcji ratunkowej wymaga właściwego rozlokowania tych sił. Również i w tym wypadku konieczne może być skorzystanie z pomocy państw sąsiadujących z obszarem operacyjnym. Pomoc ta może polegać przede wszystkim na udostępnieniu baz wojskowych położonych w bliskiej odległości od państwa, na którego terytorium jest lub dopiero będzie prowadzona operacja. Wnioski z oceny operacji „Enduring Freedom” są doskonałymi argumentami potwierdzającymi słuszność tego założenia.

¹⁶² Zob. J. Karpowicz, *Lotnictwo w operacjach pokojowych*, rozprawa habilitacyjna, AON, Warszawa 2001, s. 17.

3.2.5. Transport powietrzny

Lotnictwo transportowe w operacjach zwalczania terroryzmu, może, jak wykazały badania realizować szereg zadań istotnych dla osiągnięcia celu operacji. Transport powietrzny w walce terroryzmem obejmuje:

- przewóz personelu i niezbędnych środków materiałowych,
- ewakuację zagrożonych i rannych drogą powietrzną,
- dostawy pomocy humanitarnej dla ludności państwa, na terenie którego prowadzona jest operacja¹⁶³.

Osiągnięte w procesie badawczym wyniki wskazują na znaczącą rolę transportu powietrznego w walce z terroryzmem. Argumentu potwierdzającego tę tezę dostarczyły wyniki przeprowadzonej oceny operacji „Enduring Freedom” w Afganistanie.

W Sojuszu i jego głównych państwach przewiduje się stosowanie przez lotnictwo transportowe metody zrzutu ładunków bez spadochronów. J. Karpowicz i E. Cieślak wykazali, że instrukcje i procedury lotnictwa transportowego stanowią, że zrzuty ładunków przez lotnictwo transportowe bez spadochronu, ze względu na wysokość, mogą obejmować:

- dostarczanie ładunków bez spadochronów z dużej wysokości (Container Delivery System),
- dostarczanie ładunków bez spadochronów z małych wysokości (Low Altitude Free Fall Airdrop Loads)¹⁶⁴.

Ciekawym rozwiązaniem zrzutów swobodnych jest zastosowanie techniki TRIADS (TRIWALL Serial Delivery System), która narodziła się w trakcie lotów z pomocą humanitarną do Afganistanu. Zastosowanie tej techniki powoduje powstanie deszczu paczek z humanitarnymi racjami dziennymi¹⁶⁵. Technika ta jest zwykle wykorzystywana w rejonie miasteczek i wsi, dzięki czemu do zrzuconej pomocy mają dostęp także ludzie starsi, dzieci i chorzy. TRIADS składa się z kartonowego pudła zwanego TRIWALL, które wypełniane jest racjami dziennymi. Brzegi pudła TRIWALL nacina się od wewnątrz, a dwa kawałki pasa parcianego owijane wokół pudła zapewniają jego integralność. Nad strefą zrzutu wytacza się je z samolotu za pomocą

¹⁶³ Tamże, s. 49.

¹⁶⁴ Tamże, s. 117.

¹⁶⁵ Analizując literaturę przedmiotu, można się spotkać także z terminem posiłku gotowego do spożycia (Meal Ready to Eat – MRE).

przymocowanej do dwóch pasów liny. Zamocowana na sztywno do samolotu lina powoduje zerwanie pasów wokół pudła w chwili, kiedy wpada ono w strugi powietrza za samolotem. Efektem tego jest rozpad kartonowego pudła i uwolnienie znajdujących się w nim paczek z racjami żywnościowymi.

Ustalenia doktrynalne, jak wykazali wspomniani autorzy, określają, że przy zrzutach bez spadochronu dla zmniejszenia energii uderzenia o ziemię powinno wykorzystywać się materiały pochłaniające energię, do których zalicza się: specjalne kontenery lotnicze, płyty pilśniowe, płyty tekturowe o strukturze plastra miodu, styropian i itp.¹⁶⁶. Metoda ta może i, jak wykazały działania w Afganistanie, jest wykorzystywana do zrzutu racji żywnościowych, odzieży, lekarstw, wody pitnej oraz innych materiałów odpornych na uderzenia o ziemię¹⁶⁷.

Do zalet tej metody zalicza się podtrzymywanie ciągłości dostaw do pododdziałów operujących w dalszej odległości od lotnisk lub stref lądowania. Metoda zrzutów bez spadochronów sprawdza się także we wrogim środowisku, w którym lądowanie w ogóle nie jest możliwe lub niesie ze sobą zbyt duży stopień ryzyka. Ponadto umożliwia dostarczanie pododdziałów i ładunku, powodując ich zmasowanie w czasie i przestrzeni, i wykorzystując element zaskoczenia.

Metoda ta ma również swoje wady, do których można zaliczyć:

- ryzyko zniszczenia lub uszkodzenia zrzuconego personelu lub ładunku;
- konieczność specjalnego wyszkolenia załóg, osób obsługujących zrzuty ładunków, jak i zrzuconych osób;
- znaczne ograniczenie wykorzystania przestrzeni ładunkowej ze względu na wyposażenie jej osprzętem do wykonywania zrzutów;
- ograniczenia samego zrzutu, wynikające z warunków atmosferycznych, szczególnie zaś prędkości wiatru;
- prowadzenie zrzutu przez większą formację powoduje ryzyko wykrycia i zaatakowania ugrupowania samolotów transportowych¹⁶⁸.

¹⁶⁶ Joint Pub 3-17, *Joint Tactics, Techniques and Procedures for Air Mobility Operations*, Joint Staff 2002, p. V-16.

¹⁶⁷ Należy zwrócić uwagę, że przy zrzutach ładunków dokonywanych bez spadochronów prędkość ładunku osiąga od 39 do 50 m/s

¹⁶⁸ Jest to o tyle niebezpieczne, że może doprowadzić do straty zarówno samolotu, jak i przewożonego przez niego ładunku.

3.2.6. Działania psychologiczne komponentu powietrznego

Działania psychologiczne (PSYOPS)¹⁶⁹ przeznaczone są do przekazywania wybranych informacji i sugestii obcym przywódcom i społeczeństwom, aby wpływać na ich emocje, motyw, rozumowanie i zachowanie sprzyjające realizacji własnych celów. Efekty współczesnych działań psychologicznych są potęgowane możliwościami komponentu powietrznego w zakresie komunikacji. W praktyce, jak wykazał R. Szpyra, stosuje się dwie metody prowadzenia działań psychologicznych: pośrednią i bezpośrednią.

Pierwsza z nich (pośrednia) stanowi podstawowy sposób oddziaływania na wojska strony przeciwnej. Realizowana jest za pomocą materiałów drukowanych, audycji radiowych, elektroakustycznych i w określonych warunkach, także telewizyjnych, dzięki czemu nadawca (organizator) przenosi określoną informację (sugestię, apel) na odbiorcę niebędącego z nim w bezpośrednim kontakcie¹⁷⁰. Metoda bezpośrednia natomiast jest pomocniczym sposobem oddziaływania w walce na małe grupy i pojedyncze osoby¹⁷¹, polegającym na bezpośrednim kontakcie nadawcy i odbiorcy. W klasycznych działaniach bojowych dominuje metoda pośredniego oddziaływania.

Przyjmując za kryterium podziału sposób przekazu pożądanych treści, wyróżnia się następujące sposoby oddziaływań psychologicznych:

- przy użyciu materiałów drukowanych,
- za pomocą radia,
- poprzez elektroakustyczne rozgłoszenie radiowe,
- z wykorzystaniem telewizji,
- z wykorzystaniem Internetu¹⁷².

Ze względu na zakres działań psychologicznych prowadzonych podczas walki z terroryzmem można stwierdzić, na przykładzie wojny w Afganistanie, że mimo posiadania doskonalszych środków nadal dużą rolę odgrywają materiały drukowane. Zakłada się, że materiały drukowane stosuje się przede wszystkim na żołnierzy oraz

¹⁶⁹ Zob. A. Podkowski, *Siły, środki i możliwości oddziaływania psychologicznego armii amerykańskiej podczas konfliktu zbrojnego*, Warszawa 1998; A. Podkowski, A. Laszczkowski, *Ulotki w działaniach bojowych. Materiał studyjny*, Warszawa 2001; *Information Operations, AFDD 2-5*, Washington 1998.

¹⁷⁰ R. Szpyra, *Operacje informacyjne państwa w działaniach sił powietrznych*, Rozprawa habilitacyjna, Warszawa 2002, s. 176.

¹⁷¹ Do osób tych zalicza się jeńców wojennych i zbiegów.

¹⁷² R. Szpyra, *Operacje informacyjne...* wyd. cyt., s. 176.

ludność we wszystkich rodzajach działań bojowych, niezależnie od warunków terenowych, pory dnia i roku. Ich zaletą jest znaczny stopień wiarygodności, duży zasięg oraz długotrwałość oddziaływania (może być ona czytelna nawet po kilku dniach leżenia w terenie).

W działaniach psychologicznych stosowane są najczęściej następujące materiały drukowane:

- ulotki,
- materiały poglądowe,
- falsyfikaty,
- druki zwarte¹⁷³.

W niniejszym opracowaniu skupiono się głównie na ulotkach, nie odnosząc się szczegółowo do pozostałych wymienionych materiałów drukowanych¹⁷⁴. Zdaniem R. Szpyry szczególną wartość dla działań psychologicznych ma ta część materiału drukowanego, która zawiera apel, choć część informacyjna jest niezbędna, gdyż spełnia istotną rolę w procesie stymulowania zainteresowania odbiorcy. Ulotki, w ocenie wspomnianego autora, są najbardziej powszechnymi środkami oddziaływania na przeciwnika. Doskonałym tego przykładem były działania psychologiczne w ramach operacji „Enduring Freedom”, gdzie komponent powietrzny zrzucił około 18 milionów ulotek¹⁷⁵.

Ze względu na treść i przeznaczenie dzielą się one na informacyjne, perswazyjne oraz nakazujące. **Ulotka informacyjna** opiera się na faktach i zawiera odpowiednio dobrane wiadomości polityczne i militarne, ukazujące sytuację według założeń przyjętych przez opracowującą ją stronę. **Ulotka perswazyjna** osiąga swój cel

¹⁷³ Tamże, s. 177.

¹⁷⁴ **Materiały poglądowe** stosuje się ze względu na ich sugestywność i komunikatywność jako samodzielny lub uzupełniający środek oddziaływania psychologicznego na wojska przeciwnika. Są one z reguły monotematyczne i przedstawiają treści za pomocą ilustracji. Do podstawowych materiałów poglądowych zalicza się: zdjęcia, rysunki, schematy, plany, szkice i wykresy.

Falsyfikaty stosuje się do prowadzenia działań dezinformacyjnych oraz akcji zakłócających funkcjonowanie zaplecza przeciwnika. Opracowanie falsyfikatów i sposób ich rozpowszechniania wymagają niezwykle starannego i szczegółowego przygotowania, w celu wprowadzenia przeciwnika w błąd i wywołania zamierzonych skutków. Do podstawowych materiałów dezinformacyjnych stosowanych przez jednostki działań psychologicznych należą falsyfikaty dokumentów bojowych, zarządzeń władz cywilnych i wojskowych, a także podrobione pieniądze, bony towarowe itp.

Druki zwarte mają na celu dotarcie do określonych grup przeciwnika z informacjami polityczno-wojskowymi, które mają pogłębić i utrwalić destrukcyjne nastroje oraz postawy żołnierzy. Do druków zwartych należą odezwy, biuletyny oraz inne materiały, których treść przekracza objętość ulotki.

¹⁷⁵ Richard Leiby na łamach „Washington Post”, 10 grudnia dokonał podsuwania operacji psychologicznej w Afganistanie. Według jego oceny w państwie tym liczącym 26 milionów mieszkańców zrzucano 18 milionów ulotek, wykorzystując do tego między innymi bomby fibroglasowe (M129).

poprzez racjonalne argumenty. Fakty ukazywane są w taki sposób, aby odbiorcy byli przekonani o słuszności wysuwanych wniosków i byli skłonni do zachowań pożądanych przez twórcę ulotki. **Ulotki nakazujące** zawierają wezwania i polecenia do wództwa wojsk własnych do zaniechania przez przeciwnika walki lub oporu, kapitulacji i poddania się¹⁷⁶. Przedstawiony tu podział jest oczywiście jednym z wielu możliwych. Jeśli przyjmiemy inne kryterium podziału, to możliwe staje się wyodrębnienie innych rodzajów ulotek. Zakładając, że kryterium jest czas przygotowania i warunki użycia, to ulotki dzielą się na standardowe i specjalne (sytuacyjne). Ulotki standardowe zawierają ogólne odezwy i są przeznaczone do wielokrotnego użytku we wszystkich powtarzających się lub podobnych sytuacjach na polu walki. Są one szczególnie przydatne w szybko zmieniających się sytuacjach taktycznych w czasie, których trudno jest przygotować odpowiednią ulotkę sytuacyjną. Ulotki tego typu są jednakże mniej efektywne niż te, które są przygotowywane na konkretną sytuację. Wynika to przede wszystkim z ich ogólnikowego charakteru oraz uniwersalnej treści. Tego typu ulotki są zwykle opracowywane już w okresie pokoju. **Ulotki specjalne (sytuacyjne)** natomiast przygotowywane są bezpośrednio przed akcją, zawierają specyficzne treści związane z konkretną sytuacją na polu walki. Są przeznaczone z reguły do jednorazowego użytku. W działaniach psychologicznych prowadzonych na szczeblu taktycznym i operacyjno-taktycznym osiąga się najlepsze rezultaty wówczas, gdy adresaci otrzymują ulotki o treści najbardziej aktualnej, a proponowany sposób postępowania jest zbliżony do ich aktualnych przeżyć i oczekiwań. Tego typu ulotka może być użyta również na szczeblu operacyjnym jako środek do bezpośredniego porozumienia się z odbiorcami. Umożliwia ona precyzyjne dopasowanie treści odezwy do bieżących i konkretnych potrzeb odbiorców, tj. ludności w określonym obszarze grup etnicznych i religijnych oraz innych wyselekcjonowanych grup ludności i żołnierzy przeciwnika¹⁷⁷.

¹⁷⁶ Tamże, s. 177.

¹⁷⁷ Tamże, s. 178.

3.3. Wnioski

Pokonanie światowego terroryzmu uzależnione jest od osiągania sukcesu w wielu małych bitwach. Stąd też zwycięską kampanię w Afganistanie należy traktować jako pierwszy krok w długotrwałej walce ze światowym terroryzmem¹⁷⁸.

Kampania przeciwterrystyczna w Afganistanie udowodniła determinację państw demokratycznych w walce z międzynarodowym terroryzmem. Stanowiła jednocześnie doskonały przykład ofensywnego, zgodnego z prawem międzynarodowym użycia sił zbrojnych do walki z ugrupowaniami terrorystycznymi oraz wspierającymi ich siłami rządowymi. Postanowienia prawa międzynarodowego dopuszczają bowiem stosowanie siły w odpowiedzi na akty terroru. W pewnych sytuacjach akcje prowadzone przeciwko państwom popierającym terroryzm mogą być uzasadnione samoobroną¹⁷⁹.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że państwa są zobowiązane do niepopierania działań terrorystycznych lub jakiegokolwiek ich wspierania. Poważny zamach terrorystyczny, przygotowany lub popierany przez jedno państwo przeciwko innemu, usprawiedliwia podjęcie działań w ramach samoobrony, pod warunkiem spełnienia niezbędnych wymogów, na przykład odnoszących się do zasady proporcjonalności. Seria incydentów o mniejszej skali może wywołać taki sam skutek, lecz jest mało prawdopodobne, że usprawiedliwiłaby użycie siły przez państwo będące obiektem ataku terrorystycznego wobec państwa wspierającego takie działania¹⁸⁰. Odnosząc się zatem do tych zapisów, można uznać, że interwencja w Afganistanie miała pewne znamiona samoobrony i była reakcją na ataki terrorystyczne z 11 września. A zatem z prawnego punktu widzenia była w pełni uzasadniona.

Użycie sił zbrojnych powinno być poprzedzone stosowną działalnością dyplomatyczną i polityczną. Zastosowanie przemocy zbrojnej w formie interwencji zbrojnej (ofensywne działania przeciwterrystyczne) należy postrzegać jako środek osta-

¹⁷⁸ Prezydent Bush Jr w lutym 2002 roku stwierdził, że *Talibowie zostali wyeliminowani z działalności terrorystycznej, następnym celem koalicji jest zastopowanie al-Kaidy i innych grup terrorystycznych i zapewnienie im bezpłatnej podróży na Guantanamo*. Innym celem, zdaniem prezydenta Stanów Zjednoczonych, jest *przeciwdziałanie reżimom, które wspierają terrorystów, zagrażającym Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom użyciem broni biologicznej, chemicznej i jądrowej*¹⁷⁸. Wypowiadając te słowa, można było wyraźnie odczuć, że prezydent miał na myśli Irak rządzony przez Saddama Husseina. Okazało się niebawem, że słowa te zmateriałizowały się i siły koalicji przeprowadziły operację „Iraqi Freedom”. - R. Grant, *The Afghan Air War*, An Air Force Association Special Report, September 2002, p. 29.

¹⁷⁹ Zdaniem M.N. Showa, właściwe normy międzynarodowe w zasadzie nie przewidują jednak takich sytuacji, lecz raczej koncentrują się na zagrożeniach wynikających z użycia siły na dużą skalę.

¹⁸⁰ M.N. Show, *Prawo międzynarodowe*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 598.

teczny. Uwzględniając wymienione założenia oraz odwołując się do wyników badań można stwierdzić, że działania militarne w Afganistanie rozpoczęły się dopiero po wyczerpaniu innych niemilitarnych środków rozwiązywania sytuacji kryzysowych.

Walka ze światowym terroryzmem to w dużym stopniu nowy obszar zainteresowania dla komponentu powietrznego. Wyniki przeprowadzonych badań jednoznacznie wykazały jej złożony charakter. Zakończenie działań wojennych w Afganistanie, co zgodnie podkreślają amerykańskie i sojusznicze gremia decyzyjne, nie oznacza, że walka ze światowym terroryzmem została zakończona, w wyniku czego wzrosło znaczenie bezpieczeństwa wewnętrznego, które stało się podstawowym filarem ogólnej polityki bezpieczeństwa państw demokratycznych. Na ten element szczególny nacisk położyli Amerykanie, co było pokłosiem ataków terrorystycznych z 11 września 2001 roku. Wydarzenia te wyraźnie wykazały, że bezpieczeństwo państwa może być zagrożone bez panowania w powietrzu nad jego (własnym) terytorium. Dlatego też tuż po tych wydarzeniach Amerykanie rozpoczęli w operację „Noble Eagle”, w której dominującą rolę odegrał komponent powietrzny¹⁸¹.

Należy wyraźnie podkreślić, że siły zbrojne oraz ich poszczególne elementy są tylko jednym z wielu ogniw narodowych systemów do walki z terroryzmem. Każde państwo ma własne rozwiązania w tym zakresie i ponosi odpowiedzialność za skuteczność ich funkcjonowania. Gros zadań związanych z walką z terroryzmem spoczywa jednak na wyspecjalizowanych do tego organach i instytucjach rządowych, a nie wojsku.

Wnioski z kampanii w Afganistanie wykazały jednakże, że walka z międzynarodowym terroryzmem to nie tylko zwalczanie samych ugrupowań terrorystycznych, ale także państw wspierających je lub nimi kierujących. Oceniając dotychczasowe zaangażowanie sił zbrojnych, w tym i komponentu powietrznego, w walce z pierwszym z wymienionych przeciwników można stwierdzić, że jest ona bardzo trudna a osiągnięte rezultaty wątpliwe. Dotyczy to zarówno działań defensywnych, jak i ofensywnych.

Intensyfikacja działań defensywnych przez amerykańskie siły powietrzne zapobiegła dalszej eskalacji ataków terrorystycznych z wykorzystaniem samolotów pasażerskich jako środków rażenia. Problem obrony własnego terytorium i ochrony lot-

¹⁸¹ Oceniono bowiem, że w ramach tej operacji wykonano w ciągu roku ponad 30 tys. samolotów, zapewniając bezpieczeństwo powietrznych granic Stanów Zjednoczonych.

nictwa pasażerskiego stał się na tyle ważny, że wypracowano pewne procedury mające stworzyć warunki do przeciwstawienia się tego typu zagrożeniom. Mimo że poczyniono w Sojuszu ustalenia w tym zakresie, to za reakcję na zagrożenia wynikające z obecności obiektów powietrznych, określonych jako RENEGADE, odpowiadają jednak poszczególne państwa członkowskie. Założenia teoretyczne postępowania w przypadku porwania samolotu pasażerskiego i wykorzystania go do ataku można ocenić pozytywnie. Jednakże, uwzględniając położenie większości lotnisk europejskich, praktyczna reakcja systemu obrony powietrznej danego państwa na obiekty RENEGADE budzi poważne wątpliwości. Uzasadniona jest zatem prognoza, że efektywność walki z tego typu obiektami powietrznymi może być niewielka. Należy więc skupić wysiłek na działaniach zapobiegających tego rodzaju incydentom, co powinno być domeną instytucji cywilnych związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym, a nie sił zbrojnych i ich poszczególnych komponentów.

O znaczeniu, jakie przywiązuje Sojusz Północnoatlantycki do walki z terroryzmem świadczy odwołanie się do artykułu 5. Traktatu Północnoatlantyckiego po atakach dokonanych w Stanach Zjednoczonych. Taki wypadek miał miejsce po raz pierwszy w długoletniej historii NATO. Walka z terroryzmem nie będzie jednak działaniami sojuszniczymi, a przede wszystkim koalicyjnymi. Stąd też troska poszczególnych państw członkowskich o skuteczne funkcjonowanie ich narodowych systemów do walki z terroryzmem. Według przyjętych w Sojuszu koncepcji, jego siły zbrojne będą udzielały potrzebnego wsparcia zaatakowanemu krajowi.

Odwołanie się do artykułu 5. Traktatu Północnoatlantyckiego powoduje, że zakres i sposób użycia komponentu powietrznego może być bardzo zbliżony do typowych (klasycznych) działań bojowych na dużą skalę. A zatem, opierając się na wnioskach z kampanii w Afganistanie, można przypuszczać, że komponent powietrzny będzie wykonywał wiele misji o charakterze ofensywnym. Efektywność tych misji zdeterminowana będzie terminowym rozpoznaniem i właściwym współdziałaniem przede wszystkim z własnymi, małymi grupami specjalnymi¹⁸² oraz współdziałającymi siłami lokalnymi. Ich podstawowym zadaniem, mogącym podnieść skuteczność ude-

¹⁸² **Grupa specjalna** – kilkusobowy organ rozpoznania działający na tyłach przeciwnika i wykonujący zadania rozpoznawcze oraz zadania dywersyjne. Grupa specjalna może być skierowana pieszo przez linię frontu, zrzucona z samolotu, przerzucana na śmigłowcach lub przewożona morskimi środkami desantowymi. – *Leksykon wiedzy wojskowej* (red. M. Laprus), Wydawnictwo MON, Warszawa 1979.

rzeń powietrznych, będzie nie tylko wykrywanie obiektów, ale także przekazywanie dokładnych współrzędnych określających ich położenie.

Znaczenie ofensywnych działań komponentu powietrznego będzie wynikać także z przyjętej przez społeczność międzynarodową oraz rządy poszczególnych państw zagrożonych atakami terrorystycznymi strategii działania. Wydaje się, że zgodnie z zasadą głoszącą, iż najlepszą obroną jest atak, z dużym prawdopodobieństwem można założyć wykorzystanie komponentu powietrznego do wykonywania ataków uprzedzających. Uderzenia z powietrza mogą przyczynić się do wyeliminowania zagrożenia atakiem lub atakami terrorystycznymi zanim one nastąpią.

Należy zgodzić się z ocenami ekspertów zachodnich zwracających uwagę na możliwość wykorzystania przez zorganizowane grupy terrorystyczne broni masowego rażenia. Opracowana przez Amerykanów koncepcja zwalczania tego rodzaju zagrożenia ukierunkowana jest na zapobieganie poprzez wykonanie uderzenia wyprzedzającego na infrastrukturę służącą produkcji i przechowywaniu broni masowego rażenia. Gros zadań w tym względzie związane będzie z rozpoznaniem infrastruktury. Zadania te, jak wykazały wyniki badań, będą wykonywały zarówno samoloty, jak i bezzałogowe aparaty latające. Dostrzegalne są bowiem trendy do wykorzystywania w coraz większym stopniu do tego typu misji bezzałogowych aparatów latających. Uwzględniając wszystkie przesłanki, można założyć, że będą to głównie pojedyncze uderzenia na ściśle określone obiekty, a nie kampania powietrzna podobna do tej w Kosowie czy też w Afganistanie.

Kampania powietrzna prowadzona przeciwko państwu wspierającemu lub kierującemu działalnością grup terrorystycznych, jak dowiodły wnioski z operacji „Enduring Freedom”, z założenia jest prowadzona przeciwko siłom rządowym, a nie społeczeństwu. Stąd też uderzenia lotnicze muszą być bardzo starannie zaplanowane i wyjątkowo precyzyjnie wykonane. Respektuje się bowiem, podobnie jak w wielu innych operacjach o charakterze pozawojennym, zasadę proporcjonalności oraz dążenie do unikania niepożądanych strat wśród ludności cywilnej. Do uderzeń powietrznych powinny być zatem wykorzystywane przede wszystkim środki precyzyjnego rażenia.

Dużą rolę w walce z terroryzmem mogą odegrać siły powietrzne, szczególnie zaś lotnictwo transportowe i wsparcia. Wynika to między innymi ze wspomnianej koncepcji tworzenia małych, mobilnych zespołów zadaniowych do walki z terroryzmem. Efektywność działania tych zespołów zdeterminowana będzie przede wszyst-

kim możliwościami lotnictwa transportowego. Chodzi tu głównie o zasięg i szybkość przemieszczania w dowolny region świata. Stąd też wynika znaczenie lotnictwa wsparcia, bez którego trudno byłoby mówić o globalnym zasięgu.

Ponadto, uwzględniając fakt, że społeczeństwo nie jest obiektem ataku, należy się liczyć, co także wykazała operacja w Afganistanie, z możliwością prowadzenia na dużą skalę działań humanitarnych oraz psychologicznych. Kampania przeciwterrorystyczna w Afganistanie dostarczyła wielociekawych wniosków w tym zakresie.

Wszystkie przesłanki wskazują na to, że operacje zwalczania szeroko pojętego międzynarodowego terroryzmu, jeśli jeszcze nie znalazły, to powinny znaleźć odzwierciedlenie w doktrynach użycia sił powietrznych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Problem ten dotyczy także polskich sił powietrznych, które przygotowując się do przyjęcia nowych samolotów, powinny być już mentalnie przygotowane do wykonywania tego typu zadań.

ZAKOŃCZENIE

Przyjęty program badań, którego sprawozdanie z pierwszego etapu stanowi niniejsze opracowanie, obejmuje bardzo szeroki obszar związany z użyciem komponentu powietrznego w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych. Jednym z przejawów tych uwarunkowań jest wyłonienie się operacji określanych w kręgach polityczno-wojskowych jako pozawojenne (inne niż wojna, bądź też poniżej progu wojny).

Rozwiązanie sprecyzowanych na wstępie problemów szczegółowych, mimo że było procesem wyjątkowo złożonym i trudnym, to pozwoliło wyjaśnić problem główny pierwszego etapu badań. Można zatem przyjąć, że założony cel badań pierwszego etapu został osiągnięty. Uzyskane wyniki badań pozwoliły bowiem wypełnić istniejące luki w obszarze wykorzystania sił zbrojnych, szczególnie zaś komponentu powietrznego, w walce ze światowym terroryzmem. Możliwe stało się także usystematyzowanie dotychczasowej wiedzy w wytyczonym obszarze badań.

Zakładając, że w zakresie użycia komponentu powietrznego, podobnie jak w innych rodzajach operacji ze zbioru pozawojennych, praktyka wyprzedziła teorię, stosunkowo dużo czasu poświęcono ocenie użycia komponentu powietrznego w operacji „Enduring Freedom” w Afganistanie. Znalazło to odzwierciedlenie także w niniejszym opracowaniu, w którym jeden z podrozdziałów (podrozdział 2.3.) zawiera charakterystykę przebiegu operacji oraz jej wieloaspektową ocenę. Dzięki temu możliwe stało się wyodrębnienie poszczególnych rodzajów działań komponentu powietrznego w ofensywnej walce z międzynarodowym terroryzmem.

SŁOWNIK PODSTAWOWYCH TERMINÓW ANGLOJĘZYCZNYCH ZASTOSOWANYCH W OPRACOWANIU

antiterrorism – anyterroryzm. Przedsięwzięcia obronne obejmujące działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze mające zapewnić zmniejszenie wrażliwości (podatności) ludzi i obiektów na działania terrorystyczne do użycia lokalnych jednostek sił zbrojnych łącznie. Obejmują one działania, w które zaangażowany jest wyspecjalizowany personel ochronny. Celem tych działań jest uniemożliwienie niepowołanym osobom dostępu do ochranianego wyposażenia, instalacji, materiałów i dokumentów, a także ochrona ich przed szpiegostwem, sabotażem, uszkodzeniem i kradzieżą. Elementem tych działań jest także ochrona osób, która realizowana jest poprzez fizyczne prowadzenie działań ochronnych oraz uświadomienie chronionemu personelowi (za pomocą praktycznych treningów) zagrożenia atakami terrorystycznymi.

combating terrorism – zwalczanie terroryzmu. Działania obejmujące antyterroryzm (środki defensywne podjęte w celu obniżenia wrażliwości na incydenty terrorystyczne) i kontrterroryzm (środki ofensywne zastosowane do zapobiegania, odstraszania i reagowania na incydenty terrorystyczne) użyte przeciwko pojedynczym terrorystom lub zorganizowanym grupom terrorystycznym.

counterterrorism – kontrterroryzm (zaczepne działania antyterrorystyczne). Wszelkie akcje i przedsięwzięcia podejmowane przez cywilne i wojskowe instytucje rządowe, mające zapobiegać, powstrzymywać lub być reakcją na akty terrorystyczne.

force protection – program przeznaczony do ochrony (obrony) personelu sił zbrojnych, pracowników cywilnych, członków ich rodzin, urzędzeń, wyposażenia w każdej sytuacji, realizowany poprzez planowane i zintegrowane zwalczanie terroryzmu, fizyczne bezpieczeństwo, zapewnienie operacyjnego bezpieczeństwa, utrzymanie służb ochraniających personel, które są wspierane przez rozpoznanie (wywiad), kontrwywiad, jak i inne programy dotyczące bezpieczeństwa.

initial resposne force – pierwsza jednostka, zwykle żandarmeria wojskowa, przybyła do rejonu, w którym miał miejsce incydent terrorystyczny.

instalation – grupa urządzeń będących w tym samym rejonie, spełniających szczególną funkcję. Instalacje mogą być elementem bazy wojskowej.

instalation commander – dowódca instalacji. Oficer odpowiedzialny za wszystkie działania prowadzone przez instalację.

special forces – siły specjalne. Przeznaczone głównie do zdobywania informacji niezbędnych w celu efektywnego użycia rodzajów sił zbrojnych w operacjach oraz przygotowania dogodnych warunków do użycia tych sił. Niekiedy siły specjalne mogą samodzielnie realizować główne lub częściowe cele operacji.

terrorism – terroryzm. Forma przemocy polegająca na przemyślanej akcji wymuszenia bądź zastraszania rządów lub określonych grup społecznych w celach politycznych, ekonomicznych lub innych.

terrorist – terrorysta. Pojedyncza osoba, która używa przemocy, terroru i zastraszania dla osiągnięcia zakładanego celu.

treat analysis – analiza zagrożenia. W działaniach antyterrorystycznych analiza zagrożenia jest ciągłym procesem zbioru i selekcji (badania) dostępnych informacji dotyczących działalności grup terrorystycznych, które mogą zaatakować obiekty, urządzenia lub osoby. W ramach analizy zagrożenia rozpatruje się czynniki charakteryzujące funkcjonowanie grup terrorystycznych, ich możliwości operacyjne, zamiary, historię, sposoby atakowania oraz środowisko, w jakim działają siły własne. Analiza zagrożenia jest zasadniczym krokiem (przedsięwzięciem) w określaniu prawdopodobieństwa ataku terrorystycznego; rezultatem analizy jest oszacowanie zagrożenia.

treat and vulnerability assessment - oszacowanie zagrożenia i podatności na ataki. W działaniach antyterrorystycznych porównywanie rezultatów uzyskanych w wyniku analizy zagrożenia atakami terrorystycznymi własnych obiektów (instalacji, jednostek, urządzeń, itp.) z wynikami analizy wrażliwości tych obiektów na wspomniane ataki.

physical security – fizyczne bezpieczeństwo. Element bezpieczeństwa dotyczący fizycznych środków przeznaczonych do ochrony personelu; do zapobiegania nieautoryzowanemu (niepożądanemu) dostępowi do wyposażenia, instalacji, materiałów i dokumentów; i do zabezpieczenia ich przed działalnością wywiadowczą, sabotażem lub kradzieżą.

prevention – prewencja. Procedury związane z bezpieczeństwem, podejmowane przez sektor publiczny i prywatny w celu zniechęcenia do przeprowadzenia ataku terrorystycznego.

proactive measures – środki zapobiegawcze. W działaniach antyterrorystycznych środki przedsięwzięte w fazie zapobiegania, przeznaczone do wzmocnienia potencjalnego obiektu uderzenia zanim ono nastąpi.

VIP – potocznie: określenie osoby szczególnie ważnej ze względu na pełnioną przez nią funkcję lub zajmowane stanowisko.

weapon mass destruction (WMD) – broń masowego rażenia. Nowoczesne środki walki przeznaczone do masowego rażenia ludzi, zwierząt, roślin, sprzętu bojowego i obiektów na dużych obszarach. Do broni masowego rażenia zalicza się broń jądrową, broń biologiczną i broń chemiczną.

BIBLIOGRAFIA

1. Alexander Y., Swetman, *Siewcy śmierci*, Bellona, Warszawa 2001.
2. *Annual Report of International Terrorist Activity 2001*, The Emergency Response And Research Institute, Chicago, 17 June 2002.
3. Balcerowicz B., *Pokój i nie-pokój na progu XX wieku*, Bellona, Warszawa 2002.
4. Bensahel N., *The Counterterror Coalitions. Cooperation with Europe, NATO, and European Union*, RAND, Santa Monica 2003.
5. *Bezpieczna przestrzeń powietrzna. Etap 2. Terroryzm powietrzny w obszarze zagrożeń bezpieczeństwa państwa* (pod kier. J. Gotowały), AON, Warszawa 2003.
6. *Bezpieczna przestrzeń. Etap 3. Kierunki modyfikacji systemu bezpieczeństwa w przestrzeni powietrznej RP*, AON, Warszawa 2003.
7. Borkowski R., *Terroryzm [w.] Konflikty współczesnego świata* (pod. Red. R. Borkowskiego), Uczelniane Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001.
8. Bruner E.F., Bolcom Ch., O'Rourke, *Special Operations Forces in Operation Enduring Freedom: Background and Issues for Congress*, CRS Report for Congress, 15 October 2001.
9. Cesarz Z., Stadtmüller E., *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998.
10. Correll J.T., *Strategy, Requirement, and Forces*, An Air Force Association Special Report, February 2003.
11. Davis K., Jenkins B.M., *Deterrence and Influence in Counterterrorism. A Component in War on al Qaeda*, Rand National Defense Research Institute, Santa Monica 2002.
12. Dobbins J., McGinn J.G., Crane K., Jonem S., Lal R., Rathmell A., Swanger R., Timilsina A., *Americans Role in Nation – Building: From Germany to Iraq*, Rand National Defense Research Institute, Santa Monica 2003.
13. *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1986.
14. Gawliczek P., Pawłowski J., *Zagrożenia asymetryczne*, AON, Warszawa 2003.
15. Gearty C., *Terroryzm*, Wydawnictwo Pruszyński i S-ka, Warszawa 2001.
16. Gerleman D., Stevens J., Hildreth, *Operation Enduring Freedom: Foreign Pledges of Military & Intelligence Support*, CRS Report for Congress, 17 October 2001.
17. Grant R., *The Afghan Air War*, An Air Force Association Special Report, September 2002.

18. Jałoszyński K., *Współczesne zagrożenia terroryzmem powietrznym, kierunki przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania mu oraz walki z tym zjawiskiem* [w:] *Bezpieczne niebo*, AON, Warszawa 2002.
19. Jałoszyński K., *Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz Stanach Zjednoczonych*, AON, Warszawa 2001.
20. Joint Publication 3-07.2, *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Antiterrorism*, 17 March 1998.
21. Karpowicz J., Cieślak E., *Taktyka lotnictwa wsparcia w sojuszniczych działaniach powietrznych*, AON, Warszawa 2003.
22. Linde E., O'Brien K., Lindstrom G., Spegeleire S., Vayrynen M., Vries H., *Quick Scan Post 9/11 National Counterterrorism Policy Making and Implementation in Selected European Countries. Research Project for the Netherlands Ministry of Justice, Rand Europe, May 2002*.
23. Nardulli B., *The Global War on Terrorism. An Early Look at Implications for the Army*, RAND, Santa Monica 2003.
24. *National Strategy for Combating Terrorism, United States, February 2003*.
25. *Operation Enduring Freedom: Why a Higher Rate of Civilian Bombing Casualties*, Project on Defence Alternation, 18 January 2002.
26. Pawłowski A., *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1980.
27. *Podstawowe uzbrojenie sił powietrznych. Cz. IV Lotnicze środki bojowe* (pod red. S. Antczaka), AON, Warszawa 2000.
28. Rydzikowski J., *Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000.
29. Shaw M.N., *Prawo międzynarodowe*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000.
30. *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1997.
31. Witkowski I., *Supertajne bronie islamu. Miało zacząć się od Manhattanu*, WIS Warszawa 1999.

Artykuły:

1. *Afghanistan Stabilisation Force Update*, European Defence – International Security Assistance Force – <http://www.european-defence.co.uk/special13.html>.
2. Balcerowicz B., *Wojna. Kwestie nie tylko terminologiczne*, „Myśl Wojskowa” 2003, nr 3.
3. Bela J., *C-17 aircrews deliver 2 million humanitarian daily rations*, US. Air Forces in Europe, News Service, 30 November 2001.

4. Burgstein A., *Daily humanitarian flights from Ramstein come to an end*, US. Air Force in Europe, News Service, 21 December 2001.
5. Gilmore G.J., *High-tech cardboard boxes used in Afghanistan food airdrops*, US. Air Forces in Europe, News Service, 13 October 2001.
6. Harshberger E., *Global Implications for the US. Air Force* – <http://www.rand.org/publications/randreview/issues/rr.08.02/global.html>.
7. Jakubczak R., *Teoretyczny wymiar terroryzmu*, „Myśl Wojskowa”, 2003, nr 1.
8. Jałoszyński, *Terroryzm a wojsko*, „Zeszyty Naukowe AON” 2000, nr 2 (39).
9. Kaczmarek J., *Sytuacja strategiczna po 11 września*, „Myśl Wojskowa” 2003, nr 2.
10. Kościuk L., *Dlaczego terroryści pragną wejść w posiadanie broni masowego rażenia [w:] Terroryzm a broń masowego rażenia. Diagnoza, poglądy, wnioski*, „Zeszyty naukowe AON” 2003, nr 1 (50) specjalny.
11. Kamiński S., *Polska w międzynarodowej koalicji przeciwko terroryzmowi*, „Myśl Wojskowa” 2003, nr 1.
12. K. Kubiak, *Wojna asymetryczna i terroryzm jako zagrożenie bezpieczeństwa państwa [w:]*, Bezpieczne niebo, Warszawa 2002.
13. Larson E., *US. Air Force Roles Reach Beyond Securing the Skies* – <http://www.rand.org/publications/randreview/issues/rr.08.02/airforce.html>.
14. Mitchell R., *Humanitarian airdrops surpass 100 flights, 1.6 million HDRs*, US. Air Forces in Europe, News Service, 16 November 2001.
15. Smith A.J., *Combating Terrorism*, Military Review, Fort Leavenworth, January-February 2002.
16. *Strange Victory: A Critical Appraisal of Operation Enduring Freedom and the Afghanistan War*, 30 January 2002 – <http://www.comw.org/pda/0201strangevic.html>.
17. Tirpak J.A., *Enduring Freedom*, Air Force Magazine Online, February 2002, vol. 85.
18. Twopik A., *Terroryzm i broń masowego rażenia w polityce NATO [w:]*, *Terroryzm a broń masowego rażenia. Diagnoza, poglądy, wnioski*, „Zeszyty Naukowe AON” 2003, NR 1 (50) specjalny.
19. Vego M., *What Can We Learn from Enduring Freedom*, US Naval Institute, July 2002.
20. Young M., *Bulgaria hosts US. Military mission*, US. Air Forces in Europe, News Service, 21 December 2001.
21. Wiatr M., *Walka z terroryzmem środkami wojskowymi*, „Myśl Wojskowa” 2003, nr 3.

REZOLUCJA NR 1333

Przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa na 4251 posiedzeniu 19 grudnia 2000 roku¹⁸³

Rada Bezpieczeństwa,

Potwierdzając swoje poprzednie rezolucje, a w szczególności Rezolucję nr 1267 (1999) z 15 października 1999 r. oraz oświadczenia Przewodniczącego na temat sytuacji w Afganistanie,

Potwierdzając swoje usilne dążenie do zachowania suwerenności, niepodległości, integralności terytorialnej i narodowej Afganistanu oraz swój szacunek i poważanie dla kulturowego i historycznego dziedzictwa tego kraju,

Uznając ogromne potrzeby ludu afgańskiego w zakresie pomocy humanitarnej,

Popierając wysiłki Przedstawiciela Sekretarza Generalnego do spraw Afganistanu w zakresie dążeń do uzyskania postępu procesu pokojowego drogą negocjacji politycznych pomiędzy stronami afgańskiego konfliktu dla powstania opartego na szerokiej bazie społecznej wielonarodowego rządu, i wzywając walczące ze sobą ugrupowania do współpracy w celu doprowadzenia do przerwania działań wojennych i rozpoczęcia rozmów zmierzających ku pokojowemu rozwiązaniu, na drodze postępu w dialogu pomiędzy stronami,

Biorąc pod uwagę, że na spotkaniu Grupy do spraw Afganistanu w grudniu 2000 r. wskazano na ogromną złożoność sytuacji w Afganistanie oraz na to, że wymaga ona kompleksowego podejścia do procesu pokojowego i rozwiązania takich problemów, jak przemyt narkotyków, terroryzm, prawa człowieka, a także kwestii międzynarodowej pomocy humanitarnej i pomocy potrzebnej dla dalszego rozwoju tego kraju,

Przywołując stosowne konwencje międzynarodowe dotyczące zwalczania terroryzmu, a w szczególności zawarte w nich zobowiązania stron nałożone przez te konwencje, dotyczące ekstradycji i stawiania terrorystów przed sądem,

Potepiając z całą mocą wykorzystywanie obszarów Afganistanu, znajdujących się pod kontrolą frakcji znanej jako Talibowie, nazywającej siebie Islamskim Emiratem Afganistanu (poniżej określanej nazwą Taliban) do udzielenia schronienia i za-

¹⁸³ <http://www.un.org/Docs/sres/2000/ews1333e.pdf>

pewnienia możliwości szkolenia terrorystom i potwierdzając swoje przekonanie, że pokonanie międzynarodowego terroryzmu jest sprawą niezmiernie ważną dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,

Uwzględniając konieczność dostosowania się Talibów do postanowień Konwencji z 1961 r., Konwencji przeciw Przemytowi Narkotyków i Substancji Psychotropowych z 1988 r. oraz postanowień XX Specjalnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego, co łączy się ze współpracą w zakresie realizacji programu Organizacji Narodów Zjednoczonych Zwalczenia Narkomanii,

Uwzględniając to, że Taliban czerpie bezpośrednie korzyści z nielegalnej uprawy maku służącej wytwarzaniu opium, nakładając podatki na jego produkcję, a także pośrednie zyski z przeróbki oraz przemytu opium, i uznając, że znaczne środki uzyskiwane w ten sposób zwiększają możliwości talibów w zakresie ochrony, jakiej udzielają terrorystom,

Potepiając fakt, że Taliban kontynuuje udzielanie schronienia Osamie bin Ladenowi i zezwala jemu oraz jego współpracownikom na korzystanie z sieci obozów szkoleniowych położonych na kontrolowanym przez talibów obszarze Afganistanu oraz na wykorzystywanie terytorium tego państwa jako bazy do organizacji i prowadzenia operacji terrorystycznych,

Uwzględniając to, że Osama bin Laden i jego współpracownicy zostali postawieni w stan oskarżenia w Stanach Zjednoczonych za m.in. przygotowanie zamachów bombowych, dokonanych na ambasady amerykańskie w Nairobi w Kenii i Dar es-Salam 7 sierpnia 1998 r., oraz udział w sprzysiężeniu mającym na celu dokonywanie zabójstw obywateli amerykańskich poza granicami Stanów Zjednoczonych; jak też biorąc pod uwagę żądanie Stanów Zjednoczonych skierowane do talibów w sprawie wydania oskarżonych w celu postawienia ich przed sądem (S/1999/1021),

Potwierdzając swoje ogromne zaniepokojenie trwającym procesem naruszania ogólnie przyjętych zasad prawa międzynarodowego i praw człowieka, szczególnie w odniesieniu do kobiet i dziewcząt, oraz znacznym wzrostem produkcji opium,

Podkreślając, że zajęcie konsulatu generalnego Muzułmańskiej Republiki Iranu oraz zabójstwo irańskich dyplomatów i dziennikarza w Mzar-e-sharif stanowi jawne naruszenie prawa międzynarodowego,

Uznając, że przywódcy Talibanu nie realizują przedsięwzięć określonych w punkcie 13. Rezolucji nr 1214 (1998) i punkcie 2. Rezolucji nr 1267 (1999), co stanowi zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,

Podkreślając swoje dążenie do zapewnienia realizacji przyjętych rezolucji,

Potwierdzając konieczność wykorzystania odpowiednich i skutecznych wyłączeń z ograniczeń nałożonych w wyniku przyjętych sankcji, w celu niedopuszczenia do ich negatywnego wpływu na sytuację narodu afgańskiego oraz takiej ich treści i sposobu realizacji, żeby nie wpływały one negatywnie na działalność międzynarodowych organizacji oraz instytucji rządowych niosących pomoc humanitarną ludności cywilnej tego kraju,

Podkreślając odpowiedzialność talibów za poziom życia obywateli Afganistanu na obszarach pozostających pod ich kontrolą i, mając to na uwadze, wzywając Taliban do zapewnienia bezpiecznego i nieskrępowanego dostępu organizacjom niosącym pomoc humanitarną oraz ich personelowi do wszystkich potrzebujących tej pomocy, a znajdujących się na obszarze po jego kontrolą,

Przywołując stosowne zasady ujęte w Konwencji na rzecz Bezpieczeństwa Pracowników Organizacji Narodów Zjednoczonych i Personelu Pomocniczego przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne w Rezolucji nr 49/59 z 9 grudnia 1994 r.,

Działając na mocy postanowień Rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych.

1. Żada, aby Taliban zastosował się do postanowień Rezolucji nr 1267 (1999), a w szczególności, żeby zaprzestał udzielania schronienia i zapewnienia możliwości szkolenia międzynarodowym terrorystom i ich organizacji; żeby podjął odpowiednie i skuteczne kroki, aby obszarów będących po jego kontrolą nie wykorzystywano do budowy obozów i infrastruktury dla potrzeb terrorystów oraz planowania i organizowania zamachów terrorystycznych przeciw innym państwom i ich obywatelom; oraz żeby Taliban współpracował w ramach przedsięwzięć podejmowanych w skali międzynarodowej, które mają doprowadzić do poszukiwania terrorystów przed wymiar sprawiedliwości;
2. Żada też, żeby Taliban bezzwłocznie zastosował się do postanowień Rady Bezpieczeństwa ujętych w punkcie 2. Rezolucji nr 1267 (1999), w której wymaga się od talibów wydania Osamy bin Ladena odpowiednim władzom w kraju, gdzie przedstawiono wobec jego osoby akt oskarżenia, lub też przekazania go odpowiednim władzom w kraju, z którego będzie mógł zostać przekazany do rzeczoności państwa, lub wreszcie odpowiednim władzom kraju, gdzie zostanie aresztowany i poddany działaniu wymiaru sprawiedliwości;
3. Żada również, żeby Taliban podjął odpowiednie działania w celu zamknięcia wszystkich obozów, gdzie szkoleni są terroryści, na kontrolowanych przezeń

obszarach i wzywają do stworzenia możliwości potwierdzenia faktu ich zamknięcia przez Organizację Narodów Zjednoczonych, między innymi przez państwa członkowskie, zgodnie z postanowieniami punktu 19. poniżej, oraz z wykorzystaniem innych dostępnych środków, jakie okażą się niezbędne do realizacji postanowień niniejszej rezolucji;

4. Przypomina wszystkim państwom o obowiązku ścisłej realizacji działań wynikających z punktu 4. Rezolucji nr 1267 (1999);

5. Postanawia, że wszystkie państwa:

- a) zapobiegają, jak określono przez Komisję związaną na mocy postanowień Rezolucji nr 1267 (1999), poniżej nazywanej Komisją, prowadzonym w sposób bezpośredni lub pośredni sprzedaży i transferowi – na obszary terytorium Afganistanu będące pod kontrolą Talibów, przez ich obywateli lub przez ich terytoria, z wykorzystaniem okrętów pływających pod ich flagą oraz samolotów – uzbrojenia i innego sprzętu wojskowego, jak również części zamiennych do wyżej wymienionych artykułów;
- b) Zapobiegają prowadzonym w sposób bezpośredni i pośredni, przez ich obywateli lub z ich terytoriów, sprzedaży i transferowi na obszary terytorium Afganistanu będące pod kontrolą Talibów, w trybie określonym przez Komisję, pomocy technicznej i szkoleniowej związanych z działaniami o charakterze wojskowym sił pozostających pod kontrolą Talibanu;
- c) Wycofają przebywających obecnie na terytorium Afganistanu swoich urzędników, przedstawicieli, doradców oraz personel wojskowy zatrudniony na kontraktach lub na innej podstawie, którzy doradzają Talibanowi w sprawach wojskowych i z zakresu bezpieczeństwa, oraz będą nalegać na innych swoich obywateli, żeby opuścili terytorium tego kraju;

6. Postanawia, że przedsięwzięcia określone w punkcie 5. nie odnoszą się do dostaw sprzętu wojskowego, który jest wykorzystywany do celów ochronnych i do działań typu humanitarnego, oraz powiązanych działań z zakresu pomocy technicznej i szkoleniowej, po uprzednim ich zatwierdzeniu przez Komisję, oraz potwierdza, że działania podjęte na mocy punktu 5. nie odnoszą się do odzieży typu ochronnego, jak hełmy i kamizelki kuloodporne wwieszone do Afganistanu

przez przedstawicieli Organizacji Narodów Zjednoczonych, przedstawicieli środków masowego przekazu i pracowników organizacji humanitarnych – do ich osobistego użytku;

7. Wwwiera nacisk na państwa utrzymujące stosunki dyplomatyczne z Talibanem, żeby zredukowały w znacznym stopniu liczbę oraz szczeble władzy przedstawicieli Talibanu w jego misjach i przedstawicielstwach, a także żeby ograniczyły lub zwiększyły zakres kontroli ruchu po swoim terytorium pozostałych przedstawicieli Talibanu. Odnośnie do misji Talibanu przy organizacjach międzynarodowych, państwo goszczące je może, jeżeli uzna to za stosowne, dokonać konsultacji z tą organizacją na temat środków koniecznych do realizacji postanowień tego punktu;
8. Postanawia, że wszystkie państwa podejmą dalsze kroki:
 - a) W celu natychmiastowego i całkowitego zamknięcia wszystkich biur Talibanu na swoich terytoriach;
 - b) W celu natychmiastowego zamknięcia wszystkich biur Ariana Afgan Airlines na swoich terytoriach;
 - c) W celu bezzwłocznego zamrożenia funduszy i innych środków finansowych Osamy bin Ladena oraz osób i organizacji z nim związanych, w trybie określonym przez Komisję, w tym te należące do organizacji AL-Qaida oraz te pochodzące z (lub) tworzone dzięki majątkowi kontrolowanemu bezpośrednio lub pośrednio przez Osamę bin Ladena, jak również osoby i organizacje z nim związane, w celu zapewnienia, że zarówno te oraz jakiegokolwiek inne fundusze i środki finansowe nie zostaną udostępnione, za przyczyną działania ich obywateli lub osób przebywających na ich terytorium, do wykorzystania Osamie bin Ladenowi, osobom z nim związanym czy też organizacjom współdziałającym lub kontrolowanym bezpośrednio albo pośrednio przez Osamę bin Ladena oraz osoby i organizacje z nim powiązane, w tym organizację AL-Qaida. Zwraca się do Komisji o stworzenie i uaktualnienie wykazów, opartych o informacje dostarczane przez państwa i organizacje regionalne, o osobach i organizacjach określonych jako powiązane z bin Ladenem, w tym należących do organizacji AL-Qaida.

9. Żąda od Talibanu oraz innych ugrupowań zaprzestania nielegalnych działań dotyczących narkotyków oraz podjęcia działań w celu wyeliminowania nielegalnych upraw maku lekarskiego, z których zyski finansują terrorystyczne działania Talibanu;
10. Postanawia, że wszystkie państwa zapobiegają sprzedaży, dostawom i transportowi, przez ich obywateli lub też z ich terytorium, bezwodnika kwasu octowego dla jakiegokolwiek osoby na obszarach Afganistanu kontrolowanych przez Taliban w trybie określonym przez Komisję lub osoby prowadzącej inne rodzaje działalności na obszarze kontrolowanym przez Talibów bądź z tego obszaru w trybie określonym przez Komisję;
11. Postanawia także, że wymaga się od wszystkich państw odmawiania zezwolenia na start, lądowanie jakiegokolwiek samolotu czy przelot nad terytorium państwa, gdy samolot wystartował z obszaru pozostającego pod kontrolą Talibanu, lub ma na nim wylądować, chyba że lot taki został uprzednio zatwierdzony przez Komisję ze względu na potrzeby humanitarne w tym konieczność wypełniania obowiązków religijnych takich, jak pielgrzymka hadżdż, albo z powodu wykorzystania tego szczególnego lotu dla potrzeb prowadzenia rozmów dotyczących pokojowego rozwiązania konfliktu w Afganistanie, lub jeśli ma on związek z działaniami Talibanu w zakresie wypełniania postanowień Rezolucji nr 1267 (1999);
12. Postanawia także, że Komisja sporządzi wykaz organizacji i rządowych agencji niosących pomoc, które mogą dostarczać pomoc humanitarną do Afganistanu. Znajdą się na nim Organizacja Narodów Zjednoczonych wraz z jej agencjami, rządowe agencje niosące pomoc, agencje dostarczające pomoc humanitarną, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża oraz inne właściwe organizacje pozarządowe, tak żeby zakazy nałożone na mocy postanowień punktu 11. nie odnosiły się do lotów z pomocą humanitarną dokonywanych przez lub w imieniu organizacji i rządowych agencji figurujących w wykazie sporządzonym przez Komisję. Postanawia, że Komisja będzie dokonywała regularnego przeglądu tego wykazu, dodając do niego w miarę potrzeb nowe organizacje i rządowe agencje pomocowe, oraz że Komisja usuwać będzie z niego organizacje i agencje rządowe, jeśli uzna, że wykorzystują one lub mogą wykorzystywać loty z pomocą humanitarną również dla innych celów. Ma ona powiadamiać takie

organizacje i agencje rządowe, że jakiegokolwiek wykonywane przez nią lub dla niej loty będą podmiotem działań ujętych w punkcie 11.;

13. Wzywa Taliban, żeby zapewnił bezpieczny i nieskrępowany dostęp osobom niosącym pomoc humanitarną tym, którzy takiej pomocy potrzebują na obszarze znajdującym się pod jego kontrolą, ponadto podkreśla, że Taliban musi udzielić odpowiednich gwarancji dotyczących bezpieczeństwa i swobody poruszania się personelu Organizacji Narodów Zjednoczonych i innych organizacji niosących pomoc humanitarną;

14. Wzywa państwa do podjęcia kroków, które mają na celu ograniczenie dostępu do ich terytorium czy też swobody tranzytu wszystkim wyższym przedstawicielom Talibanu w randze wiceministra i wyżej, odpowiednim przedstawicielom sił zbrojnych z obszarów kontrolowanych przez Taliban oraz innym doradcom i dygnitarzom Talibanu, chyba że podróżują oni w celach humanitarnych. Punkt ten obejmuje podróże mające związek z obowiązującymi wynikami z wyznawanej religii, jak udział w pielgrzymce do Mekki lub podróże odbywane w celu podjęcia rozmów dotyczących pokojowego rozwiązania konfliktu w Afganistanie, albo gdy mają one związek z wypełnianiem zobowiązań nałożonych przez Rezolucję 1267 (1999);

15. Zwraca się do Sekretarza Generalnego – po konsultacji z Komisją:

- a) O wyznaczenie komisji ekspertów, która miałaby przygotowywać rekomendacje dla Rady, w ciągu sześćdziesięciu dni od chwili przyjęcia tej rezolucji, dotyczące sposobu kontroli realizacji embarga na dostawę uzbrojenia oraz procesu zamykania obozów szkoleniowych terrorystów, czego domagano się w punkcie 3. i 5., z wykorzystaniem między innymi informacji uzyskanych przez państwa członkowskie z ich własnych źródeł oraz informacji dostarczonych im przez Sekretarza Generalnego;
- b) O konsultację z odpowiednimi państwami członkowskimi działań przewidzianych w tej rezolucji i Rezolucji nr 1267 (1999) oraz przekazywanie wyników takiej konsultacji Radzie;
- c) O informowanie o realizacji podjętych działań, o ocenę problemów powstałych w procesie ich wprowadzania w życie, przygotowanie zaleceń odnośnie do zwiększenia ich zakresu i ocenę realizacji przyjętych postanowień przez Taliban;

- d) O ocenę aspektu humanitarnego działań podjętych na mocy tej rezolucji oraz Rezolucji nr 1267 (1999) i przekazanie Radzie po dwięćdziesięciu dniach od przyjęcia rezolucji raportu w tej sprawie wraz z oceną i odpowiednimi zaleceniami oraz o okresowe informowanie Rady o sytuacji humanitarnej i przedstawienie nie później niż 30 dni przed wygaśnięciem terminu tych działań ogólnego raportu dotyczącego rzeczowej sprawy i przygotowanie odpowiednich zaleceń.

16. Zwraca się do Komisji o realizację nałożonego na nią mandatu przez wypełnienie następujących zadań, uzupełniających te, które zostały ujęte w Rezolucji nr 1267 (1999):

- a) Powołanie i uaktualnianie wykazów opartych o informacje dostarczone przez poszczególne państwa, organizacje o charakterze regionalnym i międzynarodowym dotyczące wszystkich punktów przekraczania granicy powietrznej Afganistanu oraz lądowisk na obszarze kontrolowanym przez Talibów, jak i o przekazywanie państwom członkowskim informacji o zawartości tych wykazów;
- b) Tworzenie i uaktualnianie wykazów, opartych o informacje dostarczone przez poszczególne państwa, organizacje regionalne i międzynarodowe, a dotyczące osób i organizacji współpracujących z bib Ladenem, zgodnie z punktem 8 (c) powyżej;
- c) Rozważenie i podjęcie decyzji w odniesieniu do wyłączeń z przyjętych ograniczeń, które ujęto w punkcie 6. i 11. powyżej;
- d) Przygotowanie, w czasie nie dłuższym niż jeden miesiąc od chwili przyjęcia tej rezolucji, i uaktualnienie wykazu zatwierdzanych organizacji i rządowych agencji świadczących pomoc, które dostarczają pomoc humanitarną do Afganistanu, zgodnie z punktem 12. powyżej;
- e) Upublicznienie informacji dotyczącej wdrażania przyjętych działań przez właściwe środki masowego przekazu, w tym również z wykorzystaniem technologii informatycznej;
- f) Rozważenie możliwości odwiedzenia, w odpowiednim miejscu i czasie, krajów położonych w tym rejonie przez przewodniczącego Komisji oraz innych jej członków, jeżeli jest to konieczne do zapew-

nienia pełnego i skutecznego wdrażania tej rezolucji, a także Rezolucji nr 1267 (1999). Ma to skłaniać bezpośrednio państwa do stosownych rezolucji Rady;

- g) Przygotowywanie dla Rady okresowych raportów dotyczących przedstawionych jej informacji, dotyczących tej Rezolucji oraz Rezolucji nr 1267 (1999), w tym o możliwych naruszeniach postanowień rezolucji, o których poinformowano Komisję; zawierających również zalecenia dotyczące zwiększenia efektywności działań podjętych na mocy rezolucji;

17. Wzywa wszystkie państwa, organizacje międzynarodowe i regionalne, w tym Organizację Narodów Zjednoczonych i jej agendy, o działanie ściśle z postanowieniami tej rezolucji, niezależnie od istniejących już praw i obowiązków, nadanych czy też podjętych na mocy porozumień międzynarodowych, jakichkolwiek umów bądź licencji albo zezwoleń udzielonych przed datą wejścia w życie działań nałożonych postanowieniami z punktów 5., 8., 10. i 11.
18. Wzywa wszystkie państwa o powołanie procedur skierowanych przeciwko osobom i organizacjom, podlegających ich jurysdykcji, naruszającym treść postanowień nałożonych przez punkty 5., 8., 10. i 11. wprowadzanie w życie odpowiednich sankcji karnych;
19. Wzywa wszystkie państwa do pełnej współpracy z Komisją w realizacji jej zadań, w tym przez dostarczanie informacji, które są niezbędne Komisji w celu kontrolowania realizacji postanowień tej rezolucji;
20. Wzywa wszystkie państwa do przekazania Komisji w ciągu 30 dni od chwili wprowadzenia w życie działań przewidzianych przez punkty 5., 8., 10. i 11. informacji dotyczących kroków podjętych w celu efektywnej realizacji postanowień tej rezolucji;
21. Wzywa Sekretariat do przedkładania Komisji informacji otrzymywanych od rządów oraz pochodzących z publicznych źródeł informacji dotyczących naruszeń postanowień ujętych w punktach 5., 8., 10. i 11.;
22. Postanawia, że ustalenia ujęte w punktach 5., 8., 10. i 11. wchodzi w życie o godzinie 0.01 czasu wschodnioamerykańskiego w miesiąc po przyjęciu tej rezolucji;
23. Postanawia także, że działania podjęte na mocy postanowień ujętych w punktach 5., 8., 10. i 11. mają być realizowane przez okres dwunastu miesięcy i że

po koniec tego okresu Rada oceni, czy Taliban zastosował się do punktów 1., 2. i 3. tej rezolucji, oraz czy należy przedłużyć okres ich stosowania na podobnych warunkach;

24. Postanawia, że jeżeli Taliban zastosuje się do warunków ujętych w punktach 1., 2. i 3. przed upływem okresu dwunastu miesięcy, Rada Bezpieczeństwa powinna podjąć decyzję o zakończeniu stosowania środków ujętych w punktach 5., 8., 10. i 11. powyżej;

25. Wyraża gotowość do rozważenia podjęcia dalszych działań, zgodnie z zakresem odpowiedzialności określonym przez Kartę Narodów Zjednoczonych, w celu pełnej realizacji postanowień tej rezolucji oraz Rezolucji nr 1267 (1999), między innymi biorąc pod uwagę oceny przewidziane w punkcie 15. (d) dotyczące zwiększenia efektywności działań przewidzianych przez rezolucję i zmniejszenia ich negatywnego wpływu na sytuację humanitarną;

26. Postanawia kontynuować dalszą aktywną pracę nad tym zagadnieniem.

Międzynarodowe siły stabilizacyjne

Podstawę do sformowania wielonarodowych sił pokojowych, które miały operować w Afganistanie dała rezolucja Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1386, podjęta w dniu 20 grudnia 2001 roku. Siły te nazwano International Security Assistance (ISAF). Krótco po tym fakcie do fortu Bagram w Afganistanie zaczęły przybywać pierwsze elementy kontyngentu wojskowego. Pełne rozwinięcie tych sił nastąpiło 28 grudnia 2001 r.

Tabela 5

Lp.	Państwo	Liczba żołnierzy	Uwagi
1.	Albania	4	
2.	Austria	72	w skład kontyngentu wchodzili również żołnierze piechoty
3.	Bułgaria	32	
4.	Republika Czeska	133	
5.	Dania	34	
6.	Niemcy	1123	w skład kontyngentu weszły także pododdziały piechoty
7.	Finlandia	31	
8.	Macedonia	2	
9.	Francja	520	w skład kontyngentu weszły także jednostki piechoty
10.	Grecja	163	
11.	Irlandia	163	
12.	Włochy	402	w skład kontyngentu weszły także jednostki piechoty
13.	Holandia	228	w skład kontyngentu weszły także jednostki piechoty
14.	Nowa Zelandia	6	
15.	Norwegia	17	
16.	Polska	20	
17.	Portugalia	8	
18.	Rumunia	55	
19.	Szwecja	31	
20.	Hiszpania	349	w skład kontyngentu weszły także jednostki piechoty
21.	Turcja	1302	w skład kontyngentu weszły także jednostki piechoty
22.	Wielka Brytania	440	w skład kontyngentu weszły także jednostki piechoty
23.	Stany Zjednoczone	19	

W tym czasie ISAF liczyły 480 żołnierzy z kilku państw. Ich zadaniem było udzielanie pomocy tymczasowej administracji afgańskiej, zapewnienie bezpieczeństwa i stabilności w Kabulu a następnie w pozostałych częściach Afganistanu.

Do czerwca 2002 r. najważniejszym państwem w siłach pokojowych była Wielka Brytania, która wydzieliła 1,8 tys. żołnierzy. Do ISAF swoje kontyngenty wydzieliły także Turcja, Republika Czeska oraz Irlandia.

Mimo że siły stabilizacyjne są dowodzone przez Europejczyków, to Amerykanie także wydzielili do nich swój pododdział liczący 19 żołnierzy. Amerykanie skoncentrowali się bowiem na przygotowaniu operacji przeciwko pozostającym jeszcze w terenie siłom Talibów i al-Kaidy. Do przeprowadzenia tej operacji desygnowali 1,7 tys. żołnierzy. Państwa europejskie także udostępniły swoje siły. Na przykład wydzielone jednostki z sił powietrznych przeprowadziły wiele nalotów na pozycje Talibów i terrorystów z al-Kaidy w czasie operacji „Anaconda”, w marcu 2002 roku. W sierpniu 2002 r. siły ISAF tworzyły kontyngenty z 23 państw (tabela 5).

